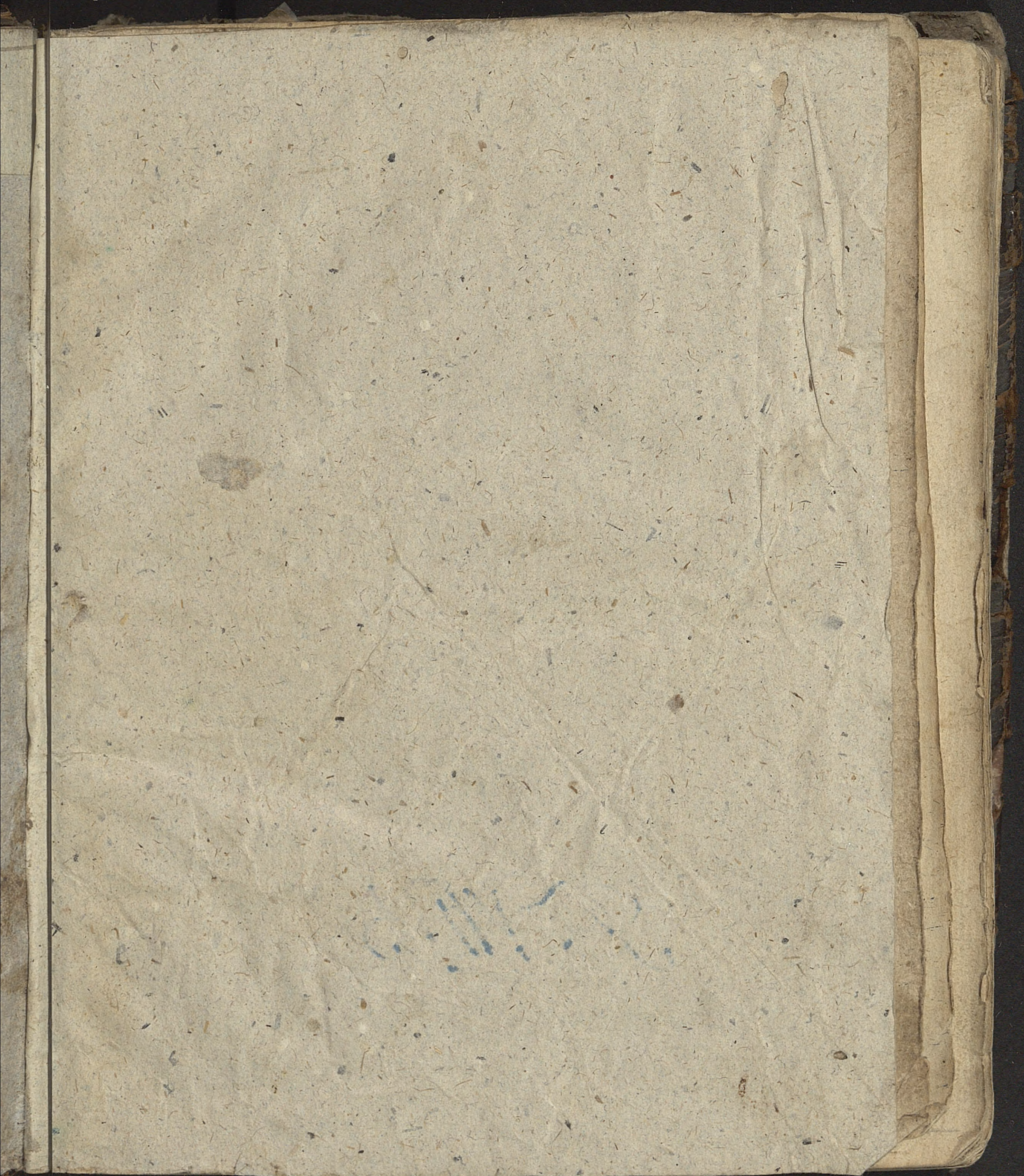


Dn Li
Dn 4
Dn 7 L
Dn 11
Dn 15 Sch 2 L
Dn 17 Sch 2 L
Dn 18 Su 2 L
Dn 19 Li 7 Pa
Dn 22 Sch 2 L
Dn 25 Sch 3 L



KROTKIE
Y NABOZNE
Ná káżdy dźień cáłego Roku
ROZMYSLANIA.
z Fráncuſkiego ięzyka ná
Polſki, dla pożytku
Duſz nabożnych
PRZETŁOMACZONE,
y do Druku
PODANE.



w WARSZAWIE,
w Drukárni Oycow Scholarum Piarum
Roku Páńſkiego 1702.

Ego Sum Possessor huius
Libry Michael C. C. M. C. m.p.



PRZESTROGA.

POdobáłá śię tá Kśiąſzká w rożnych Kráiách; nietylko we Fráncyi, gdźie początek ſwoy wźięłá: Bo ludźie pobożni wielce śię nią ćieſzą. Z kąd y ia biorę pobudkę, ná Polſki ią przetłumáczyć ięzyk. Y mam nádźieię, że moiá máła praca, tym będźie pożytecznieyſza, im więcey w krotkośći tey Kśiąſzki Prawd Ewángelicznych znayduie śię wyrażonych, ktoremi ſerce Chrześćiáńſkie do uważenia Wielkośći BOGA wzruſzyć śię może. Wſzelkie záś oſoby, choćby publiczne ná ſobie nośili urzędy, choćby naybárźiey zabáwni byli, ználeść mogą moment czáſu, áby pomyślili o zbáwieniu Duſze ſwoiey; áby ná káżdy dźień w Roku, krоćiuśieńkie to, nietylko ięzykiem, ále y ſercem przebiegli rozmyślánie; gdźie nie tylko prawdę fundámentálną Wiáry náſzey, ále y kroćiuśieńką ágorącą do BOGA znaydą Modlitewkę. Przy ktorey, áby w nagrodę pracy, iedno westchnienie zá Authorá było, gorąco tenże prośi.

Pierwßy Dźień Styczniá.

Potrzebá Pokuty.

Facite ergo fructum dignũ Pœnitentiæ. Matt. 3. | *Czyńćie tedy godny owoc pokuty.*

JEſteśmy ná początku káżdego Roku większemi, ile z nas ieſt, grzeſznikámi, niżeliśmy niemi byli ná początku żyćia náſzego. Záczynaymyż tedy Rok w ten ſpoſob, iákośmy powinni byli záczynáć żyćie náſze, gdybyśmy to byli mogli uczynić, obracáiąc ſię do BOGA, y upokarzáiąc ſię przed nim, przez miłość pokutuiącą, ofiáruiąc mu, ſtoſuiąc y poświącáiąc wſzytko to, czym ieſteśmy, chcąc mu ſłużyć przez ten cáły Rok, y przez cáłe żyćie náſze w Duchu, y w czynieniu Chrześćiáńſkiey Pokuty. Nieſzczęśliwy ten, ktory cáłe żyćie pędźi w obietnicách, w prágnieniách, y w niepłodnych Pokuty przedſięwźięćiách. Prawdźiwych, y do grzechow náſzych proporcyonálnych BOG od nas potrzebuie uczynkow. Nie ieſt żaden owoc godźien BOGA, ktory ieſt miłośćią, tylko ſam iedyny Miłośći Owoc. Owoc Miłośći włáſney, ktory ieſt Boiáźnią Niewolniczą, nie może doſyć uczynić ſpráwiedliwośći. Cwiczenie w pokućie podobáć mu ſię nie może, tylko przez Duchá pokuty. To ieſt przez prawdźiwą odmiánę ſercá, przez ſzczery żal, przez Miłość pokutuiącą.

ZGrzeßyłem o moy BOZE, wyznáię to przed tobą, y wiem, że twoiey ſpráwiedliwośći należy doſyć uczynie-

czynienie, przez godne pokuty owoce. Ale nießczęśćie moie! gdźieß ieſt moiá pokutá? co zá proporcya moich uczynkow z wielkośćią grzechow? Pánie, záßczepże w ſercu moim roßczkę miłośći, ſkrop ią ſwoią łáſką, y chćiey, áby ſię wzbudźiły we mnie obſite y godne owoce pokuty, przez ten cáły Rok, przez cáłe żyćie moie.

II. Styczniá

Nie trzebá odwłoczyć Pokuty.

Jam enim ſecuris ad radicē arborum poſita eſt; omnis ergo arbor quæ non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur. Matt. 3. 10.

Już śiekierá u korzenia drzew. Wßelkie tedy drzewo, ktore nie wydaie z śiebie dobrego owocu, będźie wyćięte, y w ogień wrzucone.

VWażaymy záwſze śmierć, że ieſt záwſze gotowa, áby ná nas nie gotowych nápádłá. Czy uważamyż dobrze tę prawdę, że dla zbáwienia náſzego nie doſyć ieſt, że złych nie czyniemy uczynkow, ále że trzebá czynić dobrze? A te ſą, ktore BOG wzbudza w człowieku przez ſwoię łáſkę, y ktore człowiek ſtoſuie do BOGA przez miłość. Dwie rzeczy czynią potępienie. Wyklęćie wieczne, przez oddalenie ſię od Ciáłá CHRYSTUSOWEGO, y przez obnáżenie z BOGA, bez nádźiei powrotu, á wieczna ogniá męká. Boymy ſię tego, ále ſię ieſzcze bárźiey boymy wiecznego wyklęćia.

O BOZE moy, ia nie mogę ná gruncie włásnym moim, tylko złe wywodźić owoce, y dla tego, nie powinienem spodźiewáć się czego inszego, tylko ogniá, ieżeli ty sam nie skłoniß dobroczynney ręki, do drzewá serca mego, áby lepsze wydáło owoce. Vczyńże to dobry Pánie, rzucam pod nogi twoie to drzewo, y przed czásem, ofiáruięć owoc, ktory w nim osádźiß.

III. Stycznia.

Dufay w BOGU, y w iego opátrznośći.

Scriptum eſt: Non in ſolo pane vivit homo, ſed in omni verbo, quod procedit de ore DEI. Matt: 4. 4.

Nápisáno ieſt: nie ſamym chlebem żyie człowiek, ále wßelkim słowem, ktore z uſt Boſkich pochodźi.

O Pátrzność Boſka wſzelkich dla nas záżywa ſpoſobow, nic iey nie zátrzymuie. Słowem ſwoim BOG nie tylko kármi ćiáło, ále y duſzę. Dufność w BOGU w naywiękſzych potrzebách wiele uſpokaia pokus, y grzechow zmnieyſza. Ten ktory nam dał żyćie, niżeliśmy go prośić mogli, czy możeß nie mieć mocy y dobrey woli, áby nam ie utrzymał, nápełniwſzy nas wſzelkim dobrem, dawſzy nam, y dla nas Syná ſwoiego?

JEſt to pewna BOZE moy, że bylem ia miał dufność w tobie, ná niczym mi nie będźie ſchodźiło z ćiebie.

Cze-

Czegoż mi dostawáć nie będźie, po ták wielu obietnicách, ná twoim Słowie Boskim, y nigdy nie omylnym, ufundowánych? Ale potrzebá, áby tá dufność pochodźiłá z sercá dźiećinnego, y miłośćią nápełnionego. Dayże mi BOZE moy, tákie serce, á ia żyć będę, według słowá twego.

IV. Styczniá.

Potrzebna pokutá, ábyś się zbliżył do BOGA.

Pœnitentiã agite, appropinquavit enim Regnũ Cœlorum. Matt. 4. 17.

Czyńćie pokutę, bo Krolestwo Niebieskie iest bliskie.

ZAczyna CHRYSTUS swoie Kazánie, nie przez pochlebstwo ludźiom, we złych inklinácyách, ále przez to, co im iest naypotrzebnieyszego. Iedyna bramá do Niebá dla grzesznikow, iest pokutá, kto pokázuie inną, ten nie prowádźi prosto, ále złośliwie záwodźi. Kiedy CHRYSTUS przychodźi do ludźi, czyli to przez Wćielenie, czyli przez Przenayświętszy SAKRAMENT, czyli przez Sąd; iest to Krolestwo Boskie, ktore się zbliża, á pokutá powinná ie uprzedzáć. Serce tylko pokutuiące, czynić może pokutę, á tákie serce iest dárem B. skim. Chćieć y czynić, iest to dźieło Boskie w pokućie, bárźiey niż w żadnym inszym uczynku pobożnośći Chrześćiáńskiey, bo temu człowiek, ile z niego iest, naybárźiey iest przećiwny.

Po-

POniewaž nie mogę wniść do Niebá, tylko przez bramę pokuty, ták wiele popełniwszy grzechow; y ponieważ nie máß prawdźiwey pokuty, tylko tá, ktorą w sercu moim wzbudzaß, ty ſam BOZE moy! ſkłońże ſię miłoſierdźiem twoim, nápełniy ſerce moie, ábym chćiał y uczynił prawdźiwą pokutę.

V. Styczniá

Uboſtwo Duchá.

Beati pauperes ſpiritu, quoniã ipſorum eſt Regnum Cœlorum. Matt. 5. 5.	*Błogoſłáwieni ubodzy w duchu, bo Kroleſtwo Niebieſkie ieſt ich.*

BŁogosłáwione Duſze, ktore ſię udáły zá uboſtwem a upokorzeniem Duchá, byle tylko miáły upodobánie w ſwoim ſtanie. Kroleſtwo Niebieſkie ieſt ich, byle tylko nie mieſzáło ſię nic, áni żyło, áni pánowáło w nich z Kroleſtwá źiemſkiego. Pożądliwość ieſt ták złośliwa, że ſię może ználeść trućizná bogactw, w poyśrzodku uboſtwá: Łaſká Boſka ieſt ták mocna, że mieć możeſz błogosłáwieńſtwo uboſtwá w poyśrzodku bogactw. Coż to ieſt być ubogim, máiąc wielkie doſtátki? tylko mieć ſerce dálekie od bogactw; záżywáć ich, iákobyś był ubogim, mieć ie zá ćiężar, rozumieć że ſą depozytem cudzym, że ſą dobrem nie twoim, nád ktorym tylko mámy doczeſną moc. Nie da ſię nigdy w dobroći y w hoyności zwyćiężyć BOG, dáie wſzytko zá wſzytko, álbo raczey, dáie wſzytko zá nic, Niebo

zá źiemię, śiebie sámego zá nas. Coż iest Krolestwo Niebieskie w tym życiu? ieżeli nie dobro Wiáry, ieżeli nie łáská Boska, prawdá iego, Duch iego, &c. Komuż go dáie z naywiększą obfitośćią? ieżeli nie tym, ktorzy się odrywáią dla niego, od wszelkich dobr świátowych.

VZyczże mi o BOZE moy, Duchá ubostwá Chrześćiáńskiego, wzbudźże we mnie o Pánie moy! miłość y áfekt do ubogich, y do wszystkiego tego, czymkolwiek oczy ludzkie gárdzą.

VI. Styczniá.

Łáskáwość Chrześćiáńska.

Beati mites, quoniā ipsi possidebunt terrā. Matt. 5. 4. | *Błogosłáwieni spokoyni, bo ći osiędą ziemię.*

SPokoyność miłośći, znaydowáć się powinná w sercu, ná twárzy, y w słowách. Trzebá záczą̄ć od tego, ábyś uskromił wysokość fantázyi twoiey. Łáskáwość y skromność, ktora prowádźi do błogosłáwieństwá, nie iest skromność natury, náuki, álbo zdrády, ále iest, skromność łáski, miłośći, y ćierpliwośći. Gotowá iest ná to, áby pozwoliłá, żeby ią obnáżyć że wszytkiego, cokolwiek się znayduie ná świećie, ále iák wielkich skárbow, iák wielkiego dźiedźictwá, dostępuie ná źiemi żyiących! ktokolwiek ćieszy się z źiemskich dostatkow w sercu swoim przez ćierpliwość, ten záczyna

do-

doſkonále ſię ćieſzyć z Kroleſtwá miłośći, y odbiera owoc ſkromnośći Chrześćiáńſkiey.

NAuczże iey nas Pánie, ktory ieſteś Miſtrzem y Náuczyćielem; uſkrom twoią łáſką, wynioſłość fántázyi moiey, nápełniáiąc ſerce moie ſkromnośćią y miłośćią, ábym cáłemu świátu, y w uczynkách powierzchownych, y w ſłowách pokazał ią, y żebym duſzę moię, utrzymał záwſze w poſſeſſyi ſkromney ćierpliwośći.

VII. Styczniá.

Szczęśćie łez.

Beati qui lugent, quoniam ipſi conſolabuntur, Matt: 5. 5.

Błogoſłáwieni ći, co płáczą, bo bedą poćieſzeni.

KIedy ćierpiemy dla BOGA, kiedy wylewamy łzy pokutne, zá náſze y cudze grzechy, w ten czás odbieramy prawdźiwą poćiechę. Wſzyſcy ći, co żyią ná świećie, ućiekáią od łez, ſzukáią ućiech, á z tym wſzytkim doſkonáła ućiechá nie może bydź, tylko łez owocem. Miłość własna, pychá, łákomſtwo, &c. maią ſwoy ſmutek, znayduią ſię w nich y łzy, ále BOG, nie oćiera ich; te tylko oſuſza, ktore pochodzą z pokory, z miłośći, z uboſtwá, z pokuty.

NIech ſię oddalą odemnie ná záwſze ućiechy, ſzczęśćia świátá tego, fawory ludzkie, poćiechy świátowe, ponie-

ponieważ zgodźić ſię nie mogą, z poćiechámi twemi o moy BOZE! Wolę raczey płákáć przez iáki czás, ábym mogł doſtąpić ſczęśćia twoich poćiech wiecznych, niżeli, żebym ſię miał ćieſzyć przez iáki czás, á płákáć wiecznie.

VIII. Styczniá.

Łáknienie y prágnienie ſpráwiedliwośći.

Beati qui eſuriunt & ſitiunt juſtitiam, quoniam ipſi ſaturabuntur. Matt. 5. 6.	*Błogoſłáwieni ći, ktorzy łákną y prágną ſpráwiedliwośći, bo będą náſyceni.*

ZArliwość do Doſkonáłośći y Spráwiedliwośći, nienawiść grzechu y nieſpráwiedliwośći świátá, prágnienie naywyżſzey y wieczney Sprawiedliwośći, powinny bydź iedynym łáknieniem y prágnieniem káżdego Chrześćianiná. Niechże BOZE moy, w ſamym ſkutku to iedno łáknienie, y to iedno prágnienie w moim ſię znayduie ſercu. Łáknienie zbáwienne nie znayduie ſię tylko w tym, co może nákarmić y náſyćić; prágnienie wſzelkiey inſzey rzeczy, ieſt álbo chorobą ćiáłá, álbo ſzaleńſtwem ćiáłá.

NIechże nie prágnę, tylko ćiebie o moy BOZE! bo ty tylko ſam, poſilić mię możeſz, ná tey niſkośći ziemſkiy, y náſyćić w Niebie. Pomnoż w ſercu moim

żárliwość doskonáłośći stanu mego, ábym dokonał zá przykłádem twoim o moy Pánie, ábym ći oddał przez uniżenie śię honor y miłość, ktorąmem ći winien, y bliźniemu memu, przez uczynki, y pomoc ćielesną y Duchowną miłośći.

IX. Styczniá.

Miłośierdźie przećiwko bliźniemu.

Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur. Matt. 5. 7.	*Błogosławieni miłośierni, bo miłośierdźie otrzymáią.*

NIe kupuiemy Miłośierdźia, tylko samym Miłośierdźiem, á tá cená iest znowu dárem Miłośierdźia Boskiego. W ten czás zdamy śię mieć dyspozycyą do czynienia wielkiego miłośierdźia, kiedy krzywdy wielkie dáruięmy; Albo dla tego podobno, że okázye są odległe, álbo, że z honorem czynić ie możemy, álbo gdybyśmy go nie czynili, w niebespieczeństwo podálibyśmy śię. Ale co należy do máłych miłośiernych uczynkow, do ktorych co dźień mamy okázye, álbo przez humor gniewliwy, niezgodny, przećiwny, urázy, lekkie nieznaski, máłe, &c. Z iáką biedą przychodźiemy do tego, żebyśmy śię pokazáli, ieżeli ieszcze y przychodźiemy?

DAyże mi o moy BOZE, serce wzruszone politowániem, nád mizeryą mego bliźniego. Niechże go wspie-

wſpieram memi doſtátkámi, memi rádámi, moim ſtárániem, memi modlitwámi, zá ćiáło y duſzę, ábyś mię raczył miłośiernie tráktowáć, w oſtátni dźień Sądu twego.

X. Styczniá.

Czyſtość Sumnienia.

Beati mundo corde, quoniam ipſi DEUM videbunt. Matt: 5. 8.

Błogoſłáwieni czyſtego ſercá, bo ći obaczą BOGA.

PRawdźiwa czyſtość ſercá, ktore nie kocha, tylko iednego BOGA, ieſt álbo otrzymána ode Chrztu, álbo náprawiona przez pokutę, á tá ieſt cená nie oſzácowáney poćiechy, widzenia y ćieſzenia ſię z Bogiem. Nie tylkoć to nie uczćiwe kochánia máżą ſerce, ile rázy kochamy co przećiwko woli Bożey, ále też y naymnieyſza myśl nie porządna, czyni ſerce nieczyſte. O nieſkończona czyſtośći! ktoreż ćię ſerce będźie godne widźieć, ieżeli go ty ſam nie oczyśćiſz, przywięzuiąc iedynie do ſiebie! Oczy moie nápełnione ſą prochem rzeczy świátowych, iákże maią widźieć świátło tego Słońcá, ktore potrzebuie oczu czyſtego ſercá?

TY ſam o BOZE moy, możeſz wemnie ſtworzyć tákie ſerce, wyrwiyże ze mnie to ſerce kámienne y błotniſte, ktore ieſt dźiełem moiey pożądliwośći, y uformuy we mnie ſerce czyſte, przez wlánie twoiey miłośći. Wyglądam tego Zbáwićielu moy, od twoiey dobroći,

mam nádźieię, że oſadźiß we mnie ſerce czyſte, ábym mogł mieć ßczęśćie, widźieć ćię, y ćießyć ſię z tobą wiecznie.

XI. Styczniá.

Miłość Pokoiu.

Beati pacifici, quoniam filij Dei vocabuntur. Matt: 5. 9.	*Błogoſłáwieni pokoy czyniący, bo Synámi Boſkiemi názwáni będą.*

ZAtrzymuymy Pokoy z BOGIEM, z bliźniem náſzym, z námi ſamymi: Stáraymy ſię oń, ile tylko możemy, ieżeli chcemy bydź prawdziwymi Synámi Boſkiemi. Czyieſz ſą dźieći, ći ktorzy śieią, w znawiáią, álbo utrzymuią nieſnaſki, zwády w Kośćiele, w domách prywatnych, ieżeli nie duchá niezgody? ktory pánuie przez nienawiśći y rozdźiały. O pokoiu kochány! ktorego ieſt BOG BOGIEM, y Oycem, Syn iego Poyśrzednikiem y ofiárą, DUCH Swięty Początkiem y związániem, Kośćioł Kroleſtwem y domem. Kiedyż ćię doſtąpiemy? kiedyż będźieſz doſkonáłym.

KIedyż będę miał o BOZE moy pokoy z tobą, przez zupełne oddánie ſię woli moiey pod twoię? kiedyż go będę miał z moim bliźniem, przez ſłodkość miłośći? kiedyż będę miał ze mną ſamym, przez zbliżenie ćiáłá mego winnego, do Duchá twego Swiętego y poświącáiącego?

XII. Styczniá.

Szczęśliwość w ćierpieniu.

Beati qui perſecutionem patiuntur propter juſtitiā, quoniā ipſorum eſt Regnum Cœlorum. Matt. 10. 5.

Błogosłáwieni, ktorzy ćierpią prześládowánia dla ſpráwiedliwośći, bo Kroleſtwo Niebieſkie ieſt ich.

MAło ſię tákich znayduie, ktorzy poymuią to ſzczęśćie, á mniey ieſzcze, ktorzy go prágną. Ktożkolwiek z Chrześćián, chce ćierpieć zá ſpráwiedliwość, więkſzą má łáſkę, gdy ćierpi od Chrześćian, niżeli ten, ktorego dla wiáry prześláduią Pogánie. Więcey ieſt, biorąc proporcyą tákich, ktorzy dáią życie ſwoie zá wiárę, á niżeli tákich, ktorzy dla ſpráwiedliwośći, zápomináią ſwego uſpokoienia, ſwoich intereſſow, ſwoiey fortuny. Kroleſtwo Niebieſkie, czy nie może nam tego doſkonále nágrodźić?

UCzyńże BOZE moy, ábym mogł poiąć, y zrozumieć, iákie ieſt ſzczęśćie, ćierpieć prześládowánie dla ſpráwiedliwośći, ábym w nim nie teſknił, kiedy ná mnie przychodźi, z dyſpozycyi twoiey opátrznośći, ktorey, ábym ſię upodobał, niech raczey trácę prace wſzytkie moie dobrá, moy honor, życie moie.

XIII.

XIII. Styczniá.

Szczęśćie tych, ktorych nienáwidźi świát.

Beati eſtis, cum maledixerint vobis, & perſecuti vos fuerint, & dixerint omne malum adverſum vos mentientes propter me. Matt. 5. 11.

Błogoſłáwieni ieſteśćie, gdy wam złorzeczą ludźie, gdy was prześláduią, gdy przećiwko wam wßytko złe mowią, kłąmiąc przećiwko wam dla mnie.

PRześládowánie dla ſpráwiedliwośći y prawdy, zámyka w ſobie wzgárdę, pośmiewiſká, krzywdy, przećiwnośći, znieſione dla BOGA, od ludźi złych y świátowych. Komuż wierzyć będźiemy? czy CHRYSTUSOWI, ktory w tym zákłada ſzczęśćie teráźnieyſze: czy włáſney miłośći náſzey? ktora każe nam kocháć, pochwały, pieſzczoty, y fawory świátá? Sprawá Boſka y Chryſtuſowá ieſt, ſtoſuiąca ſię do wiáry Ewángeliczney, do prawdy y ſpráwiedliwośći, do chwały Boſkiey, do poświęcenia náſzego. Iák záś mizerne to ſzczęśćie, ktore záwiſło ná pochwale świátá, po ktorym náſtępuie konfuzya wieczna? Iák prágnąć powinniśmy tego nieſzczęśćia, ktore nie pochodźi, tylko z wzgárdy y náśmiewiſká świátá dla ſpráwiedliwośći y prawdy, bo zá tymi idźie chwałá wieczna?

O Brońże mię o Pánie moy, oddal odemnie to ßczęśćie, ktore ieſt Ráiem, na potępienie náznaczonych, utwierdź

utwierdź mię w tym nieszczęściu, ktore iest probą twoich wybránych.

XIV. Styczniá.

Chrześćiánie są solą źiemi.

Vos estis sal terræ: quodsi sal evanuerit, in quo salietur? ad nihilum valet, ultra nisi ut mittatur foras, & conculcetur ab hominibus. Matt. 5. 13.

Wy iesteśćie solą źiemi: ieżeli sol zgubi swoię moc, czymże solić będą? ná nic się nie przyda, tylko żeby ią wyrzućić, y podeptáć.

CHrześćiánie w pewny sposob, są solą źiemi, kiedy utrzymáni od zepsowánia, utrzymuią inszych, czynią smák w BOGU, y iego Ewángelii, y pokázuią sol prawdźiwey Mądrośći y Duchá Chrystusowego. Coż iest Chrześćiánin bez wiáry y miłośći? ieźli nie sol topnieiąca? godźien áby był odrzucony od BOGA, y wzgardzony od ludźi. Iák wielkiego cudu trzebá, áby tá sol osłábiona, nową moc, y wigor wźięłá.

VCzyńże o moy BOZE ten cud ze mną, dáiąc mi życie wiáry y miłośći, y utrzymuiąc mię w nich przez twoię łaskę, ábym y ia mogł pociągnąć drugich z sobą, od zepsowánego świátá, ucząc ich, dáiąc dobry przykład, modląc się zá nich.

Chrze-

XV. Styczniá.

Chrześćiánin bydź powinien świátłem.

Vos eſtis lux mundi: Non poteſt Civitas abſcondi ſupra montem poſita. Matt. 5. 14. | *Wy ieſteśćie świátłem świátá, Miáſto położone ná Gorze ukryć ſię nie może.*

NA coż ſię przyda Chrześćiáninowi, że ieſt świátłem przez wiárę, y przez ſwoy ſtan, ieżeli ieſt ćiemnośćią przez ſwoie żyćie, y uczynki. Gdyby ktory niewierny, miáſto tego, żeby widźiał w obyczáiách náſzych świátło Ewángelii, y czyſtośći wiáry, poſtrzegł tego, że w nas oczywiśćie, pokázuie ſię noc grzechu, że raczey inſzych záślepiamy, á nie oświecamy. Zyćie Chrześćiáńſkie, ieſt coś wyżſzego, gdźie bez trudnośći nie ſtawamy, oddaláiąc ſię od źiemi, zbliżáiąc ſię do Niebá, ſtawáć ſię powinniśmy przećiwnemi złośći, ludźi ćieleſnych.

NIechże żyćie moie o moy BOZE, niech uczynki moie, tákie ſię pokázuią świátu, żeby widźiał, że moy Duch, oświecony ieſt świátłem twoiey prawdy, y ſerce moie ieſt nim otoczone. Vczyń BOZE moy, áby ſerce moie, ſłowo moie, uczynki moie, zgadzáły ſię z ſobą w ten czás, gdy pokázuię bliźniemu memu, powinnośći Wiáry Chrześćiáńſkiey.

XVI. Styczniá.

Chrześćiánin powinien budowáć bliźniego.

Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificet Patrem qui eſt in cœlis. Matt: 5. 16.

Niech świátło wáſze świeći przed ludźmi, áby widząc wáſze uczynki, wielbili Oycá, ktory ieſt w Niebie.

JEżeli powinniśmy świećić w oczách bliźniego, przez dobre uczynki, przypomnieymy ſobie, żeśmy powinni bydź pokornymi, nie ſzukáiąc w uczynkách náſzych, tylko ſámey Chwały Boſkiey. Stáraymyż ſię o to, ábyśmy ile z nas ieſt, dawáli potrzebne náuki, tym ktorzy ſą pod władzą náſzą, ábyśmy budowáli wſzytkich, przykłádem náſzym. Nie doſyć ná tym, że ſię uſtáwicznie ćwiczemy we wſzytkich dobrych uczynkách, trzebá ich ſtoſowáć do BOGA, ſercem ſynowſkim, y podnieśionym do rzeczy Niebieſkich. Czy rzeczże to trudna, nie świećić, tylko dla BOGA, nie prácowáć, tylko dla niego? nie ieſt rzecz trudna temu, ktoremu doſyć ieſt chćieć, áby uczynił to, co mu ſię podoba.

JAk ſłuſznie ſię boię BOZE moy, ábym w tych uczynkách, ktore rozumiem, że czynię dla twoiey chwały, nie ſukał raczey ſiebie ſamego. Niechże z pokorą, ſtoſuię wſzytko to, cokolwiek czynię dobrego dla ćiebie ſamego, poniewaz wſzelkie dobro, pochodźi od ćiebie.

XVII. Styczniá

Doſkonáłość Ewángelii.

Niſi abundaverit juſtitia veſtra, plusquàm Scribarum & Phariſæorum, non intrabitis in Regnũ Cœlorũ. Matt. 5. 20.

Ieżeli wáſzá ſpráwiedliwość nie obfituie bárźiey, niżeli Doktorowie Práwá Pháryzeyſkiego, nie wnidźiećie do Króleſtwá Niebieſkiego.

VWażmy iák ieſt wielka doſkonáłość práwá Ewángelicznego. Tá ieſt wewnętrzna y w prawdźie Boſkiey, zámykáiąca ſię. Ktoż może ſobie pochlebić, żeby ſię mogł zbliżyć do doſkonáłośći Fáryzeuſzow, w chronieniu ſię grzechow publicznych, w wypełniániu práwá powierzchownie, w długich Modlitwách, y w ſurowośći żyćia? Tym czáſem, ieśli chceſz bydź zbáwion, trzebá ich zwyćiężyć w ſpráwiedliwośći. Naybárźiey BOG potrzebuie ſpráwiedliwośći ſercá, miłośći, pokory, áffektu prawdźiwego do Práwá y ſłuſznośći. Kto tego nie ma, może bydź nayświętſzy człowiek nád wſzytkich, cokolwiek ich żyie ná świećie, przed ludźmi, á nayobrzydliwſzy w oczách Boſkich.

NApełniyże o BOZE ſerce moie twoią miłośćią, á ſpráwiedliwość moiá będźie obfitowáć. Twoiá tylko miłość grzechow nie popełnia, twoiá tylko miłość twoie pełni przykazánie, to tylko wypełniáiąc práwo, rożnicę czyni między Chrześćiáninem á Fáryzeuſzem.

ZVIII.

XVIII. Styczniá.

Potrzebá, ábyś śię poiednał z bliźniem.

Relinque ibi munus tuum ante Altare, & vade prius reconciliari Fratri tuo, & tunc veniens offeres munus tuum. Matt. 5. 24.

Porzuć ofiárę twoię przy Ołtarzu, idź wprzod poiednay śię z Brátem twoim, á potym powroćiß do oddániá ofiáry.

ZAdna ofiárá nie może bydź wdźięczna BOGU, ieżeli nie iest złączona z ßczerą miłośćią. Dar y Ofiárá w ten czás iest przyiemna nád wßytkie inße BOGU, kiedy wyrzucamy z sercá náßego, y z sercá bliźniego náßego, wßelkie nasienie nienawiśći, przez pokorne y potrzebne dosyćuczynienie, álbo przez uprzedzenie dobrowolne, y miłośći pełne. Ten biie oczywiśćie przećiwko náuce y przykazániu Syná Boskiego, kto pozwala Kommunii, álbo przypußcza do łáski rozgrzeßenia tákiego grzeßniká, ktory niechce wybaczyć, álbo nágrodźić krzywd. Wiárá, ktorey dußą iest miłość, znieść nie może przy Ołtarzu swoim sercá mśćiwego, y tákiego, ktory śię nie stára, áby w sercu bliźniego iego, miłość wskrzeßona byłá.

DAyże mi moy Pánie serce Chrześćiáńskie, użycz mi tey łáski, ábym mogł ták przepußczáć, iáko ty przepußczaß moie winy. Niechże to czynię sercem,

 usta-

ustámi, y uczynkámi, ábym ci potym oddał takie ofiáry, ktoreć miłość wdźięcznemi uczynić może.

XIX. Styczniá.

Czystość Intencyi.

Quodsi oculus tuus dexter scandalizat te, erue eum, & proijce abs te expedit tibi, ut pereat unum membrorum tuorum, quàm totum corpus tuum mitti in gehennam. Matt. 5. 29.

Ieżeli oko twoie gorszy ćię, wyłup ie, y rzuć dáleko od śiebie, bo lepsza iest, áby ieden z członkow twoich zginął, niż żeby cáłe ćiáło podáne było ná potępienie.

CZęsto pychá, álbo boiaźn przyczyną są, że się schroniemy powierzchownego wzgorszenia, ktore iest przyczyną upadku bliźniego, á nie pilnuiemy własnego sercá strzegąc się wzgorszenia wewnętrznego, ktory nas samych, do upadku przyprowadza. Wykorzeńmy nász złe prágnienia, y nászę złą zepsowáną wolą, bo w ten czás wyłupiemy násze oko, oddaláiąc wszelkie złe záżywánia, do ktorych nas prowádźi. Wyłupić nie możemy oká, bez gwałtu y wielkiego bolu, áni z sercá wykorzenić złego nałogu, y złey skłonnośći, ktora psuie serce.

SAmá tylko twoiá łáská o moy BOZE! to dźieło ták potrzebne, y ták trudne uczynić wemnie może. Dałby to Bog, áby grzesznik czynił często porownánie, ktore czyni CHRYSTVS w tey Ewángelii, ućiechy prożney, y miiáiącego grzechu z kárą nie poiętą y wieczną, piekłá.

XX.

XX. Styczniá.

Czyń dobrze potáiemnie.

Si dextera manus tua ſcandalizat te, abſcinde eã, & proijce abs te, expedit enim tibi, ut pereat unum mẽbrorum tuorũ, quã totũ corpus tuum eat in gehennam. Matt. 5. 30.

Ieżeli práwa ręká twoiá gorſzy ćię, oderzniy ią, y odrzuć od ſiebie, bo lepiey, że iedná część ćiáła zginie, niż żeby cáłe ćiáło do piekłá poſłáne było.

W Ten czás zámykamy bramę przed nieprzyiaćielem, kiedy zmyſły náſze zátrzymuiemy, żeby ſię nie ſkłaniáły tám, gdźie ieſt niebeſpieczeńſtwo, żeby ſię wſzelkich chroniły okázyi do grzechu, kiedy obnażamy ſię ze wſzytkiego tego, co nam ieſt naymilſzego, ábyśmy zbáwieli duſze náſze. Oddáiemy często członki náſze, ná dyſkrecyą iednego Cyrulıká, áby nas álbo uzdrowił, álbo żebyśmy trochę pozniy umárli; á niechcemy oddalić od ſiebie iednego ſpoyrzenia, iedney máłey ućiechy, ábyśmy zbáwili duſze náſze, y wiecznie nie umárli? Nie doſyć ná tym, kiedy zámykamy oko, álbo zátrzymuiemy rękę, trzebá ie wyłupić, y odćiąć: á ieſzcze y ná tym nie doſyć, trzebá ie dáleko odrzućić od ſiebie; y iednego momentu nie trzebá żyć wzgodźie z pożądliwośćią, trzebá ſię ſtáráć, ábyś ią zepſował, y z gruntu wykorzenił.

ALe nieſzczesćie moie! nie obaczę w tym żyćiu końcá tego utrapienia. Twoiá tylko łáſká o BOZE moy! uczynić może to, co ſię zda bydź rzeczą nie

niepodobną naturze. A to rzucam pod nogi twoie ſłábość y niemoc moię, odźieyże ią, nápełniy że ią, utwierdźże ią mocą twoią Boſką.

XXI. Styczniá.

Cierpliwość Chrześćiáńſka.

Ego autem dico vobis, non reſiſtere malo, ſed ſi quis te percuſſerit in dexteram maxillā, præbe illi & alteram. Matt. 5. 39.

Ia záś mowię wam, nie przećiwćie ſię temu, ktory wam zle czyni, ieżelić kto da w gębę ná práwey ſtronie, poday mu y lewą.

CIerpliwość y miłość Chrześćiáńſka, gotowa ieſt wſzytko porzućić, wſzytko dáć, wſzytko oſobie káżdey z ćierpieć, w ſzelkie ponieść áfronty, przynamniey w dyſpozycyi ſercá ſwego. Godźi ſię prośić o ſpráwiedliwość, ále ſię nigdy nie godźi mśćić, nie godźi ſię nigdy prágnąć ſkaránia dla ſiebie, chybá dla dobrá poſpolitego, álbo dla zbáwienia pártykulárnego. Cierpliwość Chrześćiáńſka, y Ewángeliczna roſtropność, powinny ſię ſchodźić, ná utrzymánie tey rády. Nie ieſt záwſze rzecz potrzebna, czynić to powierzchownie, co ieſt potrzebna mieć w ſercu. Przeſtrzegáć y tego potrzebá, ábyśmy ſię z tego błogoſłáwieńſtwá nie obnażáli, názbyt o tym dyſzkuruiąc, álbo ſwoiey włáſney pochlebuiąc miłośći.

NIechże ſię nieoddalam nigdy BOZE moy! od miłośći,

łośći, gdy muſzę proſić o ſpráwiedliwość, niech raczey miłość ſamá o nię proſi, o nię ſię ſtára.

XXII. Styczniá.

Zyi w pokoiu ze wſzytkiemi

Et ei, qui vult tecum judicio contendere, & tunicam tuam tollere, dimitte ei & pallium. Matt. 5. 40.

Ieżeli ſię kto chce práwowáć z tobą, y wźiąć ći ſuknią ſpodnią, day mu y zwierzchnią.

CIerpliwość y miłość Chrześćiáńſka, gotowa ieſt znośić wſzytko, y ćierpieć w ſwoich dobrách. Więcey zárabiaſz, gdy ie ſtráćiſz, niżeli żebyś miał zgubić ſkarb miłośći y pokory. Te słowá nie zámykáią w ſobie tylko rádę; ále fundáment tey rády ieſt, ábyś miał ſerce dálekie od práwá y kłotni, y żebyś przekładał pokoy y iedność Chrześćiáńſką nád dobrá doczeſne, bo w tym ieſt przykazánie. Wiele zyſkaſz, gdy ſtráćiſz pieniądze, ábyś nie ſtráćił duſze, trácąc miłość.

VTrzymuy, poświęcay, y pomnażay we mnie o moy BOŻE! ſkłonność, ábym żył w pokoiu ze wſzytkiemi, á ieżeli powinność urzędu mego, obliguie mię, ábym ſię o co práwował, day mi tę łáſkę, ábym przekładał záwſze ile mogę, ſpoſob zgody ſłuſzney, nad zyſk ſpráwiedliwośći ſurowey.

XXIII. Styczniá.

Cierpieć niesprawiedliwość.

Quicunque te angariaverit mille passus, vade cum illo, & alia duo. Matt. 5. 41.

Gdyby ćię kto przynaglił, ábyś uczynił tyśiąc krokow, podź z nim, y uczyń ich dwá tyśiącá.

CIerpliwość y miłość Chrześćiáńska, gotowa iest ná znoszenie wszelkiey rzeczy ná swoim ćiele, wszelkie rodzáie fátyg, turbácyi y mąk podiąć, áby uczyniłá Męczennikiem miłośći y pokoiu. Nie tylko szedł zá tą rádą IEZUS Chrystus, ále ią y zwyćiężył, kiedy pozwolił, áby go záprowádźił ná wysoką gorę, y ná wierzch Kośćiołá Czárt przelętky, ná Kálwáryą żydowie, bez żadnego przynaglenia. Máło iest tákich, ktorzy podlegli są tákim nápáśćiom, ále ledwie nie wszyscy ćierpieć muśiemy niesprawiedliwośći. A wierząc temu, że to rzecz naymnieysza iest, ktoreyieśmy są godnymi, nie potrzebá się obawiáć, ábyśmy się mieli oszukáć, y uczynić nie sprawiedliwość sobie sámym. Y owszem, w ten czás mamy pożytek z niesprawiedliwośći ludzkiey, kiedy gwałt od nich ćierpiemy, á Boska sprawiedliwość ná to pátrzy.

JEżeli wiele czynią przećiwko mnie nieprzyiaćiele moi, nástępuiąc ná mnie bez rácyi, o te rzeczy, ktorych nie iestem winien, iest tákich áż názbyt, ktore sam do mnie znasz o BOZE moy! ktore do tego mię

prowá-

prowádzą, ábym był upokorzony przed cáłym świátem. Więc słuszna iest rzecz, ábym ćierpliwie znośił wszelką niesprawiedliwość.

XXIV. Styczniá.

Dawáć y pożyczáć z miłośći.

Qui petit à te, da ei, & volenti mutuari à te, nè avertaris. Matt. 5. 42.

Kiedy ćię kto o co prośi, day mu, y nie odwracay się od tego, ktory chce od ćiebie pożyczyć.

DAwáć y pożyczáć chetnie tym, ktorzy się z nayduią w potrzebie, iest to przykazánie generalne, z ktorego nas nic nie dyspensuie, chybá, że go żadnym sposobem wypełnić nie możemy. Iesteśmy do tego mniey, álbo więcey obligowáni, według tego, ile potrzebá iest większa, álbo mnieysza, według tego, ile do nas należy, mniey álbo więcey ubogich, álbo przez nász stan, gdy iesteśmy Pásterzámi, álbo przez pokrewieństwá, álbo przez obowiązki opátrznośći, álbo przez obligácyą restytucyi, álbo nagrody. Trzebá się porádźić rostropnośći, á ieszcze bárźiey miłośći. Ten, ktory nas prośi przez rękę ubogiego, iest tenże, ktorego codźiennie prośięmy o chleb, á iákoż mu odmowić śmiemy? Przynamnisz, przyimiymy wdźięcznie y z politowániem proźbę żebraká, kiedy mu wiele dáć nie możemy.

Kiedy mi dáieß o BOZE moy! ták wiele dobrá, dayże mi teß serce miękkie, ßczodre, y pełne poli-

towánia ku ubogim. Ieżeli mi nie użyczasz ták wiele, ábym mogł wßytkim pomagáć, przynamniey mi użycz prágnienia, ábym chćiał uczynić to, co zmogę.

XXV. Stycznia.

Miłość Nieprzyiaćioł.

Diligite inimicos veſtros, benefacite his, qui oderunt vos, & orate pro perſequentibus & calumniantibus vos. Matt. 5. 44.

Kochayćie Nieprzyiaćioł wáßych, czyńćie dobrze tym, ktorzy was nienáwidzą, modlćie ſię zá tych, ktorzy was prześláduią, y nie ſłuſnie ſzkaluią.

TRzebá ſię modlić zá Nirzyiaćioł ſercem, ięzykiem, y rękomá, życząc im wſzelkiego dobrá, modląc ſię zá nich, mowiąc im dobrze, y w káżdey okázyi uſługuiąc im. Ci Nieprzyiaćiale, ktorych CHRYSTUS obliguie nas tu kocháć, ſą álbo ći, ktorzy nas nienáwidzą, álbo ći, ktorych my nie kochamy. Mamy ſerce nieprzyiázne, gdy w nim chowámy áwerſyą y nienawiść, ſłuſznie álbo nie ſłuſznie. To przykazánie ſamo ieſt probą Swiątobliwośći Ewángeliczney, y prawdy Wiáry Chrześćiáńſkiey. Sam tylko BOG, mogł na nas włożyć iárzmo, woli náſzey właſney ták przećiwne, y miłośći właſney. Sámá tylko Nawyżſza Miłość dokazáć w nas może, ábyśmy kocháli y prátykowáli práwo ták nieznośne naturze zepſowáney. Nádáremnie pochlebiamy ſobie, że kochamy Nieprzyiaćioł, ieżeli uczynki nie świadczą, y nie pokázuią tego.

Dayże

DAyże miłość, ktorą chceß ábym pokazywał, o BOZE! o Miłośći naywyżßa! á przy łáſce twoiey, kocháć będę Nieprzyiaćioł, kochániem ßczerym y prawdźiwym.

XXVI. Styczniá.

BOG ieſt przykłádem doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey.

Eſtote ergo vos perfecti, ſicut & Pater veſter Cœleſtis perfectus eſt. Matt. 5. 48.

Bądźćieß tedy doſkonáli, iáko Oćiec wáß Niebieſki doſkonáły ieſt.

BOG przez ſię ſámego, ieſt naypierwſzym práwem, y naypierwſzym przykłádem doſkonáłośći człowieká y Chrześćiánina. BOG áż názbyt złych ma náslądowcow ſwoiey mocy, ſwoiey oſobnośći, ſwoiey independencyi, ſwoiey pomſty, &c. Ale máło tákich, ktorzyby ſzli zá iego miłośćią, zá iego ſłodkośćią, zá iego wybaczániem. BOG zowie ſię Miłośćią, áby wiedźiano, że ná miłośći záwiſłá doſkonáłość; do ktorey chce, ábyśmy ſię mieli. BOGA bárźiey náſláduiemy iáko dźieći, w tych doſkonáłośćiách, w ktorych ſię pokázuie Oycem, niżeli w tych, w ktorych go uważamy Bogiem, tá doſkonáłość ieſt dla Niebá, támtá dla źiemi.

ABym był doſkonáły, ták iáko ty doſkonały ieſteś o Wielki BOZE! ktoremu ſię upodobáło bydź mo-im Oycem, dayże mi ſerce dźiećinne, pełne miłośći, y ſkłonnośći, do mego bliźniego, ábym go uważał choć naygorſzego, zá twoie dźiecię, zá mego Brátá, zá dźie-dźicá Kroleſtwá twego Niebieſkiego.

XXVII. *Styczniá.*

Chronić ſię prożnośći w dobrych uczynkách.

Attendite, ne juſtitiam veſtram fáciatis coram hominibus, ut videamini ab eis; alioquin mercedem non habebitis apud Patrem veſtrum, qui in Cœlis eſt. Matt. 6. 1.

Strzeżćie ſię tego, ábyśćie nie pokázowáliludźiom ſpráwiedliwośći wáſzey, żeby ię widźieli; bo mieć nie będźiećie zá nic nagrody od Oycá, ktory ieſt w Niebie.

NAylepſza rzecz ieſt czynić dobre uczynki potáiemnie, ile interes Chwały Boſkiey znieść to może. Czárt przeklęty przyprowádza złych ludźi do tego, áby źle czynili z ućiechą, á dobrych, żeby czynili dobrze z prożnośćią. Wytrwaymy trochę, nagrodá wieczna nie może chybić, áni opoźnić. Wſzytko przez to ſtráćiemy, ieżeli chcemy mieć nagrodę od ręki ludzkiey, bogáćiemy ſię ná záwſze, kiedy dáiemy BOGU ná kredyt.

Iákie

JAkie záślepienie? o moy BOZE! kiedy dla prożnego prágnienia, iednego upodobánia prożnego, ktorego ſzukamy, czyniąc iáki dobry uczynek, áby mię widźieli ludźie, trácę nagrodę wieczną, ktorąmeśmi nágotował, á nie ſzukam tego, á bym ſię tobie ſamemu podobał. Vleczże Pánie moy tę moię ślepotę. Odnow y utwierdź we mnie wiárę, y prágnienie dobr wiecznych. Niech ſerce moie nie prágnie ſłáwy u ludźi, niech nie żąda prożney y miiáiącey nagrody.

XXVIII. *Styczniá.*

Proś BOGA ſercem dźiećinnym.

Pater noſter qui es in Cælis. Matt. 6. 9.	*Oycze náß ktoryś w Niebieſiech.*

TRzebá mowić Paćierz ſercem dźiećięćiá Niebieſkiego, oddalonego od źiemie, przez nowe odrodzenie, utwierdzonego w Duchu przez przyięćie Niebieſkie, y pełnego prágnienia, áby ſię złączyć z ſwoim Oycem, y z ſwoim początkiem. Serce dźiećięćiá Boſkiego, ieſt ſercem Bráterſkim, reſpektem inſzych Chrześćian, o nic nie prośi, coby ſię z inſzemi niezgadzáło, życząc miłośćią Chrześćiáńſką, wſzytkiego tego dla bráći ſwoich, czego życzy dla ſiebie. Pokłońmy ſię BOGU w iednośći, y proſtoćie iego iſtnośći, w Troycy y złączeniu iego Oſob. Ták iáko ieſt Oycem Chrześćian, Zrzodłem y modeluſzem wſzelkiego Oycoſtwá

coſtwá ná Niebie y ná źiemi, y Autorem wſzelkich rzeczy ſtworzonych.

JAkie to ſczęśćie o moy BOZE! że przez náukę twego włáſnego Syná śmiem mowić, że ieſteś Oycem moim, niechże to mowię z miłośćią, z boiáźnią, z poſłuſzeńſtwem, y wiernośćią máłego dźiećięćiá, ábym mogł otrzymáć od ćiebie, to, o co ćię proſzę, dla dobrá duſzy moiey.

XXIX. *Styczniá.*

Zárliwość chwały Boſkiey modlić ſię.

Sanctificetur Nomen tuum. Matt. 6. 9. | *Swięć ſię Imie twoie.*

TRzebá żeby pałáło ſerce chwałą Boſką, poświącániem duſz, y prágnieniem świątobliwośći, ieżeli chce bydź podobną BOGU, ktory ieſt Oycem. W poświęceniu Wybránych y cáłego Kośćiołá, zákłádá BOG ſwoię Chwałę. Tey záś chwały, y tego poświęcenia prágnąć powinniśmy, y o nie prośić przed wſzytkiemi rzeczámi. Pokłońmy ſię świętośći BOGA; prágniymy tego, áby Swięte Imie iego wſzędźie było poznáne; ſtáraymy ſie o to ze wſzytkiey náſzey mocy, záczynáiąc od ſiebie ſámych.

PRoſzę ćię o moy BOZE! áby we wſzytkich moich myślách, moich áfektách, ſłowách, y uczynkách, nie

nie ſzukał, tylko iedney chwały Imienia twego. Vczyń także, áby wſzyſcy niewierni odebráli łáſkę poznánia, y ukłonienia ſię Imieniowi twemu, grzeſznicy, áby ſię náwrocili do ćiebie przez ſzczerą pokutę, chwaląc Imię twoie. Aby Imie twoie święte było wſzędźie znáiome, czczone, chwalone, y kocháne wſzędźie od wſzytkich ludźi, y po wſzytkie wieki.

XXX. *Styczniá.*

Prágnienie Kroleſtwá Boſkiego w Modlitwie.

Adveniat Regnum tuum. Matt. 6. 10. | *Przydź Kroleſtwo twoie.*

A Kiedyż to będźie o moy BOZE! że śmierć, grzech, czárt, y iego ſługi, świáty, y iego zgorſzenia przeſtáną krolowáć ná źiemi? Kiedyż to będźie, że oſądźiwſzy żywych y umárłych, oddźieliwſzy wybránych od potępionych, zepſowawſzy wſzytkie mocy źiemſkie y piekielne, krolowáć będźieſz ſam wſzędźie we wſzytkich y ná záwſze, y Swięći twoi z tobą y z Synem twoim? abyśmy mogli prágnąć przyśćia tego Kroleſtwá. Trzebá ábym był w tákim ſtanie, żebym go mogł z duſznośćią czekáć. Pokłońmy ſię naywyżſzemu Pánowániu BOGA, y ſtáraymy ſię oto, áby w nas krolował.

WEźże o moy BOZE! poſeſſyą duſze moiey, y ćiáłá mego, ábyś tám krolował iáko Pan, nád pámięćią moią,

moią, rozumem moim, wolą moią, námietnośćiámi moiemi, zmysłámi moiemi w tym żyćiu, ábym miał ßczęśćie, żebym wßedł do twego wiecznego Krolestwá, y tám żył y krolował w tobie y z tobą przez cáłą wieczność.

XXXI. *Styczniá.*

Złączenie się z wolą Boską w Modlitwie.

Fiat voluntas tua, sicut in Cœlo & in terra. Matt. 6. 10. | *Niech będźie wola twoiá, ták w Niebie, iák y ná źiemi.*

MOwmy tę Modlitwę Sercem Oblubienice, ktora pełni prágnienia y wolą swego Oblubieńcá, y nic bárźiey nie prágnie, tylko, żeby mu się podobáłá. BOG czyni wolą swoię, y w tych náwet, ktorzy mu są przećiwni, ále iey nie pełni z miłośćią y przez miłość, tylko w Swiętych ná Niebie y ná źiemi. W ten czás wyznáięmy potrzebę łáski, ktora miłośćią wolną y pánuiącą, podbiia wolą nászę pod wolą Boską, kiedy go prośiemy o to, áby wola iego zstáłá się ná źiemi y ná Niebie. W ten czás BOG kroluie, w ten czás Imie iego święći. Pokłońmy się wszelkomocney woli iego, y prágniymy tego, áby w nas dokázywáłá, y żeby nas sobie podbiłá.

DAyże mi o Boże moy! to serce Oblubienice, niechże nie prágnę áni ßukam, tylko, żeby n ßędźie twoiá się dźiáłá wola. Niech twoia wola będźie moią ná źiemi, áby moiá byłá záwße poddána twoiey w Niebie.

I. Lutego.

Prośić BOGA o wszelki pokarm.

Panem nostrum substantialẽ da nobis hodie. Matt. 6. 11.

Day nam dźiśiay chlebá náßego.

POwinniśmy w duchu prawdźiwego żebraká, ktory żebrze o chleb prośić BOGA, nie tylko o chleb ćielesny, ále ieszcze bárźiey o chleb duszny, o łáskę, o Przenayświetszy SAKRAMENT, o miłość práwą, o wypełnienie woli iego świętey. Chce BOG ábyśmy odedniá do dniá do niego należeli, y od momentu do momentu. Nie dáie áni ćiáłu wszelkiego pokármu, áni duszy wszelkiey łáski, ktora iey iest potrzebna, áby ią przynaglił do modlitwy, á modlitwá ktora probuie że go co dźień potrzebuiemy, probuie tákże że go nie záwsze mamy. Pokłoń my się Opátrznośći BOGA, niech nam będźie miło do niey należeć, aući ekaymy się do niey często.

NIechże czuię o moy BOZE moie ubostwo, y moie mizerye, á żebym się udawał do ćiebie, prosząc y otrzymuiąc pokarm duszy moiey, łáskę, chleb codźienny.

II. Lutego.

Przepuszczáć krzywdy.

Et dimitte nobis debita nostra, sicut & nos dimittimus debitoribus nostris. Matt. 6. 13.

Y odpuść nam náße winy, iáko y my odpußczamy náßym winowáycom.

 Wzbu-

WZbuźdźmy w ſobie poruſzenie ſercá pokutuiącego, ktory żebrze miłośierdźia u BOGA, czyniąc go ſam ſwemu bliźniemu wſzelákim ſpoſobem. W ten czás ſądźiſz ſię ſam, żeś ieſt godźien pomſty wielkiey od BOGA, kiedy mowiſz Paćierz, á ſerce twoie ieſt nápełnione nienáwiśćią, y chęćią do pomſty. Kto nie trzyma kondycyi ták potężney, nie uważa, co powinien BOGU, y ſtáie ſię głupim, ktory chce zginąć. Pokłońmy ſię miłośći, y miłośierdźiu nieſkończonemu BOGA, prośmy go o ſerce łáſkáwe miłośći pełne, y záwſze do przepuſzczenia gotowe.

O To ſerce proſzę ćię o moy BOZE. Długi grzechow moich ſą wielkie. Ty mi ofiáruieſz odpuſzczenie, ieżeli ia odpuſzczę tym, ktorzy mi winni. Iáki zyſk dla mnie? Przyimuię go o moy Pánie, upewniony, że doſyć czyni ſłowu ſwemu, ieżeli ia pierwſzy, nie odmienię go.

III. Lutego.

Ućiekay do BOGA w pokuſách.

Et ne nos inducas in tentationem, Matt. 6. 13. | *Y nie wiedź nas ná pokuſy.*

TRzebá mowić te ſłowá ſercem chorego, ktory prośi o ſukurs Doktorá ſwego, ktorego ták rozgniewał, że ſię zna do tego, że go porzućić powinien áni w chorobie iego rátowáć. Drogá zbáwienia ieſt drogą pokory y łáſká Chrześćiáńſka, ieſt łáſká potyczki. Nieupokarza bárźiey áni dodáie czuynośći, nie pobudza częśćiey do broni práwá y modlitwy, iáko kiedy żadnego do-

dobrá ſobie nie przypiſuiemy, wſzelkie złe ſobie przyznáiemy, máiąc nieprzyiaćielá domowego, ktory nie pozwala iednego momentu odpoczynku, á záwiſliſmy ná káżdy moment ná łáſce, ktora nam ieſt powinna, y ktorey ſtáiemy ſię niegodnymi. Pokłońmy ſię mádrośći Boſkiey w dźiele náſzego zbáwienia, y rzućmy ſię ná niego, áby on nie porzućił nas ná nas ſámych.

Zginąłem o moy BOZE, ieżeli ſpuśćiſz ná mnie ſámego. Ieżeli ty przy mnie ieſteś, nikt mi ſzkodźić nie może, ieżeli ieſtem w twoiey opiece, cáłe piekło nic mi nie záſzkodźi.

IV. Lutego.

BOG nas uwalnia od prawdźiwego złego.

Sed libera nos à malo. Matt. 6. 13.	*Ale nas zbaw ode złego.*

TAk rozumiey, że ieſteś niewolnikiem, wygnáńcem, utrapionym, nie máiąc rekurſu do ſwego Zbáwićielá. Iák wiele śideł? Iak wiele przeſzkod do dobrego! iák wiele okázyi do grzechow! iák wiele nieprzyiaćioł zbáwienia, z ktorych fałſzywi przyiaćiele ſą nayniebeſpiecznieyśi. Pánie od ćiebie ſámego czekamy uwolnienia, nie zwłoczże y nieodkładay pomocy twoiey. Ięczęmy w potyczkách ták częſtych, ktore nam dáie kuśićiel, wzdychamy do uwolnienia generálnego, ktore wypchnie záwſze do piekłá kuśićielá y pokuſy. Wſzelką złą wolą, y wſzelką pożądliwość,

wość, wszelkie złe y wszelką złość. Pokłońmy się mocy y spráwiedliwośći Naywyższego Sędźiego, czekaymy uwolnienia nászego, iáko wygnáni, y wolnośći nászey, iáko więźniowie. Ućiekaymy się do niego w nieszczęśćiu nászego wygnánia, y nászey niewoli, y nászey z nieprzyiaćiołmi potyczki.

VWolniyże mię o moy BOZE od wszytkiego tego, co mię przyprowadza do upadku y do grzechu, nád ktory nic ná świećie nie mász gorszego.

V. Lutego.

Pożytki Iáłmużny.

Thesaurisate vobis thesauros in Cœlo, ubi enim est thesaurus tuus, ibi est & cor tuum. Matt. 6. 20. 21.	*Czyńćie sobie skárby w Niebie, bo gdźie iest twoy skarb, tám iest y serce twoie.*

IEdyny sposob iest, ábyśmy uczynili wiecznymi te dobrá miiáiące, żebyśmy uwolnili od robáctwá bogáte stroie y obićia, ábyśmy uwolnili od rdzy pyszne metalle, ábyśmy ubespieczyli od złodźieiow naydroższe kleynoty. Trzebá żebyśmy ie przez iáłmużnę posłáli do Niebá. Iest to iáko kártká wexelu, ktora nie może omylić, chybá przez nászę wolą y mánkáment szczęśliwy ten ktory nie ma sercá tylko dla BOGA, y ktory w sercu nie ma nic tylko BOGA! Iák to serce iest zle położone, gdy się wiąże do dymu humorow, álbo do źiemi bogactw, álbo do błotá ućiech.

NIechże serce moie nie odpoczywa tylko w tobie o moy BOZE, bo nie iest stworzone, tylko dla ćie-

be, y tylko ty ſam ieden ieſteś go godźien. Znaydźie w tobie bogáctwá, nie przebráne, ućiechy czyſte, honory nieſkończone. Vczyńże przez twoię łáſkę, ábym nie myślał tylko o tobie, ábym nie prágnął y nie kochał tylko ćiebie.

VI. Lutego.

Czyſtość Intencyi.

Lucerna corporis tui eſt oculus tuus. Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit. Matt. 6, 22.

Oko twoie ieſt iáko lámpá ćiáłá twego. Ieżeli oko twoie proſte ieſt, wſzytko ćiáło twoie będźie oświecone.

OKo proſte ieſt to Intencya czyſtá, y złączenie ſię z końcem. Nie ieſt oko proſte áni czyſte, kiedy widźi widoki dwoiſte, nie ieſt ſercem, kiedy nie ſzuka iedynie BOGA, y iego ſpráwiedliwośći, kiedy ma zá koniec co inſzego, tylko iego chwałę y wolą, kiedy chce bydź ſzczęśliwy przez záżywánie inſzego dobrá z nim, kiedy chce złączyć BOGA z świátem, bydź ſługą Chryſtuſowym, á podobáć ſię ludźiom, łączyć Ewángelią z pożądliwośćią fałſzywego dobrá. Zadna rzecz nie ieſt ták proſtá, iáko oko wiáry, nic nie ieſt tákiego, coby miáło lepiey poſtępki w dobrym łączyć, iáko kiedy idźiemy po proſtu zá tym świátłem.

O Czyśćże moy BOZE oko ſercá mego, ábym we wſzytkim tym, cokolwiek záczynam nic nieuważał tylko ćiebie y twoię ſpráwiedliwość, ábym nie ſukał tylko twoiey chwały, y wypełnienienie twoiey woli, idąc zá świátłem woli;

VII. Lutego.

Iednemu Pánu służyć.

Nemo poteſt duobus Dominis ſervire, aut enim unum odio habebit, & alterum diliget; aut unum ſuſtinebit, & alterum contemnet. Non poteſtis DEO ſervire & mamonæ. Matt. 6. 24.

Nikt nie może dwiemá Pánom ſłużyć, bo álbo iednego będźie nienáwidźiał, drugiego kochał, álbo ſię będźie do iednego wiązał, á drugim będźie gárdźił. Nie możeſz rázem ſłużyć BOGV y mámonie.

PAn náſzego ſercá, ieſt miłość; ktora tám pánuie, ieſteśmy niewolnikiem tego, kogo naybárźiey kochamy. Nie możemy ſię w rowności znaydowáć między dwiemá rzeczámi, ktore ſię z ſobą nie zgadzáią. Znayduie ſię w ten czás w nas dyſpozycya, ábyśmy gárdźili y nienáwidźieli wſzytko to, czego nád wſzytko nie kochamy. Kiedy przyidźie wybieráć. Czy możnaſz to, áby kto temu wierzył, że nieſzczęśliwa mámoná, że pieniądze pierwſze máią mieyſce w wielu ludźi ſercách, niżeli BOG, á przećięż to ieſt przez doświadczenie prawda. Iáko rzecz ieſt niebeſpieczna zákocháć ſię w bogáctwách, bo te czyniemy náſzym Bogiem.

TY ieſteś o moy BOZE naywiękſzym Pánem wſzytkich ludźi, rzecz tedy ſłuſzna, ábyć iedynie ſłużyli, bo przez ćiebie ſą tym, czym ſą. Niechże ſobie zákładam zá iedyny honor y chwałę, że ćię mam zá ſwego Páná iedynego.

VIII.

VIII. Lutego.

Nie kłoćić śię o potrzeby żyćia.

Ne solliciti sitis animæ vestræ quid manducetis, neq; corpori vestro quid induamini, non ne anima plus est quam esca & corpus plusquam vestimentum? Matt. 6. 29.

Nie turbuyćie śię o to co ieść maćie, áni w co śię odźiewáć będźiećie. A za duszá nieie iest więcey ntż pokarm, y ćiáło niżeli odźienie.

MUśisz máło mieć wiáry, kiedy śię ták stárasz o śię, że áż odpoczynek stráćisz. Kuśisz tákże BOGA, kiedy ták ná opátrzność śię spuszczasz, że nic prácowáć niechcesz. Ale kiedy prácuiesz, á swoiey nie dufasz pracy, y czekasz wszytkiego od błogosławieństwá Boskiego. wten czás iesteś BOGU posłuszny, przyczyniasz śię do iego opátrznośći, náśláduiesz CHRYSTUSA y Swiętych iego, przez stáránie spokoyne y dufność prácowitą. Ten ktory dał żyćie y ćiáło, niżeli go o nie prośić mogłeś, czy możesz odmowić tego, co należy do konserwácyi, kiedy go prośisz o to z podufáłośćią? Iest to wielka niewdźięczność nie dufáć swemu Dobrodźieiowi.

TY mnie o BOZE moy dáiesz Syná swego w Przenayświętszey Kommunii, á odmowić masz mi chlebá?

IX. Lutego.

O koło wiáry y zbáwienia naywiększe nász powinno bydź stáránie.

Queri-

Quærite ergò primùm Regnū DEI & justitiā eius & hæc omnia adÿcientur vobis. Matt. 6. 33.	*Stárayćieſz ſię naprzod o Kroleſtwo Boſkie y ſpráwiedliwość iego, á oſtátek przydáne wam będźie.*

MIędzy inſzymi przyczynámi, żebyśmy ſię nie kłoćili o koło potrzeb żyćia náſzego, áni o przyſzłe rzeczy, ieſt też y tá, że dźieło zbáwienia náſzego, powinno nas doſkonále y iedynie zábawiáć. Tám ſię śćiągáć powinny wſzytkie náſze prágnienia, wſzytkie ſtáránia, wſzytkie pieczołowánia. Kto ſzuka Bogá, znayduie z Bogiem wſzytko czego mu trzebá. Ieżeli czego nie doſtáie ſpráwiedliwym, to ſię dźieie dla tego, áby ználezli BOGA beśpiecznie prędzey, doſkonáley. Duſzá odźiána, nápełniona, y ſámym BOGIEM náſycona, nie mogłáby ſię ſkárżyć ná BOGA, że iey ſłowá nie dotrzymał, gdyby miáłá od głodu umieráć.

VCzyń Pánie żebym nieprágnął tylko ćiebie, żebym nie ſzukał tylko ćiebie, żebym nie żył tylko z ćiebie, dla ćiebie, y w tobie. Niec htwoie Kroleſtwo, y twoiá ſpráwiedliwość, naypierwſzym będźie ſtárániem, y pieczołowániem.

X. Lutego.

Nie kłoćmy ſię o iutro.

Nolite ſolliciti eſſe in craſtinum, craſtinus enim dies ſollicitus erit ſibi ipſi, ſufficit diei malitiā ſua. Matth. 6. 34.	*Niekłoć ſię o dźień iutrzeyſzy, bo dźień iutrzeyſzy będźie ſię o ſię ſtárał. káżdemu dniowi doſyć ieſt ná złośći iego.*

ZBytnie ſtáránie czyni nas nieſzczęśliwymi przed czáſem. Przyſzły czás do ſámego należy BOGA, náſtępuie ná Práwo Boſkie, kto chce myślić o tym, co ma przyść, y kto ſię chce ſchronić od tego, przez ſwoie tylko właſne ſtáránie. Iák wiele opuſzczonego dobrego, iák wiele złego przyczyn, powinnośći zániedbáłych, niewinnych opuſzczonych, dobrych uczynkow zepſowánych, prawd záduſzonych, nieſpráwiedliwośći utwierdzonych, przez te myśli boiáźliwe o rzeczy przyſzłe, y przez boiáźni niewierna temu, co náſtąpi. Czyńmy w czáśie to, czego BOG po nas potrzebuie, á ſpuśćmy ſię ná niego w rzeczách náſtępuiących. Rzeczy przyſzłe, o ktorych, chce BOG, ábyśmy myślili, y one uprzedzáli, ſą te, ſąd iego, wieczność iego, á my o tym namniey myślemy.

NIechże BOZE moy naybárźiey myślę o wieczności, niech myślę o Sądách twoich, naywięcey mię nád wſzytkie czáſy zábawią.

XI. *Lutego.*

Nie ſądź źle o inſzych.

Nolite judicare, ut non judicemini. Matt. 7. 1. | *Nie ſądźćie, ánie będźiećie ſądzeni.*

BOG zoſtáwuie to ſobie, áby ſądźił ſerce ludzkie. Nicby nie mogło obráźić Sędźiego przećiwko záwinionemu, iáko gdyby widźiał, żeby obwiniony chćiał bydź Sędźiem. Szperamy w ſercu bliźniego, ábyśmy ználeźli w czym go potępić, álbo przez ćiekáwe proznowánie, álbo przez zazdrość y złość, álbo żebyś

ználazł włáſne uſpráwiedliwienie w potępieniu inſzych. Czyni to naywiękſza część świátá, á w tym ſię nie poſtrzega. Z iedney ſtrony miłość włáſna záślepia nas ſámych, z drugiey ſtrony zazdrość y złość otwiera názbyt oczy ná inſzych. Uważmy nas ſámych, niżeli záczniemy ſądźić y gánić inſzych, gdy będźiemy mieli tyle żárliwośći, ábyśmy nas ſámych popráwili, ile mamy zazdrośći, ábyśmy popráwili inſzych. Doydźiemy náſzych włáſnych defektow, bárźiey, ániżeli poznawamy defekty bliźniego.

Zoſtáwuię tobie BOZE moy wſzelki ſąd o inſzych, áby twoy ſąd był mi łáſkáwy.

XII. *Lutego.*

W przod ſam ſię popraw, niżeli zácznieſz popráwiáć inſzych.

Hypocrita, eijce primùm trabem de oculo tuo, & tunc videbis eijcere feſtucam de oculo fratris tui. Matt. 7. 5.

Hypokryto wyrzuć w przod bálkę z oká twego, ápotym obaczyſz, ábyś zdźiebłko wyrzućił z oká brátá twego.

TEn ieſt porządek należyty náturálny y potrzebny, ábyś w przod o ſwoim myślił poświęceniu, niżeli o cudzym zácznieſz; ináczey gdy czyniſz, pychę y zmyślone pokázuieſz nabożeńſtwo. Zárliwość ślepa y nie przezorna nádyma nas, y coraz to bárźiey reſpektem nas ſámych záślepia, á do ćięſzkich błędow względem bliźniego náſzego przyprowadza. Coż to ieſt wyimowáć balkę z oká w przod, niżeli o zbáwieniu myślić? ieżeli, nie oczyſzczáć ſercá ze wſzelkiego widoku ludz-

kiego

kiego, że wszelkiey intencyi nie porządney umarzáć swoie włásne námietności, ktore są zrzodłámi záślepienia, obiaśniać swoię wiárę, przez náukę mądrości zbáwienia, y przykázánie Kościelne, y obnażáć się z nieprawdźiwych pospolitych rozumień, ktore są prawdźiwey przećiwne pobożnośći.

Oczyśćże o moy BOZE! oko sercá mego twoim świátłem, y day mi łáskę, ábym mogł dobrze drugich prowádźić.

XIII. *Lutego.*

Dysponowáć mądrze rzeczámi świętymi.

Nolite dare sanctum canibus, neq; mittatis margaritas vestras ante porcos; nè fertè conculcent eas pedibus suis, & conversi dirumpant vos. Matt. 7. 6.

Nie daycie rzeczy świętych psom, áni rzucaycie pereł przed wieprzow, áby ich nogámi swymi nie podeptáli, á obroćiwszy się do was, áby was nie poszárpáli.

IEst to wyráźne przykazánie Páńskie, żebyś nie podawał prawdy Táiemnic áni Sákrámentow, ná wzgárdę y profánowánie grzesznikom, á z tym wszytkim gánią to teraz tym, co to chcą obserwowáć. Iest to osobliwa mądrość y dyskrecya, nie przekłádáć tym prawdy, ktorzy przećiwko niey szczekáią iáko pśi, y rzucáią ią pod nogi iáko wieprze, y szárpią ią iáko odyńcy. To iest, prześláduią tych, co iey uczą. Nie są ználeźione Sákrámentá, áni dla tych, ktorzy iáko pśi ustáwicznie wpadáią w grzechy, á osobliwie ięzykiem y ustámi,

áni dla tych, ktorzy iáko wieprze w zwyczáiách nie czystych, y w inszych zostáią grzechách.

Dayże mi o BOZE moy Duchá rostropnośći w moim urzędźie.

XIV. *Lutego.*

Státeczność w Modlitwie.

Petite & dabitur vobis, quærite & invenietis, pulsate & aperietur vobis. Matt. 7. 7.

Prośćie á dádzą wam, szukayćie á znaydźiećie, kołáććie á otworzą wam.

TEn iest áż názbyt bogáty, ktory umie prośić, szukáć y kołátáć ięzykiem przez prágnienia y uczynki. Prośmy z dufnośćią y pokorą, szukaymy z pilnośćią y ápplikácyą, kołáćmy z gorącośćią y státecznośćią. Daymi Pánie moy táką wiárę, ábym mogł żywo znáć potrzebę moię, y prośić pokornie o łáskę twoię. Daymi nádźieię, áby mię wzbudzáłá do szukánia iedynie Krolestwá twego, y spráwiedliwośći, ktora tám prowádźi. Day mi miłość, ábym kołátał bez przestanku, á zrespektem, u drzwi, miłośierdźia twego. Wysłuchuie BOG w ten álbo inszy sposob, kiedy miłość prośi, kiedy szuka, y kiedy kołáce. Oná sámá otrzymuie wszytko, czego żąda, bo oná sámá prágnie tego, co náleży, iáko należy, y dla końcá ktory należy. Ieżeli chcesz żebyć nic nigdy nie odmowił BOG, nie proś go nigdy tylko o to, co śię z iego wolą zgadza.

Czegoż mąm prágnąć ná Niebie? czegoż mam sobie życzyć ná źiemi? ieżeli nie ćiebie samego, o moy Pánie! y moy BOZE! ieżeli nie twoiey woli. XV.

XV. *Lutego.*

Proś o chleb duſze náſzey.

Quis eſt ex vobis homo, quē ſi petierit filius tuus panem, nunquid lapidem porriget ei? Matt. 7. 9.

Ktoryż ieſt człowiek z was, żeby, gdy go ſyn prośi o chleb, podał mu kámień?

NIe mamy żadnego práwá prośić o nic BOGA, tylko pod tytułem Syná, y iáko członek Przedwiecznego Syná, tylko ſercem dźiećinnym y miłośćią Synowſką, á to ieſt ták rzecz potrzebna iáko chleb.

Ty ieſteś o moy BOZE Oycem y chlebem Duſzy moiey, dayże mi ſię ſam śiebie, y Syná twego IEZVSA, Niebieſkiego chlebá. Iák wiele rázy o Pánie prośiłem ćię o kámień, to ieſt o dobra ziemſkie, ktoreby były wemnie uformowáły ſerce kámienne, á ty dałeś mi chleb twoiey łáſki, twoiego ſłowá, twego Syná. Pośilayże mię w tym żyćiu tym chlebem poćiechy, ábym ſię náſyćił w Niebie, chlebem twoiey chwały.

XVI. *Lutego.*

Szukay CHRYSTVSA y woli Boſkiey w Piſmie.

Si piſcem petierit, nunquid ſerpentem porriges ei? Matt. 7. 10.

Ieżeli prośić będźie o rybę, czy daſz mu węża?

TAk ieſt utáiony CHRISTUS w Piſmie świętym, iáko rybá w wodźie. Wiárá y miłość znayduią go; ćiekáwość y pożądliwość znayduie czáſem wężá y pokuſę. Ieżeli ten ieſt niekocháiący Oćiec, ktory dáie dźiećiom rzeczy ſzkodliwe do żyćia ćieleſnego, coż rozumiem o tym? ktory ie przywodźi do ſtráty żyćia duſznego y ćieleſnego ná wieczność, podáiąc mu trućizną zárážone máxymy świátá, wzbudzáiąc w nim wężá ámbicyi &c. Albo przez zły przykład, álbo w inſzy ſpoſob.

Ty ieſteś Oycem o moy BOZE! y nietráktuieſz dźieći ſwoich, tylko po Oycowſku. Niechże będę dźiećięćiem w modlitwie, ábym ćię nie prośił o nic, coby nie było godne miłośći twoiey Oycowſkiey. Vczyń Pánie, ábym czytáiąc Piſmo święte, nie ſzukał tám czego inſzego, tylko żebym poznał wolą twoię, y wzbudźił ſię do kochánia iey, y uczył ſię ſpoſobow, iáko ią pełnić y prośił o moc, ábym ią we wſzytkich okázyách mogł dokonywáć.

XVII. *Lutego.*

Reguła generálna miłośći.

Omnia, quæcunq; vultis, ut faciant vobis homines, & vos facite illis. Hæc enim lex & Prophetæ. Matt. 7. 12.

Ták czyń przećiwko ludźiom, iákobyś chćiał, áby ludźie dla ćiebie czynili. To bowiem ieſt práwo y Prorocy.

PIſmo święte niezámyka w ſobie tylko miłość regułę, oná ieſt iey ſubſtáncyą y końcē. Ale Duch ten ſłuſznie śći

iest rzadki y ludźie náwet dobrzy z trudnośćią tę obserwuią regułę. Miłość właśna iest śćiśniona w swoich gránicách, znayduie záwsze rácye dystynkcyi, y pierwszey preferencyi.

Twoiá sámá miłość o Pánie moy! może pomoc do tego, ábysmy obserwowáli regułę miłośći. Nápełniy że nią serce moie, ábym mogł zupełnie práwo twoie wykonáć. Niech to spráwi we mnie, ábym miał stáránie o zbáwienie mego bliźniego, iákobym chćiał áby się stárano o moie. Niech nieżáłuię áni prace, áni potu, áni moich dobr, ábym mogł dáć pomoc duchowną y ćielesną, tym ktorzy iey potrzebuią, iákobym tego prágnął sam, gdybym się w podobney ználazł potrzebie: zgołá, żebym ták bliźniego mego kochał, iáko śiebie sámego.

XIII. *Lutego.*

Wchodźćie przez bramę ćiásną.

Intrate per angustam portã, quia lata porta & spaciosa est quæ duxit ad perditionem & multi sunt qui intrant per eam. Matt. 7. 13.

Wchodźćie przez bramę ćiásną, bo bramá zguby iest przestrona, y drogá ktora prowádźi do zguby iest szeroka, y wiele iest tákich, ktorzy nią idą.

NIeszczęśliwi ći, ktorzy pochlebiáią álbo przyimuią pochlebstwo w tey máteryi. Cztery rzeczy znáczą, ieżeli iesteśmy w drodze zbáwienia. 1. Kiedy kochamy Ewángelią, ktora śćiska náturę, przynagla ią, obligu-

bliguie, áby śię w sobie nie kocháłá, y oddala ią od wszytkiego tego, cokolwiek iey pochlebia, albo ią psuie. 2. Kiedy nie zazdrośćiemy tym, ktorzy máią wszytkie swoie wygody, y ktorzy obfituią we wszytkich dobrách ktorych tylko prágnąć mogą w tym żyćiu teráźnieyszym. 3. Kiedy chroniemy śię tey drogi, ktorey śię wszyscy inśi chwytáią ná świećie, to iest przestroney, ktora prowádźi do zguby. 4. Kiedy śię sworcuiemy, ábyśmy śię w ćisnąć mogli przez bramę ćiásną, gwałt czyniąc włásnym do złego skłonnośćiom.

Posadźże mię o moy B O Z E! miedzy máłą lidzbą tych, ktorzy ćię szczerze szukáią, y prowadź mię do śiebie przez drogę twoię, ktora iest drogą ćiásną.

XIX. *Lutego.*

Máło iest tákich, co znaydùią drogę ćiásną.

Quàm angusta porta & arcta via est, quæ ducit ad vitam, & pauci sunt, qui inveniunt eam! Matt. 7. 14.	*Iák ćiásna iest brama y śćisła drogá, ktora prowádźi do żywotá, y máło iest tákich ktorzy ią znayduią!*

IEżeli żyiesz ták, iáko wiele ludźi żyie, nie bierzesz drogi, ktora prowádźi do żywota. Kto powiáda, że brama żywotá iest szeroka y łácna, w ten czás gdy CHRYSTUS dźiwuie śię, że iest ták śćisła y máła, nie może bydź tylko zdraycą y oszukuiącym. Ieżeli iest máło tákich, ktorzy znayduią drogę Niebieską, ieszcze mniey iest, ktorzy nią w chodzą, mniey, ktorzy w niey státkuią áż do końcá. *Iák*

Iák długo żyłem o moy BOZE! nieznáiąc, y nie ßukáiąc drogi Niebieſkiey. Twoiá łáſká ſpráwiłá, żem ią poznał, żem iey ßukał, żem ią ználaſł, żem nią wßedł; táż łáſká ſpráwi, że nią chodźić będę, że wniey ſtátkowáć będę, áż do końcá. Więc proßę ćię o BOZE moy! o tę łáſkę, przez zaſługi CHRYSTVSA IEZVSA Syná twego, á mego Zbáwićielá.

XX. *Lutego.*

Strześćie śię fałſzywych Prorokow, y wilkow ſzárpiących.

Attendite à falſis Prophetis qui veniunt ad vos in veſtimẽtis ovium, intrinſecus autẽ ſunt lupi rapaces. Matt. 7. 15.	*Strześćie ſię fałßywych Prorokow, ktorzy przychodzą do was w ßátách owczych, we wnątrz záś ſą wilcy drapieżni.*

KIedy ſię nam podoba náuká prawdźiwych Páſterzow, ieſt to znák że ieſteśmy prawdźiwymi Owieczkámi. Tá przeſtrogá CHRYSTUSOWA! y trudność poznánia, ieżeli ieſt owieczká właſną ſkorą odźiána; álbo wilk ukryty pod poſtáćią owieczki? pokázuie oczywiśćie, iák ieſt rzecz trudna, dobrego Oycá Duchownego ználeść. Ci, ktorzy przychodzą do ćiebie, nie będąc twoimi Páſterzámi, miáſto tego, żeby czekáli áż do nich przyidźieſz, ſą podeyrzánymi y pobobnymi do wilkow, ktorzy nie ták dbáią o to, ábyć dobrá Niebieſkie opátrzyli, iáko żeby źiemſkie wydárli. Dla tego ták máło ieſt tákich, ktorzy znayduią drogę żywotá,

bo teſz ieſt máło, ktorzy ſię ſtrzegą fałſzywych Prorokow, y rozpuſzczáiących Dyrektorow; álbo, ktorzy ſą kontenći iść zá tymi, ktorzy drogę przeſtroną pokázuią! Kto prawdźiwie ſzuka BOGA, nie puſzcza ſię zá przewodnikiem, o ktorym nie ieſt pewien, że go dobrze poprowádźi.

Oczyśćże ſerce moie o moy BOZE! á day mi łáſkę rozſądzenia, ábym ſię nie puśćił zá tákim przewodnikiem, ktory mię zdrádźić może.

XXI. *Lutego.*

Po owocu poznáiemy drzewo.

A fructibus eorum cognoſcetis eos. Numquid colligunt de ſpinis uvas, aut de tribulis ficus? Matt. 7. 16.

Poznaćie ich z ich owocow, czy znaydźieſzże iágody w ćierniu, álbo figi w głogu?

VCzynki, ſą ięzykiem ſercá. Gdy wſzytkie uczynki ſą złe, muśi bydź, że ſerce ieſt zepſowáne. Hipokryći mogą ná iáki czás oſzukáć y utáić ſerce ſwoie w wielu okázyách, ále nie mogą tego we wſzytkich y záwſze dokazáć. Nie máſz w tobie Duchá Boſkiego, kiedy nie czyniſz tylko uczynki ćieleſne, do ktorych prowádźi łákomſtwo, ámbicya &c. Ktokolwiek chce ſię wzbogáćić przez dyrekcyą duchowną, álbo żeby mu pomogłá do fortuny familii iego álbo przyiaćioł, álbo Zakonu, álbo dla iákich inſzych, ten pokázuie ſwemi uczynkámi czym ieſt, y czym nie ieſt.

Wſkrzeſz y w korzeń we mnie miłość o moy BOZE! ábym mogł pokazáć owoce prawdźiwie pożyte-

cżne

czne do zbáwienia, owoce godne wiecznośći, ábym ucząc inſzych, iáko ćię ſzukáć máią, y ználeść, nie ſzukał śiebie ſámego, ále iedynie ćiebie.

XXII. *Lutego.*

Jákie życie, tákie ſerce.

Omnis arbor bona fructus bonos facit; mala autem arbor, malos fructus facit. Matt. 7. 17.

Wſzelkie drzewo dobre, dobre owoce wydaie, złe drzewo złe owoce czyni.

JAka ieſt wola, tákie ſą ákcye, ktore czyni. Naypotrzebnieyſza Regułá, áby nas broniłá od oſzukánia, ieſt tá, żebyśmy ſądźili o nas ſámych, nie przez prágnienia niepłodne, áni przez pokázywánia oſzukiwáiące Nabożeńſtwá, ále przez náſze uczynki. Dobre drzewo ieſt dobre ſerce, dobry owoc ieſt dobre żyćie. Serce ieſt prawdźiwe Boſkie, y prawdźiwie Chrześćiáńſkie, kiedy życie ieſt ſtoſuiące ſię do woli Boſkiey, y do prawá Chrześćiańſkiego. Serce ieſt świátowe, kiedy żyiemy według świátá.

Ty ieſteś o moy BOZE! ktory wyrywaſz złe ſerce, y ktory ſtwarzaſz, ſzczepiſz, polewaſz, y dobry owoc czyniſz. Serce moie ieſt w ręku twoich, uczyńże zniego dobre drzewo, uczyń dobry ſzczep, chodź o koło niego odćináiąc y odrzynáiąc co ieſt złego, polewáy go deſzczem łáſki twoiey, y niech obfite wydáie owoce dobre, z ktorych bym ſię ćieſzył przez cáłą wieczność.

XXIII. Lutego.

Bez dobrych uczynkow, nie ſpodźieway ſię zbáwienia.

Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur. Matt. 7. 19.

Wßelkie drzewo, ktore nie czyni dobrego owocu, będźie wyćięte, y w ogień wrzucone.

ANi prawdźiwey pobożnośći, áni pewnego ſpodźieway ſię zbáwienia, ieżeli dobrych nie maſz uczynkow; iak wielkie nieſzczęśćie tego, ktory ſię znayduie ná Sądźie Boſkim, bez dobrze w korzenioney miłośći, y bez owocow dobrych uczynkow. Spieſzmyż ſię tedy, bo czás ieſt krotki, y oſtátni moment podobno ieſt bliſki. Czy możeſz bydź więkſze nieſzczęśćie, iáko bydź oddalonym ná záwſze od BOGA, y ćierpieć wiecznie kárę ogniá? O BOZE! ktoż o tym pomyśli á nie zádrzy! Ale kto śię kontentuie tym, żeby tylko pomyślał á drzał, tym bárźiey będźie winien. Jedyny ſpoſob, ábyś uſzedł tego oddalenia, y tego ogniá wiecznego, ieſt ten, ábyś śię oddalał od grzechu, y od okázyi, y żebyś śię oczyſzczał przez ogień pokuty.

Wydrukuyże mocno ná ſercu moim o moy BOZE! uwagę ſtráßnego tego oddalenia, y tey męki wieczney ogniſtey, ále niech w nidźie w ſerce moie, y niech ogárnie wßelkie uczynki moie.

XXIV.

XXIV. *Lutego.*

BOG potrzebuie uczynkow nie słow.

Non omnis qui dicit mihi Domine Domine; intrabit in Regnum Cœlorum, sed qui facit voluntatē Patris mei, qui in Cœlis est, ipse intrabit in Regnū Cœlorum. Matt. 7. 21.

Nie káżdy kto mowi Pánie Pánie, wnidźie do Krolestwá Niebieskiego, ále kto czyni wolę Oycá mego, ktory iest w Niebie, ten wnidźie do Krolestwá Niebieskiego.

KTokolwiek BOGA pokázuie Pánem, á uczynkámi pokázuie, że śię go nie boi, ten sam śiebie potępia. Sáme tylko uczynki uważa BOG, á nie słowá, owoce, á nie liśćie. Nabożeństwo fałszywe y zdradzáiące, ktore ná sámych tylko słowách záwisło, iest obrzydliwę w oczách Boskich. To prawdźiwe, doskonáłe, y potrzebne, kiedy się stáramy o to, ábyśmy czynili to, czego BOG potrzebuie od nas. Jákoż śię ma zbáwić człowiek ten, ktory śię do tego tylko ápplikuie, áby czynił álbo swoię tylko wolą, dla właśnego ukontentowánia, álbo wolą inszych dla interessu? Wolą tylko sámę Boską zbawiáiącą y zbáwienną, zá nic sobie nie ma.

Náuczże mię o moy BOZE! ábym pełnił wolą twoię, bo ty iesteś sam moim Pánem, y moim Bogiem.

XXV. *Lutego.*

Wielkie nieszczęśćie! kto iest przez cáłe życie niczym przed Bogiem, kto iest wiecznie oddalony od niego.

Nunquàm novi vos, discedite à me, qui operamini iniquitatem. Matt. 7. 13.

Nigdy was nie znam, idźćie precz odemnie, ktorzy żyiećie w grzechách.

STrászne oddalenie, á otym ták máło myślemy! Iedná prozna ućiechá grzechowa, iedná świátowa pompá, iedno o repuputácyę miiáiącą stáránie się, iák drogo kosztuie tych, ktorzy zápominaią BOGA! Nieszczęśćie strászne Duchownych, ktorzy się stáráią oto, áby byli znáiomi świátu, áby fortuny dostáli przez świętą usługę. Niezna ich CHRYSTUS Pan, to iest, że ná nich pátrzy, y ich tráktuie ták iáko świát, ktoremu się oddáli, nie ma nád niemi politowánia, strásznym owym przeráża ich przekleństwem: *Idźćie przeklęći &c.*

Niechże poznam o Pánie! y niech się ustrzegę wszytkich śideł, ktore czárt, świát, y miłość własna zástawia ná zgubę nászę, ábyś mię poznał, y przyiął w dźień ostátni. Oderwiyże mię od drogi grzeszących, prowadź mię drogą spráwiedliwośći, ábym usłyszał szczęśliwe owe y ćieszące słowá: Podźćie, ktorzy iesteśćie Błogosłáwieni Oycá moiego.

XXVI. *Lutego.*

Obraz prawdźiwie pokutuiącego.

Et ecce leprosus veniens adorabat eū, dicens: Domine, si vis, potes me mundare. Matt. 8. 1.

A oto trędowaty kłaniał mu się mowiąc: Pánie, ieżeli chcesz, możesz mię oczyśćić.

TEn trędowáty iest obraz zepsowánego Człowieká przez grzech, á náprowionego przez pokutę. Grzesznik

ſznik prawdźiwie pokutuiący, ſzuka BOGA wiárą boiáźliwą, nie zbliża ſię tylko duchem uniżonym, upokarza ſię pod ręką wſzechmocną, zna dobrze głębokość ſwoich ran, obrzydliwość grzechu wyznáie, przez upokorzenie nayniżſze ſercá. Modlitwá iego ieſt pokorna, proſta, y pełna dufnośći w Bogu, ktory może wſzytko, gárnąc ſię pod wolą iego, ktora nic nikomu nie powinná. Jeden tylko BOG ieſt, ktory cokolwiek chce, wſzytko może; moc iego ieſt, wola iego. W ten czás gdy chce, wſzytko czyni, y w naturze y w łáſce. Te dwie prawdy ſą zrzodłem pokory Chrześćiáńſkiey, fundámentem modlitwy uſtáwiczney, zadátkiem Miłośierdźia Boſkiego, w tych ktorych poruſzył ſerce, y ſobie oddźielił.

Ieżeli chceſz o moy BOZE! możeſz mię oczyśćić, możeſz wſzytkie moie duſzne uzdrowić choroby. Wzbudźże w ſobie tę ſławę, że co chceſz, to uczyniſz, mow do duſzy moiey, ia ieſtem zbáwieniem twoim, á ia będę zbáwiony.

XXVII. *Lutego.*

Obraz uzdrowienia grzeſzniká.

Et extẽdens IESVS manum tetigit eũ dicens: Volo. Mũdare: & confeſtim mundata eſt lepra eius. Matt. 8. 4.

Y podnioſzſzy IEZVS rękę dotknął ſię go, mowiąc: Chcę zoſtań oczyſzczony, y záraz uzdrowiony ieſt trąd iego.

AKcya tá CHRYSTUSOWA ieſt obrázem owey ręki niewidomey, ktorą poznáie ſercá zátwárdźiáłe. Owego słowá wewnętrznego, ktore słyſzą y zágłuſzeni,

owey woli naywyżſzey, ktorey poſłuſzeńſtwo wyświadczáią y rebellizuiący. Dwá rodzáie ſą łaſk, iedne, ktore nie uznáią náwrocenia, ále ſię do niego gotuią, wzbudzáiąc wiárę, pragnienia, dufność, modlitwę, ktora pobudza, áby Bog mowił z trędowátym: Pánie, ieżeli chceſz, możeſz mię oczyśćić. Drugie, ktore czynią, zwyćiężáiąc wſzelki upor grzeſzniká, wzbudzáiąc w nim dobrą wolą mocną, pełną, y doſkonáłą, ktora leczy pożądliwość, bo wtey zła ſię zámyka wola.

Mowże nádemną to zbáwienne ſłowo iedyny duſzy moiey Zbáwićielu, bądź zdrow, bądź oczyſzczony. Wyćiągniy do mnie rękę twoię pomagáiącą, o naywyżſzy Lekárzu! ktory nie należyſz do czáſu, ábyś w ten álbo ow uzdrowił chorobę ſercá mego. Czekam poduſále dotknienia ſię twoiey mocney ręki, ábym był doſkonále uzdrowiony.

XXVIII. *Lutego.*

Paráliż duſzny.

Domine, puer meus jacet in domo paralyticus, & malè torquetur: & ait illi IESVS, ego veniã, & curabo eum. Matt. 8. 6.

Pánie, ſługá moy leży páráliżem záráżony, y bárzo ieſt udręczony, y rzekł mu IEZVS, poydę iay uzdrowię go.

DAie BOG, y czyni więcey częſto nád to, oco go prośiemy. Naywiękſza wymowá modlitwy ieſt tá, kiedy po proſtu potrzeby náſze opowiemy BOGU: kiedy nie możemy czynić nic dobrego bez łáſki CHRY-

STU-

STUSOWEY, w ten czás ieſt duſzá náſzá páráliżem záráżona. Zkądże to pochodźi, że ten páráliż duſzny, nie ták nas turbuie iáko ćieleſny, y że nań ták máło nárzekamy. Nie zkąd inąd, tylko że mamy mało wiáry, y że nie wiele dbamy o zbáwienie duſz náſzych. Słowo y obietnicá CHRYSTUSOWA, ieſt wielką poćiechą grzeſzniká. Nie máſz tákiego ktory by nie potrzebował, ále CHRYSTUS przyſzedł ná uzdrowienie, álbo iego ran śmiertelnych, álbo słábośći y ckliwośći. Ják uczuiemy chorobę náſzę, y iáko wzbudźi w nas łáſkę, ábyśmy mu ią przez modlitwę opowiedźieli. Mieymy tę dufność że mowi: Poydę y uzdrowię ćię, y mowmy mu z wielką wiárą uſtáwicznie,

Przyidzże o IEZVSIE przydź Pánie moy, mowię moy IEZVSIE, y uſtámi y ſercem, przydź, á nie odkładay pomocy moiey,

Ná Przybyſz.

XXIX. *Lutego*,

CHRYSTUS w uboſtwie ieſt poćiechą ubogich, á konfuzyą bogátych.

Vulpes foveas habent, & volucres Cœli nidos, filius autem hominis non habet ubi caput reclinet. Matt. 8. 20.	*Liſzki máią ſwoie doły, y ptacy Niebieſcy gniázdá, á Syn człowieczy nie ma gdźieby ſkłonił głowę.*

CZy nie ieſtże słuſzna, ábyśmy ſię pokłonili CHRYSTUSOWI w obnáżeniu z wſzelkich wygod żyćia

tego, y náśládowáć go w tym, y prośili o tę łáſkę, ábyśmy to uczynić mogli. Ktoryż ubogi nie znaydźie pośiechy iáko rzući okiem, ná ten ukocháńy modeluſz? Ktory bogáty niezkonfunduie ſię, widząc że nie ieſt do niego podobny, że ieſt ták od niego oddalony? Jáka konfuzya tych delikátnych, ktorzy ſię záwſze pieſzczą, nigdy im nie dogodźi, ktorzy uſtáwicznie o tym myślą, áby nowe á nowe mieli wygody. Pokłońmy ſię CHRYSTUSOWI uniżonemu áż do natury ludzkiey w ſwoim Wćieleniu bárźiey oddalonemu od wſzelkich wygod, niżeli ſáme beſtye. Kto chce iść zá CHRYSTUSEM, áby uczynił fortunę ná świećie, nie ſzuka CHRYSTUSA, ále świátá y fortuny. Trzebá ſię oddalić od wſzytkiego, ieżeli chcemy prawdźiwie ſłużyć BOGU, idąc zá CHRYSTUSEM.

Niechże twoiá łáſká o moy Pánie to oddalenie ſię od świátá, ſpráwi y prawdźiwe ſercá uboſtwo.

I. Márcá.

Iść zá Bogiem, poſłuſznym bydź ſwemu powołániu.

Domine permitte me primũ ire, & ſepelire Patrem meum. Matt. 8. 21.	*Pánie niżeli zá tobą ſię udam, niechże idę pogrześć Oycá mego.*

POwinniśmy ſłucháć głoſu Boſkiego bez żadney odwłoki. Synowie Adámá, w oſtátnim záwſze, á ſobie przećiwnym znayduią ſię przypadku, álbo chcą uprzedźić BOGA, iáko Doktorow práwá, o czym u

Má-

Máteuſzá Swiętego w Rozdźiale oſmym, álbo nie chcą záraz iść zá nim, iáko ow uczeń. Naylepieyby iednák śrzodkiem iść, to ieſt, poczekáć, áby mowił, á potym momentu iednego niezwłoczyć, ále záraz iść zá nim, kiedy mowi. Nie ſchodźi nam nigdy ná pretextách pobożnośći, kiedy nie mamy áni názbyt odwagi, áni mocy, ábyśmy weśli ná tę drogę, ktorą nam Bog pokázuie, á przynamniey nieznayduie ſię w nas tylo ſzczerośći, y pokory, ábyśmy náſzę wyználi ſłábość.

Mowże o moy B O Z E do ſercá mego, o to ſługá twoy ſłucha ćię. Niech poznam to co chceſz, ábym czynił, niech przeymie z gruntu duſzę moię, poznánie woli twoiey, ábym kochał tę naywiękſzą wolą, ábym porzućił wſzytko to, cokolwiek mi ieſt naymilſzego ná świećie, w przod niżelibym miał zwlecpuſzczenie ſię zá tobą, tám gdźie mię wołaſz, y żebym ſię bez odwłoki ſtoſował do wſzytkich twoich intencyi, ktore tylko omnieś uformował.

II. Márcá.

Zámknąć uſzy świátu, kiedy BOG woła ábyśmy ſzli zá nim.

Sequere me, & dimitte mortuos ſepelire mortuos ſuos. Matt. 8. 22.

Podź zá mną, á zoſtaw umárłym, aby grzebli umárłych ſwoich.

JAko ieſt rzecz trudna porzućić świát! Záwſze cokolwiek trzyma ná świećie tych, ktorych B O G ná oſobność

bność powoływa. Ale oddalić trzebá wſzelkie reſpektá ludzkie, oddalić wſzelkie powinnośći żyćia świátowego, kiedy idźie o zbáwienie. Wſzelkie ſtáránie nágrodzone może bydź inſzym, ſámo tylko ſtáránie, ábyśmy duſze náſze zbáwili, oſobliwie do nas ſámych należy. W ten czás umieramy, kiedy nie żyiemy według wiáry, ktora ieſt żyćiem duſzy. Ktoż ieſt záwołány áby ſzedł zá CHRYSTUSEM drogą doſkonáłośći, bać ſię powinien świátá y konwerſácyi z ludźmi świátowymi, iáko ſię boiemy ktorego umárłego pokazánia ſię álbo záráženia z grobu iákiego, bo ten ieſt umárły przed Bogiem, kto go nie kocha, y świát nie byłby nigdy świátem, gdyby kochał BOGA.

Niechay ludźie świátowi zábawiáią ſię ſtárániem, o rzeczy świátowych. Niech ſzukáią dobr, ućiech, honorow miiáiących, ktore ſą przyczyną śmierci duſzney, co do mnie o moy BOZE, ia chcę z pomocą łáſki twoiey ſzukáć dobr, honorow, y ućiech wiecznych ktoreś nam obiecał, y ktorych wyglądam z nádźieią.

III. Márcá.

Pokuſá ieſt pożyteczna, iáko ſię w niey trzebà modlić.

Domine ſalva nos, perimus. Matt. 8. 25.	*Pánie zbaw nas, giniemy.*

POżytek pokuſy ieſt ten że przez nie zeznawamy náſzę ſłábość, y że ieſteśmy obligowáni, ábyśmy ſię udá-

událi do BOGA, y złączyli śię z Chrystusem. Zbliżamy śię do niego przez wiárę łączemy śię, znim przez miłość, wzbudzamy śię do niego przez modlitwę; wszelkie dobro ginie wnas bez Chrystusá. Niemász tego momentu, ktoryby nas ubespieczał że niezginiemy, kiedy niemamy łáski Chrystusá. Iáko tá modlitwá lubo krotka iest potrzebna, iáko powinna bydź ustáwiczna, poniewasz ná káżdy moment łáski Zbáwićielá nászego potrzebuięmy. Oná zámyka wsobie wszelką moc, łáski Páńskiey obfitość, zasług Zbáwićielá głębokość, nieszczęśćie grzesznika.

PAnie iestem otoczony nieprzyiaćiołmi, ktorzy mię chcą zgubić, á iestem bárzo słáby y niemocny. Wybawże mię mocą twoiey łáski, rospuść ná mię obfitość swoich zasług, posadz mię pole siebie, á niech w ten czás cáły swiát biie przećiwko mnie.

IV. Márca

Iezus naywyższy lekarz dusz.

Non est opus valentibus medicus, sed malè habentibus. Matt: 9. 12.	*Niepotrzeba zdrowym Doktorá, ále zle się máiącym.*

CHrystus przychodźi ná pomoc słábym kiedy dlá niego co ćierpią. Ciesży grzesznikow, pokázuiąc im, że dla nich przyszedł, że dla nich kazał, dla nich umarł. Cztery náuki są potrzebne, 1. że Chrystus iest

Naywyżſzy duſz lekarz, 2. że wſzyſcy go potrzebuięmy, 3. żeby grzeſznik wyznał ſwoię właſną chorobę, y potrzebę ktorą ma Chryſtuſá, ieżeli go chce mieć zá Doktorá, 4. że naywiękſza náſzá chorobá ieſt w ten czás gdy rozumiemy zeſmy zdrowi, bo w ten czás zápieramy ſię Chryſtuſá, ktory nieprzyſzedł tylko dla chorych.

TAk ieſt o moy Pánie, wierzę że ieſteś naywyżſzym lekárzem duſzy moiey, zeſmi nágotował ſkuteczne lekárſtwo ze krwi przenayświętſzey, ktorąś wylał ná Krzyzu dla mnie, y tylko ſam ieſteś ieden ktory mi ie możeſz uczynić pożyteczne. Znam y wyznáię o Pánie że wemnie niemaſz nic coby niepotrzebowáło ćiebie. Tak wiele chorob nápada ná mnię ná wſzytkie cześći iſtnośći moiey. Vczyniłeś mi łáſkę że znam y czuie nieſzcześćie moie, że do ciebie uciekamſię, dokonczże o Niebieſki lekárzu y uzdrow mię.

V. Márca

Miłość ieſt duſzą wiáry y dobrych uczynkow.

Miſericordiam volo & non ſacrificium, non enim veni vocare juſtos, ſed peccatores. Matt: 9. 15.

Miłoſierdźia chce á nie ofiáry, bom ńieprzyſzedł wołáć ſpráwiedliwych ále grzeſznikow.

Nic

NIc nie ieſt pożytecznieyſzego ná náukę naybárźiey upokarzáiącego, ná konfuzyą fałſzywych nabożnych y prawdźiwych fáryzeuſzow, iáko gdy im pokázuiemy że ſię nierozumieią, áni ná piſmie áni ná wierze, kiedy udáiąc ſię zá práktyką cáłe powierzchowną, zápominaią miłośći, ktora ieſt duſzą y ſubſtancyą Chrześćiańſtwá. Ieżeli ofiárá wewnętrzna nieidźie w kompaniey z powierzchowną bárźiey obrazamy BOGA, niżeli go ſobie iednamy. Ieſt to Akt wiáry y ofiárá, kiedy pomagamy ubogim, byle oko wiáry uznawáło wnich Chryſtuſá, y byle byłá ręká miłośći, ktora im pomaga. Prawdźiwa ſwiątobliwość niezáwiſłá ná rzeczah powierzchownych, ále ná wierze poruſzoney y czyniącey przez miłość.

MOy ſłodki Zbáwićielu ktoryś przyſzedł dla grzeſznikow pociągniyże nas do Pokuty, záwołay ná nas owym głoſem meżnym, ktorego káżdy ſłuchać muśi, nápełniy ſerce moie miłoſcią, ábym ci oddał ofiárę miłoſierdzia przez pomoc ubogim.

VI. Márcá

Wielkie żniwo máło robotnikow.

Meſſis quidem multa operarij autem pauci Matt: 9. 37. | *Zniwoć ieſt obfite ále robotnikow máło.*

WIelka ieſt potrzebá w kośćiele Bożym, áby dobrych było niemáło robotnikow. Ieſt wielo tákich ktorzy noſzą imię y hárákter, ále máło ktorzy prá-

cuią. Wielo ktorzy robią ná Imię Páńſkie, máło ktorych BOG przyzna zá ſwoich miniſtrow. Pokázuiąc Chryſtus potrzebę Kośćiołá, záprásza do pracy, ták duchownych, ktorzy żyią w prożnowániu, álbo ktorzy czynią wſzytko to czegokolwiek czynic nie powinni. Mieyſce żniwá ieſt cała źiemiá, ieſt dźiedźictwo dáne Synowi Boſkiemu przez Oycá, dar pozwolony ná modlitwę naywyżſzego Kápłáná nagrodá ſmierći y krwi náſzey ofiáry. Szczęśliwy ten ktory pomaga Chryſtuſowi, áby wſzedł w Poſſeſſyą práwá ſwego, wtych częſciach ſwiátá, ktore ſą oddalone, opuſzczone, y pogrzebione, w ciemnośći bálwochwálſtwá, nienależy ná tym gdźie prácuiemy dla BOGA byle to było przez porządek Duchá Swiętego y z błogosłáwieńſtwem Boſkim.

POſłałeś mie BOZE moy do twoiey winnice nie żebym ſam odpoczywał pożywáiąc owocu ktory tobie należy, ále żebym prácował, y żeby wydawáły owoce te drzewá ktoreś tam wſczepił, Pobłogosłáwże pracy moiey.

VII. Márcá

Dobrzy Paſterze czynią owoc modlitwy trzody ſwoiey.

Rogate Dominum meſſis, ut mittat operarios in meſſem ſuã. Matt. 9. 38.

Prośćie Páná żniwá, áby poſłał robotnikow ná żniwo ſwoie.

DO BOGA należy, áby dał robotnikow, do nas ábyſmy onich proſili. Chryſtus o robotnikow nie

o tá-

o tákich, ktorzy ſobie ſámi znáyduią pracą, ále o tákich, ktorzy ią odbieráią od BOGA, nie o tákich, ktorzy wchodzą przez Intrygi usługi doczeſne przyczyny ludzie, ále ktorzy ſą Owocem modlitwy kośćiołá. Nie o tákich ktorzy wchodzą ná żniwo, áby ſię uczynili Pánámi, ále o tákich ktorzy tylko prácuią dla Páná żniwá. Nie o tákich, ktorzy w odpoczynku proznuiącego żyćia záżywáią honoru, y wygod doczeſnych z usługi, ále o tákich ktorzy prácuią iáko robotnicy. Niepoymuiemy doſyć powinnośći y Interreſſu, ktore mamy ábyſmy prośili o dobrych Biſkupow, dobrych Plebanow Swiętych Káznodźieiow, Spowiednikow &c. y wſzelkich robotnikow, áby byli nápełnieni żárliwośćią, y ſwiátłem bez żadnego intereſſu. Niepytaymy tego ábyſmy w ſobie wzbudźić nie mieli gorącey wiáry.

POſliyże o moy BOZE do tey dyeecezyey do tego Kośćiołá ná cáły ſwiát, ktory ieſt twoim polem tákich ludźi, ktorycheś ſam obrał, áby opowiádáli y ſtánowili Kroleſtwo twoie, przez ſłowo, áby poświącáli ludźi, przez Sákrámentá y dobry przykład.

VIII. Márcá.

Prácowáć dármo w Kośćiele.

Gratis accepiſtis, gratis date. Matt: 10. 8. | *Darmośćie wźięli, darmodaycie.*

MAximá bárzo potrzebna y obẜernośći wielkiey że trzebá służyć BOGU, y Kośćiołowi dármo. iá-

ki wſtyd kupczyć dárámi Duchá Swiętego, czego nieieſteſmy Pánámi, ále tylko ſzáfárzámi. Ieſt to kradzieſz nie ſpráwiedliwość nieuczczenie, y niepoſłuſzeńſtwo. Kupczemy záś rożnymi ſpoſobámi przez pychę y prożność, kiedy chcęmy przez to zárobić ſobie ná ſtymę y pochwałę, przez łákomſtwo, kiedy ſię chcęmy zbogácić. Spowiednicy, Káznodzieie, Oycowie duchowni, nigdy tego nie poymą, iáko BOG chce po nich, áby bez żadnego byli Intereſſu. Iák máło ieſt tákich áby doſkonále od wſzelkiego oddaláli ſię pożytku, á przez to mowili że dáią darmo, co darmo wzieli, y że nieodbieráią żadnego naymnieyſzego podárunku, áni dla ſiebie, áni dla kogo inſzego.

VChoway że nas o moy Pánie tego ſmrodliwego handlu, uczyń nam łáſkę tę, żebyſmy nieſzukáli; tylko dobra duſz.

IX. Márcá.

Roſtropność Chrześćiańſka, proſtota Ewangeliczna.

Eſtote prudentes ſicut ſerpentes, & ſimplices, ſicut Columbæ. Matt: 10. 16.	*Bądźćie roſtropni iáko węże, á prośći iáko gołębie.*

MAło to ná robotniká Ewangelicznego, że ieſt podległy wzgárdźie ludziom Swiátowym, powinien być gotowy ná to żeby był iáko iedna owieczka miedzy wilkámi. Trzeba być baránkiem, ábyś ſztuką y gwał-

tem

tem Swiátowym nieſkładałſię, tylko proſtotą y ſkromnoſcią Báranká. Iáko rzecz ieſt rzadka ználeść tákich, ktorzy ná ſtan duchowny odważáią ſię, iáko ná pracą y cierpienie; kto chce áby uſzedł przez ſwoy nierozum prześládowánia, á niechciał ſię go ſchronić przećiwko woli Boſkiey, y przez drogi przećiwne w proſtoćie gołębiey, trzebá złączyc dwa przymioty, ktore ſam tylko Duch Boſki może złączyć w iedney duſzy.

VCzynże o Duchu Swięty, áby miedzy prześládowániámi, ná ktorych cierpienie nágotowáć ſię muſzę dla ſpráwiedliwośći, prawdy, y miłośći: mogłem mieć tyle roſtropnośći, ábym ich ná ſię niepociągał niedyſkretnie; y tylo proſtoty: ábym nic nieczynił przećiwko Duchowi Ewangeliey, álbo ie znoſząc, álbo żebym ich nieznoſił.

X. *Márcá.*

Szczęśćie; gdy kogo nienáwidźi Swiát.

Eritis odio omnibus, propter nomen meum, qui autem perſeveraverit, uſq; in finem hic ſalvus erit. Matt: 10. 22.	*Będźiećie w nienawiśći u wſzyſtkich, dla imięnia mego, kto záś wytrwa, ten Zbáwion będźie.*

DWie rzeczy wielce pomagáią do zbáwienia 1. ábyś cierpiał od Swiátá, 2. ábyś trwał cierpliwie. Cięſzka ieſt rzecz náturze, gdy ſię znáyduiemy záwſze prześládo-

 śládo-

śládowánymi od ludźi świátowych, ále kiedy to dla twe-go imięnia, o moy BOZE dla twoiey prawdy? áby to-bie być wiernym iák tá nienawiść iest kochánia godna? Niemożem utrzymáć spráwy Boskiey áż do końcá, ieże-li B O G sam nas nieutrzyma, zbáwienie iest owocem státeczności, ále státeczność iest dárem Boskim; ták má-ło należącym do grzesznika, iáko y zbáwienie sámo.

JEst to szczęśćie nieznáiome ludziom, ktorzy siebie sámych kocháią, o moy BOZE, iákobyś nienáwi-dziánym od wszytkich ludźi dla twego Imięnia. Iest záś wielkie nieszczęśćie w oczach twoich być kochánym od wszystkich ludźi dla tego że zá ich idę máximá-mi. Sprawże to Pánie, day tę łáskę ábym nic sobie nieważył, nic nieprágnął, nic nieszukał przyiázni ludźi świátowych, y żebym mogł cierpliwie ich nienawiść znosić.

XI. Márcá.

Co iest być uczniem Chrystusowym.

Non est discipulus super Magistrū? nec servus super Dominū suum. Matt: 10. 24.

Vczeń niemoże być nád Mistrzá? áni sługá więcey nád Páná.

KTo ma to słowo w sercu, skárżyć się nigdy ne będźie, że cierpi; y szukać niebędźie inszey drogi dla zbáwienia swego, tylko krzyżá y upokorzenia. Iák wiele myśli, poruszenia nierządnego tá máximá odrzucić może!

Przy-

Przypomniymy sobie, że Chrystus iest wielkim pokory, cierpliwośći, y ubostwá Mistrzem, á my iestesmy iego uczniámi. Nieiestesmy záś niemi, ieżeli iego náśládowáć niebędźiemy náuki, á nienáśláduiemy ták iáko należy, ieżeli iey niepráktykuiemy, ieżeli iey nie kochamy.

JAka niesprawiedliwość o moy IEZV? ieżeli ia chcę być dobrze trátkowány od świátá, będąc twoim uczniem? Iáka konfuzya moiá? ieżeli znieść niemogę słowá iednego dla ćiebie, potym iákośty wiele ućierpiał zá mnie. Náuczże mie o kochány Mistrzu tego, czego uczy krzyż twoy, y pomoż mi, ábym go mogł zá tobą nośić.

XII. Márcá.

Nieboy się tylko tego; ktory może zgubić duszę.

Potiùs timete eū; qui potest, & animā & corpus perdere in gehennā. Matt. 10. 28.	*Raczey boyćie się tego; ktory może, y duszę y ćiáło zgubić w piekle.*

IEst to rostropność, odstąpić Ciáłá, ábyś zbáwił duszę. Rzucasz w morze, rożne kupiectwá, rożne ciężkie towáry, ábyś státek z ludźmi salwował. Nic nietráciśz, to co ginąć powinno! To co iest widocznego wemnie, iest w mocy ludzkiey, ále nie przez to iestem tem, czym iestem; nieboymyż się tylko tego, ktory może y umartwić y umorzyć to, co w nas iest niewido-

domego, y nieśmiertelnego. Moy BOG iest życiem moim toć ia umrzeć niemogę, chybá w ten czás gdy go ſtrácę. Iák cudowne záślepienie nászę? kiedy podáięmy w niebeſpieczeńſtwo tę część w nas ſámych, ktora ſię cieſzyć ma z BOGIEM wiecznie, ábyśmy zbáwili tę, przez ktorą ćieſzęmy ſię tylko z tworzenia ito ná krotki moment. Nietrzeba ſię bać piekłá ále tego ktory w nim karze wiecznie tych, ktorzy miá, ſto tego żeby go kocháli nád wſzytkie rzeczy, przekłádáią nád niego ſtworzenie.

Niech ludźie o moy BOZE, dokázuią wemnie nád tym wſzytkim, cokolwiek ieſt widomego, byleś ty utrzymywał ręką ſwoią, co ieſt niewidomego, y żebys utrzymywał y pomnażał wemnie wſzytko to, cokolwiekeś tam zmiłośći udźielił twoiey.

XIII. Márcá.

Prawdźiwy odpoczynek nieznáyduie ſię, tylko w ſtárániu Boſkiey opátrznośći.

Veſtri Capilli Capitù omnes numerati ſunt, nolite ergo timere. Matt: 10. 30. 31.

Włoſy wáſze wſzytkie policzone ſą, nieboyćież ſię tedy.

NIe niemaſz cudownieyſzego, áni do poięcia trudnieyſzego, iáko ſtáránie, y applikácya, ktorą BOG

ma, o swoich wybránych. Naymnieysze okoliczności życia są ułożone, nie przez generálną opátrzność ktora się wszędźie rościąga, ále przez osobliwą, ktora się stosuie do iedynego ich zbáwienia. Wielkie iest szczęście przy śmierći prawdźiwego Chrześćiánina, choćby była niespodziana żáłosna y nieszczęśliwa, w oczach ludzkich, to wszytko pomaga do zbáwienia. Czegoż neważy duszá, dla ktorey Christus dał swoię krew y swoy żywot? Iákisz dufności mieć niema, w dobroći iego?

SŁußna ieſt o Pánie, áby bał ſię ten y drzał, kto niechce ſpußczáć ſię ná twoię opátrzność. Ale iák ieſt rzecz miła dufáć tobie, y ſpuśćić ſię ná ćiebie? Rzucám tedy wßelkie moie ſtáránia ná twoie oczy, y ſpußczam ſię ná ćię w czáſie y ná wieki.

XIV. Márcá.

Wyznawáć Chrystusá, y iego Ewangelią.

Omis qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eũ corã Patre meo qui in Cælis eſt. Matt: 10. 32.

Wßelkiego tego, ktory mie będzie wyznawáć przed ludźmi, iá wyznam przed Oycem moim, ktory ieſt w Niebie.

KTokolwiek wyznáie Chrystusa, ten idźie zá iego máximámi, y przykłádem; ten ćierpi dla niego, kocha go, uczy y práktykuie iego náukę. Niewielo mamy wiá-

wiáry, ieżeli ta obietnicá nie pobudza nas, ábyśmy dáli świádectwo prawdźie ná złość wszytkim rzeczom; Wyznáięmy Chrystusá, gdy wyznáiem iego náukę, iego sługi, y kiedy żadna nieprzeszkadza boiazń ábyśmy ich utrzymywáli, y im w potrzebach usługiwáli. Nietrzeba odsyłáć tey prawdy, do czásow Męczennikow, chyba że niechcęmy sámi być męczennikámi prawdy. Tá byłá wszelkich czásow, między wszelkiego rodzáiu ludźmi, u káżdego w swoy sposob.

NIechże cię wyznáię o moy Pánie idąc zá twymi máximámi y przykłádámi, y żyiąc według twoiey Ewangeliey; niech poznam ćie, poznáiąc twoię náukę, broniąc iey, ábym y ia też w ow dźień ostátni był zeznány, y przyznány od ćiebie przed twoim Oycem.

XV. Márcá.

Pogrożká straszna ná tych, ktorzy niewyznáią Chrystusá.

Qui negaverit me coram hominibus, negabo & ego eum coram Patre meo qui in Cœlis est. Matt. 10. 33.	*Ktokolwiek záprze się mnie przed ludźmi, záprę się y ia go przed moim Oycem ktory iest w Niebie.*

KTokolwiek przekłada swoy interess nád swoię powinność, stosuiąc do prawdy, y spráwiedliwośći, ten więcey sobie waży przyiazń ludzką, niż Boską, y w pewny sposob, zápiera się Chrystusá. Iáka konfuzya

tych, ktorzy, niewyznáią Chrystuſá przed ludzmi, kiedy ſię ich przed BOGIEM ſám też Chrystus záprze. Kiedy uważámy co to ieſt, że ſię nas Chriſtus záprze, że niebędźie chciał być áni náſzym poſzrzednikiem, áni náſzym Zbáwićielem, álę będźiemy tráktowáni iáko potępieni, pewnieby, áni reſpekt ludzki, áni boiazń nic nádnámi niedokazáłá; Pokázáć ſię ná Trybunale Boſkim, á niemieć Chrystuſá zá obrońcę, y owſzem żeby ná ćię náſtępowáł, przećiwko tobie ſwiadczył, ćiebie ſądził? Czy możnaſz rzecz pomyślić o tym? czy niezádrżeć.

V Czyńże o moy BOZE! ábym otym doſkonále pomyślił, poki ieſzcze ieſt czás, ábym nie wpadł, w to záparćie ſię ſtráſzne w dźień oſtátniego ſądu.

XVI. Márcá.

Kàżdy ma Nieprzyiaćielá domowego.

Inimici hominis, domeſtici eius. Matt. 10. 36.	*Nieprzyiaćiele człowieká, ſą domowi iego.*

CI ktorzy nayblizey do nas należą, często bywáią nąywięksi nieprzyiaćiele zbáwienia náſzego. Im bárźiey trzymamy śię rzeczy źiemſkich, tym więcey nam ſzkodźić mogą do zbáwienia, Oćiec ieſt nieprzyiaćiel ſyná, kiedy przez złe wychowánie, miłość nieporządną, miętkość zábiiáiącą, pozwala mu, áby złych obyczáiow zábrał, nie powiáda mu iego powin-

nośći, wkłáda mu ambicyą w głowę; Syn ieſt nieprzyiaćielem Oycowſkim, kiedy mu ieſt okázyą, áby czynił nieſpráwiedliwość zbieráiąc bogáctwá, y o fortunie iego myśląc. Mátká ieſt nieprzyiaćiołką corki, gdy ią uczy, áby śię podobáłá świátu, gdy ią wychowuie w roſkoſzy, y prożnośći, gdy iey pozwala niewſtydu, y nie ſtrzeże iey pilno. Corká ieſt nieprzyiaćielem Mátki, gdy ieſt iey prawie báłwánem, gdy ią przywodźi áby ſzłá zá iey złemi inklinácyámi, áby iey pozwaláłá rożney ućiechy. Pan ieſt nieprzyiaćielem ſługi, y ſługá Páńſkim, kiedy ieden niema ſtáránia o zbáwienie drugiego, á drugi ſłuży námieiętnośćiąm Páńſkim.

Bez twego Duchá o Pánie! wſzytko ná mię prowádźi zgubę, ty ieſteś iedyną y prawdźiwą pomocą, ſtrzeſże mię od śideł moich domowych.

XVII. Márcá.

Kochay BOGA y IEZVSA, nád wſzytko cokolwiek maſz miłego y kochánego.

Qui amat Patrem aut Matrem, plus quàm me; non eſt me dignus, & qui amat filiū aut filiam ſuper me, non eſt me dignus. Matt. 10. 37.	*Kto kocha Oycá y Mátkę, bárźieyniżeli mnie; nie ieſt mnie godźien, kto kocha ſyná álbo corkę nád mię, nie ieſt mnie godźien.*

KTo nie kocha Chryſtuſá, nád wſzytkie rzeczy niegodźien, áby był iego głową, zyćie y uczynki ná-

ſze pokázuią tę miłość, ktora naybárźiey w ſercu náſzym pánuie. Temu ktorego naybárźiey kochamy, naybárźiey podobáć śię chcemy, y iego ınteresſa, y wolą, nád wſzytkie rzeczy przekłádamy. Oſądzmyſz śię ſámi wtym kto nie ieſt godźien Chryſtuſá, to ieſt bydź Chrześćiáninem, y członkiem Chryſtuſowym, á nie być godnym tylko piekłá. Ieżeli miłość ktora ieſt naynáturalnieyſza, y nayſłuſznieyſza Oycow, Mátek y dźieći, á ieſt kryminalna, kiedy miłość BOGA, y Chryſtuſá nieprzewyżſza; coż tedy czyniſz? kiedy iednę ućiechę, ieden honorek iedno błażeńſtwo przekładaſz nád BOGA. Tá duſzá podwyżſzona ieſt nád wſzytkie rzeczy ziemſkie, ktora ieſt godna Chryſtuſá.

Nieſzcześćie moie o moy BOZE! że rzeczy ziemſkie trzymáią ieſzcze przywiązáne, y przykowáne ſerce moie, y niedopuſzczą podnieść śię mu do ćiebie. Poſzarpże te kaydany, przywroć mie do wolnośći, day mi ſkrzydłá miłośći żywey mocney, y gorącey, ábym mogł wzlećiec, y nie odpocząć, tylko w tobie.

XVIII. Márcá.

Trzebá żeby káżdy nośił krzyż ſwoy y iáko.

Qui non accipit Crucem ſuã & ſequitur me, non eſt me dignus. Matt. 10. 38.	*Kto nie weźmie Krzyżá ſwego y nie poydźie zá mną, nie ieſt mię godźien.*

NIe ieſt to proſta rádá, ábyś nioſł krzyż y náſládował Chryſtuſá, ále ſrzodek potrzebny do zbáwie-

nia, niedosyć ná tym że chcesz być prawdźiwie godnym Chrystusá, y dla tego niewiążesz śię do żadney ućiechy w tym żyćiu, trzebá ieszcze być dysponowánym, do wszytkiey gorzkośći krzyżá. Bezbożny odrzuca krzyż miásto tego coby śię go miał chwytáć. Filozof zda śię że śię go chwyta, ále nie idąc zá Chrystusem. Sam Chrześćiánin bierze go álbo przez obránie, álbo przez przyięćie, y nośi go dla miłośći Chrystusowey przykłádem iego. Iákoż śmiemy názwáć śię Chrześćiánámi żyiąc w delicyách miásto tego cobyśmy mieli nośić nász krzyż, idąc zá świátem ktory iest nieprzyiaćielem Chrystusowym głowey nászey, á nie idąc zá Chrystusem ktorego ich nieprzyiaćiel świát, stosuiąc śię do iego obyczáiow, miásto tego żebyśmy śię mieli zápátrywáć ná Chrystusá, y iego Ewangelią.

Niebędźiemi nigdy schodźiło o moy Pánie! ná okázyách, ábym twoy krzyż nośił, poki będę chciał żyć według twoich máxim, ále tego śię obawiam, ábym śię ich chwytał, y był w nich wierny. Vczynże przez twoię łáskę ábym go nośił przez twoię łáskę, y idąc twoim śládem nie opuszczał żadney okázyey, do ćierpienia. Zkąd kolwiek przyńdźie, bo zkądkolwiek śię tylko pokaże wszytko to iest krzyż twoy.

XIX. Márcá.

Zadnego dobrego uczynku niemász bez nagrody.

Qui-

Quicunq; potum dederit uni ex minimis istis, calicem aquæ frigidæ, amē dico vobis non perdet mercedē suam. Matt. 10. 42.

Ktokolwiek da napoy iednemu z tych naymnieyſzych, kieliſzek wody zimney, záprawdę powiádam wam nie ſtráci nagrody ſwoiey.

MIłość podnośi wſzytkie rzeczy mnieyſze uczynki, oná dáie záſługę dobrym uczynkom, pod ſpráwiedliwym BOGIEM y miłośiernym żadnego dobrego uczynku, żeby niebył nágrodzony. Ludźie nágradzáią to co czynięmy dla rácyi ludzkich, á Chryſtus koronuie to co czynięmy przez poruſzenie Chrześćiáńſkie. Utwierdza z przyśięgą Chryſtus tę oſtátnią obietnicę, ábyśmy niewątpili, y nie rozumieli że ubodzy nie mogą áni powinni w okázyách czynić uczynkow miłośierdźia, y że naymnieyſze będą nágrodzone. Ná świećie trzebá śię wiązać do wielkich ludźi, wyświadczać im wielkie uſługi, ábyśmy mieli wielkie nagrody. W kroleſtwie Boſkim, naymnieyſze czyniąc rzeczy, wielkiey ſpodźiewáć możemy śię nágrody.

Ieżeli moy ſtan y ſpoſoby moie niepozwaláią mi dawáć wielkiey iałmużny, nágrodźiſz o moy BOŻE! dobrą wolą, byle ta ſczera, y żebym ſam śiebie nie oſzukiwał.

XX. Márcá.

Nie gorſzyć śię z Chryſtuſá y z iego Ewangeliey.

Beatus, qui non fuerit ſcandalizatus in me. Matt. 11. 6.

Błogoſłáwiony ktory śię nie będźie gorſzył ze mnie.

Kto

KTo czyta, álbo ſłucha ſłowá Boſkiego, ánie práktykuie go, bierze ztąd przyczynę upadku, y gorſzy ſię. Iáko Chryſtus potępił żyćie y máximy świátá, przez ſwoie właſne, ták świát potępia żyćie y máximy Chryſtuſá, przez te ktore nád nie przenośi, á ieſt to gorſzyć ſię, ieżeli ieſzcze nieieſteśmy doſyć mocnymi ábyśmy weſzli ná drogę Ewageliczną, wyſoce ią przynamniey ſobie wazmy, áni ſię od niey odrażáymy. Gorſzemy ſię z Chryſtuſá, gdy zá niem nie idźiemy, ále ieſzcze bárźiey, gdy odrywamy drugich od pobożnośći, y doſkonáłośći, osłábiáiąc práwo Boſkie, y miekſząc Ewangelią, przez náukę wolnieyſzą; kto chce Ewangeliey popráwić ten ią gáni, y potępia, iákoby, człowiek rozumiał ſię lepiey nátym, iákiey BOG chce, y iáką powinniśmy świádczyć mu usługę, niżeli to ſam BOG opowiedźiał.

Vczynże o moy BOZE! áby poznánie prawdy y wiáry, nie było przyczyną wzgorſzenia y upadku mego, y żeby nieosłábiáło wemnie, ále żeby ſię utwierdźiło w ſercu moim, żebym ie kochał, żebym ſię w nich ćwiczył ſtátecznie przez prawdźiwą miłość.

XXI. Márcá

Nie máſz Zbáwienia bez gwałtu.

A diebus Ioanis Baptiſtæ, uſq; nunc, Regnum Cælorū vim patitur, & violenti rapiunt illud. Matt. 11. 12.

Od dni Iáná Chrzćićielá, aż do tąd, Kroleſtwo Niebieſkie gwałt ćierpi, y tylko gwałtowni doſtępuią go.

Ian

JAn Swięty podniosł Chorągiew pokuty, ktora iest drogą do Niebá, á tego nie dostępuiemy, tylko przez gwałt, ktory nászym czyniemy inklinácyąm, wszelkie práwo do szczęśćia przedwiecznego zgineło w Adámie, nikomu nienależy więcey gwałt Ewangeliczny, iákoby podbiia ie sobie. Szczęśliwe kupy pokutuiących, ći gwałtownicy Ewangeliczni ktorzy dostępuią Niebá przez gwałt swoich modlitw, przez umartwienie swego sercá, przez surowość swego żyćia, swego posłuszeństwá swoiey pokory &c. Nieszczęśćie świátá, ktory niewie co to iest uiąć sobie iákiey rzeczy, y uczynić sobie gwałt w czymkolwiek, áby się zbáwić.

Nie mász zwyćięstwá bez potyczki, niczego nie dostępuięmy bez trudnośći; á iakoż chcemy mieć Niebo, żeby nas nie kosztowáło! Nie, BOŻE moy! nie pretenduię ia tego, ále day mi moc, ábym mogł podbić moie inklinácye zepsowáne, y cokolwiek mie wiąże do źiemi, y do mnie samego.

XXII. Márcá.

Zdrowe poznánie prawdy zbáwienia iest dla prostych y pokornych.

Confiteor tibi Pater, Domine Cœli & terræ, quia abscondisti hæc a sapientibus & prudẽtibus, & revelasti ea parvulis. Matt. 11. 12.

Spowiádam ći się Oycze, Pánie Niebá y źiemi, iżeś to ukrył przed mądrymi y rostropnemi, á obiáwiłeś to máluczkim.

MĘdrcy świátá, ktorzy ieſteśćie rozumnymi przed włáſnemi wáſzymi oczema, boyćie ſię, ábyśćie nie byli opuſzczonemi w włáſnych wáſzych ćiemnośćiách, w ſpráwie zbáwienia, w ten czás gdy pokorni poſtępowáć będą do świátłá Boſkiego. Boymy ſię, ále nieśięgaymy głęboko w ſądy Boſkie, ktore ſą ſpráwiedliwe, ſtráſzne, niepoięte. Tá byłá oſobliwá zabáwá Chryſtuſá ná świećie, áby ſię im uniżał y wielbił w nich Oycá ſwego, táż powinná być zabáwá Chrześćian. Máią pierwſzą piekność, ktorey nie obaczemy tylko w Niebie, widok miłośierdźia Boſkiego nád ſpráwiedliwymi, wyżſzego ich poważenia, rożnośći, y oddźielenia, od od Maſſy zepſowáney godna ieſt pochwały y wdźięcznośći ſercá ſámego Chryſtuſá, á to ſerce ſámo może go dobrze poznáć, bo iemu ſą oddáne przez iego Oycá; pokorá y proſtota, ieſt ich chárákter.

Wydrukuyże w ſercu moim, o BOZE y Zbáwićielu, chárákter ten kochány, ktory ieſt znákiem twoich wybránych. Niechże ia kłániam ſię, uniżam ſądom twoim nád tymi, ktorzy nie ſą z tey liczby, niech że będę wiernym w czynieniu, mego wybránia. y powołánia pewnym przez dobre uczynki.

XXIII. Márcá.

Chryſtus Pan ieſt iedyną ućieczką wſzytkich ſpráwiedliwych, grzeſznych, y pokutuiących.

Veni-

Venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos. Matt. 12. 28.	*Podźcie do mnie wszyscy ktorzy prácuiećie y obćiążeni iesteście, á ia was ochłodzę.*

JEdyna nászá ućieczká iest, ábyśmy się udawáli do Chrystusá w nászych trudnośćiách, y utrapieniách, po występkach nászych w nászych pokusách, w nászey niemocy do dobrego. Iáka iest rzecz miła mieć dependencyą od BOGA, ktory idźie przećiwko nam záprászáiąc nas do śiebie. Zmordowáni grzesznicy w drodze niesprawiedliwośći rzuććie się ná łono tego Niebieskiego Pásterzá, ktory się mordował w swoim żyćiu szukáiąc ćię, y do swoiey prowádząc owczárni. Upokorzeni pokutuiący, pod ćiężarem wászych grzechow łączcie się do tey Ofiáry poświącáiącey, ktora wźięłá ná się ćiężar grzechow. Chrześćiánie obćiążeni wielkośćią wászych występkow, y ćiężarem wászych powinnośći, podnieśćie się do tego naywyższego y wiecznego Kápłáná, ktory iest ná práwey ręce BOGA Oycá swego, y ktory się ustáwicznie prezentuie y ktory się ustáwicznie zástáwia przed nim zá nas. Nikt szczerze y pokornie nie uda się zá Chrystusem, áżeby niemiał mieć pomocy.

Chcę iść do ćiebie o moy Pánie! ále iáko tę wzbudzasz we mnie chęć, żebym chćiał, prowadź mię, także bądź moim świátłem y moią mocą, ábym się udał, y doszedł do ćiebie.

XXIV. Márcá.

Vmieiętność Chrystusowá záwisłà ná pokorze, á iàrzmo iego ábyśmy wszytko skromnie źnośili.

Tollite iugum meum super vos, & discite a me quia mitis sum & humilis corde, & invenietis requiem animabus vestris. Matt. 11. 29.

Bierzćie iárzmo moie ná się, y uczćie się odemnie że iestem łáskáwy y pokornego sercá, á znaydźiećie odpoczynek duszom wászym.

Iárzmo Chrystusowe uymuie ćiężaru tym, ktorych do noszenia iego miłość prowádźi, on iest iedyny pokory náuczyćiel. Niemász odpoczynku, tylko dla serca pokornego. Niedosyć iest nátym że idźiesz do Chrystusá, przez wiárę, ále trzebá wziąć Iárzmo iego práwá, y iego Ewangeliey, stosuiąc do niey żyćie swoie, uczyć się iego náuki, iego dźieł, áby ich náśládowáć w szkołách świátá: uczą się iedni Filozofiey, drudzy doktorstwá, inśi práwá &c. W szkole Chrystusowey wszyscy się uczyć powinni skromnośći, y pokory. I w tym wszytká záwisłá umieiętność: skłonność miłośći czyni Chrześćiániná spokoynego w pośrzodku niespráwiedliwośći, krzywd, nápáśći, prześládowánia, bez zazdrośći, y pomsty &c. Pokorá sercá oddala nas od wszelkiey pożądliwośći świátá, wczym się pychá karmi. Oná sobie nic nie przypisuie, niczego nieprágnie, gotowa wszytko porzućić, przed cáłym

zniżyć się światem, trzymáć się w milczeniu y w zápomnieniu.

Pánie náuczże mię sam tey umieiętnośći, wyrażáiąc ią ná sercu moim, przez twoię miłość.

XXV. Márcá.

Co ieſt ćięſzkiego y nieznośnego pożądliwośći to ieſt miła letka miłość.

Iugum meum suave est, & onus meū leve. Matt. 11. 30.	*Iárzmo moie słodkie iest, y ćiężar moy letki.*

JAk ieſt rzecz miła ſłużyć Chryſtuſowi, noſząc náwet Krzyż iego! Iáko uſługa świátá, grzechu y náſzych właſnych nieumieiętnośći ieſt ćięſzka y twarda, ze wſzytkiemi fałſzywęmi ſłodkośćiámi? Cokolwiek łáſká dáie ſłodkośći, pokoiu y poćiechy tu ná źiemi? cokolwiek nádźieiá obiecuie w niebie? ſtáie ſię doſkonáłą nagrodą Chrześćiáninowi zá wſzytkie trudnośći, ktore znayduie w uśmierzániu w ſwoich Namieiętnośći, y w podbiiániu ſobie świátu. Iárzmo ktore Chryſtus nośi z námi, czy możeſz być niewygodne? Ciężar ktory nośi w nas, przez ſwego Duchá czy możeſz być ćięſzki? Podźćie, koſztuyćie, y probuyćie iáko ieſt Pan ſłodki, iáko iárzmo iego ieſt miłe.

Twoiá to miłość ſpráwuie o moy Pánie! że twoie iárzmo ieſt ſłodkie, y twoy ćiężar letki. Nápełnieyże

niyże ſerce moie ábym mogł kocháć prace, krzyże, y utrapienia, á przez to ſtáną mi ſię ſłodkiemi y lekkiemi.

XXVI. Márcá.

Pilnowáć ięzyká, y niepozwaláć mu wiele.

Omne verbũ otioſum, quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo, in die iudicij. Ex verbis enim tuis juſtificaberis, & ex verbis tuis cõdemnaberis. Matt. 12. 36.

Wſzelkie ſłowo ktore wymowią ludźie, oddádzą z niego ráchunek w dźień ſądny. Z ſłow bowiem twoich uſpráwiedliwiony będzieſz, y z ſłow twoich potępiony.

NIe ieſt to rzecz máła rządźić dobrze ięzykiem, y niepozwaláć mu wſzytkiego tego; co ieſt niepożytecznego. Niechciał BOG áby o tym wątpiono ieżeli z niego ráchunek czynić będźie trzebá. Ieżeli tego potrzebuie po wſzytkich ſłowách prożnych żártobliwych y niepotrzebnych; iáko bárźiey ze wſzytkich ſłow uſzczypliwych? nieczyſtych, gorſzących, przećiwko wierze, przećiwko miłośći &c. Iáka ieſt ſtráſzna tá ſurowość ſpráwiedliwośći Boſkiey? gdybyśmy o tym pomyślić ſzczerze chcieli zátłomilibyśmy zrzodło ták wielu ſłow, ktorych żadna potrzebá, żaden pożytek wymowić niemoże. Máło ieſt tákich ktorzy poymuią iák wielo ięzyk pomaga do zbáwienia, álbo do potępienia. Zánic ſobie práwie mamy ſłowá, á przećięż ná nich záwiſłá wieczność. Szczęśliwi ći umárli Ewangeli

geliczni, ktorzy poświęćili BOGU swoy ięzyk przez zakonne, y nieporuszone milczenie.

Postawże Pánie moy strażą nád ięzykiem moim, y uczyńże się Pánem iego.

XXVII. *Márcá.*

Miłość woli Boskiey łączy nas do BOGA.

Quicunq; fecerit voluntatem Patris mei, qui in Cœlis est, ipse meus frater, & soror & mater mea est. Matt: 13. 13.

Ktokolwiek czynić będźie wolą Oycá mego, ktory iest w Niebie, ten iest Brátem, y śiostrą y mátką moią.

LAska y wierność, ktorą, świádczemy BOGU, łączą nas w wszelki sposob do Chrystusá. Pokázuie nam tu co to iest człowiek Apostolski, że nieczuie poruszenia ćiáłá y krwi iedynie nápełniony y zabáwny uczynkámi stosuiącymi się do BOGA, pełen miłośći dusz niema nic w sercu y w oczach tylko wolą Boską, nie trzyma się tylko BOGA, niewidźi we wszytkich rzeczach tylko BOGA, nie zna krewnych ná źiemi, tylko tych ktorzy, máią BOGA zá Oycá w niebie; poświęca wszytkie swoie myśli, y wszytkie náturalne affekty náwrácáiąc ie y applikuiąc do dusz, ktore mu BOG powierzył, staiąc im się Oycem, Mátką, Brátem &c. przez wszelką assystencyą y pomoc.

Náucze mię o BOZE moy! ábym czynił wolą twoię, ábym się udźielał wszytkim tym prawom, ktore do stánu mego, y powołánia należą.

XXVIII

XXVIII. *Márcá.*

Wiernośc ku świátłu wiáry y słowu Boskiemu.

Qui verò in terram bonam seminatus est, hic est qui audit verbū, & intelligit, & fructū affert, & facit aliud centesimū, aliud autē sexagesimū, aliud verò trigesimū. Matt: 13. 13.

Ten zaś ktory ná ziemi dobry pośiany iest, słucha słowá y rozumie, y pożytek przynośi y sto, álbo sześćdźieśiąt, álbo trzydźieśći, zá ieden przynośi.

Ziárno, ktore pada ná dobrą źiemię iest słowo, ktore się utrzymuie, ná sercu wiernym. Kto słucha; poymuie, pożytek czyni; ten pokázuie trzy znáki dobrey źiemi, y sercá wiernego. Rożne są znáki wiernośći, y świątobliwośći, ále żadnego niemász bez owocu dobrych uczynkow. Nie ták iest rzecz potrzebna, ábyś był w stanie naypotrzebnieyszym : iáko żebyś był wiernym BOGU w tym do ktorego ćię powołał.

Vczynże o moy BOZE! z sercá mego dobrą źiemię, niechże ten nośi ná sobie owoc, ktoryć oddáć powinni. Iest to niesprawiedliwość, nie wierność, rozboy, gdy ći nie oddáię wszytkiego owocu z tego, coś pośiał ná moim sercu, záchowayże mię tego Pánie przez twoię łáskę. Ty wiesz ná iáki stopień łáski y chwały chcesz mię podnieść! iákiszkolwiek będźie? iest nieskończonie większy nád moie zasługi.

XXIX. *Márcá.*

Wyźnawáć BOGA w pokuſach w kłopotàch w niebeśp eczeńſtwach.

Ieſus locutus eſt eis dicēs: habete fiduciam Ego ſum; nolite timere. Matt: 14 27.

Iezus mowił do nich, y rzekł mieyćie dufność. Iam ieſt; nieboyćie ſię.

POkázuie Chryſtus ſwoim rożność, przez ſwoie słowá, y ſwoie oświecenie, co ieſt z dobrego duchá. On ieſt ktory wzbudza w ſercu ich wierność, ktorey od nich potrzebuie. Słowá iego w kośćiele, dáią świádectwo obecnośći iego. Mow Pánie owo słowo mocne y ſkuteczne (Iam ieſt) do ſercá tych, ktorzy powątpiwáią ieſzcze że to ſą słowá twoie, ktore ſię znáyduią w piśmie, y w twoim kośćiele, że ty czyniſz przez twoię łáſkę, y przez twoich ſług że ieſteś obecny w Niebie, y przenayświętſzym SAKRAMENCIE, á ich niedowiárſtwo obroći ſię w wiárę.

Mow tákże o moy Pánie owo ſłowo mocne do moiey duſzy. (Iam ieſt) w pokuſaáh, ktore ná mnię nápadáią od ludźi, y odemnie ſámego, y pomnoż we mnie dufność ktorą mieć powinienem,, do nieſkończoney dobroći twoiey.

XXX. *Márcá.*

Początki wiáry Chrześćiańſkiey.

Si

Si quis vult post me venire, abneget semet ipsum, & tollat Crucem suam & sequatur me. Matt: 16. 24.

Kto chce iść zá mną, niech się śiebie záprze, y weźmie krzyż swoy y poydźie zá mną.

POczątki wiáry Chrześćiańskiey są te 1. Naprzod trzebá mieć wolą szczerą, ábyś należał do Chrystusá. 2. Záprzeć się miłośći włásney trzebá. 3. Abyś wszedł w ten stan gdźie BOG chce, wypełniał wszytkie iego obligácye, znośił wszytkie prace, ktore się tam tráfiáią, nieuwazał ná przećiwność y przeszkody ludzkie. 4. Abyś wszytko czynił w Duchu Chrystusowym, y iego náśládował. Wielo iest tákich, ktorzy się chełpią tym że chcą iść zá Chrystusem, á máło czynią z tego, czego on w tey okázyey potrzebuie. Cieszkiż iest sobie sámemu, gdy iesteś nápełniony sobą sámym á prożnym BOGA. W ten czás możesz kwápić, y bieżeć do Niebá, gdy iesteś pełen BOGA, y gdy nie śiesz ná sobie krzyż Chrystusow.

Tá prawdá zda się być trudna, y rozumowi ludzkiemu niepoiętą, ále Duch twoy o moy Pánie tłumáczy ią, miłość wzbudza do niey, y uczy iey prawdźiwych twoich uczniow, iáko ią pełnic máią. Nápełnieyże mie tákże o moy BOZE! Duchem twoim y twoią łáską.

XXXI. Márcá.

Wszytko iest niczem, y niczem być powinno; gdy pomyślisz o zbáwięniu wiecznym.

Quid

Quid prodeſt homini, ſi mũdũ univerſum lucretur? animæ verò ſuæ detrimentum patiatur, aut quam dabit homo cõmutationem pro anima ſua. Matt: 16. 20.	*Na coż ſię przyda człowiekowi, choćby cáły świát żyſkał? á dußę ſwoię ſtráćił, álbo iáką odmiánę da człowiek zá dußę ſwoię.*

ZRzodło zguby duſz ieſt to, że niemyślemy tylko o teráźnieyſzym żyćiu, y że wſzytká náſzá zabawá ná tym, ábyśmy żyli w honorách, wygodách, w obfitośći. Pomyślmy część to o tym, że wſzytkie rzeczy ſą niepożyteczne tęmu, ktory tráći duſzę ſwoię, á tá ſtrátá, ieſt wiecznie nienágrodzona. Przy śmierći niemáſz tey rzeczy ktoreybyśmy nie dáli zá náſze zbáwienie, á w żyćiu, áni o tym pomyślemy. Nic niechcęmy czynić, kiedy możemy, chcielibyśmy wſzytko w ten czás, gdy nic czynić niebędźiemy mogli. Iákie zápámiętánie! narod ludzki czy pomyśliſz kiedy o tym, w ták wielu przykłádách?

Vczynże o moy Pánie! przez twoię łáſkę, ábym zápomniał y gárdźił wßytkim tym, cokolwiek ieſt ná świećie, náwet y żyćiem włáſnym, kiedy trzebá tobie ſłużyć, y dußę moię zbáwić. Náuczyłeś mię twoim przykłádem, ábym ſobie nic nieważył, y niczego nie ßukał tylko zbáwienia dußy moiey, ponieważeś wßytko odważył, náwet y żyćie ſwoie, ábyś wyćiągnął moię dußę z piekłá, y wtákim oſadźił mię ſtanie, żebym ſię mogł zbáwić.

M I. Kwie-

I. Kwietniá.

Trzebá ſię náwrocić, y być niewinnym żebyś ſię zbáwił.

Niſi converſi fueritis & efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnũ Cœlorũ. Matt: 18. 3.

Ieżeli ſię nienáwroćićie, y nie ſtániećie ſię iáko máli, nie wnidźiećie do Kroleſtwá Niebieſkiego.

KTokolwiek zoſtáie záwſze w ſwoich zwyczáiách nieporzonnych, y nie myśli tylko o tym, áby ſię wynośił, y zoſtał tym czym nie ieſt, miáſto tego żeby ſię uniżał y upokarzał, ten nie ieſt ná drodze zbáwienney. Albo Cryſtus nie ieſt prawdą, álbo ſpodźiewáć ſię nie trzebá mieyſcá w Niebie, ieżeli ſię prawdźiwie nie náwrocisz, ieżeli ſię prawdźiwie nie upokorzyſz. Náwrocenie prawdźiwe nie ieſt, gdy ſerce nie ieſt odmienione, á ſerce nie odmienia ſię, gdy ſię nieodmienia miłość, przeſtáiąc kocháć to, co ieſt przećiwne práwu Boſkiemu, á záczynáiąc kocháć BOGA, y iego práwo, wielo ieſt dźieći, ktorzy przez letkość, przez przywiązánie do rzeczy ćieleſnych, przez miłość doczeſnego żyćia, ſą dźiećmi, máło záś tákich, ktorzyby niemi byli, przez niewinność, proſtotę, niewiádomość złego, ſkłonność do dobrego &c.

Náwroć że mię o moy Pánie! á ia ſię náwrocę, day mi pokorę ſercá, á ia będę pokorny, y będę mogł wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego.

II. Kwietniá.

Co ieſt niewinność y pokorá Ewangeliczna.

Quicunq; humiliaverit ſe ſicut parvulus iſte, hic eſt major in Regno Cœlorū. Matt. 18. 4.

Ktokolwiek upokorzy ſię iáko ten malutki, ten ieſt, wyżſzy w Krolestwie Niebieſkim.

CO to ieſt bydź dźieckiem Ewangelicznym, tylko bydź czyſtym ná ćiele y ná duſzy, nie życzyć nic złego nikomu, dobrze czynić wſzytkim, niemieć chęći do podwyżſzenia ſię do bogactw, do honorow, do fortuny. Táć to niewinność Chrześćiańſka záſługuie ſobie, żebyś był wielkim w Niebie. Ktoż ſię nieradby upokorzył áby ſtał ſię wielkim w Kroleſtwie Ziemſkim; żebyśmy záś byli wielkiemi w niebie, naymnieyſzey dla tego rzeczy nieczyniemy. Upokorzenie w ſtanie náſzym, y w obrániu go według woli Boſkiey, nie wnikczemnośći náturalney záwiſłá pokora. Pierwſze mieyſce obiecáne ieſt tey cnoćie, ktora zda ſię być łácnieyſza, y ktora mniey potrzebuie rzeczy powierzchownych, ábyśmy ſię w niey ćwiczyli, á dla tego wymowić ſię niemożemy z tego, gdy iey niemamy.

Poymuię ia to o moy Pánie! że trzebá być máłym w oczách ſwoich, y chcieć ſię pokazać máłym w oczach cudzych, chciec być według woli twoiey wzgárdzonym od świátá, y tak tráktowánym, iako znany

przed BOGIEM, żeśmy ná to zárobili, ieżeli chcemy przyść do tey wielkośći, ktorą BOG swoim obiecał wybránym. Ale wielka iest odległość pokory Duchá, ktora dáie do poznánia to, ná co zárábiamy; od pokory serca, ktora miłość przećiwko niey wzbudza. Tey záś potrzebuieß o moy Pánie, ále dayże nam to, co roſkázuieß ábyśmy mieli.

III. Kwietniá.

Trzebá dáć Bráterſką przeſtrogę: ále po Bráterſku.

Si peccaverit in te frater tuus, vade & corripe eum inter te & ipsum solum: si te audierit lucratus eris fratrẽ tuũ. Matt. 18. 15.	*Ieżeli z grzeßy przećiwko tobie brat twoy, idź á zgań mu to między tobą á niem: ieżeli ćię posłucha pożyſkaß Brátá twego.*

CZy możemyż to widźieć y ćierpieć, że ginie iedná duſzá, ktora obráźiłá miłość dla nas, á tego nieuwazáć, áni o to dbáć? My ſámi nieczyniemy doſyć iákośmy powinni miłośći. Doſyć czáſem ná iednym kroku, ná iednym słowie, ná iednym ſkinięniu, ábyś otworzył oczy y ſerce duſzy iedney słábey. A kiedy ták máłey odmawiaſz iey rzeczy, czy náśláduieſzże w tym Chryſtuſá, czy przypominaſzże to co on czynił, áby nas ſobie pozyſkał? Nie trzebá áni ſię mśćić nádtym ktory ćię obráźił, áni zániedbywáć zbáwienia iego. Naypierwſzy

wſzy ten ſpoſob, ktorego záżywáć trzebá, w przeſtrodze Bráterſkiey, áby miłość oddaláłá konfuzyą, y uwazáłá ná ſłábość tego ktoremu chcęmy co gánić. Jeſt powinna rzecz przeſtrogá bráterſka, ále iey to należy áby byłá uczyniona w ſpoſob pożyteczny, żebyśmy raczey nieobráźili brátá, chcąc go uzdrowić; ábyśmy ſię wſzytkiego tego chronili, coby niebyło pożytecznego bárźiey wzruſzáiąc go przez mánierę twárdą, niedyſkretną, publiczną, pyſzną &c.

Vczynże o moy Pánie! żeby miłość bliźniego wzbudzáłá mię, y prowádźiłá do poprawy brátá, gdy ią dáć muſzę, y chociażbym naywiękſzą miał moc przed ludźmi nád nim, niech nieuważam tylko to: że ieſt brátem moim przed tobą.

IV. Kwietniá.

Wielo dobrego czyni złączenie Chrześćiáńſkie, y iedność w miłośći.

Vbi ſunt duo vel tres congregáti, in nomine meo ibi ſum in medio eorum. Matt. 18. 20.

Gdźie ſą dwáy álbo trzey zgrzczeni, w Imię moie ia ieſtem tam w poſzrzodku ich.

GDźie ieſt miłość, tám ieſt y CHRYSTUS, gdźie niezgodá, tám czárt mieſzka. Dom ten, ktory ieſt podobien do Tobiaſzowego, ktory nieſzuka tylko BOGA w małżeńſtwie, ktory niewychowuie dźieći tylko

dla

dla niego, ktory wſzytko to dobre czyni, co do iego ſtanu należy, może bydź pewien, że CHRYSTUS ieſt tám obecny oſobliwym ſpoſobem, według tey ſwoiey obietnicy. Gdy ieſteśmy złączeni z Chryſtuſem, y kiedy ſię modlemy przez Chryſtuſá, CHRYSTUS ſam ſię modli známi záſługi iego proſzą, miłość iego zágrzewa, ſerce iego wzdycha, krew iego ſię przyczynia, y y ſyn otrzymuie wſzytko, od ſwego Oycá. Wyráźić niepodobna, iak wielkie ſą pożytki modlitwy ſpołeczney, y publiczney, zgromádzenia Chrześćiáńſkiego, Zakonnikow, Duchownych, ſynodow, ziazdzek Páſterſkich, złączenia miłośći, á ieſzcze bárźiey, wielkiego zgromádzenia kośćielnego, gdzie ſą złączeni w ćiele, y przez Duchá Chryſtuſowego.

Oddáięć dźięki o moy BOZE! żeśmi ſię pozwolił rodźić ná łonie kośćiołá twego, zem tam uſiedł przez wiárę że mię w nim utrzymuieſz przez łáſkę. Wolę milion ráży umrzeć, ániżeli ſię kiedy od niego oddalić.

V. Kwietniá.

Ktora ieſt drogá doſkonáłośći y do czego obowięzuię.

Si vis perfectus eſſe, vade & vende, quæ habes, & da pauperibus, & habebis theſaurum in Cœlo, & veni ſequere me. Matt: 19. 21.

Ieżeli chceſz bydź doſkonáłym, idź y przeday, wſzytko co maſz, á day ubogim, á mieć będźieſz ſkarb w Niebie, y podź zá mną.

O procz

OProcz generalnego powołánia, y drogi pospolitey przykazań, káżdy ma swoię drogę, y pártykulárne powołánie, ktorego powinień, náuczyć się od BOGA przez pomoc ludzką. Iest tá pospolita obligácya, káżdego Chrześćiániná zamknięta w generálnym powołániu, áby był oddalon od wszytkiego, przez dyspozycyą sercá, żeby nic nieprzekłádał nád BOGA, nád iego miłość, nad iego wolą. Abyś wszytko porzućił á szedł zá Chrystusem ubogiem w stanie ubostwá; iest to rádá generálna, ktora może być potrzebna do zbáwienia, dla tych ktorzy máią potrzebę tego dla dyspozycyey pártykulárney, y dla tych, ktorych BOG woła. Nietráćiemy nic, kiedy co porzucamy dla BOGA, znáyduięmy to w Niebie z znácznym zarobkiem, cokolwiek w depozyćie zostáwuięmy w ręku ubogich.

Oderwiyże sam o moy Pánie! serce moie od ziemi, ábym szedł zá tobą ze wszytkiego obnáżony.

VI. Kwietniá.

Wielkie bogáctwa wielką są do zbáwienia przeszkodą.

Amen dico vobis, quia dives difficilè intrabit in Regnum Cœlorum. Matt: 19. 23.	*Záprawdę powiádam wám, że bogáty z trudnośćią wnidźie do Krolestwá Niebieskiego.*

NIeustępuie nic Chrystus z surowośći swoich máxim dla tego, że są przykre ludźiom świátowym, y im bárźiey są przećiwnę Duchowi ludźi źiemskich; tym

mocnieyſzą utwierdza ie przyśięgą. Dobrá źiemſkie ſą wielką przeſzkodą do zbáwienia, bo ieſt ćięſzka mieć ie, á nie kocháć ich. Wielkie tedy nieſzczęśćie bogátym, ále komuż z bogátych, wyperſwáduięmy to? ieżeli BOG nie otworzy ſercá ſam ná tę prawdę przez łáſkę extráordynáryiną. Prawda ſámá upewnia w tym przez przyśięgę, á ledwo kto ſłucha tego, ledwo kto wierzy temu.

Iák wielkie ſczęśćie moie o moy BOZE! że twoiá wielka opatrzność w tym mię oſádźiłá ſtánie w ktorym niemáſz zbytniey obfitośći, bogactw świátá tego y że mogę w potczćiwey ſkromnośći tym łácniey wniść do Kroleſtwá twego. Niechże twoiá o moy Pánie uczyni łáſka, ábym niebędąc bogátym, w dobrá miiáiące, niemiałem do nich tákże áffektu, y żeby ſerce moie było gotowe ná znieśienie ćierpliwie, choćbym był ze wſzytkiego tego co mam obnáżony.

VII. Kwietniá.

Kto názbyt bogáctwá kocha zbáwion niebędźie, ieżeli nie porzući miłośći ich.

Facilius eſt camelum per foramẽ acûs tranſire, quàm divitem intrare in Regnũ Cœlorũ. Matt. 19. 24.

Łácnieyſza ieſt że wielbłąd przeńdźie przez dziurę igły, niżeli że bogáty wnidźie do Kroleſtwá Niebieſkiego.

CUdowne wyrázenie! ktore pokázuie, że bogacz zbáwić się niemoże przez łáskę pospolitą. Nie iest nikt bogaczem, tylko ten ktory kocha bogáctwo, y może być kto ubogim, w posrzodku wielkich skárbow, kiedy ich záżywa, nie ták iáko by był właſnym ich Pánem, ále iáko ſzáfárzem Boſkiem. Ieſt to brama piekielna dla wielu, ieſt klucz niebieſki dla máłey liczby. Ieżeli ten ktory ſwoie dobrá ma właſne, z ták wielką trudnośćią zbáwić ſię może, coż będźie dźiało ſię z tymi, ktorzy ſzárpią, y wydźieráią dobrá cudze? Toć to ieſt co pomaga, ſzczęśćiu miiáiącemu, y oſzukiwáiącemu tego żyćia, toż ſámo zwyczáynie ieſt naywiękſzą do zbáwienia przeſzkodą. Bo ieſt rzecz rzadka, y iákoby niepodobna, być y tu ſzczęśliwym y w niebie.

Vchowayże mię o moy Pánie! obroń mię od ſcześćia doczeſnego, bo mi to przeſzkodźić może ábym nie doſzedł błogoſłáwieńſtwá wiecznego.

VIII. Kwietniá.

Bez łáſki, wſzelka cnotá potrzebna do zbáwienia człowiekowi, nie tylko trudna ieſt, ále y niepodobna.

Apud hominines hoc impoſſibile, apud Deum autem omnia poſſibilia ſunt. Matt: 19. 26.

Ieſt to rzecz niepodobna u ludźi, ále u Bogá wſzytkie rzeczy ſą podobne.

GDy maſz náturę słábą do doſtąpienia zbáwienia, niepowinieneś deſperowáć Chrześćiáninie, ále tryumfu-

umfuie łáſká Chryſtuſowá. Szczęśliwa niemoc, ktora nas obliguie, ábyśmy czekáli wſzytkiego od tego, bez ktorego nic ſámi niemożemy. Ieſt ták rzecz niepodobna BOGU iáko y ludźiom, áby ſię zbáwił bogacz, ktory kocha bogáctwá, ále BOG może wykorzęnić tę miłość z ſercá bogáczá, czego człowiek dokazáć nie może. Nic ták niemoże poćieſzyć grzeſzniká, ktory zna ſwoię niemoc, iáko to gdy wie że BOG wſzytko może nád iego ſercem. Iákoż rzecz można, áby prawdá ták cieſząca, boiaźń czynić miáłá Chrześćiáninom. Czegoż ſię wolność bać ma, od ręki naywyżſzey, y wſzechmocney ktora nas uczyniłá.

Iákobym był mizerny o moy BOZE! gdyby zbáwienie moie było w ręku moich. Wſzytká moiá poćiechá ieſt ztąd że wiem, żem ieſt w ręku twoich, ktore ſą mądrośćią, miłośćią, y ſámą mocą.

IX. Kwietniá.

Pożytek nieoſzácowány ſtokrotney nagrody Ewangeliczney.

Omnis qui reliquerit domum vel fratres aut ſorores, aut Patrem, aut matrem &c. propter nomen meum, centuplum accipiet & vitam æternã poſſidebit. Matt. 19. 29.	*Ktokolwiek porzući dom álbo bráći álbo śioſtry, álbo Oycá, álbo mátkę &c. dla imięnia mego ſtokrotną nágrodę weźmie y żywot wieczny otrzyma.*

IAk máło wiáry mamy, że niechcęmy porzucić ná moment tego, co nam oddáne będźie z ták wielkim

pożý-

pożytkiem w Niebie! kto ma BOGA znáyduie wszytko w nim, iest to stokrotna nagrodá, ktora zwycięża wszelką nádźieię. Niemász ták wielkich więzow, ktorychby nietrzebá raczey zerwáć, niżeli złamać wiárę, ktorąmeśmy BOGU winni, niemász tey rzeczy, ktorąbyśmy powinni nád niego przekładáć. Niezáwsze iesteśmy obowiązáni, áni záwsze mamy okázyą ábyśmy wszytko rzucáli, dla BOGA. Nie wszyscy obowiązáni są iść drogą doskonáłośći, ále wszyscy záwsze, y wszędźie porzucić siebie sámych powinni, zápieráiąc się włásnych inklinácyi, gniewow, nienawiśći, znoszące, słábośći y defektá bráći swoich, y śiotr &c. Iest dwoiáka stokrotna nagrodá, y łáski w tym żyćiu, y chwały w tamtym.

Vczyń o moy Pánie! ábym dosyć uczynił ták wiernie temu, czego odemnie potrzebuiesz, ábym mogł zásłużyć ná stokrotną nagrodę łáski twoiey ná tym świećie, y chwały ná tamtym.

X. Kwietniá.

Odmiána cudowna w porządku łáski.

Erunt novissimi primi, & primi novissimi multi enim sunt vocati pauci verò electi. Matt. 20. 16.

Ostátni będą pierwszemi, á pierwśi ostátniemi, wielo bowiem záwołánych á máło wybránych.

Nie wynośmy się z niczego, nie desperuymy w niczym. Niepowołánie tákie, iákie się pokázuie przed oczámi ludzkiemi, ále státeczność y trwáłość wydawa wy-

bránych. Ten, ktoremu wolno dáć ią według upodobánia, sądźić powinien, kto bárźiey álbo mniey do niego należy. To iedynie przed się trzebá wziąć, żebyśmy się upokarzáli záwſze w káżdym ſtánie w ktorym ieſteśmy, bo tylko ſámá pokora ieſt, ktoraprzeſzkadza, áby pierwśi w łáſce nieſtáli się oſtátniemi, álbo ſciąga ná oſtátnich tákie miłoſierdźie, żeby się ſtáli pierwſzemi: Niechże naywięksi grzeſznicy ćieſzą się, y zábieráią ſerce, że mogą się wznieść przez pokutę, dáleko wyżey, niżeli wielu niewinnych. Niech niewinni upokarzáią się y niech się ſtrzegą wynioſłośći, żeby się nád nikogo wyżey niekłádli, bo mogą niżey upáść nád wſzytkich, przez ich niewierność y miłość włáſną.

Abym był z máłey liczby wybránych, uczynże mi tę łáſkę o BOZE moy! ábym wſzedł ná drogę ćiáſną, przez pracą prawdźiwey pokuty, y przez ſzczere upokorzenie ſercá.

XI. *Kwietniá.*

Miłośierdźie Boſkie ieſt zrzodłem dáru wiáry, wierność, ábyś ſzedł zá Chryſtuſem y iego náuką, powinien być ſkutek y owoc.

Miſertus eorum IESVS tetigit oculos eorum, & confeſtim viderunt, & ſecuti ſunt eum. Matt. 20. 34.

Zmiłowawſzy ſię nád niemi IEZVS dotknął ſię ich oczu y záraz przeyrzeli y pośli zá nim.

Nie

NIe dáie Chryſtus łáſki, áby ſli zánim, tylko tym, ktorym dał prágnienie, y łáſkę że go poználi. Politowánie Boſkie nád náſzymi grzechámi ieſt iego miłość ku grzeſznikowi, tá miłość ieſt zrzodłem łáſki, tá łáſká, ieſt operácya ręki wſzechmocney Boſkiey, á ſkutek tey operácyey, ieſt, kiedy uznáięmy náſzę powinność kiedy ią czynięmy, kiegy znamy BOGA, y kochamy go, kiedy mamy wiárę, y czynięmy dobre uczynki, kiedy otwieramy oczy ná Chryſtuſá, ná żyćie iego, ná náuki iego, y kiedy idźiemy zá nim náśláduiąc go, y będąc mu poſłuſznymi.

Niechże ſpoyrzy ná mnie o moy BOZE! twoie politowánie y twoiá miłość niech twoiá łáſká dokázuie wemnie, ábym ſię chwytał tego com poznał, żebym ſzedł zá tobą z wdzięcznośćią, y wiernośćią, czego potrzebuie łáſká ktorąmeśmi uczynił, kiedyś mię oświećił świátłem wiáry, kiedyś mie do ſwoiey powołał uſługi.

XII. *Kwietniá.*

Wydawáć owoc w wſzelki czás dobrych uczynkow.

Videns fici arborem unā ſecus viā, venit ad eā, & nihil invenit in ea niſi folia tantū, & ait illi nunquam ex te fructus naſcātur in ſempiternū & are facta eſt cōtinuò ficulnea. Matt. 21. 19.	*Widząc figowe drzewo wedle drogi przyſzedł doniego y nic nie ználaſł tylko ſáme liśćie, y rzekł doniego niech ſię ná tobie żadne nigdy nierodzą owoce y záraz uſchnęło owo drzewo figowe.*

CHrześćiánin ktory nie dáie Chrystusowi, tylko ſłowá y prágnienia niepłodne, czy możeſz ſpodźiewáć ſię czego innego, tylko podobno przeklęſtwá? Trzebá czuć y ſtáráć ſię záwſze o dobre uczynki, á nádewſzytko trzebá chodźić o koło zbáwienia, czekáiąc godźiny ktorą Chrystus zbliży ſię do nas, y ſpyta nas, o owoc ſwoich łaſk, y ſwoich dárow. Figowe drzewo ná drodze, á Chrześćiánin podległy wſzelkim pokuſom świátá, álbo niewiele wydáie owocow, álbo ich niekonſerwuie. Suchość y niepłodność bez porownánia ſą ſtráſznieyſze w piekle, gdźie iuz niemáſz łáſki ktoreybyś ſię mogł ſpodźiewáć. Niedáymyż miiáć czáſowi, bez wydánia owocow bo ieden moment może nas ze wſzytkiego obnáżyć,

Niechże o moy Pánie! mam łáſkę twoię, ábym mogł wydáć obfity owoc, ábym ći go mogł prezentowáć w dźień ſtráſzny, w ktory pytáć mię będźieſz o moie uczynki, y o moie żyćie.

XIII. *Kwietniá.*

Máło ieſt tákich, ktorzy czynią doſyć powołániu Boſkiemu, y ktorzy uwázáią, ieżeli ſtan w ktorym żyią, może ich zbáwić.

Illi autem neglexerunt & abierunt, alius in villã suã, alius verò ad negotiationẽ suã, reliqui verò tenuerũt servos ejus & cõtumeliis affectos occiderunt. Matt: 22. 5. 6.	*A oni zániedbáli y poszli, ieden do wśi swoiey, drugi do kupiectwá swego, inśi zátrzymáli sług iego y nákarmiwszy ich niesmákámi pozábiiáli.*

TRzy rodzáie są stanow żyćia, w ktorych iesteśmy w niebeśpieczeństwie, ábyśmy nie zápomnieli, y myśli o zbáwięniu nieodrzucáli. 1. Iest żyćie miętkie proznuiące roskoszuiące; w ktorym nie myślęmy o niczym inszym, tylko żebyśmy spokoynie záżywáli żyćia, zdrowia, dobr nábytych, wygod, wczásow, dobrze iedząc publicznie się weseląc, sekretnie się ćiesząc, á to żyćie iest poczćiwego człowieká świátowego. 2. Iest stan tego człowieká, ktory się báwi kupiectwem zbytnim gospodárstwem, sprawámi świeckiemi, zarobkámi niesłusznymi, gdźie miłość bogactw, applikácya do okázyey dostánia ich, tłumią wszytkie myśli zbáwienne, y biorą wszytek czás dla siebie ktoryby trzebá obrocić ná stáránie o zbáwieniu. 3. Stan iest owych, ktorzy żyćie wiodą oczywiśćie niesłuszne, ktorzy gwałt, y krzywdy inszym czynią, ktorych Professya publiczna iest być grzesznikiem bez wstydu oczu cáłego świátá.

Niepozwalay o Pánie! ábym w tym stanie w ktorym się znáyduię, zápomniec miał zbáwienia mego, niepozwalay żebym się kiedy puśćić miał drogą niebeśpieczną, ále mię prowadz drogą twoią do tego szczęśćia, do ktorego mię wołasz.

XIV. *Kwietniá.*

Nieprzychodźić ná bankiet Niebieſki tylko w ſzáćie weſelney.

Amice, quomodo huc intraſti non habens veſtem nuptialē? at ille obmutuit. Matt. 22. 12.

Przyiaćielu iákoś tu przyſzedł niemáiąc ſzáty weſelney? á on zámilkł.

NIech káżdy przetrzęśie tu ſumnienie áby ſię oſądził, áby ſię oddalił od ſtołu Swiętego, áż będźie miał ſzátę weſelną, ſtoſuiąc ſię do ordynácyey Apoſtolſkiey, ktorą Chryſtus utwierdza ieſzcze wprzod w tey przypowieśći, tákći poprzedzamy ten ſtráſzny rozdział, zá ktorem poydźie przeklęctwo wieczne przez wiárę, wchodźiemy do ſali tego bankietu przez miłość ktora ieſt iego żywotem, y przez dobre uczynki, ktore ſą iego owocem, poſtáwiamy ſię w ſtanie pożywánia báránká, y pośilenia ſię nim. Miedzy tyśiącem niegodnych kommuniy, podobno ledwo ktora ieſt, w ktorey ſumnienie to zárzuca (Iákoześ tu przyſzedł niemáiąc ſzáty weſelney) ſzczęśliwy ieżeli z tego ma iáki pożytek. Coż odpowieſz ná ſądźie Boſkim konfuzya grzechu, y ſumnienie grzeſzniká zamknąć gębę.

Nápełniyże mie y okryi mie twoią miłośćią o moy Pánie! ábym nieſtał ſię niegodnym twego bankietu.

XV. *Kwietniá.*

Trzebá kochać BOGA, y iáko.

Dili-

Diliges Dominum DEVM tuum ex toto corde tuo, in tota anima tua & in tota mẽte tua. Matt. 22. 37.

Kocháć będźieſz Páná BOGA twego ze wſzyſtkiego ſercá twego, ze wſzytkiey duſzy twoiey y ze wſzytkiey myśli twoiey.

IEżeli kochaſz BOGA z cáłego ſercá, ſzukáć go będźieſz, wiązáć ſię do niego, odpoczywáć iedynie w nim dla niego ſámego, á niebędźieſz ſzukał czego inſzego, niebędźieſz ſię wiązał do niczego, chybá do tego, co ſię ſtoſuie do woli iego, co należy do chwały iego, co ieſt pożytecznego do zbáwienia náſzego, do zbáwienia bliźniego, do dobrá kośćiołá. Bądźmy z tąd pewni, że tákich, ktorzy kocháią z gruntu ſercá, ieſt liczbá mnieyſza, niżeli ſámi rozumiemy. Ieżeli tedy chcemy pełnić to roſkazánie głowne, y naypierwſze ze wſzytkich, niemieymy żadney myśli, żadney intencyey w Duchu, żadnego prágnienia, y poruſzenia w woli, żadnego uczynku, áni dźiełá w życiu, ktoreby niemiáło miłośći Boſkiey zá początek, á chwały iego zá koniec.

Nápełniyże o moy BOZE! ſerce moie, duſzę moię, duchá mego, twoią miłośćią, ábym ćię kochał iedynie dla ciebie ſámego.

XVI. *Kwietniá.*

Iáko kocháć powinniśmy bliźniego.

Diliges proximum tuũ ſicut te ipſum Matt. 22. 39.

Kocháć będźieſz bliźniego twego iáko ſiebie ſámego.

MIłość bliźniego, znáyduie ſię w miłośći Boſkiey, iáko w ſwoim początku, w ſwoim modeluſzu y

w ſwoim końcu. A miłość Boſka, znáyduie ſię w miłośći blizniego, iáko w ſwoim ſkutku, w ſwoim obráźie y w ſwoim znáku nieomylnym. Nie uymuięmy nic BOGU, kiedy kochamy bliźniego dla BOGA, byleśmy kocháli ták, iáko ſiebie kochamy, to ieſt żebyśmy kocháli ták iákośmy powinni kocháć nas ſámych, idąc zá porządkiem miłośći, á nieták iáko ſię kochamy, kiedy idźiemy zá poruſzeniem pożądliwośći. Táż to ieſt miłość ktora kocha BOGA w bliznim, á blizniego dla BOGA, kiedy prágnięmy, áby ſię święćiło Imię iego, áby kroleſtwo iego utwierdzone było, áby wola iego wypełniona byłá w bliznym náſzym, iáko tego dla ſiebie ſámych prágnięmy.

Poſtánowże wemnie o BOZE moy miłość mnie ſámego, ábym mogł kocháć iáko ſiebie ſámego, tych wſzytkich, ktorych chceſz ábym kochał, w tobie, álbo dla ciebie.

XVII. *Kwietniá.*

Kárá pychy zapłátá pokory.

Qui ſe exaltat humiliabitur, & qui ſe humiliat exaltabitur. Matt. 23. 12.	*Kto ſię podwyżſza będźie poniżony, kto ſię upokarza będźie podwyżſzon.*

POkorá, ieſt drogá prawdźiwá doſkonáłey wielkośći, upokorzenie, ieſt kárá niechybna pychy ſercá. W ten czás ſię podwyżſzaſz, y czyniſz ſię godnym ábyś był poniżony, kiedy ſię nieuniżaſz przez prawdźiwą pokorę ſercá, gdy ieſteś w godnośći, y nieczyniſz iey pożyteczney bliźniemu według intencyey Boſkiey, á ieſzcze

ſzcze bárźiey, kiedy ſzukaſz honorow, y podnośiſz ſię ſam ná godność. Ieſt czem pocieſzyć tych, ktorych własna pokorá poniża, álbo ktorych pychá innych upokarza, ále ieſt też, ná co zádrzeć powinien cáły świát, bo często pokorá nie ieſt wiádoma, áni znośna tym ktorzy ſą podnieſieni, y trudna tym náwet, ktorzy ſą naybárźiey upokorzeni.

Dayże mi Pánie duchá pokory, y uczyń mi łáſkę, ábym nieſzukał inſzego podwyżſzenia tylko tego ktorego chceſz ábym czekał od ćiebie w twoiey chwale.

XVIII. *Kwietniá.*

Státeczność ieſt to dar ktorego nikt nie ieſt pewien, y ktorego ſpodźiewáć ſię powinien káżdy kto idźie drogą zbáwienia.

Qui perſeveraverit uſq; in finem, hic ſalvus erit. Matth. 24. 13.	*Kto ſtátkowáć będźie áż do końcá, ten zbáwiony będźie.*

BOG ſam dáie ſtáteczność, nikt iey ſobie niezáſługuie, kto uważa wſzytkie zdrády y pokuſy żyćia, czy możeſz ſobie dufáć ſámemu, znáiąc ſwoię ſłábość? A tym mniey ieſteśmy pewni, że odbierzemy ten dar, im ſiebie ſámych bárźiey upewniamy; á tym więkſzą mamy nádzieię, że nam dány będźie, im bárźiey mamy ſię zá niegodnych,

Ten ktory záczął w nas dzieło zbáwienia, ſam go do kończy, dla czego trzeba ſię bać, modlić, upokarzáć ſię prácowáć.

Wyznáię o moy BOZE! że trzebá być ſtáte-cznym aż do końcá, w dobrym, ieżeli chcę być zbáwion, ále iákże ſtátkowáć, ieżeli ty ſam niedaß ſtátecznośći? Vczyńże Pánie przez twoię łáſkę, ábym uczynił pewne powołánie moie y moie obránie przez dobre uczynki.

XIX. *Kwietniá.*

Szalony ktory czeka do ſtárośći, áby w niey myślił y prácował około zbáwienia ſwego.

Orate ut non fiat fuga veſtra in hieme, vel ſabbatho. Matt. 24. 20.

Modlćie ſię áby ućieczká wáßá niebyłá zimie, álbo w święto.

TRzebá ućiekáć od grzechu, y gniewu Boſkiego, kiedy to czynić możemy. Ieſt to ſzkodliwe ſzaleńſtwo, czekáć áżby ſię wielkie okázye podáły, żebyś ſię opátrzył w cnoty, odkłádáć myśl o zbáwieniu ná ten czás, gdy niebędźieſz mogł nic więcey czynić. Trzebá ſię obawiáć przeſzkody od źimy osłábiáłey ſtárośći, y otoczoney chorobámi. Oſobliwie zgromadza prowizyą, ſwoię chrześćiánin przez modlitwę. Niechże położy ſię w tym ſtánie, iákobyiuż wychodźił z świátá, niech od-

mieni

mieni niepłodność y źimno ſercá ſwego, w obfitość miłośći, niemoc w pracą y w moc łáſki.

Zima ſię zbliza o moy BOZE! á máłom ſię ieſzcze przyſpoſobił ná wielką drogę wieczności. Odmieńże niepłodność y źimno ſercá mego, zágrzeyże ſwoią łáſką, áby wydawało uczynki tákie, ktorebym mogł prezentowáć przed tobą, w dźień ſądu twego.

XX. *Kwietniá.*

Náczym záwiſłá czuyność Chrześćiáńſka, y iákoieſt potrzebna, ábyśmy ſię pokazáli przed BOGIEM?

Amen dico vobis neſcio vos, vigilate itaq; quia neſcitis diem neq; horã. Matt. 25. 12. 13.	*Záprawdę powiádam wam nie znam was, czuycieſz tedy bo niewiećie dniá áni godźiny.*

BOG ktory ieſt miłośćią, nie zna tych, ktorzy nie máią miłośći. Prácuymy gdy mamy czás, áby nas znał BOG zá ſwoie dźieći, żyiąc w duchu dźieći, ktory ieſt miłośćią. Niepozna tego ktory niebędźie miał podobieńſtwá do iego ſyná, á tego podobieńſtwá nienábywamy, tylko przez pokorę, przez czyſtość, przez umartwienie ſtárego człowieká, pokutę, miłość &c. Uważmy to dobrze przed BOGIEM, co to ieſt gdy kto ieſt nieznáiomy Bogu, gdy nienośi nigdy podobieńſtwá do ſyná iego, ktoreby ziednáć iego miłość mogło. Ieżeli ten czuie kto

ſię

śię zábáwią myślą y stárániem o swoie zbáwienie, bárźieyániżeli czym inszym! Iák máło iest Chrześćian ktorzy czuią, więcey tákich, ktorzy drzymią, ktorzy śpią, ktorzy są w letargu, y ktorzy są iáko umárli.

Niechże czuię záwsze o moy BOZE! czekáiąc twego przyśćia, y ábym był poznány od ćiebie, y odźiány podobieństwem do twego syná.

XXI. *Kwietniá.*

Służ Chrystusowi w ubogich y mizernych bezodpoczynku.

Amen dico vobis, quam diu fecistis, uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis. Matt. 25, 40.

Záprawdę powiádam wam, cokolwiekeśćie uczynili iednemu z tych nászych Bráći namnieyszych, mnieśćie uczynili.

JAka poćiechá dla tych, ktorzy służą ubogim, chorym, więzniom, że są pewnymi iż Chrystus iest ktoremu służą, iákoby go swymi włásnymi widźieli oczámi, tyle rázy. Nietrzebá tedy przestawáć, áni się odrazáć wielkośćią ubogich, nie mordowáć się, służąc im áż do końcá żyćia, kiedyś się ná to záwziął álbo poruszeniem nabożnym, álbo przez swoy stan y professyą, bo tyle rázy służysz Chrystusowi ile rázy naymnieyszym. Stáraymyż się oto, ábyśmy żadnego nie opuśćili, ábyśmy, przez inklinácyą náturalną do iednego bárźiey niż do drugiego nie skłániali się, ále do wszytkich ktorych nam opátrzność odsyłá, im mniey z śiebie sámych do śiebie pociągáią,

gáią, tym bárźiey Chrystusá w nich uważaymy, im więcey potrzebuią, tym my więcey powinni mieć miłośći.

Z iáką pilnośćią służełbymći o moy Pánie! gdybym cie oczomá ćiáłá mego widział w potrzebie, ále ieżeli mam wiárę, powinienem ćie widźieć, y tobie wiernie służyć w osobie ubogich, y mizernych.

XXII. *Kwietniá.*

Zywot wieczny! kárá wieczna! to, álbo owo nas czeka, według żyćia nászego.

Ibunt hi in supplicium æternum, justi autem in vitam æternam. Matt: 25. 46.

Ci poydą ná karę wieczną, spráwiedliwi záś ná żywot wieczny.

ANi appellácyey, áni schronienia śię nieznaydźiesz ná wieczność. Nigdy niebędźie końcá káry tych, ktorych ostátnia niepokutá wydáie, że mieli iákoby wolą wieczną grzeszyć. Umieráiąc w przećiwięniu śię BOGU, rzucasz śię ná wieczne oddalenie śię BOGA od ćiebie. Wieczność káry potępionych, pochodźi zgodnośći nieskończone BOGA obrážonego, wieczność nagrody wybránych, idźie z dobroći nieskończoney tego, ktory ich koronuie. O żyćie wieczne! ktore iesteś żyćiem y poćiechą, niepoćiechą świátá ále ową poćiechą doskonáłą, ktorey BOG sam iest początkiem y końcem: niechże nie mam nic, tylko ćiebie w sercu, niech

niechże nie ſzukam nic, tylko ćiebie w tym żyćiu śmiertelnym.

O śmierći wieczna! káro bez końcá, mizerye bez poćiechy, oddalenie od BOGA, milion rázy ćięższe niżeli ſamá śmierć, niżeli te męki, niżeli tá oſtátnia mizerya. Czy ieſtże wiekſze ſzaleńſtwo, iáko to kiedy otym nie myślemy? Niezoſtáiemi tylko kilka momentow życia tego krotkiego y niepewnego, ábym ſię ſtárał o żyćie wieczne, y onie prácował. Ale coż ieſt praca moiá o moy BOZE! ieżeli ty nie ieſteś iey początkiem, ieżeli ty niedaſz twego błogoſłáwieńſtwa, uczynże mi Pánie, ábym o tym myślił, co mi ieſt prawdźiwie naypotrzebnieyſzego.

XXIII. *Kwietniá.*

Godność Táiemnicy zmartwychwſtánia y iego ſkutki.

Data eſt mihi omnis poteſtas in Cœlo & in terra. Matt. 28. 18.	*Dána mi ieſt wſzelka moc ná Niebie y ná źiemi.*

ZMartwychwſtánie Chryſtuſowe ieſt ſtan mocy, ná ktorą Chryſtus był przeznáczony od ſámey wiecznośći, z ktorey ieżeli był obnáżony przez żyćie śmiertelne, wziął ią znowu ná ſię przez ſwoie zmartwychwſtánie. Ieſt to owoc tey táiemnice iáko nowe práwo, y nowa

moc

moc, ktorą ma, czy to w Niebie, áby posłał Duchá Swiętego ná źiemię, áby wyćiągnął z ziemi swoie członki, áby koronował tam Swiętych. Czyli ná źiemi, áby podbił národy, náwroćił grzesznikow, poświęćił swoy kośćioł, sądźił ludźi, zámknął czártow, y potępionych w piekle. Wszechmocność Chrystusowá nád sercámi, áby czynił znimi co mu się podoba, iest nagrodą prac iego, owocem krzyżá iego, práwem żyćia nowego, początkiem sercá nowego, poćiechą grzesznikow, iáko przyczyną swoiey skuteczney łáski.

Rozpostrzyiże o moy IEZV! tę twoię moc, ktorać iest dána, ná woli moiey, ná rozumie moim, y ná zmysłách moich, ábym ie tobie sámemu poddał.

XXIV. *Kwietniá.*

Kochaymy BOGA bez miáry, bo miłość nászá będźie miárą nászey nagrody.

In qua mensura mensi fueritis, remetietur vobis, & adjicietur vobis. Marc: 4. 24.	*Iáką miárę mierzyć będźiećie, táką odmierzą wąm, y przydádzą wam.*

LUbo to BOG do nas mowi przez prawdy generalne Ewángeliczne, lubo otwiera nam rozum y serce ná poznánie prawdy iákiey pártykulárney, y z respektu przećiwko Zbáwićielowi nászemu, y dla interessu włásnego zbáwienia, uwazać powinniśmy czego potrzebuie

po nas. Ieżeli niechcesz oszukáć śiebie sámego, przyimowáć trzebá prawdę y nátchnienie ze wszytkiey chęći, y nieodrazać śię tym, tákoby to wiele było, co czynisz. Nagrodá proporcyonalna będźie do wiernośći, ieżeli my śię sciskać będźiemy dla BOGA, y BOG sciskać śię będźie dla nas, kochaymy y służmy bez miáry tęmu, ktory śię nam dáie y dá bez miáry. Cokolwiek zaś my czyniemy, nie mász żadnego porownánia miedzy tym, co my czyniemy dla BOGA, á tym co BOG gotuie dla nas.

Pomnażayże o moy BOZE! przez twoię łáskę świátło y miárę, wiáry moiey, ábym mogł poiąć twoie prawdy, w sposob pożyteczny do zbáwienia. Ale pomnazay ieszcze bárźiey miárę miłośći moiey ku tobie, y ku twoiey náuce, áby miárá poćiechy z twoiey pieknośći nieskończoney, byłá doskonáła y zupełna wemnie w Krolestwie twoim.

XXV. *Kwietniá.*

Bárzo ná tym należy, ábyś dobrze záżywał świátłá łáski.

Qui habet dabitur illi, & qui non habet, etiam quod habet, auferetur ab eo. Marc: 4. 25.

Kto ma dádzą mu, á kto nie ma, y to mu wezmą, co ma.

GDy dobrze záżywasz świátłá y łáski iedney, poćiągasz zá sobą drugie; gdy źle záżywasz, idźie zá tym záślepie-

pienie y zátwardzenie sercá. Pierwsza iest łáski sámey, druga skutkiem złey woli? duszá wierna ma wielki skarb. Bogáctwá ktore zbierá, práwie nie máią końcá, bo też oná niezákłáda terminu wierności swoiey. Duszá letka y niedbáła, co dźien iest uboższa, áż ná koniec obnáżona zostáie ze wszytkiego. Ktoż może wymowić iák wielo zasług nábywa ieden robotnik Ewanieliczny? ieden żárliwy Missionarz, ktory przebywa morzá, áby szukał dusz y náwrácał ie, y ktory nie tchnie, tylko zbáwieniem grzesznych! im większa iest iego łáská, tym bárźiey się przez pracą pomnaża. Iák szczęśliwa y Swięta iest tá lichwa duszy wierney.

Dayże twemu kośćiołowi o Pánie! wielką liczbę tych dusz żarliwych, ktoreby się rzućiły do twoiey usługi, y pomnożenia Krolestwa twego.

XXVI. *Kwietniá.*

Káżdy duchowny, powinien bydź oddalony od ćiáłá, y od krwi.

Non est Propheta sine honore, nisi in Patria sua, & in domo sua, & in cognatione sua, & non poterat ibi virtutem ullam facere. &c. Marc: 6. 4. 5.

Nie máß Proroká bez honoru, tylko w Oyczyznie swoiey, y w domu swoim, y w krewnośći swoiey, y nie mogł tam zaden cnoty czynić &c.

Kiedy się Kápłan iáki álbo Káznodzieiá wiąże do swoich krewnych y do swego domu, máło iest pożyteczny w tey Boskiey usłudze ktorą czyni. Ieżeli ma

defektá, znáią go tam, y przez to ieſt wzgárdzony. Ieżeli ma talenta, wzbudza nienawiść y przeſzkádza im. Ieżeli ſię bárdzo poſpolituie, tráći reſpekt y powagi nie ma. Ieżeli nię, máią go zá pyſznego, y ućiekáią od niego: właſność dobrego Ewanielicznego Miniſtrá ieſt tá, áby był iáko drugi Melchiſedech, bez Oyczyzny, bez domu, bez krewnych, álbo iákoby ich niemiał.

Iak máła liczbá o BOZE moy! tákich ſług twoich, pomnazayże ią dla pomnozenia Kroleſtwá twego, y dla doſkonáłośći kośćiołá twego.

XXVII. *Kwietniá.*

Kochánie zbytnie żyćia, ieſt wielką przeſzkodą do zbáwienia.

Qui voluerit animã ſuã ſalvam facere perdet eam, qui autem perdiderit animam ſuã propter me & Evangeliũ ſalvam faciet eam. Marc: 8. 35.	*Ktoby chciał duſzę ſwoię zdrową uczynić zgubi ią, kto záś ſtráći duſzę ſwoię dla mnie y Ewanieliey zbáwi ią.*

KOchánie żyćia teráznieyſzego ieſt przećiwne zbáwieniu, trzebá ſię zgubić dla Chryſtuſá, ieżeli chceſz ználeść ſię w nim. Uczy wſzedzie Ewanieliá, że wzgárdá żyćia śmiertelnego, ieſt ſpoſob potrzebny, ábyś doſtąpił nieśmiertelnego, ále iák máło tákich ktorym ſię to wyperſwádowáć może. Nie tylko to przed Tyránámi pokázywáć powinniśmy, że niedbamy o żyćie náſze, ále ieſzcze bárdźiey w poyſrzodku wygod, y wczá-

y wczáſow żyćia. Męczennicy krotko ſię biedzą, dni kilka álbo godzin, ponoſzą y czuią mękę y śmierć, Chrześćiánie przez cáłe żyćie páſowáć ſię powinni z ſłodkośćią wygod, y uciech.

Czemuż moy Pánie ſtáráć ſię mam z pracą, ábym ná iáki moment zdrowie moie konſerwował. Ieżeli mam nádźieię, że ſtráćiwſzy ie, dla miłośći twoiey mieć będę ie, ktorego nie ſtrácę nigdy? ſzczęśliwa tá mnie ſtrátá.

XXVIII. *Kwietniá.*

Pokorna wiárá może wſzytko.

Si potes credere omnia poſſibilia ſunt credenti, credo Domine adjuva incredulitaem meam. Marc. 6. 22. 23.

Ieżeli wierzyć będźieſz wſzytkie rzeczy łácne ſą wierzącemu. Wierzę Pánie pomagay niewiernośći moiey.

WIelki ieſt ſkarb wiárá bo nic mu ſię odmowić nie może. Ale do tego należy ktory dáie wſzytko, dáć y wiárę. Pokorny ſam ſobie niedowierza w wierze ſwoiey, y uſtáwicznie ſię modli, áby ſię w niey pomnażał. Ieſt czeſto ták ſłába, że czáſem ledwo godna imięnia. Ktoż kiedy prośi o nię ze łzámi, áprzecięſz pokorne wyznánie niedoſkonáłośći wiáry náſzey, y náſzych inſzych defektow, nágrodźić może to, czego nam nie doſtáie: álbo raczey ná niczym nie ſchodźi, kto ma pokorę.

Ták ieſt Pánie wſzytko ieſt łácno tęmu, ktoremu użu-

użyczaſz twoiey łáſki. Wiárá, záżywánie iey, pomnożenie, y nagrodá wiáry, wſzytko to ſą dáry ſczególney twoiey ſczodrobliwośći.

XXIX. Kwietniá.

Potrzebá bydź dźiećięćiem uczączym ſię rzeczy do zbáwienia potrzebnych.

Quisquis non receperit regnū Dei velut parvulus, non intrabit in illud. Marc: 10. 15.

Ktokolwiek nieprzyimie krolestwá Boſkiego iáko málutki, nie wnidźie do niego.

KTo z dźiećinieie iuż ten mniey mieć poczyna rozumu, y przez to wielkie upokorzenie człowieká, ále ieſt ieſzcze inſza dźiećinność, ktorá ieſt chwałą rozumnego ſtworzenia, y doſkonáłośćią ſámego rozumu, kiedy kto chce ſię uczyć prawdy Ewánieliczney iáko iedno dźiećię. Dźiećię ktore nie może záłożyć przećiwnośći łáſce, będąc iáko kártá biała przed BOGIEM, ieſt obrázem tego, co łáſká uczynić może w ſercu záſtárzáłego grzeſzniká. Gdyby tá łáſká nie byłá wſzyſtko mocna, ktożby ſię mogł ſpodźiewáć dyſpozycyi ták przećiwnych pyſze człowieczey? ktoby mogł pomyślić o Kroleſtwie niebieſkim? Szczęśliwy million rázy ten, ktorego BOG znáyduie łácnym do uczenia ſię iego práwá.

Toć to ieſt ſczęśćie o moy BOZE! ktorego wyglądąm z twoiey dobroći, day mi zrozumienie, y náucz

ucz mię drogi, ktorą mam iść, dáiąc mi serce do náuczenia się skłonne.

Kwietniá XXX.

Bez BOGA, nayszczęśliwśi są nieszczęśliwi, z BOGIEM káżdy szczęśliwy, choć w pośrzodku nieszczęśliwośći.

Nemo est qui reliquerit domũ aut fratres, propter me, & propter Evangelium, qui non accipiat centies, tantum nunc in tempore hoc cum persecutionibus. Marc: 10. 29. 30.

Nikt nie iest ktoryby zostáwił dom álbo bráći &c. dla mnie, y dla Ewán elicy, áby nie wziął sto rázy tylá y w poyśrzodku prześládowánia.

KToż wierzy temu, że ten ktory porzuca krewnych y dobrá, áby niezblákował w wierze, w prawdzie w spráwiedliwośći, y w tey doskonáłośći, ktorey BOG potrzebuie po nim, bierze nagrodę y w tym życiu? mowi to Chrystus, y iest artykuł wiáry. Ieden stopien łáski, tyśiąc rázy więcey waży niżeli to co porzucamy dla BOGA, y sto rázy więcey bierzemy zá to co porzucamy; iáko iest rzecz miła służyć tákiemu Pánu, ktory ná tym świećie czyni sług swoich bogátych w ubostwie, pełnych poćiechy w ćięszkich kłopotách, szczęśliwych, w poyśrzodku prześládowánia. Miásto tego że Pánowie świátowi przeszkodźić temu nie mo-

gą, áby ich fáworyći nie byli mizerni w poyſrzodku bogactw, ućiech, y naywiękſzey fortuny.

Ieżeli mię porzucą ludźie dla ćiebie o moy BOZE! poćiechá Duchá mego będźie ſtokrotną nagrodą.

I. Máiá.

Vſługá duchowna ieſt prawdźiwa uſługá uformowána ná uſłudze Chryſtuſowey.

Filius hominis non venit ut miniſtraretur ei, ſed ut miniſtraret & daret animam ſuā redemptionem pro multis. Marc: 10. 45.	*Syn człowieczy nieprzyſzedł áby mu ſłużono, ále żeby ſłużył, y dał duſzę ſwoię ná okupienie wielu.*

SŁużyć, y umrzeć. To ieſt po co Chryſtus przyſzedł ná świát, nie máſz tákiego niewolniká żeby ták ſłużył Pánu ſwemu, iáko ten Niebieſki Pan, ſwoim ſłużył niewolnikom. Chrześćiánin, á ieſzcze bárdźiey duchowny konfundowáć ſię muśi, kiedy mu ſłużą po tákim przykłádźie y pod táką głową, dobra rzecz ieſt ábyś ſię tego chronił ile możeſz y nie wyćiągał uſług, tylko tákich, ktore ſię ſtoſuią do Duchá Ewanieliey, y do zwyczáiu Xiążęćia Páſterzow. Służyć powinieneś dla zbáwienia iáko Chryſtus, y nie żáłowáć áni zdrowia, áni żyćia, ábyś mogł zbáwić iáką duſzę; ieſt to powinność Páſterſka, ktorey ſię wprzod trzebá náuczyć, niżeli zoſtánieſz Páſterzem. Nay-

Naywyżſzy duſz Páſterzu, odnowże w twoim kośćiele duchá y żárliwość powinnośći Kápłáńſkiey ktorą máło zná á mniey ieſzcze práktykuie.

II. Máiá.

Trzy słowá potrzebne Zbáwićielá. Czyń reflexyą nád prawdą, czuy nád twoim ſercem, proś tego, bez ktorego nic nie możeſz.

Videte, vigilate & orate, neſcitis enim quando tempus ſit, quòd autem vobis dico, omnibus dico, vigilate. Marc: 13. 33. 37.

Pátrzćie, czuyćie y modlćie ſię, bo niewiećie gdy czás przyydźie, co záś wam mowię, wſzytkim mowię, czuyćie.

CWiczenie Chrześćiániná, ktory czeka śmierći, y ktorey záwſze czekáć powinien to naywiękſze być ma, áby czeſto exáminował ſerce, y trzymał ie czyſte, bił przećiwko niedbálſtwu, odnawiał uſtáwicznie wiárę, miał záwſze broń modlitwy w ręku. BOG chce, áby koniec życia náſzego y koniec świátá był nam záwſze niewiádomy, ábyśmy záwſze uważáli káżdy dźień iáko oſtátni. Nikogo nie máſz, ktoryby ſię bać nie powinien ſądow Boſkich, ktoryby nie powinien czuć, czekáiąc dniá oſtátniego. Chryſtus dáie tę przeſtrogę wſzytkim, á przećię ledwo máła znáyduie ſię liczbá, kto-

ktoraby prawdźiwie myśliłá o tey czułośći Chrześćiáńſkiey. Ci ktorzy naybárdźi potrzebuią tego, áby czuli, ſą ci, naymniey czuli.

Wielo tákich, ktorzy czuwáią przez cáłe życie, ná ſpráwy cudze, á nie dáią ſobie iednego momentu, áby czuli nád ſercem ſwoim, y żeby myślili o ſpráwie zbáwienia ſwego.

III. Máiá.

O powołániu do pokuty.

Non veni vocare juſtos, ſed peccatores ad pœnitentiã. Lucæ 5. 32.

Nie przyſzedłem wołáć ſpráwiedliwych, ále grzeſznikow do pokuty.

GRzech ieſt prawdźiwa chorobá, ſpráwiedliwość ieſt zdrowie, IEZUS lekarz, pokutá lekárſtwo, łáſká czyni, że znamy prágniemy y ſzukamy zbáwienia, że kochamy przyimuięmy, y żenam pomaga lekárſtwo. Dwa rodzáie ſą powołánia do pokuty, ieden powierzchowny, przez ſłowo, ktory ieſt poſpolity wſzytkim, y ktory ſam nie uczyni ſkutku, drugi wewnętrzny przez łáſkę ktory nienależy tylko do tych, álbo ktorzy prágną iey przez powołánie záczęte y nie doſkonáłe, álbo ktorzy czynią ią przez powołánie doſkonáłe, y zupełne. Ci ktorzy niechcą lekárſtwá pokuty ſą álbo ſzáleni, ktorzy nie wierzą temu, że ſą chorymi, álbo ſą w deſperácyi, rozumiejąc że ſą názbyt chorymi, y że uleczyć ſię nie mogą, álbo głupiemy, ktorzy niedbáią

nic

nic o zdrowie, álbo dźiecmi, ktorzy nie znáią iego ceny, álbo nie uwazni, ktorzy rozumieią że ſię obeydą bez lekárſtwá, álbo delikátni ktorzy znieść nie mogą gorzkośći, álbo wymyślni, ktorzy niechcą ſię powierzyć mędrſzym nád ſię, álbo zápámiętáli ktorzy o niczym myślić niechcą.

Niechże káżdy uważy przed BOGIEM z ktorych liczby ieſt, ieźli chce zbáwić ſię, álbo zgubić ſię.

IV. Máiá.

Szczęśćie łez Chrześćiańſkich.

Beati qui nunc fletis quia ridebitis. Lucæ 6. 21.

Błogoſłáwieni ktorzy teraz płáczećie, bo śmiać ſię będźiećie

VRodźiliśmy ſię ábyśmy płákáli, boſmy ſię urodźili grzeſznikámi, odradzamy ſię dla poćiechy, bo ſię odradzamy Synámi Boſkiemi y dźiedźicámi poćiechy iego niebieſkiey. Podday my ſię w tym żyćiu ná pokutę Synow Adámowych, ieżeli chcęmy ćieſzyć ſię wiecznie z dźiedźictwá Synow Boſkich. Ieſt to porządek Boſki, porządek nie odbity y nie odmienny. Nieſzczęśliwy ten, ktory go chce odmienić chcąc ſię ćieſzyć w czáśie, á płákáć ná wieczność. Ten ſzczęśliwy ktory z łez nalezytych temu żyćiu, czyni dobrowolną Ofiárę, ktory ich prágnie, ktory ſię z nich ćieſzy ſtoſuiąc ich do Chryſtuſá, y łącząc do iego łez.

Ieżeli chceſz karmić mie chlebem łáſki pod czás tego żyćia o moy Panie! ieſtem kontent wiedząc, że po

nich náſtępuie poćiechá wieczná, ále Pánie niech nie wylewam też bez Duchá, ktory ie poświęca, ktoryć ie czyni miłe, y ktory czyni ie godnymi, áby ie twoiá Swięta otárłá ręká.

V. Máiá.

Nieſzczęśćie ſzczęśćia doczeſnego y bogactw miiáiących.

Væ vobis divitibus quia habetis conſolationẽ veſtram. Luc. 6. 24.

Biádá wam bogatym bo maćie poćiechę wáſzę.

MOżemyſz czytáć z wiárą te słowá, á kocháć ſię w bogáctwách? álbo nie ieſt że to raczey znák że mamy máło wiáry, gdy miłość bogactw pánuie w ſercu? Ieſt to dekret ſtráſzny przećiwko tym, ktorzy poćiechę z tąd ſobie czynią y ućiechę. Ieſt zbáwienna náuká dla tych, ktorzy ſą záwſze w niebeſpieczeńſtwie, áby ſię bárdzo do nich nie wiązáli, poćiechá dla tych, ktorzy czynią zbogactw ſwoich poćiechę ubogim. Pánie trzebá cudu y wielkiego, twoiey ręki, ábyś przeſzkodźił żeby człowiek nie záwołał, biádá uboſtwu, w ten czás gdy ty wołaſz, biádá bogáctwom. Iáko ten cud ieſt rzadki ná świećie, bo uboſtwo ieſt ták wzgárdzone, y ták wſzędźie obmierżone.

Oddáię dźięki o moy BOZE! żeś mi ſię nie pozwolił urodźić w ſtanie pełnym tych bogactw, do kto-

rych

rych ieſt rzecz trudna nie wiązáć ſercá. Nie pozwalayże áby ſię moie wiązáło do tego coś mi dał, ále ábym czyniąc ile mogę pociechę z nich ubogim, záſłużyłem ſobie ná pociechę od ćiebie, w oſtátni dźień nágrody.

VI. Máiá

Nieſzczęśćie rádośći świátowych.

Væ vobis qui ridetis nunc quia lugebitis & flebitis. Luc. 6. 25.

Biádá wam ktorzy ſię śmieiećie teraz, bo záłowáć y płákáć będźiećie.

ZYćie pełne rádośći y ućiech, ieſt żyćie przeznáczonych ná potępienie. Czy nie náśmiewáćże ſię to z ſpráwiedliwośći, być winnym, á czynić z więźienia mieyſce delicyi? y z życia ſwego, życie Sárdanápala, w ten czás gdy zárábiamy ná potępienie náſze? Ten ktory nie czyni nikomu zle á z iedney do drugiey poſtępuie ućiechy, pędźi życie niewinne, według zdánia wielu ludźi, ále ieſt że to zdánie Chryſtuſowe, ktore tu czytamy? obaczemy pewnie że nie, ále obaczemy nierychło, w ow dźień płáczu y lámentow, ktory nie będźie miał końcá.

Ty to mowiß o Pánie! á my czytamy, ále pokázuieß ſię to w náßym życiu, że to wierzemy? Wydrukuyże mocno ná moim ſercu, tę ták potrzebną prawdę, ktorey niechcęmy poznáć, ábym opłákiwał poćiechy y rádośći ludźi świátowych.

VII. Máiá.

Nieszczęśćie przyiázni świátowey y pochlebstwá fałszywych przyiaćioł.

Væ cum benedixerint vobis homines &c. Luc: 6. 26. | *Biádá gdy was ludźie chwalić będą.*

MOglibyśmy iákokolwiek wyniść z omámięnia tego bogactw bankietu, y uciech, gdyby pochlebstwo niezámykało iáko mowią drzwi do powrotu. Iest to wielkie nieszczęśćie bogátych, y wielkich świátá tego ludźi, że są pochlebstwu podlegli. Ale iest ieszcze większe dla fałszywych Prorokow, Doktorow, Oycow duchownych, Spowiednikow, kiedy ich chwali, czći, y nagrodę dáie świát, bo znák iest że z nich kontent, á ukontentowáć go nie mogą bez krzywdy Chrystusowey y Ewanieliey. Przekupia pochlebstwá y łask miedzy wielkiemi ludźmi á spowiednikámi, iest zrzodło nieskończonego nieszczęśćia, gdy przyńdźie do ráchunku, coż zá zarobek będźie z oboiey strony ieżeli nie piekło y potępienie wieczne.

Iákoż bydź mam z liczby twoich sług o moy Pánie! ieżeli szukam pochwały ludzkiey ieżeli się w niey kocham, y przyimuię ią z żądzą, poniewaz służyć nie mogę dwiema Pánom. Vchowayże mię moy Pánie od tego nieszczęśćia.

VIII. Máiá.

Potrzebá Oycá duchownego bárzo oświeconego.

Nunquid poteſt cæcus cæcum ducere, non ne ambo in foveam cadunt. Luc: 6. 39.

Czy możeſz ślepy ślepego prowádźić, czy obádwá nie wpádáią w doł.

TEn nie kocha ſwoiey duſzy, ktory oddáie rząd iey iednemu ślepemu. Nie możemy mieć przewodniká názbyt oświeconego żyiąc w poſzrzodku pokus y ták wielu niebeſpieczenſtw żyćia tego. Ieſt to wielkie nieſzczęśćie paść przypadkiem iednego przewodniká ślepego, ále gdy ſzukamy tákiego y gdy ſię boiemy, ábyśmy nie nálezli ktoryby dobrze widział, ieſt ſzaleńſtwo nád ktore większego imáginowáć nie podobna, gdyby niebyło poſpolite.

Do ćiebie należy o moy Pánie! ábyś dał tych przewodnikow, ábyś ich uformował, y ábyś był ſam tych przewodnikow przewodnikiem. Oświeć że o moy Pánie! oczy tych záślepionych, ktorzy nieznáiąc záślepienia ſwego ſzukáią inſzych ślepych, áby ich prowádźili. Oświeć przewodnikow tych ktorzy ſą uleczeni w ślepoćie, áby nie pádli w większą ślepotę niżeli byłá pierwſza.

IX. Máiá.

Káżdy powinien swoie przetrząść uczynki, áby swoie poznał serce.

Vna quæq; arbor, de fructu cognoscitur, neq; enim de spinis colligunt ficus, neq; de rubo vindemiant uvam. Luc: 6. 44.

Káżde drzewo, znamy przez owoc iego, bo w cierniách nie zbieramy fig, áni w głogu znáyduiemy iágody.

SĄdźiemy o sercu przez uczynki. Owoc sercá ćielesnego są nieczystośći, nieprzyiázni, niezgody, niedowiárstwá, gniewy, zazdrośći, rospusty &c. Owoce serca duchownego są miłość, pokoy, ćierpliwość, dobroć, wiárá, słodkość, wstrzęmięzliwość &c. Dobre owoce, nie są to piekne dyskursy, álbo iákie uczynki głośne, ále wszelkie złączenie uczynkow, y cáłe żyćie, ktore wydawa z siebie dobry zápách Chrystusá, y ktory pokázuie w sobie duchá iego. W ten czás gdy zdrádápádnie powinnismy bárdzo prośić BOGA o rozsądek, pilność, rostropność, wierność, swiátło &c. á nádewszytko o czystość sercá. Ktora iest potrzebna ábysmy ználi BOGA, y ábysmy poznawáli to co z Duchá iego idźie.

Dayże mi moy Pánie serce prawdźiwie duchowne ábym wydawał owoce duchowne obfićie.

X.

X. Mśá.

Miłość czyni dobre ſerce á pożądliwość ma złe ſerce.

Bonus homo de bono theſauro cordis ſui profert bonum & malus homo, de malo theſauro profert malum, ex abnudantia enim cordis os loquitur. Luc: 6. 45.

Dobry człowiek wywodźi z dobrego ſkárbu ſwego rzeczy dobre á zły człowiek, ze złego ſkárbu wyprowadza złe, z obfitośći bowiem ſercá uſtá mowią.

MIłość ieſt źrzodłem wſzytkiego dobra, pożądliwość źrzodłem wſzelkiego złego, zárаz poznamy dobre ſerce, gdy dobre rzeczy z niego wychodzą. Lubo świątobliwa ſztuká pokory ſtára ſię ukryć ie. Wſzelkie uczynki żyćia pachną początkiem dla ktorego ie czyniemy, do ktorego ie prowádźiemy. Serce zepſowáne nie może ſię záwſze utáić luboby naybárdźiey hipokriſia to ieſt zmyślone nabożeńſtwo o to ſię ſtáráłá, bo iedná namietność zdradza drugą. Nic nie może zátłumić głoſu uczynkow ktore ſą ięzykiem ſercá.

Nápełniyże moie ſerce miłośćią twoią o moy BOZE! áby z niego niewyſſły tylko owoce miłośći. Niech ſię ſerce moie z ięzykiem moim zgadza, ále niech twoiá miłość nápełnia iedno y utwierdza drugie.

XI. Máiá.

Nie słowá piekne ále uczynki dobre uspráwiedliwiáć nas będą przed BOGIEM.

Quid vocatis me Domine Domine, & non facitis quæ dico. Luc: *6. 46.*

Ná coż ná mię wołáćie Pánie Pánie, á nie czynićie tego co mowię.

BOG sądźi serce nie z słow, ále z uczynkow. Zártuiesz sobie z BOGA kiedy go zowiesz swoim Pánem, á nie słuchasz iego przykazánia. Dobry sługá nie dyszkuruie, máło mowi, á prácuie záwsze. Ták czyni dobry Chrześćiánin, ták wierny robotnik ustáwicznie przywiązány do dźiełá włásnego zbáwięnia, álbo zbáwienia bliźniego, więcey mowiąc do BOGA niż do ludźi, á mowiąc z ludźmi iáko przed BOGIEM, idąc zá świátłem iego práwá, nie czyniąc się sędźią przez dyskursy ludzkie. Ięzyk człowieká iest iáko owá pompá, ktora wyproznia serce, nie czyszcząc go áni nápełniáiąc: miłość Boska, iest źrzodło utáione, ktore bez przestánku dodáie nigdy sercá nieosuszá, y co raz to go ná nowe nápełnia przez sposob dobrych uczynkow y wiernośći, áby czyniło wolą Boską.

Vczyń że o moy BOZE! áby nie ták ięzyk moy iáko uczynki moie wołáły do ciebie, Pánie Pánie.

XII. Máiá.

Co przeſzkadza ábyſmy nie bráli pożytkow z ſłowá.

Qui autem ſecus viâ hi ſunt qui audiunt, deinde venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum ne credentes ſalvi fiant. Luc: 8. 12.

Ci záś ktorzy ſą podle drogi ſą ći ktorzy ſłucháią, potym przychodźi czárt, y bierze słowo z ſercá ich, áby uwierzywſzy nie zbáwili ſię.

MOc czártowſka nád ſercem ludźi ſwiátowych, y tych ktorzy máią iego Duchá, ieſt większa niżeli rozumieć możemy, y nigdy ſię názbyt ſtrzedz iey nie możemy. Liczbá, rozność y mieſzánina zabaw ſwiátowych, owo poruſzenie uſtáwiczne ludźi źiemſkich, owo związánie zábaw, ktore nie zdádzą ſię áni dobre, áni złe. Nowe przemyſły y intencye, ktore iedne po drugich náſtępuią owo koło uciech, zabaw y prożnośći. A w tym wſzytkim pokázuie czárt ſwoię ſztukę y politykę, przez ktore nie pożyteczne czyni ſłowo dobre, myśli dobre, prágnienia, áby wyiął z Duchá, y z ſercá źiárno Boſkie.

Niech że iedyna zabáwá, y iedyna myśl moiá będźie o moy BOZE o tym! iákobym mogł wyrobić to żebym był zupełnie twoim, dobrze záżywáiąc twego ſłowá, ná naprawę ſercá mego.

XIII. Máiá.

Bez korzenia miłośći nic nie możęmy.

Nam qui ſupra Petram qui cum audierint cum gaudio ſuſcipiũt verbum, & hi radices non habent, qui ad tempus credunt, & in tempore tentationis recedunt. Luc: 8. 13.

Albowiem to pada ná kámień, przez co znáczą ſię ći ktorzy uſłyſzawſzy z poćiechą przyimuią ſłowo, á ći korzenia nie máią, ktorzy do czáſu wierzą, á pod czás pokuſy odſtępuią.

POkuſá pokázuie ieżeli ieſteſmy dobrze z BOGIEM. Kiedy korzenia miłośći nie doſtáie, ſłowo Boſkie máłą czyni impreſſyą ná ſercu, y tá impreſſia máło trwa. Dobre ſkłonnośći y pobożność, nie trwáią tylko dla tego że nic im nie przeſzkadza, y że námiętność pánuiąca ſercu ieſt wolna y wſzytko ginie z oczu, gdy nas poſtráſzą, że ſtráciemy wſzytko to co kochamy bárdźi niżeli BOGA, áni ſię poſtrzezemy. Nieczekaymyż tedy czáſu pokuſy y proby ábyſmy ſię páſowáli y wykorzeniáli z náſzego ſercá, to co może przeſzkodźić prawdzie zbáwienia, y wniść w ſerce náſze y tám ſię w korzenić. Twárdnieie przez złe zwyczáie, potrzebá ie oſłábić, y zwyćiężyć, ieżeli chcemy, áby źiárno záwźięło ſię y utrzymáło pod czás niepogody y burzy.

Vczyń że to wemnie przez twoię wſzechmocność o moy Pánie! czego ia uczynić nie mogę przez ſiebie ſamego. Niech że prácuię bez odpoczynku ná zbáwienie moie, ále niech to będźie przez twego Duchá.

XIV. Máiá.

Wyrwáć trzebá ćiernie, áby dobre wydáły ſię owoce.

Quod

Quod autem in ſpinas cecidit hi ſunt, qui audierunt & a ſollicitudinibus & divitiis & voluptatibus vitæ euntes ſuffocantur & non referunt fructum. Luc. 8. 14.

Co záś pádło ná ćiernie ći ſą ktorzy ſłuchali y od ſtáránia, y od bogactw, y roſkoſzy żyćia tłumią ſię y niewydáią owocu.

BOgáctwá y roſkoſzy ſą to ćiernie żyćia, tłumią wſzytko to cokolwiek być może dobrego prágnienia w ſercu. Trzy rodzáie ſą ludźi, w ktorych prawdy Chrześćiáńſkie ſtáią ſię nie pożyteczne, przez ſkłonienia, ktore náſtępuią po dobrym wychowániu, álbo po pewnym czáſie dobrego żyćia, álbopo rozmyślániách. 1. Młody człowiek wyſokiego urodzenia, ktory wychodźi z rąk Oycowſkich, y Máćierzynſkich, dobrego Inſpektorá, ná ſwiát, w ſtępuie ná godnośći, ſtánowi ſię &c. A potym wſzytkiego zápomina. 2. Człowiek ktory porzuca prywatne żyćie á puſzcza ſię cále ná hándel ná zábáwy, ná pożądliwość bogactw. 3. Ten ktory odmienia ſpokoyne oddalenie ſię od świátá, ktore pędził w rozmyślániách nabożnych zá żywot miętki proznuiący, nie ſzukáiąc tylko w czáſow y wygod.

Niechże ći ktorzy ſię znáyduią w tákich okolicznośćiách, wiernie ſię exáminuią, niech wyrywáią ćiernie ieżeli chcą żeby pole ſerc ich wydawáło owoc. Ale niech znáią żeś ſam tylko ieſt Pánie ktory możeſz wyrywáć y ſczepić ná náſzym polu.

XV. Máiá.

Dobra źiemiá y ćierpliwość ſą potrzebne, áby ſię wydawáły owoce.

Quod autem in bonam terrã, hi ſunt qui in corde bono & optimo audiẽtes verbum retinẽt, & fructum afferunt in patientia Luc. 8. 15.

Co záś pádło ná dobrą źiemię, ſą ći ktorzy ná ſercu dobrym y naylepſzym ſłucháiąc utrzymuią słowo, y pożytek w ćierpliwośći przynoſzą.

AByś przyiął źiárno słowá, ábyś ie utrzymał w ſwoim ſercu, y ábyś wydał z niego pożytek, ſą to trzy dáry od BOGA rożne, o ktore trzebá go proſić, ále dar ze wſzytkich dárow ieſt dobre ſerce; ſerce doſkonáłe, dobre ſerce ſpoſobne do kochánia do przyięćia, do utrzymánia, do wypełniána práwá y słowá Boſkiego ieſt to w ktorym miłość ieſt mocnieyſza, niżeli pożądliwość. Trzy rodzáie ćierpliwośći ſą potrzebne wybránym, áby wydáli owoce niebá godne. Cierpliwość y ſtáteczność w modlitwie, ábyśmy utrzymáli źiárno czekáiąc momentu Boſkiego. Cierpliwość doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey ábyśmy nośili záwſze áz do końcá owoc bez zmordowánia ſię. Cierpliwość w potyczkách, y znoſzenie w probách w prześládowániu álbo wewnętrznym od złych zwyczáiow, álbo powierzchownym od ludźi. To záwſze trzebá modlić ſię záwſze prácowáć, záwſze woiowáć? Ták ieſt tá ieſt zabáwá wybránych, ten owoc słowá Boſkiego w ich ſercu, y czwiczenie uſtáwiczne w ich ćierpliwośći.

Od

Od ćiebie o moy BOZE! czekam y wyglądąm tego czego mi nie dostáie, ábym śię mogł modlić prácowáć, y woiowáć.

XVI. Máiá.

BOG widźi wszytko, y wyiáwi wszytko prędko, álbo pozna.

Non enim est occultum, quod non manifestetur, nec absconditum, quod non cognoscatur & in palam veniat. Luc. 8. 17.

Niemász ták rzeczy táyney ktoraby śię nie wyiáwiełá, áni ták ukrytey, ktoraby śię nie poznáłá, y niepokazáłá.

DArmo ukrywamy przed sobą álbo przed inszemi intencye násze zepsowáne, pokażą śię ná widok cáłego świátá w ow ostátni dźień. Ukrywamy śię przed ludźmi ná moment ták krotki żyćia nászego schrániamy śię letkiego nieszczęśćia, ćieszemy śię z máłych uciech y pożytkow, z fáworow ludzkich, ktore miiáią iáko ćień, ále gdy ten ćień minie, świátło wielkiego dniá ktory obiáśni wszytko. Prawdá ktora sądźić będźie wszytko, spráwiedliwość ktora karáć będźie wszytko, y ná záwsze pokaże oczywiśćie niespráwiedliwość, y uderzy w tych nikczemnych, y nabożeństwo zmyśláiących.

Vkryć mogę intencye moie przed oczámi ludzkiemi o moy BOZE! twoie záś, ktore przenikáią bárdźiey niżeli promienie słoneczne dochodzą y od-

kryią

kryią ich w ow dźień ſtráſzny, gdzie będzieſz ſkárżył ná mnię, będzieſz świádczył przećiwko mnie, y będzieſz mię ſądził.

XVII. Máiá.

Chryſtus ieſt źrzodłem wſzelkiego dobrá.

Tetigit me aliquis, nam ego novi virtutẽ de me exiſſe. Luc. 8. 46.

Dotknął ſię mnie ktoś, bom poznał że moc wyſzłá ze mnie.

NIe máſz ták dobrey y iedney myśli, nie máſz ták dobrego poruſzenia, ktoreby nie pochodźiło od Chryſtuſá, y nie ſpływało z pełności łáſki y prawdy ktora ieſt w nim. BOG y CHRYSTUS znáią dobrze w ſobie ſámych dobro ktore czyniemy, bo ie BOG przez CHRYSTUSA w nas czyni. BOG przez CHRYSTUSA, przez iego zaſługi, przez iego duchá, przez iego człowieczeńſtwo św ęte, iáko przez Inſtrument Boſtwá. Iákaż moc wychodźić nie ma z tego płomieniá miłośći, otaczáiąc náſze ſerce, kiedy iey doſtępuiemy przez Przenayświętſzy SAKRAMENT, gdybyśmy tylko mieli pokorne ſerce.

Zkądże pochodźi o moy Pánie! że ták częſto dotykáiąc ſię ćiebie w Przenayświętſzym SAKRAMENCIE, zoſtáie ieſzcze źimnem y mdłem.

Dla

Dla tego że ćie nie kocham ták iákoś ty godźien, niech że mię otoczy, zebrzę o tę łáſkę, ogień twoiey miłośći.

XVIII. *Máiá.*

Obietnice Boſkie wiárá y modlitwá, ſą fundámentem náſzey dufności.

Noli timere, crede tantum & ſalva erit filia tua. Luc. 8. 50.

Nie boy ſię, wierz tylko á zdrowa będźie corká twoiá.

OBietnice Boſkie pośiláią, y umacniáią wiárę, á wiárá utrzymuie modlitwę przećiwko wſzelkiey boiáźni, ále ten troiſty węzeł nie formuie ſię tylko przez łáſkę tego, ktory czyni ten podárunek komu ſię podoba. BOG chce ábyśmy ſię gotowáli ná przyięćie miłoſierdźia przez wiárę y dufność, ále tá wiárá y dufność y to przygotowánie do miłoſierdźia ſą dáry tegoż miłoſierdzia. Zadna niemoc ludzka, żadne niepodobieńſtwo náturálne odſtraſzać nas nie powinno, bo áni z człowieká, áni z nátury, zbáwienie náſze ma pochodźić, ále z woli wſzechmocney BOGA.

Wpadłbym w deſperácyą o moy Pánie! gdybym uważáiąc choroby duſzy moiey, od ſiebie ſamego czekał uleczenia, álbo od ludźi, ále od ćiebie o lekárzu wſzechmocny wyglądam go, y to ſámo czyni mi nádźieię że będę uleczony.

XIX. Máiá.

Trzebá ſię zgubić kto ſię chce zbáwić.

Qui voluerit animam ſuam ſalvam facere, perdet illam, qui perdiderit animam ſuam propter me ſalvam faciet illam. Luc. 9. 24.

Kto zechce duſzę ſwoię zbáwić, zgubi ią, kto zgubi duſzę ſwoię dla mnie zbáwi ią.

KTo ſię w ſobie nie kocha, tylko dla tego żyćia, nie náwidźi ſię ná cáłą wieczność, y tá ieſt rozność żyćia prawdźiwych Chrześćiánow, y ludźi świátowych. Káżdy chce ſię zbáwić, y żyć ſzczęśliwie, ále iedni kupuią żyćie y wieczność ſzczęśliwą, przez krzyż y umartwienie tego żyćia, przez ieden moment. Inśi kupuią ćień ſzczęśliwośći miiáiącey przez śmierć wieczną, y przez męki bez końcá.

Náucz mię o moy Pánie! ábym ſię umiał zbáwić, gubiąc ſię; y żebym co dźień chronił ſię zguby, chcąc ſię zbáwić. Bo ty zbáwićielu świátá ieſteś wielkim Miſtrzem, ták potrzebney iedynie náuki. Niech że ią poymę dobrze, y w niey ſię ćwiczę, ábym ználazł gubiąc żyćie miiáiące, owo żyćie wieczne, ktore nie ieſt co inſzego, tylko ty ſam o BOZE moy!

XX. Máiá.

Iáka szczęśliwość kiedy mamy oczy wiáry oczy szczęśćia.

IESVS conversus ad discipulos suos dixit, beati oculi qui vident, quæ vos videtis. Luc. 10. 33.

IEZVS obrociwszy się do ucznìow swoich rzekł, błogosłáwione oczy, ktore widzą to, co wy widźićie.

SZczęśliwy ktory widźi, ále ktory widźi oczema chrześćiáńskiemi, oczema wiáry, czego żydźi niewidźieli, tylko oczemá cielesnymi, owego pośrzedniká, y drogę zbáwienia nászego, ofiárę nászego pogodzenia, authorá wiáry nászey początku, wszelkiey łáski, wszelkiey miłośći, y wszytkiego dobrá w nas.

Bez ćiebie o moy Pánie! naylepsze oczy lubo widzą, nie widzą nic, bo są zásłonione iáko żydowskie. Niech że Pánie spadnie tá zasłoná z nich, á day mi prętko oczy sercá, ktoreby widząc kocháły ćię, tobie posłuszne były, ćiebie náśládowáły, do ćiebie się wiązáły, iáko oczy sług, pátrzą ná skinienie swych Pánow. Cożem ći uczynił dobrego o moy Pánie! żem zásłużył to szczęśćie, ábym ćię ták widział oczemá wiáry, nád wszytkich inszych ktorzy zostáią ślepemi. Oddáięć zá to dzięki y wielbić ćie zá to będę. Niepozwalay że Pánie áby ciemność padáłá ná te oczy, y owszem oświecay ie záwsze twoim świátłem.

XXI. Máiá

Obraz upadku człowieká.

Homo quidam deſcēdebat ab Ieruſalem in Iericho, & incidit in latrones, qui etiam deſpoliaverunt eum, & plagis impoſitis abierunt ſemivivo relicto. Luc. 10. 30.

Człowiek ieden ſzedł z Ieruzalem do Ierichu, y nápadł ná zboycow, ktorzy go obnazyli, y y zrániwſzy go odeśli y w poł żywo zoſtáwili.

CZłowiek ktory wpadł w ręce rozboycow, ieſt obraz opłákánego grzeſzniká ſtánu, wyſzedſzy z ręki y poſłuſzeńſtwá Boſkiego, wpadł w ręce czártowſkie, wypadł z ſtánu niewinnośći pierworodney, wygnány z niebieſkiego Ieruzalem, z ſtępuiąc co dźień, przez nowe ſtopnie w oſtátnią przepáść mizeryey ſwoiey, obnáżony z ſpráwiedliwośći, z łáſki, z nieśmiertelnośći, y wſzytkich dárow Boſkich, okryty ránámi grzechu, y pożądliwośći, pełen niewiádomośći y chorob, w wſzelkim dobrem nie mocny, do wſzelkiego złego ſkłonny, y nie máiący więcey, tylko nádźieię w Chryſtuſie, y w iego łáſce ktora przeſzkadza że zupełnie nie umiera, ták iáko Aniołowie rebellizuiący, nie powetowánie upádli.

O moy BOZE w iákiſz to ſtan upadłem grzechu! cożeś ználaſł we mnie godnego, dla czegoś mię z tamtąd wyprowádźił? ſama tylko twoiá dobroć, ſamo twoie wielkie przyczyną tego miłoſierdzie.

XXII. Máiá.

Chryſtus ieſt prawdźiwy Sámárytan.

Samaritanus quidam iter faciens miſericordiâ motus alligavit vulnera ejus infundens oleū & vinum. Luc. 10. 33. 34.

Sámárytan pewny podrożny miłoſierdźiem wzruſʃony, związał rány iego polewáiąc oleiem y winem.

CHRYSTUS prawdźiwy Sámárytan, cudzoźiemiec dla nas, przed wćieleniem oddzielony od grzeſzników, ſtał ſię podrożnym między námi, ſtáiąc ſię człowiekiem, y pátrzał ná człowieká grzeſznego, przywiązánego do źiemi, ze wſzytkich miar zránionego, áż bierze ná ſię grzeſzniká, y iego grzechy áby ie uzdrowił. Wylewa ſwoię łáſkę lekárſką ſłodką mocną, y delikátną ná ſerce iego ránámi okryte, wiąże ie więzámi ſwoich przykazań, y kłádzie go w kośćiele. Coż zá zaſługá náſzá pociągnęłá ku nam miłość Zbáwićielá, przed ktorem byliſmy cudzoźiemcámi, á co większa nieprzyiaćiołmi iego, w tenczás gdy záczął zbáwienie náſze? Coż ieſzcze mamy zá zaſługę zle záżywáiąc Chryſtuſá, iego Táiemnic, iego łaſk, y ták wielu ſpoſobow do zbáwienia. Chybá niewdzięczność pokázuięmy ktora co dzień rośćie większa.

O Zbáwićielu y ſtrożu duſʃy moiey nie przeſtaway-że rzucáć oczu twoich ná nię, uważáć iey rány, poruſʃáć ſię politowániem nád mizeryą, y wylewáć ná nie oleiu twoiey łáſki.

XXIII. Máiá.

Modlitwa utrzymuie duſzę w pracy.

Domine non eſt tibi curæ, quod ſoror mea reliquit me, ſolam miniſtrare, dic ergo illi ut me adiuvet. Luc. 10. 40.

Pánie nie uważaſz tego, że ſioſtrá moiá zoſtáwiłá mię, ſámę do uſługi, mowże iey áby mi pomogłá.

SZczęśliwy to dom, gdzie Marta woła MARYEY ná ſukkurs, y gdzie modlitwá y miłość oſobnośći poświęca pracą, y zabáwy powierzchowne! Wielkie by to było nieſzczęśćie y wielki nierząd, gdyby MARYA zazdrośćiłá Marcie, gdyby przekładáno iáſność honorow, mięſzáninę zabaw, nád ſpokoyne milczenie, nád oſobność, nád modlitwę y nád trzymánie ſię przy BOGU. Ieſt wielka łáſká, gdy czuięmy ćiężar, y niebeſpieczeńſtwo zabaw powierzchownych, y gdy ięczemy przed BOGIEM, ále nie zazdroſzcząc inſzym łáſki. Lubo praca, ma zákoniec BOGA Chryſtuſá y Kośćioł, przećię roſpruſza y ſuſzy ſerce, y prowádźi do ſzemránia, kiedy iey nie záczynamy w duchu pokuty y uniżenia do woli Boſkiey.

Mowże o moy Pánie MARYEY modlitwie áby mi pomogłá, żebym ſię utrzymał w moiey pracy, áby mię nie rozrywáłá doſkonále żebym nie tráćił ſmáku w rzeczach Boſkich, y w miłośći dobr wiecznych.

XXIV. Máiá.

Tá ieſt iedná potrzebá ábyſmy ſłużyli BOGV, y zbáwienie náſze uczynili.

Porro unum eſt neceſſárium, MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea. Luc. 10. 42.

Tym czáſem tá ieſt rzecz iedna potrzebna, MARYA naylepſzą cząſtkę obráłá, ktora nie będzie od niey odebrána.

IEdyna potrzebá ieſt tá, ábyſmy żyli dla BOGA. To co należy do życia ćieleſnego y do żywotá teráznieyſzego, ná nic ſię nie przyda, bo y owſzem trzebá ſię oderwáć od wieku teráznieyſzego, y życia ćieleſnego. Nic nie ieſt ták potrzebnego, iáko to co ieſt wiecznego, álbo co prowádźi do wieczności. Zabáwá Marty ieſt dobra, ále MARYEY lepſza, bo záczyna tu ná dole, ná źiemi co czynić ma ná gorze w Niebie.

Vwolniyże nas Pánie od tych potrzeb, ktore pochodzą z pożądliwośći, oddal ſerce náſze od wſzytkiego tego, co tłumi duchá modlitwy w nas, odrywa od obecnośći Boſkiey, co nam przeſkadza żebyſmy ſię nie mieli, do prawdziwey potrzeby. Niechże nie żyię tylko dla ćiebie, niech wſzytkie inſze potrzeby życia teráznieyſzego nie przeſzkádzáią, żebym ńie doſzedł tego czego iedynie potrzebá.

XXV. Máiá.

Kocháć y czynić Iáłmużnę ktora zátrzymuie ná cáłą wieczność dobrá miiáiące.

Facite vobis sacculos, qui non veterascunt, thesaurum non deficientem in Cœlis, quo fur non appropiat, neq; tinea corrumpit. Luc. 12. 33.

Czyńćie sobie worki, ktore się nie stárzeią, skarb nie ustaiący w Niebie, gdzie złodziey się nie zbliża, áni mol psuie.

BOG dáie swoie Krolestwo, á przecięz kupowác go trzebá. Ubodzy są kupcámi, onym trzebá przedawáć, y odbieráć od nich zapłátę. Dawáć trzebá to co możemy, ieżeli możemy máło? máło; wielo; ieżeli możemy wielo. Ale trzebá dáć wszytko, álbo Przez obnáżenie prawdziwe, ieżeli BOG tego potrzebuie, wołáiąc do doskonáłośći, álbo przez oddalenie sercá, ieżeli B O G tym się kontentuie. Nie dáięmy tylko to cozmy wzieli, y odbieramy náwet łáskę żebyśmy dáli, y żebyśmy stokrotnie odebráli. Dáięmy to co może zginąć, ustáć, ukrádzione być, zepsowáć się; á odbieramy to co iest wieczne nie wyczerpáne, zgubie y zepsowániu nie podległe. Ręká ubogiego czyni ten cud. Ktoż ich kocháć nie będźie? Kto się kwápić nie będzie, áby nápełnił te ręce, w ktorych się ták cudowna dzieie odmiáná, y nam ták pożyteczna.

Pánie zmiękczyiże serce tych, ktorzy máią z czego dawáć

dawáć ubogiem y kupowáć Niebo y żeby twárdość ſercá mego nie wzbudzáłá wemnie tego rozumienia, że nie mam co dáć.

XXVI. Máiá.

Trzebá ſobie gwałt uczynić, ieżli cheſz ſię zbáwić.

Contendite intrare, per anguſtā portam, quia multi dico vobis, quærent intrare, & non poterunt. Luc. 13. 24.

Stáraycie ſię ábyſcie weſſli, przez ćiáſne drzwi, bo wielo powiádam wam, będą chcieli wniść, á nie będą mogli.

JAko ieſt máło tákich, ktorzyby ſię ſforcowáli áby weśli przez bramę ćiáſną, ták też ieſt máło zbáwionych. Dáremnie ſobie ludzie łácne nabożeńſtwo obieráią, dáremnie roſprzeſtrzeniaią bramę Niebieſką, dáremnie ſobie pochlebiáią że máią zbáwienie w ſwoich ręku, w wſzelką godzinę ná káżdy moment. Przećiwna tęmu ieſt prawdá, bo ſámá prawdá co inſzego mowi. Nie máſz nic czemu byſmy bárźiey wierzyć powinni, iáko to czego nas Auktor wiáry náucza, że zbáwienie nie ieſt dla letkich y niedbáłych, ktorzy niechcą ſobie uczynić gwałtu, ni dla tych, ktorzy niechcą iść ćiáſnemi drzwiámi, ni dla tych, ktorzy zbyt dufáią áż do końcá, ábo w włáſne śiły, ábo w łáſkę Boſką. BOG ma ſwoie momenty, ktorych nie trzebá ochlubiáć. Przychodźi czás, w ktory przez ſpráwiedliwy ſąd nie możemy czynić tego, cobyſmy chcieli boſmy nie chcieli, gdyſmy mogli.

Prowadz że mię o moy BOZE! lubo nátura moiá ieſt temu przećiwna, przez drogę y bramę ciáſną do Niebá.

XXVII. *Máiá.*

Káżdy ſobie czyni tu ſkarb, BOG ſam niem powinien być.

Vbi theſaurus veſter eſt, ibi & cor veſtrum erit. Luc. 12. 34.

Gdzie ſkarb waſz ieſt, tám y ſerce wáſze będzie.

SZczęśliwy ktory nie ma nic ná źiemi, co by zátrzymywáło, y wiązáło iego ſerce! káżdy czyni ſobie ſkarb ná źiemi, ieżeli ná to nie uważa, y ieżeli ten ſkarb źiemſki kocha przeciwko woli Boſkiey, ábo w nim ſzuka właſnego ukontentowánia. Ieden kocha złoto, pieniądze, obicia, wielkość dziedźictwá, ſławę, wyſokie honory, uciechył &c. Drugi náukę kśiąſzki, reputácyą, pokoy, przyiacio áby go ſtymowáli, áby mu pochlebiáli kompánią konwerſácyą &c. A ſámego BOGA ſzukáć powinniſmy we wſzytkich tych rzeczách, ktory nam powinien ſtánąć zá wſzytkie te rzeczy, y zá iedyny ſkarb w ſercu náſzym.

Ieżeli tam ieſt ſerce gdzie ſkarb, o moy Pánie! iák ſłuſznie obawiáć ſię mam, áby ſerce moie nie było gdzie indziey á nie w tobie poniewaz ták łácno wiąże ſię do ſtworzenia. Oderwiyże go mocą łáſki twoiey

od

od wßytkiego tego, coć ſię nie podoba, y przywiąz iedynie do ſiebie.

XXVIII. *Máiá.*

Nie dlatego ieſt Ewanielia, żeby nas uczyniłá przyiacołmi świátá.

Putatis quia pacem veni dare in terram, non dico vobis ſed ſeparationem. Luc. 12. 51.	*Wy rozumiecie żem pokoy przyßedł dać ná ziemie, nie mowię wam ále rozdzielenie.*

BOG przyſzedł, áby czynił rozdział ále táki rozdział, ktory nie dzieli ſtworzenia, tylko dla tego żeby go złączył do Stworzyćielá, ktory wzbudza nienawiść przećiwko ſwiátu, ábyſmy ſzli zá BOGIEM. Bo pokoy mieć z BOGIEM y z świátem niepodobna. Ieſt wielo tákich proſtych Chrześćiánow, y duchownych, ktorzy zdádzą ſię wierzyć że Chryſtus nie przyſzedł tylko żeby dał pokoy ćiáłom, y uſpokoienie zmyſłom, áby wſzytkę ná to obroćili zabáwę, żeby y wiárá y Chryſtus czynił to y ták obracáli ſię iáko oni chcą. To nie chcęmy nic co by nas mięſzáło z świátem, y coby nas z niem wádźiło? Iáka to ieſt rzecz nikczemna, y nie godna fantázycy Chrześćiáńſkiey. Iáko to ieſt rzecz przećiwna Intencyey Duchá Chryſtuſowego?

Ieżeli trzebá woiowáć z świátem, ábym miał pokoy z tobą o moy Pánie! dayże mi broń, ábym ſię mogł potykáć y iego zwyciężáć, y do twoich ſię iedynie wiązáć intereſſow.

XXIX. *Máiá.*

Stráſzna rzecz ieſt kiedy znáyduięmy bramę miłoſierdźia zámkniętą.

Cum intraverit paterfamiliſ-as, & clauſerit oſtium, incipietis foris ſtare, & pulſare oſtium dicentes: Domine aperi nobis, & reſpondens dicet vobis, neſcio vos unde ſitis. Luc. 13. 25.

Gdy wnidźie goſpodarz, y zámknie drzwi będźiećie ná dworze, y záczniećie kołátáć mowiąc Pánie otworz nam, á on odpowiádáiąc rzecze wam nie znam was, y niewiem zkąd ieſteśćie.

FAłſzywa ſpráwiedliwość záwſze ieſt odrzucona, nie rychła pokutá, ieſt w niebeſpieczeńſtwie áby záwſze byłá przyięta. Zaden grzeſznik nie powinien wierzyć, że niemáſz dla niego więcey miłoſierdzia bo BOG każe mu mieć nádźieię áz do końcá, ále też wierzyć powinien, bo to ſam Chryſtus mowi, ieżeli ſię nie náwroći teraz przyść może czás, á BOG wie kiedy? że będzie chciał wniść, á nie wnidzie; że będźie kołátał, á drzwi mu nie otworzą, że ſię będzie modlił, á nie wyſłucháią go. Stráſzne to ſą prawdy, ále o nich wiedzieć potrzebá. Kto ich ukrywa przed ludzmi, ten chce być mędrſzym niż ſámá mądrość ktora nam ie odkrywa.

Vczyń że mi łáſkę o moy Pánie! ábym ſię wczeſnie gotował y mogł wniść wprzod niżeli bramá miłoſierdzia zámknięta będzie. Tá bramá ktora ſię nie otworzy nigdy po owym ſtráſznym dniu.

XXX. *Máiá.*

Niech nas znáią przez życie Chrześciáńskie ieżeli chcęmy być poznánemi zá Chrześciány.

Dicet vobis nescio vos, unde sitis discedite a me omnes operarij iniquitatis. Luc 13. 27.

Rzecze wam nieznam was, zkąd iesteście oddalcie się odemnie wszyscy ktorzy żyiecie w nieprawości.

RZecz iest słuszna, áby ci ktorzy niechcieli znáć Chrystusá zá Páná, y ktorzy mu niebyli posłuszni, násláduiąc iego życie, że mu też będą nie znáiomi przy śmierci, y podczás sądu. Dosyć to potępienia kiedy się do ciebie nieprzyzna Chrystus. Kto do niego nie należy, nie może należeć tylko do czártá. Iest to kárá strászna ten oddział wieczny stworzenia od BOGA, ále grzesznik pierwszy był co porzucił BOGA, przez wolą ktora przez śmierć iego stáie się wieczną. Ktokolwiek nie zádrzy ná te słowá podźcie precz, y nie stára się o to áby prowádził życie, przez ktoreby go znáno zá Chrześciániná, nie ma wiáry, ábo ieżeli ią ma, to tylko dla swego potępienia.

Twoy duch iest duch miłości, twoiá bárwá są cnoty Chrześciáńskie, wydrukuy że ná mnie o moy Pánie! chárakter twego duchá. Niechże noszę twoię bárwę, ábyś mie zá swego poznał w dzień ostátniego sądu.

XXXI. *Máiá.*

Miłośierdzie dobrowolne y ſkuteczne powołánia Boſkiego.

Ait Dominus ſervo exi in vias & ſepes, & compelle intrare, ut impleatur domus mea. Luc. 14. 23.

Mowi Pan ſłudze wynidź ná drogi y opłotki, y przynagliy áby weśli, áby ſię nápełnił dom moy.

GDźieſz ſię obrociemy zátopieni w mizeryey nie godni żadney łáſki nieprzyiaćiele uporczywi, náſzego dobrá właſnego, gdyby miłośierdźie nie ſzukáło nas w przepáśći mizeryey, gdyby łáſká dawána byłá zasługą, gdyby BOG rádził ſię náſzey woli, y czekał iey pozwolenia miásto tego, że ie formuie w nas przez ſwoię wſzechmocność! Z iákich błędow, z iákiego zápomnienia, wyciąga BOG grzeſznikow, ktorych przeznáczył áby poználi iego prawdę, y żeby im otworzył bramę Niebieſką. Szuka tych ktorzy od niego uciekáią, ſtáie ſię Pánem tych, ktorzy mu ſię ſprzećiwiáią. Czyni áby ſię kocháli w nim ci ktorzy go nie náwidzą. Nie rozumny ktokolwiek deſperuie ábo o iego dobroći, ábo o iego mocy, w iákieykolwiek przepáśći grzechow znáyduie ſię. Nie máſz proznego mieyſcá w domu Boſkim wſzyſcy tam ſą wybráni, nikogo nie brákuie w pełnośći ciáłá Chryſtuſowego, wſzytkie intencye iego nád kośćiołem będą wypełnione.

Pociągniy że do ſiebie o moy Pánie! ſercá náſze rebellizuiące, uczyń im ten gwałt ktory nie przynagla náſzey woli, ále ią uwalnia y leczy, ábyſmy nápełnili twoy dom, będąc ſami nápełnieni tobą. I.

I. Czerwcá.

Cudownie BOG prowádźi ludzi w powołániu.

Dico autem vobis, quod nemo virorum illorum, qui vocati sunt, gustabit cœnam meam. Luc. 14. 23.

Mowię wam záś, że żaden z owych mężow, ktorzy są záwołáni, nie skosztuie wieczerzy moiey.

TEn ktory kocha świát, y to co iest ná świećie, będzie oddalony od Bankietu Niebieskiego, ieżeli nie oderwie się przed czásem od Bankietu świátowego. Iest to strászny dekret ále ktory się wypełnia ode dniá do dniá od momentu do momentu, nád liczbą práwie nieskończoną grzesznikow, á ći, ktorzy są tákże grzesznicy iáko oni, y ktorym grożą tákże tymże sámym, áni pomyślą o tym. Łáská záproszenia y powołánia powierzchownego, nie iest dość áby wniść ná wesele, nikt tam niewchodzi ieżeli nie iest ábo záprowádzony przez rękę słodką y skuteczną łáski, ábo często przymuszony przez postępek extráordynáryiny Boski ktory szárpie więzy, y wyrywa namiętnośći. Iest to sąd niepoięty Boski ktory dosyć ma záprosić y záwołáć tych, ktorzy byli bliszśi y ktorzy nie byli przywiązáni do niczego tylko do siebie; á drugich z mocą prowádzi ktorzy się zdádzą być odlegleyszymi, y ktorzy tego nie czekáli.

O moy BOZE! ty iesteś Pánem sczęśćia mego y do ćiebie należy, ábyś mię dysponował moie bespieczeństwo y moiá pociechá iest ábym się spuśćił ná cię, y był wierny w twoim práwie.

II. Czerwcá.

Iáko ſię trzebá záprzeć wſzytkiego á iść zá Chryſtuſem.

Sic ergo omnis ex vobis, qui non renúciat omnibus, quæ poſſidet non poteſt meus eſſe diſcipulus. Luc 14. 33.

Ták káżdy z was, ktory nie záprze ſię wſzytkiego, co ma, nie może moim być uczniem.

KTokolwiek porzući wſzytko á idźie zá Chryſtuſem, ten idzie zá rádą doſkonáłośći, y zá cnotą Apoſtolſką kto porzuca wſzytko áby był uczniem Chryſtuſowym, ten idzie zá przykazániem potrzebnym do zbáwienia: zápieramy ſię wſzytkiego, gdy ſercá náſzego niewiążemy gdy ieſteſmy gotowi rzućić wſzytko, kiedy BOG roſkaże, kiedy niezáżywamy wſzytkiego tylko iáko podrozni, tylko iáko prowiantu ktory poſila w drodze idąc do Oyczyzny, kiedy nie uwazamy tego, coby nas miáło zátrzymywáć, y báwić ſerce náſze: ieſt to diſpozycya ták potrzebna ábyś był dobrem Chrześćiáninem, iáko pieniądze ábyś zbudował dom, y woyſko, ábyś prowádził woynę.

Azaſz to nie ieſt wielki żyſk dla mnie o moy Pánie? kiedy rzucaiąc wſzytko dla twoiey miłośći mogę wſzytko od zyſkać w tobie, kiedy rzucáiąc káwałek błotá, mogę w niść w poſſeſſyą dobr wiecznych.

III. Czerwcá.

Iáko niebeſpieczne ieſt przed BOGIEM życie miętkie bogátych z twárdym ſercem przeciwko ubogiem.

Homo quidā erat dives, qui induebatur purpura & byſſô & epulabatur quotidie ſplendide. Luc. 16. 19.

Człowiek pewny był bogátym, ktory ſię odziewał purpurą y iedwabiem, y bankietował co dźień bogáto.

TO ieſt pewna, że ten ktory lubi to że ieſt bogátym, ktory ſię ſtroi pyſzno, ktory uſtáwicznie bánkietuie á niemaſtáránia o ubogich, tym ſámem zárabia ná potępienie ſobie, bo przez to doſtátecznie pokázuie, że życia nie prowádzi Chrześćiáńſkiego. Iákoż zgodzić życie umartwienia, pokuty krzyżá z życiem miętkim y roſkoſznym, pokorę y uboſtwo Chryſtuſowe z pychą y nádętośćią bogactw, miłość życia teráznieyſzego uſpokoienia z potyczką náſzych namiętnośći, ſtáránie o właſne zbáwienie y prágnienie dobr wiecznych. Zyćie ktore naybárdziey ſtráſzy ludzi dla wielkich grzechow co idą w oczy czeſto może ſię bárdziey odmienić, niżeli życie cále pogáńſkie, ále okryte niewinnośćią powierzchowną, y świátową poczćiwośćią.

Otworz oczy moie, y dotkniy ſię ſercá mego Pánie, á náwrocę ſię do ciebie Pánie.

IV. Czerwcá.

Choć naydoſkonálſzy Chrześćiánin wſzytko winien BOGV, á BOG nic mu nie winięn tylko przez łáſkę.

Cum feceritis omnia, quæ præcepta ſunt vobis, dicite ſervi inutiles ſumus: quod debuimus facere fecimus. Luc. 17. 10.

Gdy uczynicie wſzytko, co wam przykazáno, mowcie ſłudzy niepożyteczni ieſteſmy: coż my powinni byli czynić uczyniliſmy.

NIemáſz ſługi niepożytecznieyſzego iáko ten, ktory nie może nic uczynić, ieżeli Pan iego nie uczyni z nim y więcey niż on ktory nie może mu przynieść żadnego pożytku przez ſwoię pracą, y ktory nic nie czyni iáko należy y ták iáko mu ſię podoba. Ták ieſt człowiek porzucony ná ſiebie ſámego, ták ten ktory czyniąc przez Duchá niewoli práwá, niewypełnia tylko rzecz powierzchowną, y ktory nie ieſt poruſzony y przynaglony Duchem przywłaſzczenia dziedźicznego, ktory przynagla do pełnięnia przykazánia przynagláiąc do kochánia ſiebie.

Wyznáię o moy BOZE! z pociechą żem wſzytko winięn twemu miłośierdziu, y że wſzytkie twoie nagrody ſą łáſki, bo wſzytkie náſze zaſługi ſą twoie dáry, y

ty ſam

ty ſam ieſteś, ktory czyniſz w nas wſzytkie náſze dobre uczynki. Niechże będzie zá to chwałá tobie ſamemu oddána.

V. Czerwcá.

BOG dáie oczy y ſwiátło wiáry, iego o to trzebá proſić.

Et IESVS dixit illi, reſpice fides tua te ſalvum fecit & ſequebatur illum magnificans. Luc. 18. 42. 43.

IEZVS im rzekł, wiárá twoiá zbáwiłá ćie, y ſzli zá nim wielbiąc. Bogá.

BOG oświeca duſzę y uzdrawia, iáko y ciáło przez ſámę wolą roſkázuie, y ſłucháią go. Wiárá ieſt náſzą wiárą, bo my wierzemy uczynkiem wiernym náſzey woli, ále ieſt to dar Boſki bo on czyni w nas, ábyſmy mieli wolą do wierzenia. Dáie wiárę do modlitwy, á wſzytko potym czyni dla modlitwy. Miłość idzie zá wiárą rozum oświecony od BOGA, prowádzi ſerce do niego błogoſłáwiony ten ślepy, ktoremu BOG nie tylko dáie oczy, áby go poznał, ále y nogi áby ſzedł zá uiem, ięzyk áby go chwalił, ſercem áby go kochał. Kto idzie zá Chryſtuſem ten go náśláduie, y prowádźi życie godne tego co uczynił dla náſzego oświecenia.

Mam oczy, á widzieć nie mogę, áni ieſtem godzien, ábym widział? ále Pánie mow tylko do duſzy moiey przeyrzyi, á oná obaczy że ieſteś iey BOGIEM, y że ſam ieſteś godzien ábyć ſłużono, áby cię kochano, áby cię ſłucháno.

VI. Czerwcá.

Pokorá ciągnie Chrystusá do sercá, ktorego iest Pánem.

Suspiciens IESVS vidit illum, & dixit ad eum, Zachee festinans descende, quia hodie in domo tua oportet me manere. Luc. 19. 5.	*Spoyrzawszy IEZVS obaczył go, y rzekł mu, Zácheuśie ztąp prętko, bo dźiś w domu twoim chcę z mieszkáć.*

POspiesz się z ztąp prędko, twoie nic, bo w twoim sercu chce Chrystus z mieszkáć, przez kommunią, álbo przez insze swoie łáski, y przez pokorę gotuie się serce ná przyięćie iego. BOG dáie prágnięnie ábyśmy go poználi y oprocz tego prágnienia dáie śiebie sámego ábysmy go mieli. Iego Intencye o duszach pokázuią się przez powołánie. Iest to co pochodźi po spoyrzeniu miłośierdźia, przez ktore obrał mieszkánie swoie w tych duszách. Obiera ie z swego wybránia, choć go nie záproszą poniewaz iego miłość uprzedza wszelką zasługę y czyni łáskę komu się upodoba, y czyni ią iáko Pan.

Spoyrzałeś ná mię o moy Pánie! y wszedłeś w serce moie przez świętą kommunią. Vczyńże się tu Pánem, mieszkayże tu, żyiże tu, czyńże tu, iáko Pan mocny porzucam mię, y wszytko to cokolwiek iestem ná twoię wolą.

VII.

VII. Czerwcá.

Chárákter prawdźiwego náwrocenia ieſt, gdy czyniemy doſyć BOGV, kośćiołowi, y bliźniemu.

Ecce dimidium bonorum meorum Domine do pauperibus & ſi quid aliquem defraudavi reddo quadruplum. Luc. 19. 8.

O to połowę dobr moich Pánie dáię ubogim, ieżelim kogo oſzukał czworáko nágradzam.

PRawdźiwe náwrocenie pokázuie ſię przez odmiánę życia. Nikt nie może być pewnym o ſwoim zbáwieniu, tylko czyniąc doſyć ludźiom przez oddánie doſkonáłe, y bárźiey nád to obfituiące, niżeli nie doſkonáła, y czyniąc doſyć BOGU, przez iáłmuzny proporcyonalne, y ſwoim grzechom, y ſwoim dobrom. Prawdźiwie pokutuiący niedba o ſąd świátá, y nie broni ſię tylko ſwymi uczynkámi. Zoſtáwuię ſwoię obroczę ná tego, ktory zna ſdrce iego y oniczym nie myśli, tylko żeby ſiebie wzgárdzonym uczynił. Sąd ktory nieśie ten pokutuiący przećiwko ſobie ſámemu, z włáſney ſwoiey woli potępiáć będźie te ſercá twárde, y nie pokutuiące ktore odrzucáią wſzelkie lekárſtwo, ktore im dáią y ktore applikowáć chcą y uciechą nic czynić áby zámazali grzechy ſwoie.

Dotknieyże ſię ſerc grzeſznikow o moy Pánie! iákoś ſię dotknął ſercá Zácheuſzowego, y niech ſię chwytáią

táią tych lekarstw ktoreś im dał, y ktoreś im nágotował przez twoię śmierć, y przez wszytkie insze twoie táiemnice.

VIII. Czerwcá.

Pociechá grzesznīká iest, że Zbáwićiel przyszedł dla nich.

Hodie salus domui huic facta est, venit enim filius hominis quærere, & salvum facere quod perierat. Luc. 19. 9. 10.

Dźiś zdrowie domowi temu stáło się, przyszedł bowiem syn człowieczy szukáć, y zbáwiáć co zginęło.

CZesto ludźie lekce sobie ważą y gárdzą ubogiem grzesznikiem, á ten iest wybránym od BOGA. Ci ktorych BOG obrał wiecznie ná zbáwienie nie mogą omieszkáć, áby nie odebráli łáski. Uczynże Pánie áby wiárá żywa, y życie wiáry uczyniło nas prawdźiwemi synámi Abráháma, y dáły nam práwo czekánia iego dźiedźictwá. Iák te słowá są cieszące grzesznikow, że áby szukał y zbáwił tych, ktorzy zgubili się przez grzech, Syn Boski stał się Synem człowieczym, przychodząc ná świát, lubo się obłądźili, y zginęli niech nie desperuią o niczym, poniewaz BOG przyszedł ich szukáć. Lubo wielki postępek w cnotách uczyniliby, spráwiedliwi niech sobie nie imáinuią, że ich więcey szukáć nie trzebá. Ták błądźić mogą iáko y grzesznicy, y zawsze noszą swoy początek ná ich własnym sercu.

Szu-

Szukayże we mnie Pánie tego, co zbłądźiło, zbaw to co zginęło, utrzymay coś ználazł, ábyś dokończył we mnie dźieła zbáwienia mego. Dla ktoregoś przyszedł ná świát, dla ktoregoś ćierpiał, dla ktoregoś umarł.

IX. Czerwcá.

Co opłákiwáć mamy násláduiąc nászego Zbáwićielá.

IESVS ut apropinquavit videns Civitatem flevit super illam. Luc. 19. 41.

IEZVS zbliżywszy się, widząc Miásto płákał nád nim.

TAkić iest żal politowánie, y łzy Chrystusowe nád duszą ktora ginie, przez swoię właśną złość. Łzy rożne od ludzkich, ktorzy płáczą z słábośći, z pássyey z interessu, z myślu. Łzy Chrystusowe są łzy święte y poświęcáiące, łzy wiáry żárliwośći dla chwały Boskiey, y ktore czynią część iego ofiáry łzy politowánia, y miłośći grzesznikow, łzy żalu y pokuty nád grzechem, łzy uczące y ćieszące dla pokutuiących. Náuczże nas o Pánie ábyśmy płákáli, iáko Chrześćiánie y pokutuiący, nie dla dobr miiáiących, wydártych pożądliwośći, nie dla złego, ktore miiáią z czásem, ále dla nienawiśći grzechu, ktory sam iest prawdźiwem złem, y dla zguby twoiey łáski, y twoiey miłośći, ktore sámym są prawdźiwym dobrem.

Naucz-

Náuczże Kápłánow o moy Pánie! áby płákáł iáko powinni Kápłáni nád nieſzczęśćiem kośćiołá, nád záślepieniem grzeſznikow nád przećiwnośćiámi prawdźie Chrześćiáńſkiey dla ſámego Boſkiego intereſſu.

X. Czerwcá.

Iák ieſt rzecz potrzebna záżywáć czáſu, ktory nam dány ieſt do pokuty.

Si cognoviſſes & tu, & quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi. Luc. 19. 42.

Gdybyś y ty poznał, á ieſzcze w dźień ten twoy, co należy do Pokoiu.

IEſt rzecz potrzebna bárdzo, ábyś poznał czás okázye, y drogę zbáwienną, ktora wymyka ſię gdy zániedbywamy. Ieſt to wielkie nieſzczęśćie być grzeſznikiem, ále ieſzcze większe kiedy nie znamy grzechu ſwego, áni lekárſtwá nań, y kiedy odrzucamy rękę zbáwienną, tego ktory nas chce uzdrowić przez pokutę. Czás do czynienia iey nie ieſt częſto, tylko ieden dźień, ktory pozwala áby ten minął á nie chwyta go, pozna co ieſt dźień pomſty, ktora ieſt wielkim dniem Boſkim. Tam ći to ieſt wielkie záślepienie grzeſzniká, gdy przekłada fałſzywy pokoy, ktory znáyduie w grzechu, w ſwoich námiętnośćiách, w ućiechach żyćia teráźnieyſzego, nád żyćie prawdźiwe krzyżá y pokuty.

Siłáß

Siłaż tákich ieſt o moy Pánie! przed ktoremi te Táiemnice zbáwienia ſą ukryte, ktorzy prawdy pokuty poiąć nie mogą. Iáko ieſt rzecz potrzebna, dobrze zážywáć świátłá wiáry, áby nam go nie odięto. Spraw że to w nas o świátło przedwieczne.

XI. Czerwcá.

Czćiy BOGA w iego Domu nie uſtámi, ále grontem ſercá.

Scriptum eſt, quia domus mea domus orationis eſt, vos autem feciſtis illam ſpeluncă latronum. Luc 19. 46.

Nápiſano ieſt, że dom moy dom modlitwy moiey, wyśćie go zaś uczynili iáſkinią zboycow.

TEn ieſt rozboycą w kośćiele, ktory tam nie czći BOGA, áni ſłuży duſzom, czyniąc to co powinien wierze w Duchu prawdy. Ktory ſię nie modli tylko uſtámi z niedbalſtwem, y byle tylko zbyć. Uymuie BOGU chwały, ktory mu iey nie oddáie, ktory nie dáie pomocy duſzom winney inſzym zbudowánia y dobrego przykłádu, ktory powinien, modlitwá ieſt dobra wſzędzie, ále ieſt oſobliwe błogoſłáwienſtwo Boſkie, kiedy ſię modlemy w domu ſámego BOgá. BOG ieſt wſzędźie, ále Chryſtus naywyſzſzy Kápłan, przez ktorego modlitwy náſze powinny być oddáne BOGU, y tá ofiárá z ktorą ofiárowáć powiniſmy nie ieſt obecna tu ná źiemi, tylko w przenayświętſzym

tſzym SAKRAMENCIE, ktory ieſt Tronem miłośierdźia, gdzie mizerni ludzie przyſtępuią do BOGA.

Bądzże ná tym świećie o moy IEZV! moy iedyny ſkárbie, w Przenayświętſzym SAKRAMENCIE, áby tamże było ſerce moie, bądź mi pomocą, bądź moim życiem.

XII. Czerwcá.

Pożytki cierpliwośći Chrześćiáńſkiey.

Capillus de capite veſtro non peribit, in patientia veſtra poſſidebitis animas veſtras. Luc. 21. 18. 19.

Włos z głowy wáſzey nie zginie, w ćierpliwośći wáſzey trzymáć będźiećie duſzę wáſzę.

WYdrukuymy te ſłowá ná ſercách náſzych, y chcieymy poiąć iáko opátrzność Boſka nád ſwoiemi ieſt ádorácyey godna, y wielką dla nich poćiechą! To co tráćiemy ná moment, ktory ták prętko miia, nie ieſt ſtrzáłą tylko w oczách tych, ktorzy ſię nieznáią ná ſekrećie Ewanielicznym. Nie tráćiemy źiárná, kiedy go wrzucamy w źiemię, bo ſię to odrodźi, y ſtokrotnie ſię nágrodźi w ſwoim czáśie, ále tráćiemy wſzytko, kiedy nie chcemy w ten ſpoſob nic ſtráćić. Cierpliwość ſámá w obnáżeniu we wſzytkich rzeczy czyni nas Pánámi, nas ſámych. Prześládowánie ktore odeymuie wſzytko tym, ktorzy ſerce ſwoie máią

ią w ſkarbie ſwym, záchowuie wſzytko tym ktorzy máią dobry ſkarb w ſercu ſwoiem. Cierpliwość Chrześćiáńſka ieſt ceną zbáwienia. Przez nię grzeſznicy doſtępuią ſpráwiedliwośći, ktorą ſpráwiedliwi utrzymuią, ktorey pokutuiący dochodzą, zá ktorą Swięći otrzymuią koronę, y ſiebie ſámych máiąc BOGA w poſſeſſyey.

Náuczże mię o Pánie! ćierpliwośći Chrześćiáńſkiey, ty ktory ieſteś iey BOGIEM, modeluſzem, y żrzodłem.

XIII. *Czerwcá.*

Stoſowáć ſię do pierwſzego przyśćia Zbáwićielá, á prágnąć drugiego.

Tunc videbũt Filium hominis, venientem in nube cum poteſtate magna & Majeſtate. Luc. 21 27.

W ten czás obaczą Syná ludzkiego, przychodzącego w obłokách z mocą wielką y z máieſtatem.

TEn ktory gárdźi CHRYSTUSEM w iego pokorze obaczy go, chodźby niechciał w iego máieſtaćie. Tym ktorym ſtan ſłábośći, y uniżonośći CHRYSTUSA przy pierwſzym przyśćiu, był przyczyną niedowiárſtwá y zgorſzenia, obaczą w mocy y máieſtaćie drugiego w niedowiárſtwo ſwoie z konfundowáne. Trzebá ſtoſowáć ſię do pierwſzego, przez prawdźiwą pokorę ſercá, ieżeli chceſz mieć cząſtkę w wielkośći, y chwale drugiego.

Słuszna rzecz iest o IEZV! ábyś się pokazał, dla twoiey chwały, w tákim stanie, ktoregoś iest godzien, y w twoiey wielkośći náturalney, ktory dla mego zbáwięnia chciałeś się pokażáć podłym odrzuconym, y wzgárdzonym w oczách ludzkich. Przyndź że tedy Pánie IEZV w chwale godney, iedynego Syná Boskiego.

XIV. Czerwcá.

Co iest że nas wszytkich niespodzianie przychodźi śmierć.

Attendite vobis ne forte graventur corda vestra, in crapula & ebrietate & curis huius vitæ, & superveniat in vos repentina dies illa. Luc. 21. 34.	*Strzeźćie się áby nie oćiężáły sercá wáśe, w piańśtwie y stárániach tego żyćia, yżeby niespodzianie nie nápadł ná was on dźień.*

NIc nie pokázuie lepiey iáko mamy máło wiáry w pogroszkách Boskich, ktorych iest pełne pismo, iáko kiedy widźiemy pełnosć y beśpieczeństwo, w ktorym żyięmy zapomináiąc śmierći, lubo BOG wszędźie mowi, że tá niespodźiánie przyidźie. Wszyscy staramy się o to, ábyśmy zásypiáli ná tę prawdę, iedni przez żyćie oczywiśćie nieporzonne, przez uciechy z myślow, inśi przez wielkość zabaw, ktoremi są obćiążeni. Czuynośći Chrześćiáńskiey nie znáyduięmy tylko w żyćiu pokutuiącym, y oddalonym, álbo przy-

przynamniey w oddaleniu ſię od ućiech, od honorow prożnych, od pożądliwośći dobr ſwieckich.

Strzeß ſercá mego Pánie miedzy zabáwámi do powołánia mego przywiązánemi.

XV. Czerwcá.

Czuyność y modlitwá ſą potrzebne, czekáiącym podufále oſtátniey godźiny.

Vigilate omni tempore orantes, ut digni habeamini fugere iſta, omnia, quæ futura ſunt, & ſtare ante filium hominis. Luc. 21. 36.

Czuyćie w wßelki czás modląc ſię, ábyśćie ſię uczynili godnymi zchronienia ſię, wßelkiego tego co przyidźie, y pokazánia ſię podufále przed ſynem człowieczym.

KTo chce podufále czekáć oſtátniey godźiny ten trzebá, áby czuł y modlił ſię. Iedno od drugiego nierozdzielne y oboie miedzy dobrymi uczynkámi policzone, bo nie przeſtrzegamy powinnośći náſzych tylko gdy prágniemy wypełniáć ie, y kiedy ſię modlęmy, ábyſmy otrzymáli łáſkę, y mogli być w nich wiernemi. Trzebá czuć, y modlić ſię záwſze, bo w wſzelki czás możemy być záwołáni ná ſąd Boſki. Ieżeli ięzyk nie może záwſze ſię modlić, ſerce może záwſze. Modli ſię BOGU, gdy prágnie BOGA, y iego woli, gdy łáknie, y prágnie ſpráwiedliwośći, y dobr wiecznych. Wielka część náſzey du-

ſznośći

ſnośći, y náſzey zasługi ná tym, ábyśmy ſobie nie duſáli ſámym, y żebyśmy ná ſámę ſpuśćili ſię łáſkę y miłoſierdźie Boſkie, wyznawáiąc náſzę niegodność, y náſzę słábość.

Dayże mi o moy BOZE! tę dyſpozycyą, day Duchá modlitwy, y czuynośći Chrześćiáńſkiey w poſrzodku ták wielu zábaw ludzkich, ktorych ieſt życie pełne.

XVI. *Czerwcá.*

Drogá ćierpliwośći, ieſt iedyna zbáwienia drogá.

Nonne hæc oportuit pati Chriſtum, & ita intrare in gloriam ſuam. Luc. 24. 36.	*Azaś tego nie potrzebá było, áby ćierpiał Chryſtus, á potym wſzedł do chwały ſwoiey.*

IEſt to nieodbita potrzebá ábyś ćierpiał, nie máſz inſzey bramy, ktorąbyś mogł wniść do chwały. Ieſt to drogá zbáwienna dla cáłego kośćiołá tam idą wſzyſcy wybráni, drogá głowy, drogá ieſt członkow, dármo ſię ſpodźiewaſz náleść inſzą drogę łácnieyſzą, y do twoich náturálnych inklinácyi ſpoſobnieyſzą. Imbárźiey ſobie pochlebiamy, tym bárźiey ſtáiemy ſię niegodnymi BOGA. Nie może nikt być, áni poświęcony, áni zbáwiony, tylko przez pokutę ktora czyni część krzyżá.

Niechcę Pánie zbáwienia, tylko przez cnotę, y przez uczeſtnictwo twoich mąk, y w tych ſámych mękách

kách znayduię łáſkę y śiłę, ábym mogł być uczeſtnikiem twego Duchá. Tyś uſzedł do chwały przez drogę krzyżá, iákoż ia mam inſzey drogi ſzukáć.

XVII. *Czerwcá.*

Iáko powinniſmy záżywáć ran Chryſtuſowych.

Videte manus meas & pedes, & cum hoc dixiſſet, oſtendit eis manus & pedes. Luc. 24. 39. 40.

Pátrzćie ná ręce moie y ná nogi moie, y to rzekſzy, ukazał im ręce y nogi.

CHrześćiánin ktory ſię ſpodźiewa iż będźie ten dźień, że záżywáć będźie w ſwoim ćiele przymiotow y práwá, ktoremi ſię cieſzy CHRYSTUS, powinieneś też przykłádem iego nośić iárzmo pokuty. Te znáki ktore zoſtáią w poſzrzodku, chwały męki w CHRYSTUSIE, przypomináią nam że przez krzyż zárobił ná nię, y że go trzebá nośić zá niem, ieżeli chceſz być uwielbiony zniem. CHRYSTUS zátrzymał rány ſwoie naprzod, áby nas wzbudził, żebyſmy ćierpieli z niem, y zá niego pokázuiąc nam iáko mu ieſt rzecz miła kiedy ćierpiemy. Potym ná poćiechę wybránych, ná konfuzyą potępionych. Nád to áby nam dał ucieczkę w náſzych pokuſách, y w náſzych pracach, á ná koniec áby nam pokazał zrzodłá łaſk záwſze otwártych w náſzych potrzebách.

Vczyn-

Vczynże o moy Pánie! ábym záżywał dobrze twoich przenayświętſzych ran, nie záwierayże bramy od nich. Niechże ſerce moie wnidźie w twoie, przez to zbáwienne okno, ktoreś chciał dla niego zátrzymáć.

XVIII. Czerwcá.

Pierwſza prawda wiáry Chrześciáńſkiey.

In principio erat verbum, & verbum erat apud Deum, & Deus erat verbum. Ioan. 1. 1.

Ná początku było ſłowo, á ſłowo było u Bogá, á Bog był ſłowem.

IAka wielkość y Máieſtat, iáka piekność, y iákie świátło w tych naypierwſzych ſłowách, ktore zámykáią Ewanielią, o Troycy przenayświętſzey! Poznánie iey powinności, było zácząć przez poznánie Syná Boſkiego, ktoremu należy, áby obiáwił Oycá, iáko będąc iego obrážem, y ſłowem ſubſtancyalnem wſpołwiecznym rownym iemu we wſzytkich rzeczách. Należy tákże do Duchá Swiętego, áby nam dał poznáć Syná, y obiáwił nam iego chwałę, iáko tu czyni záczynáiąc przez to czym ieſt wnim ſámym. Kontentuie ſię pokazać náſzey wierze, iego wieczność, iego iſtność, w Oycu iego Boſtwo, nie odkrywáiąc nam tych táiemnic. Náſzá wiárá powinná ſię tákże kontentowáć, bárźiey wierzyć niż tłumáczyć, bárźiey dziekowáć, niż przenikáć, y badáć, bárźiey kocháć, niż poznawáć.

Tegoć

Tegoć prágnę o moy BOZE! otoć o IEZV ſuplikuię, ábyś to we mnie ſpráwił. Mam nádzieię że ty Duchu Swięty wyryſuieß to ná ſercu moiem iáko będąc palcem Boſkiem, y Duchem Chryſtuſowem.

XIX. Czerwcá.

Vniżáć ſię ſłowu przedwiecznemu, ſtoſuiąc do ſtworzenia.

Omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil, quod factum eſt. Ioan. 1. 3.	*Wßytkie rzeczy przez niego ſię ſtáły, y bez niego nic ſię nie ſtáło, cokolwiek ſię ſtáło.*

SŁowo opowiedziáne nam ieſt, według tego czym ieſt, ſtoſuiąc generalnymi terminámi do ſtworzenia ktoremu ieſt winno haracz ſwoiey iſtnośći, ktory ieſt, początkiem przez ſwoię moc poſpolitą z ſwym Oycem, ieſt Boſką ſztuką mądrośći przedwieczney, od ktorey wſzytkie ſtworzenia máią wſzytko to, cokolwiek ſię w nich znáyduie pięknośći y porządku, y proporcyey miedzy niemi, według Intencyey Boſkiey.

O mądrośći przedwieczna, żywy obráźie doſkonáłośći Oycá twego, Exemplarzu ádorácyey godny, wßelkiey doſkonáłośći ſtworzoney! Vczyńże to żebym ćię ßukał, żebym ſię od ćiebie uczył, żebym ći ſię kłániał we wßytkich twoich ſtworzeniách, niech mię te prowádzą do ćiebie. Niech ćię zá nie uſtáwicznie wielbię,

bię, niech nie będę zágłuƒʃony, ná ták wiele głoƒow, ktore bez przeƒtanku wołáią, żeś ty ich ƒtworzył, że do ćiebie wiązáć ƒię trzebá.

XX. Czerwcá.

Vniżáć ƒię ƒłowu przedwiecznemu, bo ieƒt żyćiem y świátłem wƒzytkiego tego, cokolwiek ma żyćie y świátło.

In ipƒo vita erat, & vita erat lux hominum. Ioan. 1. 4. | *W nim było żyćie, á żyćie było świátłem ludzkim.*

SŁowo ieƒt nam obiáwione ƒtoƒuiąc do ƒtworzenia, żyiącego Duchownego y rozumnego. Nie tylko ieƒt iƒtnośćią żyiącą y oświecáiącą, ále ieƒt żyćiem y świátłem, przez ƒwoie urodzenie przedwieczne, początkiem wƒzelkiego żyćia ƒtworzonego, y zrzodłem wƒzelkiego rozumow świátłá.

O mądrośći nieƒtworzona, prawdo przedwieczna, świátło święte y poświęcáiące żyćie ƒzczęśliwe, y ƒámo ƒzczęśćie! Oprocz ćiebie wƒzytko ieƒt głupƒtwem, kłamƒtwem, ćiemnośćiámi, grzechem, śmierćią, mizeryą. Otworzże y oświeć moy rozum, przenikniy y otocz moie ƒerce, bo wƒzytko moie ƒzczęśćie záwiƒło ná tym, ábym ćię znał y kochał.

XXI. Czerwcá.

IEZVS słowo przedwieczne y świátło grzesznikow.

Et lux in tenebris lucet, & tenebræ eam non comprehenderunt. Ioan. 1. 5.

A świátło w ćiemnośćiách świeći, á ćiemnośći go nie ogárnęły.

SŁowo iest nam opowiedźiáne stosuiąc do ludźi przez grzech upádłych w ćiemność niewiádomośći, y pożądliwośći, cokolwiek zostáie znáiomośći dobrego, y świátłá náturalnego w grzesznikách, to iest sam rozum, iest to uczeństwo świátłá przedwiecznego słowa, á przećięż wielka część álbo nieumieią, álbo niechcą oddawáć mu chwały. Słowo wćielone żyiąc nieznáiome miedzy ludzmi, iest to świátło ktore świeći miedzy ćiemnośćiámi. Strzeż my się tego ábyśmy y dźiś nie byli z części tych ćiemnośći, ktore nie poymuią świátłá. Iák wiele rázy nie znamy tego świátłá, tylko żebyśmy ie odrzućili, gdy nam nászę pokázuie powinność.

Oświeć że o świátło przedwieczne ćiemnośći rozumu mego, ábym poznał w twoim świetle świátło ktorem ty iesteś sam, świátło twoich náuk. Ale spraw o IEZV áby to świátło nie świećiło nie pożytecznie memu rozumowi, y żebym zá niem szedł z cáłego sercá, bo ten ktory idźie zá tobą, nie idźie w ćiemnośćiách, ále ma świátło wiáry.

XXII. Czerwcá.

Wszelkie świátło rozumu, iest uczeństwo tego świátłá, ktorem iest słowo BOGA.

Erat lux vera quæ illuminat omnem hominem veniẽtem in hunc mundum. Ioan. 1. 9.	*Było świátło prawdźiwe ktore oświeca wszelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát.*

VNiżmy się Synowi Boskiemu, bo iest świátłem y rozumem naywyższym pierworodnym, y substancyálnym, ktory oświeca wszelkiego człowieká przychodzącego ná świát. Duszá nie może myślić, dyskurowáć y rozeznáć prawdy? od fałszu, dobrego od złego, tylko przez to świátło, ktorego mu udźiela rozum przedwieczny. Wielo ludźi znáyduie się, ktorzy rozum swoy práwie ádoruią, przypisuią mu chwałę, iákoby to sámi sobie dáli, co máią z świátłá y rozumu, miásto tego coby wyznáć powinni, że to wszytko pochodźi od BOGA, y że on sam powinien być iedynie uwielbiony. Iák wiele sposobámi o prawdźiwe świátło oświecasz człowieká wcieláiąc! iákich ćiemności nie rozgániasz w chodząc ná świát.

Niechże oświeca coraz to bárźiey moię duszę to świátło niebieskie, niech wyżenie cokolwiek się w sercu znayduie moiem fałszywego świátła, y prawdźiwych ćiemności. Niechże ćię kocham, niechże zá

tobą idę, niechże ćię przenoßę nád wßelkie inße świátło, niechći wiernie przyznáię że od ćiebie mam świátło rozumu. O rozumie naywyżßy y przedwieczny niech śię nie podnoßę y nie pyßnię z tego, cokolwiek ći śię podobáło udźielić mi przez twoię dobroć.

XXIII. *Czerwcá.*

Naywiękſze nieſzczęśćie ieſt, kiedy nieprzyimuiemy y nie idźiemy zá Chryſtuſem.

In propria venit & ſui eum non receperunt. Ioan 1. 11.	*Do własności przyßedł, á ſwoi go nie przyięli.*

ZAdrzyimy ná to słowo. Kto nie przyimuie Chryſtuſa w naywiękſzym ieſt nieſzczęśćiu. Odegnáli go żydźi nie znáiąc go, á śiłáż razy uczynilismy to? poznawſzy go, przyiąwſzy go, ták wielo odebrawſzy dárow, ná karmieni będąc ćiáłem y krwią iego? Kto przyimuie Chryſtuſá ieſt posłuſzny iego słowu, idźie zá iego świátłem, żyie według iego Ewangeliey. O moy BOZE iák máło ieſt tákich, ktorzy ćie nie przyieli nigdy ták iáko trzebá, y ktorzy ćie odpycháią od ſiebie ſwoiem życiem, lubo ſą twoi przez Sákrámentá! Chryſtus odrzucony przez ſwoich, ieſt poćiechą tych, ktorzy ćierpią od ſwoich krewnych.

Przyiąłem ćię przez wiárę o moy Zbáwićielu! ále

ále nie przyimuię ćię ták iáko należy, ile rázy źle záżywam wiáry. Niechże ćię tedy przyimę o IEZV! iáko naylepiey tylko mogę, przywiąſże mię ták potężnie do ćiebie, ábym ſię nigdy nie oddalił od ćiebie.

XXIV. Czerwcá.

Táiemnicá cudowna miła, y ádorácyey godna, wćielonego ſłowá.

Et verbum Caro factum eſt, & habitavit in nobis, & vidimus gloriam ejus, gloriam quaſi unigeniti à Patre plenum gratiæ & veritatis. Ioan. 1. 14.

Y ſłowo ſtáło ſię Ciáłem, y mięſzkáło z námi, y widźieliſmy chwałę iego, chwałę iáko iednorodzonego od Oycá, pełne łáſki y prawdy.

BOG ſtał ſię człowiekiem, Syn Oycá, Syn człowieká, Słowo dźiećięćiem, życie człowiekiem śmiertelnym, świátło w poſzrzodku ćiemnośći, żyiąc miedzy ludźmi. To to máło że człowiek ćieleſny ſtáie ſię Synem Boſkim, kiedy trzebá áby Syn Boſki, ſtał ſię ćiáłem. Biieſz przećiwko intencyey wćielenia, ktokolwiek ſię wiążeſz do dobr widomych, do wielkośći świátá, bo áby nas oddalił od tego, áby nas podwyżſzył do miłośći dobr niewidomych, BOG ſtał ſię widomym, y ták ſię uniżył. Iák ieſt rzecz ſłuſzna kłániać mu ſię, y uważáć co dźień z dziękczynieniem pokorne urodzenie ſłowá w náturze ludzkiey, bo to ieſt fundamentem náſzego powołánia.

Vczyń-

Vczynże o słowo wćielone, ábym nie zápomniał nigdy tego, coś uczynił dla zbáwienia mego. Niechże co moment adoruię uniżonego w ćiele, á to uniżenie niech będzie dla mnie zrzodłem prawdźiwey pokory.

XXV. Czerwcá.

Chrystus iest wielkiem dárem Boskim, nic nam bez niego nie dáno.

De plenitudine ejus nos omnes accepimus, & gratiam pro gratia. Ioan 1. 16.	*Wszyscyśmy z obfitośći iego wźięli, y łáskę zá łáskę.*

WSzelka łáská, ktora iest potrzebna do zbáwienia, dána iest doskonále Chrystusowi. Cokolwiek od niego odbieramy, iest to dar szczodrobliwośći, y to co spływa z iego obfitośći. Kłániaymy mu się iáko nászey głowie, ábysmy nápełnieni byli iáko iego członki z iego obfitośći. Im bárźiey iesteśmy z nim złączeni, tym dwoiako większą odbieramy od niego obfitość, bo iáko BOG, iest zrzodłem wszelkiego dobrá, iáko głowá Chrześćian, y wybránych, iest początkiem wszelkiey świątobliwośći, y wszelkiey łáski, ktorą tam zlewa. Głowá zá głowę, pierwszy Adam zá drugiego, łáská zá łáskę, łáská znáczna skuteczna, mocna, ktora dáie moc, y uczynek, łáská Zbáwićielowá, zá łáskę pospolitą Adámá słábą ginącą, podległą wolnośći proporcyonálney człowiekowi zdrowemu y nie wiernemu. Głowá zá głowę,

wę, mediátor zá mediátorá, Kápłan zá Kápłáná, ofiárá zá ofiárę, Chrystus sam zá Moyżeszá, zá Aaroná, zá wszytkie ofiáry práwá, łáská zá łáskę powierzchowną práwá. Práwo boiáźni, groźby ćieniá y figur ktore nie obiiáią się tylko o zmysły, łáská wewnętrzna práwo miłośći, ktore náwráca serce, ktore ná nim rysuie práwo Boskie, y dáie w possessyą prawdziwe obietnice.

Dzięki nieskończone, dobroći nieskończoney Boskiey zá niewymowny dar, ktory nam dał Syná swego z swoiey łáski.

XXVI. *Czerwcá.*

Łono Oycowskie iest zrzodło wszelkiey prawdy, y przez sámego Syná udzielone iest ludziom.

Deum nemo vidit unquam: unigenitus filius qui est in sinu Patris, ipse enarravit. Ioan. I. 18.	*Bogá niewidział nikt nigdy, iednorodzony Syn ktory iest ná łonie Oycowskim on opowiedział.*

BOG nie widomy z swoiey nátury wszelkiemu człowiekowi śmiertelnemu, stał się widomem przez wćielenie. Nie ma tylko iednego Syná, ktorego nas czyni swemi członkámi, áby w nim miał tylo synow, ilo iest Chrześćian. *Łáská* ták wielka, y ták nie poięta, że tylko ten, ktory ią uczynił, może nam ią

wytłu-

wytłumáczyć, y dáć do wyrozumienia. Łono Oycowſkie ieſt zrzodłem wſzelkiey prawdy, á w tenże czás mieſzkániem że ták rzekę gdzie prawdá rezyduie. Iáko nie máſz tylko ſyn prawdá przedwieczna, ktora ſię znáyduie ná łonie Przenayświętſzym, przez niego wſzytka do nas przychodźi prawdá, raz przez kánał náturálny rozumu, drugi raz przez nád náturálny obiáwienia.

O świátło Boſkie, o prawdo przedwieczna, niechże ſerce moie ſtánie ſię iáko ſzkło ſpoſobne przyięćia twego obrázu. Vczyńże áby proch źiemi, y párá pychy nie zepſowáły tego, co twoy Duch udzielił, ſwoiey piękności y czyſtośći.

XXVII. *Czerwcá.*

IEZVS ieſt bárankiem, y ofiárą BOGA.

Vidit Ioannes IESVM venientem ad ſe, & ait ecce agnus Dei ecce qui tollit peccata mundi. ioan. 1. 29.

Widział Ian IEZVSA idącego do śiebie, y rzekł oto Báránek Boży ktory głádzi grzechy świátá.

O To Báránek nie wielkonocny y figuruiący, ále ten, ktory ieſt w ſámey prawdzie. Nie iedná z owych ofiar ktore B O G odrzuca, bo mu ſię podobáć nie mogą, ále iedyna ofiárá, ktorą B O G ſobie obrał, y w ktorey wſzytek ſwoy zamknął áfekt. Nie ow báránek, ktorego ofiárowáno co rok, bá y co dźień, y ktory

nie mogł oddalić grzechow, y uſpráwiedliwić grzeſzniká, ále ten ktory ofiárowány raz ná krzyżu, oddał ſię zá wſzytkie grzechy, nie tylko żydow, ále y cáłego świátá.

Kłániam ći ſię o IEZV! iáko włáſney ofierze Boſkiey, ktory ieſteś ſam godzien ádorowáć go, y oddáć dań proporcyonálną iego wielkośći. W tobie przez ćiebie y z tobą iedynie pozwolono nam chwalić go, ádorowáć go, dźiękowáć mu, czynić doſyć iego ſpráwiedliwośći, zebrząc o iego miłośierdźie, mieć nádźieię w nim, y oddáwáć mu inſze wiáry powinnośći.

XXVIII. Czerwcá.

Chryſtus ieſt dar Niebieſki, y iedyna ná źiemi nádźieiá.

Videbitis Cælum apertum, & Angelos Dei aſcendentes, & deſcendentes ſuper filium hominis. Ioan. 1. 51.

Obaczyćie Niebo otwarte, y Anioɫow Boſkich wchodzących, y zchodzących, nád ſynem człowieczym.

VSługi Aniołow, ktore oddawáli Chryſtuſowi, podczás życia iego, podczás zmartwychwſtánia iego, y w Niebowſtąpienia, pokázuią oczywiśćie że ieſt czym większym niż ſynem człowieczym. Im bárźiey pokłádamy dufność w BOGU, iáko prawdźiwi ſynowie Izráelſcy, tym bárźiey podoba ſię BOGU, pomnażáć ią przez nádźieię więkſzego dobrá. Iaká nowiná iáka poćie-

poćiechá dla nas, że Niebo zamknięte od ták dawnego czáſu, otwiera ſię ludźiom przez fawor tego człowieká Niebieſkiego, ktorem ieſt Syn Boſki, y Syn człowieczy. Ze andel miedzy Niebem á źiemią záczyna ſię, że ten człowiek, ktory ieſt ná źiemi, ieſt Krolem Niebá, ponieważ ći, ktorzy tám mięſzkáią kłániáią mu ſię, że on ieſt drogą, ktora tam prowádźi, prawdą, ktora upewnia, że ſię tám ćieſzyć będziemy żyćiem, ktore wſzelkie náſze czyni ſzczęśćie.

Niechże wſzytko, cokolwiek mam rozumu, ſercá, mocy, nátury, y łáſki pomaga do tego, ábym mogł poiąć tę prawdę, y w niey iedynie moie położyć nádzieię.

XXIX. Czerwcá.

Od Panny Przenayświętſzey náuczyć powinniſmy ſię modlitwy y miłośći.

Et deficiente vino, dicit Mater Ieſu ad eum, vinum non habent. Ioan. 3. 3.	*A gdy winá nie ſtáło, rzekłá Mátká Iezuſowá do niego, winá nie máią.*

Kiedy miłość y łáſká małżeńſtwá, ktora ieſt wſzelką mocą upodobánia y ſzczęśćia małżeńſkiego, ſłábieie, álbo uſtawáć poczyna, Mátká Iezuſowá intereſſowáć ſię tym będzie, ieżeli miáłá cząſtkę w tym złączeniu. Ieſt rzecz bárzo pożyteczna mieć w tych okázyách do niey rekurs, y w inſzych potrzebách, y

kłotniách małżeńſtwá. Ieſt náſzą mátką, oná ma politowánie nád náſzymi mizeryámi, y náſzymi potrzebámi. Ieſt to bárzo piekna dyſpozycya, kiedy przekładamy tylko BOGU potrzeby náſze w modlitwie, y z przykłádem z proſtotą, z ſkromnośćią, miłośćią, y poduſáłośćią. To to czyni tu Swięta Panná, áżá nie dáie pochopu żebyſmy wierzyli że ten iey był zwyczay, przekładáć Synowi ſwemu, potrzeby ubogich.

Bierzmy pożytek z tego przykłádu, duſnośc w BOGV, w náßych potrzebách. Bądźmy wiernymi, ábyſmy záżywáli kredytu náßego dla ubogich, gdy ſami nie możemy im pomoc. Náuczmy ſię od Panny Nayświętßey, iáko ſię mamy modlić BOGV, iáko mamy być pilnemi w pomagániu ubogim, á oſobliwie ubogim wſtydliwym.

XXX. Czerwcá.

O prawdźiwym nabożeńſtwie ku Pannie Przenayświętſzey, y iákim ſpoſobem iednáć ſobie iey fawor powinniſmy.

Dixit Mater ejus miniſtris quodcunq; dixerit vobis facite. Ioan. 2. 5.	*Rzekłá Mátká iego ſługom, cokolwiek wam mowić będźie czyńćie.*

POmnaża ſię duſność, kiedy upokorzenie dobrze przyimuięmy, ſłábieie y ginie przez przećiwny ſpo-

ſob.

ſob. Pánná Przenayświętſza nie záżywa ſwego kredytu dla ludźi, tylko tą kondycyą, áby ſię ſtáráli o to, żeby wypełniáli práwo Boſkie. Prawdźiwy ſpoſob udáwánia ſię pożytecznego, do Mátki Boſkiey, ábyśmy otrzymáli łáſki, y fawor, ieſt ten; ábyśmy ſię ſtáráli o to żebyśmy ſię upodobáli Synowi iey, przez żyćie ſtoſuiące ſię do Ewanieliey. Oná nic nie obiecuie, ále czyni wſzytkiego nádźieię, pokázuiąc ſpoſob, przez ktory iey przyczyná ma być pożyteczna y ſkuteczna, y że Syn wyświádczy łáſkę. Dałby B O G ábyśmy poięli dobrze, że to ná tym fundámenćie záłożyć trzebá dufność, w przyczynieniu ſię Mátki Boſkiey, y Swiętych.

Proſżę zá mną Mátko Przenayświętſza o tę łáſkę ábym mogł poznáć, y pełnić wolą Syná twego, áby nie byłá rzecz dáremna, że dufąm w twoię protekcyą.

I. Lipcá.

Nie trzebá zániedbywáć odrodzenia przy krzćie.

Niſi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto, non poteſt intrare in regnum Dei. Ioan. 3. 5.	*Ieżeli kto odrodzony nie będźie z wody, y Duchá Swiętego, nie może wniść do kroleſtwá Boſkiego.*

ODebráliśmy to nowe urodzenie cále Boſkie y Duchowne, gdźie B O G ſam ſtáie nam ſię Oycem przez moc Duchá Swiętego, y gdzie kośćioł przez figurę

gurę wody przyimuie nas ná swoie łono, iáko nászá Mátká, potrzebá doskonáła krztu dla zbáwienia, powinná wzbudzić Rodzicow, y Pásterzow, żeby się stáráli pilno, áby go odbieráno. Kto podáie niewinne dźieći, ná potępienie wieczne, zwłaczaiąc chrzest ich dla rácyi ludzkich, iest to záślepienie opłákania godne, bo się rodźicy stáią zaboycámi dźieći włásnych, ná cáłą wieczność. Chrzest dáie nam práwo do Krolestwá Boskiego, byleśmy żyli iáko Synowie Boscy, y członki Chrystusá, będąc posłusznemi iego Duchowi.

Iáka dobroć o moy BOZE! żeś mię obrał, luboś nie ználazł we mnie żadney zasługi, y w ten czás náwet gdym był twoiem nieprzyiaćielem, ábyś mię uczynił członkiem twego Syná, przez chrzest, w ten czás, gdy million duß ginie, nie máiąc cząstki w dobrodźieystwach niepoiętych odrodzenia.

II. Lipcá.

Ktokolwiek się odrodźił z duchá prowádźić żyćie powinien duchowne.

Quod natum est ex Carne caro est, & quod natum est ex Spiritu Spiritus est. Ioan. 3. 6.	*Co się urodźiło z Ciáłá Ciáło iest, co się urodźiło z Duchá Duchem iest.*

PRzypominaymy sobie że urodzenie násze duchowne obowięzuie nas, ábyśmy prowádźili żyćie duchowne. Iesteśmy złożeni ze dwoch ludźi, ktorzy nie czy-

czynią tylko iednego człowieká, ieden ćielesny ktory przyszedł drogą ćielesną drugi duchowny urodzony sposobem duchownym. Iáki to wstyd nász że to co iest z ćiáłá, w nas rządźi człowieká duchownego, y czyni go ćielesnym, miásto tego cobyśmy mieli umartwiáć y podbiiáć co iest w nas ćielesnego y zepsowánego! Adam grzesznik nie może rodźić tylko grzesznikow, áni skłonnośći inszych tylko do grzechow. Kto zna dobrze zepsowánie sercá ludzkiego, niepowinięn się dźiwowáć, że trzebá áby człowiek w nowego odmienił się człowieká, że mu trzebá duchá nowego, sercá nowego, początku nowego, y uczynku.

Do ćiebie należy o moy IEZV! Swięty z Swiętych, ábyś nam dał nowego Duchá, y nátchnął nas inklinácyámi doskonále duchownymi, Swiętemi, ponieważ iesteś początkiem żyćia náßego nowego.

III. Lipcá.

Dźiwuy się dźiełom łáski z miárą, y z wdźięcznośćią.

Spiritus ubi vult spirat, & vocem ejus audis & nescis unde veniat, aut quo vadat sic est omnis qui natus est ex spiritu. Ioan. 3. 8.	*Duch tchnie gdzie chce, y głos iego słyßyß á nie cuieß zkąd pochodźi, álbo gdźie idzie, ták iest wßelki człowiek, ktory iest urodzony z Duchá.*

NIepowinien BOG dáć nikomu łáski y iest to wola, y miłośierdźie Boskie że dáry Duchá Swiętego udźie-

udźieláią ſię dobrym, áby ſię ſtáli Synámi Boſkiemi y ludzmi duchownymi. Ieſt to wielki cud y táiemnica niepoięta, kiedy widźiemy prawdźiwego Chrześćiániná że ſię zápiera y nienáwidźi ſiebie ſámego, y że biie przećiwko ſwoim inklinácyom, á nie widźiemy, áni początku, ktory go do tego prowádźi, áni końcá, gdzie idźie, áni dobr, ktorych ſię ſpodźiewa. Kto ma oczy tylko ćieleſne, widzieć nie może tego, co duch czyni w ſercu tego, ktory ieſt urodzony z Duchá

Pánie od ćiebie pochodźi ten Duch, ktory przenika głębokośći Boſkie, ktory pokázuie widocznie w wierze Táiemnice niewidome, ktory czyni obecne nádzieiey dobrá przyſzłe, ktory przywodzi miłość, áby czyniłá rzeczy niepodobne. Vczynże o IEZV! áby twoy Duch operował we mnie, y żebym zá to wyświadczał wdzięczność wieczną.

IV. Lipcá.

Syn Boſki ieſt wielki dar Boſki dla ludźi, y ktory w ſobie zámyka y odnawia wſzytkich nas.

Sic enim Deus dilexit mundum, ut filium ſuum unigenitũ daret, ut omnis qui credit in eũ non pereat, ſed habeat vitam æternam. Ioan. 3. 16.

Ták bowiem Bog zákochał świát, że Syná ſwego iednorodzonego dał, áby wſzyſcy ktorzy weń wierzą nie zginęli, ále mieli żywot wieczny.

Wiel-

Wielkie prawdy y cudowne prawdy, wielkie Táiemnice pokázuią się tu, w wierze Chrześciániná. Coż więcey trzebá nád wiárę, ábyśmy ie poięli, więcey niż wszelka miłość, ktorą tylko pokazać możemy ná źiemi, ábyśmy odpowiedzieli miłośći BOGA, ktory dáie nie Anioła, ále swego Syná, á Syná Iednorodzonego, dáie go stworzeniu, grzesznikom, swoim nieprzyiaćiołom, y ták go zniża dáiąc, áby oni nie byli unizeni, y zniszczeni przez sprawiedliwość. W sercu sámym Boskim szukáć trzebá rácyi tego miłosierdzia, y przyczyn zbáwienia. Naypierwszy dar Boski iest iego miłość, naypierwszy dár iego miłośći grzesznikowi, iest iego Syn. Pierwszy dar iego Syná, iest wiárá, á wiárá ktora czyni przez miłość, iest źiárnem wszytkich inszych łask, początkiem życia człowieká nowego kluczem ktory zámyka piekło, á otwiera Niebo.

Dayże mi o moy BOZE! wiárę táką, ktoraby mi czyniłá obecny dar twego Syná, y táką miłość, ktoraby pokazáłá się wdzięczną tey miłośći, przez ktorą dałeś nam siebie samego.

V. Lipcá.

Kto chce kocháć czystość Ewanieliey powinien nienáwidźieć grzechu.

Omnis qui male agit odit lucem, & non venit ad lucem, ut non arguatur opera ejus. Ioan. 3. 20.

Wszelki ktory zle czyni nienáwidźi świátłá, y nie przychodźi do świátłá, áby niegániono uczynkow iego.

ROżne ſtopnie ślepoty 1. Kiedy paſſya przynagla nas, ábyśmy przekłádáli ćiemnośći grzechu, nád świátło prawdy. 2. Kiedy miłość grzechu wzbudza wnas nienáwiść y nie áfekt do prawdy. 3. Kiedy ſię oddalamy od niey ućiekamy, prześláduięmy, tłumiemy, iákoby rzecz niebeſpieczną. Miłość ku Ewanieliey rośćie w ſercu według tego iáko ſię oddala od grzechu, ten ktory kocha y cwiczy ſię w cnotách. Przećiwnym ſpoſobem znáyduiemy Ewanielią názbyt ſurową, y prawdę naypotrzebnieyſzą, ćięſzką powinnośći Chrześćiáńſkie do deſperácyey przywodzące, kiedy niechcemy odrzucać paſſyi ktore oná potępia.

Zepſuyże wemnie o moy BOZE! Kroleſtwo grzechowe, uſtánowże wemnie Kroleſtwo twoiey miłośći, ábym kochał twoię Ewanielią początki náuki, y ábym ſkłániał do niey życie moie, y moie uczynki.

VI. Lipcá.

Kochaymy BOGA á kocháć będziemy świátło iego práwá.

Qui facit veritatem venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus, quia in Deo ſunt facta. Ioan. 3. 21.	*Kto czyni prawdę przychodźi do świátłá, áby obiáwione były uczynki iego, bo w Bogu ſą uczynione.*

PRawdźiwi Chrześćiánie ſą Synowie świátłá, y uczniowie prawdy, y ieſt ich iedyna poćiechá, kiedy poſtępuią záwſze, według nayprawdźiwſzego świátłá Ewanieliey,

ieliey, y uczynki ſwoie prowádzą przez prawdy nay-doſkonalſze Chrześćiáńſtwá. Ten ktory nie ſzuka tylko BOGA, y niechce nic czynić, tylko w iego duchu nie boi ſię áby poznał iákie ieſt práwo Boſkie, y świątobliwość drog iego. Ci ktorzy ſzukáią chwały, y approbácyey świátá, zbliżáią ſię do iego świátłá, y tam pokázuią ſwoie uczynki, ći ktorzy niekocháią w dobrych uczynkách tylko łáſkę BOGA, ktora ieſt ich początkiem, tylko iego wolą, ktora nas prowádźi tylko iego chwałę ktora ieſt ich końcem. Chcą tákże áby ich exáminowáno, przy ich świetle, áby chwalono to co ieſt dobrego, gániono co ieſt złego, do doſkonáłośći przywodzono co ieſt niedoſkonáłego.

Vczyńże o moy Zbáwićielu, ábym twoie świátło záwſze kochał, áby było iáko lampa, ktora prowádźi moie kroki.

VII. Lipcá.

Co zá rożność miedzy Synem Adámá, á Synem Boſkim przywłaſzczonym w Chryſtuſie?

Qui eſt de terra, terra eſt, & de terra loquitur, qui de Cœlo venit, ſuper omnes eſt. Ioan. 3. 31.	*Kto ieſt z źiemi, źiemią ieſt y z źiemi pochodźi, kto z Niebá idźie, nád wſzytkich ieſt.*

CZłowiek z ſiebie ſámego nie ma nic, tylko niſkość y nikczemność w dyſkurſach y w myślách; ále nie

ma nic, tylko wielkość y coś Niebieſkiego, kiedy wychodźi z ſiebie ſámego, y z ſwoich ciemnośći, á wchodźi w Chryſtuſá, y w iego świátło przez wiárę. My nośiemy w ſobie ſámych, dwoch ludźi rożnych, iednego Niebieſkiego, drugiego Ziemſkiego, á przecięż intencya Boſka ieſt, żeby ze dwoch ſtał ſię ieden, odnawiáiąc, poświęcáiąc, y czyniąc ſzczęśliwego człowieká źiemſkiego, przez Duchá w ciele y ná modeluſz człowieká Niebieſkiego.

Niechże nie mam uſzu o Pánie ná wſzytko to, cokolwiek Synowie źiemi powiedźieć mi będą chcieli z rzeczy źiemſkich. Niechże uſzy ſercá mego będą záwſze otwarte, ná prawdę Boſką, ktorą ábyś opowiádał, zſtąpiłeś z Niebá. O człowieku Boſki ktory ieſteś BOGIEM, ſprawże to, ábym ſię prawdźiwie obnażył z ſtárego człowieká, y z iego uczynkow, y żebym przez cáłe żyćie moie prácował w tym, żebym był wewnętrznie odziany; to, by kocháiąc y práktykuiąc twoię pokorę, twoię miłość, y wſzytkie twoie cnoty, ſzedłem we wſzytkich rzeczach zá twemi inklinácyámi.

VIII. Lipcá.

Chryſtus ieſt náſzą iedyną ucieczką, náſzym świátłem, náſzą mocą, wſzytkim náſzym.

Pater diligit filiũ, & omnia dedit in manu ejus. Ioan. 3. 35.

Ociec kocha syná, y wßytko dał w ręce iego.

BOG kocha Prorokow, iáko swoich sług, ále kocha Chrystusá iáko swego Syná iedynego, y udziela mu się według proporcyey swoiey miłośći: Prorocy nie mieli tylko commissie partikulárne, y ktore się w czáśie kończyły w pewnych dźiełach. Ale IEZUS ma pełną moc, iáko dyspensátor generalny dzieł BOGA Oyca swego, Exekutor iego woli, głowá iego Kośćiołá, Kápłan, y Biskup uniwersalny, dobr iego Niebieskich Ekonom y wszytkich łask, Zbáwićiel swego ludu, iedyna drogá, ktora prowádźi do prawdy y do żyćia.

Pánie przez ćiebie samego mogę y chcę iść, tą drogą, chcę poznać tę prawdę, kocháć twoie żyćie, ktorym ty sam iesteś. Zbáwienie moie iest w ręku twoich, poćiechá moiá iest gdy należę do ćiebie, y gdy nie mogę nic tylko przez ćiebie.

IX. Lipcá.

Trzebá koniecznie ieżeli chcę bydź zbáwion, ábym wierzył w Chrystusá.

Qui credit in filiũ habet vitã æternã, qui autẽ incredulus est filio, non videbit vitã sed ira Dei manet super eũ. Ioan. 3. 36.

Kto wierzy w syná ma żyćie wieczne, kto záś iest niedowierny, nie obaczy żyćia, ále gniew Boski nád niem iest.

PRzez wiárę, ktora czyni miłość, mięszka w nas Chrystus, y w ten czás mamy prawdźiwe żyćie, kiedy mamy Chrystusá. Niedosyć iest wierzyć w Chrystusá cokolwiek nam oniem obiáwiono, ále powinnismy wszytkę nászę w nim záłożyć dufność, iáko w iedynym Mediatorze zbáwienia, przez zasługi iego krwi, y przez moc iego łáski. Tá wiára iest źiarnem żyćia wiecznego, oboie to záwisło ná tym, abyśmy ználi, y kocháli BOGA, tu ná pádole źiemskim, tylo ile słábość nászego stánu nam pozwala. W niebie zaś doskonále bez odmiány, bez uprzykrzenia. Zywa wiárá pokázuie nam obecnemi, w tym żyćiu dobrá przyszłego wieku, ále chwałá czyni ie widome. Nie mász zbáwienia tylko przez Chrystusá, w iákimkolwiek iesteśmy stanie, bez niego dekret śmierći obwołány iest, przećiwko wszytkim synom Adámá, y bezmiłośierdzia przywiedziono by go do exekucyey, bo nie mász miłośierdzia, tylko ptzez Chrystũsá.

Przez ćiebie samego o moy iedyny Pánie! żebrzę miłośierdzia, wyglądam, y spodźiewam się go.

X. Lipcá.

Chrystus zmordowány, y odpoczywáiący, dáie przykład członkom.

IEZVS ergo fatigatus ex itinere, sedebat sic supra fontem. Ioan: 4. 6.	*IEZVS zfátygowány z drogi, śiedział nád studnią.*

CHRYSTUS iedna nam odpoczynek przez swoie fátygi. Nie bez przyczyny wspomniono ich w Ewanielíey. Iáki widok oczom wiáry, BOG zmordowány dla zbáwienia stworzenia! iákiż powinnośći zá to po nas nie wyćiąga? przynamniż bądźmy wiernymi, ádoruiąc go w tym stanie że się zmordował, szukáiąc nas. Náśláduiąc go w podobney okázyey, znosząc fatygi urzędow nászych, ábo stanu nászego, y często podrożnych, łącząc ie z iego fátygámi, y rozmyśláiąc o nich z uniżonośćią: odpoczynek Chrystusá iest ták Táiemnic pełen, iáko dobroći iego zmordowánia. Czeka ná duszę zmordowáną, w drogách grzechu, áby iey dał odpoczynek. Iest to rzecz dobra, ábyś się náuczył nie odpoczywáć prozńuiąc, y odpoczynek potrzebny do chwały Boskiey stosuiąc.

Niechże nie szukam o moy Pánie! odpoczynku ćiáłá, chybá żebym się znowu wroćił do prace z nową siłą, y dysponował duszę, áby nowy vigor wzięłá odnawiáiąc złączenie rzeczywiste z Chrystusem.

XI. Lipcá.

Chrystus prágnie nászego zbáwienia, áby w nas wzbudził prágnienie.

Dixit ei IESVS da mihi bibere. Ioan. 4. 7.	*Rzekł IEZVS day mi pić.*

IEZUS chce mieć, áby dał, szklankę wody, ieżeli nie możesz więcey, day mu, odbierá ią z ręku ubogiego

giego, y ieſt to źiárno zbáwienne, dla tego ktory dáie, może być że ieſt przywiązány do tey máłey iáłmuzny. Czći Chryſtus, y poświęca ſtan tych, ktorzy proſzą o iáłmuznę, proſząc ſamże o nię. Dobrowolnie poddáie ſię ná to, áby potrzebował ſtworzenia, żebyśmy ſię y my nie wſtydzili, choć mamy od kogo dependencyą. Vczy nas podáiąc do ſercá przez dyſkurſy poſpolite y ordynáryine, dáiąc okázyą do mowy o zbáwieniu wiecznym. Prágnienie niebieſkie zbáwienia duſzy, ktorym ieſt z alterowány Zbáwićiel, to mu bárźiey dokucza, y do ktorey ſciąga ſię prágnienie iego ćieleſne. Przedczem oboiem uniżáć ſię trzebá, oboygá náśládowáć.

Prośiß o napoy o moy IEZV! Prágnienie to ieſt zbáwienia dußy moiey, użyczże mi tego o co prośiß, ábym miał prawdźiwe prágnienie zbáwienia mego, wierną korreſpondencyą do prágnienia, y wßytko to czego potrzebuię, ábym według twoiey intencycyi czynił.

XII. Lipcá.

IEZVS ieſt dárem Boſkiem, á iego łáſká żywą wodą.

Si ſcires donum Dei, & quis eſt qui dicit tibi da mihi bibere tu forſitan petiſſes ab eo, & dediſſet tibi aquam vivam. Ioan. 4. 10.

Gdybyś wiedźiáłá o dárze Boſkim, y kto ieſt ktoć mowi day mi pić, prośiłábyś od niego, y dałćiby żywą wodę.

IEZUS

JEZUS ieſt wielkim dárem Boſkim, y zrzodłem wſzytkich inſzych: wſzyſcy grzeſznicy ſą podobni do tey białey głowy, niżeli pierwſzy promień świátłá Boſkiego, ná ich ſię pokaże ſercu. Miáſto tego żeby ná nię záſługowáłá, prágnęłá, prosiłá, odpycháią y naymnieyſzego rozumienia nie ma, że iey potrzebuie. Przez to przeſtrzegáią náſzę proſtotę, ieżeli BOG nie czyni oſtátká. Naypierwſzy to ſtopień do náwrocenia, ábyś poznał Chryſtuſá, y potrzebę łáſki iego. Łáſká iego ieſt pewną wodą, ktora tłumi prágnienie, dobr y uciech świátowych. Ktoż bez przeſtanku ięczyć nie będzie, proſząc otę wodę, okázya do odebránia iey pokázuie ſię częſto, á nie znamy iey. Iedne nieſzczęście chorobá, uboſtwo, upokorzenie, zámykáią czeſto ten dar bogáty, á my go oddalamy, nie zázywáiąc okázyey.

Pánie niechże poznamy ten dar, we wſzytkich okázyách, ábyśmy go wyſoko uważyli, prágnęli, oń prośili, y żebyśmy wſzytko dáli, kiedy go doſtąpić chcemy, y utrzymáć.

XIII. Lipcá.

Dwie wody, y dwa rodzáie prágnienia bárzo rożne.

Omnis qui bibit ex aqua hac, ſitiet iterum, qui autem biberit ex aqua, quam ego dabo ei, non ſitiet in æternũ. Ioan. 4. 13.	*Ktokolwiek piie z tey wody, prágnąć znowu będźie, kto záś pić będźie z tey wody, ktorą ia dã, prágnąć nie będźie ná wieki.*

STráſzne ſłowá ná tych, ktorzy záwſze ſą ſpaleni prágnieniem dobr źiemſkich. Iákąże wodą pośiláią ſię, wodą umárłą, y błotniſtą dobr miáiących, ktora więkſzę prágnienie czyni. Miáſto tego że łáſká ieſt wodą żywą y czyſtą, ktora ſámá gáśi prágnienie pożądliwośći, ktora idźie od BOGA, y wraca ſię do BOGA, prowádząc nas tam y łącząc nas do niego ná wieczność. Iák te ſłowá cieſzą tych, ktorzy porzućili miłość fałſzywych dobr, y ktorzy nie wiążą ſię tylko do niebieſkich. Gdy tych prágniemy, ieſt to probá, że ta wodá znáyduie ſię w ſercu, y pewna nádźieiá, że trwáć będźie áż do niebá.

Dayże mi iedne krople tey wody o BOZE moy! ábym zágáśił w ſobie prágnienie dobr y uciech tego świátá, y żeby wznowiło ſię we mnie prawdźiwe prágnienie żyćia wiecznego, ktore ty ſam nápełniaſz ſobą.

XIV. Lipcá.

Kośćioł kátolicki ieſt prawdźiwy kośćioł, máiiąc ſam prawdźiwą ofiárę y prawdźiwie ofiáruiących.

Venit hora & nunc eſt, quando veri adoratores, adorabunt Patrem in ſpiritu & veritate, nam & Pater tales quærit, qui adorent eum. Ioan. 4. 23.

Przyſzłá godźiná y teraz ieſt, kiedy prawdźiwie ádoruiący, ádorowáć Oycá będą w duchu y prawdźie, bo y Oćiec takich ſzuka, aby go ádorowáli.

Pra-

PRawdźiwy Kośćioł, ieſt Kośćioł prawdźiwych ádoratorow. Prawdźiwi záś Adoratorowie ſą ći. 1. Ktorzy ádoruią BOGA przez ofiárę. 2. przez ofiárę powierzchowną 3. przez ofiárę ktorą cáły świát ofiáruie 4. w ktorey nie ofiáruią więcey figur prożnych, y niepożytecznych, ále prawdę figurowáną y obiecáną, prawdźiwe ćiáło y prawdźiwą krew báránká Boſkiego 5. przez ofiárę, áby byłá ofiárowána BOGU iáko Oycu 6. w duchu miłośći, ktory ieſt duchem dźieći y prawdźiwych Chrześćian 7. w prawdźie y czyſtośći wiáry, ktora czyni kátolikámi.

Gdzieſʒ znaydzieſʒ o moy Pánie! tych Adoratorow ktorych ſʒukaſʒ, ieżeli ich ſam ſobie, przez twoię łáſkę nie formuieſʒ. Bądźże błogoſłáwiony żeśmy ſię urodźili w ten czás Duchá, y prawdy, nie pozwalay, ábyśmy do ofiáry Chrześćiáńſkiey dyſpozycyą żydow, álbo Sámárytánow przynośili.

XV. Lipcá.

Nie máſz prawdźiwey ádorácyey, áni ofiáry BOGV miłey bez miłośći.

Spiritus eſt DEVS, & eos qui adorant eum, in ſpiritu & veritate oportet adorare. Ioan. 4. 24.	*Duchem ieſt BOG, y ći ktorzy go ádoruią, trzebá żeby ádorowáli w duchu y prawdźie.*

DUch y ſerce oddáne y poświęcone BOGU przez ádorácyą, y ſzczere uniżenie przed wielkośćią iego,

ſubmiſſią y zupełną od woli iego dependencyą, żywe wyznánie dobroći iego, y dobrodzieyſtw, żarliwość y miłość gorącą iego chwały; ieſt to ofiárá prawdźiwie godná Duchá przedwiecznego, y nieſkończenie doſkonáła, y tey woli naywyżſzey, Swiętey, nieodmienney, ktorą ieſt BOG ſam. Przez tę ofiárę wewnętrzną ofiáruięmy miłą rzecz BOGU, to ieſt Chryſtuſá. Bez tey ofiáry Duchá y ſercá przez miłość ofiárá powierzchowna, ktora być powinná znákiem, ſkutkiem, y obrázem, będzie znákiem prożnym dla nas, y nie iedná nam łáſki ktoreybyśmy powinni czekáć, ieſt obraz oſzukiwáiący, ofiárá żydowſka.

Niechże moy Duch y moie ſerce o moy BOZE! będą ći prawdźiwie poświęcone przez prawdźiwą miłość.

XVI. Lipcá.

Wiárá ieſt dla wſzytkich, nikt nie ieſt oddalony od poznánia prawdy Ewanieliczney.

Dixit IESVS, ego ſum qui loquor tecum. Ioan. 4. 26.	*Mowi IEZVS ia ieſtem, ktory mowię z tobą.*

WIelka to poćiechá w náſzych wątpieniách, y w náſzych mizeryách, kiedy wiemy, że mamy Chryſtuſá zá Zbáwićielá y zá Páná. Konfunduie Doktorow pyſznych, otwieráiąc ſię iedney ubogiey białeygłowie, ktora ieſt w błędźie y nierządźie, bárźiey niż Fáryze-

ryzeuſzom mądrym, y oſtre życie prowádzącym. Ieſt to iedna illuzya, kiedy ſobie imáginuięmy że poznánie Táiemnic wiáry, nie powinne być wydźielone temu ſtanowi, przez czytánie Swiętych Ewanieliy, potym przykládźie dufności, z ktorą ſię obiáwia Chryſtus tey białeygłowie. Nie od proſtoty białychgłow, ále od náuki pyſznych ludźi, wyſzło złe záżywánie piſmá, zkąd ſię urodźiły herezye. Im więcey mamy wiáry y pobożnośći, tym więkſze práwo pośilánia ſię słowem Boſkim, y iego prawdy.

Mowże ſam do mego ſerca o IEZV! ábym ćię zrozumiał, ábym ćię poznał, ábym ćię kochał.

XVII. Lipcá.

Powołánie Boſkie niech będźie náſzemi delicyami, náſzym pośiłkiem.

Meus cibus eſt ut faciam voluntatem ejus, qui miſit me, ut perficiā opus ejus. Ioan. 4. 34.	*Moy pokarm ieſt ábym czynił wolę tego, ktory mię poſłał, żebym dokończył dźiełá iego.*

W Sercu Páſterſkim nic nie powinno ſię znáydowáć, tylko dźieło Boſkie y zbáwienie duſz. Teć to ſą delicye, ten pokarm, to życie. Nic nie máſz więkſzego ná świećie, iáko ten urząd Apoſtolſki, ále nie potrzebá w nim kocháć wielkośći y godnośći, ále wolą Bożą, do niey ſię wiązáć trzebá, nie dlatego że nam ſię podoba, ále że ſię podoba BOGU. Wyſoko wazyć dźieło, nie dlatego że w nim mamy część,

źle że ieſt od BOGA y dla BOGA. Prácuiąc w dźiele Boſkim, dlatego przeſtrzegáć trzebá, żeby czárt nie prácował w dźiele ſwoim, w nas przez prożność. Ták wiele trzebá mieć pokory, iáko y gorącośći, drzeć trzebá pod ćiężarem wielkich owych trzech słow, wola Boſka, posłánie Boſkie, dźieło Boſkie.

Vczyńże o moy IEZV! żeby zá twoim przykłádem idąc, nie ſzukałem we wſzytkich moich zábawach y uczynkách, tylko woli Bożey, y żebym czynił uczynki Boſkie, w Duchu Boſkim.

XVIII. Lipcá.

Spoyrzenie miłoſierdzia Boſkiego ná grzeſzniká, ieſt zrzodłem dobrych prágnięnia.

Vis ſanus fieri. Ioan. 5. 6.| *Chceſz bydź uzdrowionym.*

Spoyrzenie Chryſtuſá ná tego párálityká, ieſt obraz wewnętrzny miłoſierdzia, ktory rzuca ná grzeſzniká przywiązánego do źiemi, przez zepſowánie ſerc iego, y uniżonego pod ćiężarem ſwoich grzechow. Dáremnie grzeſznik chciałby mu ukrywáć rány ſwego ſercá, zna ie lepiey niżeli ſam grzeſznik. Gdy ćiáło ieſt chore, wola nie potrzebuie doktorá, áby prágnęłá zdrowia, bo nie oná ieſt chorą, tylko podobno kiedy názbyt prágnie, álbo zle prágnie. W chorobie duſzney wola ieſt chorą, á naywiękſza iey choro-
bá

ba ieſt, kiedy kocha chorobę, á ućieka od zdrowia. Nie możemy tedy bydź uleczonemi z náſzych grzechow, ieżeli nie chcemy, ále BOG ieſt, ktory dáie chcenie iednáko, iáko y ſkutek, chce ábyśmy prágnęli tego, co nam dáć chce.

Spoyrzyiże o moy IEZV! ná chorobę moiey duſzy, ábyś ią uzdrowił, bo ieſteś Doktorem wſzechmocnym, u ktorego żadna chorobá nie ieſt nieuleczona.

XIX. Lipcá.

Trzebá mieć rozumnego OycáDuchownego, y ktoryby miał y mądrość y moc.

Domine hominem non habeo, dum venio enim ego, alius ante me deſcendit. Ioan. 5. 7.

Pánie człowieká nie mam, gdy bowiem ia przychodzę, kto inſzy mię uprzedźi.

IEſt to początek lepſzego zdrowia, kiedy uznáiemy potrzebę dobrego OycáDuchownego, ktory nas wrzuca w ſadzáwkę zbáwienną pokuty y tam nas prowádźi. Im ich mniey ieſt tym z większym ſtárániem obieráć ich trzebá. Przedtym obránym, ućiekáć ſię grzeſznik powinien do BOGA. Pánie nie mam nikogo, komubym mogł powierzyć ſercá mego, ktoryby dobrze rządził tym poruſzeniem pokuty, ktore go wzbudza, żeby nie pochlebiał naymniey inklinácyom przećiwnym, ále ktoryby miał świátło y mądrość, czuyność y applikácyą,

moc y śiłę, żeby mię obrocił ná prowádzenie żyćia pokutnego. Trzebá czekáć ná tákiego człowieká, y lepiey odwlec, niżeli zle obráć, ále nádewszytko trzebá prośić o pomoc, tego człowieká niewidomego, bez ktorego żaden człowiek nic nie może.

Pomnożże o moy BOZE! liczbę Oycow Duchownych w twoim kośćiele, y uchroń nas od nieszczęśćia, ábyśmy nie wpádli w ręce tych przewodnikow ślepych, ktorzy nie prowádzą tylko ná przepaść.

XX. Lipcá

Skutki y znáki prawdźiwego náwrocenia.

Dixit IESVS surge tolle grabatum tuum & ambula. Ioan. 5. 8.

Rzekł mu IEZVS wstań weś twoie łoże, y chodź.

TRzy skutki są uzdrowienia duszy, pierwsza porzućić swoy grzech, druga opuśćić znáki y okázyie, trzećia áby przećiwne czynił uczynki. W tey okázyey trzebá áby Ociec duchowny, pokazał státeczność y moc, y żeby záżywał swoiey powagi, ále z kromnośćią, y pokazániem miłośći. Chrystus czyni że czyniemy to co roskázuie, dáie sercu moc, áby się podniosło od źiemi, ręce, áby przed się wźięły roboty ćięszkie, nogi, áby szły drogą przykazań Boskich, y cwiczenie pokuty. Ociec duchowny nie może tego

dáć,

dáć, ále powinien o to prośić dla swego penitentá, á prośić tym z większą gorącośćią y státecznośćią, im mniey penitent może, y prośić, y czynić, y kiedy ieszcze iest słáby, y kiedy ieszcze iego náwrocenie iest nie doskonáłe.

Roskazże o IEZV! tey duszy słábey, y mdleiący, áby powstáłá, y powstánie, áby porzućiłá to, co iey przeszkadza, żeby nie szłá do ćiebie, á ona porzući, áby szłá do ćiebie, á oná poydzie.

XXI. Lipcá.

Powinniśmy bydź wdzięczni łásce náwrocenia, strzedz się powrotu, modlić się, pracowáć &c.

Ecce sanus factus es, iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat. Ioan. 5. 14.	*O to zdrowymeś się stał, nie grzeszże iuż, áby ćię co gorszego nie potkáło.*

NAuczmysz się z tych słow 1. że choroby y utrapienia są kárą grzechu, á zátym naylepsze lekarstwo, ktore przyłożyć możemy, iest pokutá y náwrocenie 2. że powinny być zá náukę, y uleczywszy duszę, ábo ćiáło, trzebá być w wielkiey pokorze, y głębokiey wdźięcznośći przećiwko BOGU. 3. Ze powtorne upadki, iáko recidywy są niebespiecznieysze, y bárźiey karáne bywáią. 4. Ze naypierwsze stáránie dobrego Oycá duchownego powinni mieć, ktory stá-

ra ſię o náwrocenie duſzy iákiey, y ma błogosłáwieńſtwo, że czyni, áby ſię applikował, przypomináiąc iey coraz łáſkę otrzymáną, y ſtan z ktorego ieſt wyciągniona, y żeby ſię chroniłá powtornego upadku. 5. Że ſobie Ociec duchowny nie powinien odſtępowáć duſzy, ktorą náwrocił, y że iey powinien ſzukáć, odnawiáiąc początki dobrego żyćia. Że w kośćiele y przy ołtarzach powinien ſzukáć tey duſzy ná modlitwie, w applikácyey do powinnośći wiáry, w obecnośći Boſkiey, ná oſobnośći. Tam znydzie Chryſtuſá, y odbierze nowe łáſki, y nowe náuki.

Ofiáruięć o Pánie! prágnienia ſercá mego, dotey prawdy, te pochodzą z ćiebie, od ćiebie czekam wypełnieniá ich.

XXII. Lipcá.

IEZVS ieſt żyćiem y zrżodłem, żyćia w wſzelki ſpoſob.

Sicut Pater ſuſcitat mortuos, & vivificat, ſic & filius quos vult vivificat. Ioan. 5. 21.	*Iáko Ociec wſkrzeſza umarłych y ożywia, ták Syn kogo chce ożywi.*

PRáwo y funkcya Chryſtuſowá, iáko ieſt BOG y Syn Boſki rowny ſwemu Oycu, y generalny dyſpenſator dobrodźieyſtw iego nád ludzmi, ieſt ta; áby dał żyćie Prorocy uzdrawiáli, wſkrzeſzáli, ále żaden nie uczynił áni tego, áni owego, ná probę; że był Synem Boſkiem, áni ſobie przywłaſzczáiąc, moc wſkrze-

ſzánia rowną Oycowſkiemu, áni upewniáiąc, że dawáli życie komu im ſię podobáło, áni opowiádáiąc długo przedtym cudá zmartwychwſtánia, ktore czynić miał.

Iákiſzkolwiek nátury ieſt życie od ćiebie pochodźi o moy IEZV! iáko od autorá, y początku wſzelkiego życia z twoim Oycem, y iáko od pierwſzego owocu życia w wiecznośći, y w czáśie. Adoruię ćię tedy, iáko dáiącego życie umarłym, w dźień náwet twego życia śmiertelnego, oddáię ſię tobie, ktory dáieſz życie łáſki grzeſznikom z wyſokośći niebá. Czekam ná ćię, iáko ná zrzodło, y modeluſz życia wiecznego twych wybránych, w powtornym twoim przyśćiu.

XXIII. Lipcá.

IEZVS ieſt Sędzia uniwerſalny, żywych y umarłych w czáſie y wiecznośći.

Neq; enim Pater iudicat, quemquam ſolus, omne judicium dedit Filio. Ioan. 5. 22.	*Ani Ociec ſądźi kogo, ále wſzelki ſąd oddał Synowi.*

IEZUS ieſt Sędźiá uniwerſalny żywych y umarłych, ná niego ſpadł ſąd widomy y niewidomy, pártykularny y generalny ná czás, y ná wieczność przez odięćie łáſk, ábo przez zeſłánie káry.

Wyznáię ćie, ádoruię ćie, zá mego ſędźiego o moy IEZV! Rządco naywyżſzy żyćia y śmierci. Szczęśćie moie ieſt w ręku twoich, ty udźielaſz łaſk według miáry ktoreś náznáczył, ty náznáczas karę według miáry y zasług grzechow. Oſądzże mię moy Pánie? nie w twoim gniewie, ále w twoiem miłośierdziu karz mię ná tym świećie, nie wiecznie ná drugiem. Nie odeymuiąc odemnie twego Ducha, ábo mię odpycháiąc od twoiey twarzy, ále raczey odeymuiąc ſłodkośći ćieleſne tego żyćia, y nieſzczęśliwego ſzczęśćia tego zepſowánego wieku.

XXIV. Lipcá.

O Chryſtuſie naybarźiey myślić powinniśmy, w náſzym nabożeńſtwie, w náſzey wdzięczności po Bogu Oycu.

Qui non honorificat Filium, non honorificat Patrē, qui miſit illum. Ioan. 5. 23.

Kto nie czći Syná, nie czći y Oycá, ktory go poſłał.

CHryſtus powinien bydź czczony tym honorem, co y Ociec, iáko Syn iedyny iego, Pan wſzelkich rzeczy, przez ſwoie urodzenie przedwieczne, y náturę

Boſką

Boſką iáko Syn wćielony, poſtánowiony od Oycá. dziedzic wſzelkiey rzeczy, według nátury ladzkiey. Iáko iego poſeł, nie tylko reprezentuiący Máieſtat iego, godzien ádorácyey, ále ktory go ma nieoddzielnie znim. Iáko obraz iego żywy, obraz czczenia godny, ktorego nie odnawia przez iákie podobieńſtwo ſwoiey wielkośći, ále ktory rzeczywiśćie zámyka wſzytkie iego doſkonáłośći. Ieſt świátłem iego chwały, y charákterem wiecznym, záwiſłym ná iego iſtnośći. Ta ieſt intencya Boſka, áby czczono Chryſtuſá iego Syná, áby go czczono w nim, y przez niego, áby nie znáno zá prawdziwych ádoratorow, tylko Chrześćian, ktorzy noſzą Imię Chryſtuſá, áprzecięż wielo Chrześćian czeſto mniey ſię do niego applikuią, niżeli do ſług iego.

Wielki BOZE! wzbudźże ná tym świećie nabożeńſtwo, przećiw twemu Synowi, y niech go godnie cźćiemy w twoim kośćiele. Bądźże IEZV myślą y uſtáwicznym w ſercu náſzym nabożeńſtwem.

XXV. Lipcá.

Nayznácznieyſze punkta wiáry náſzey.

Qui verbum meum audit, & credit ei, qui miſit me, habet vitam æternam. & in judicium non venit, ſed tranſit a morte ad vitam. Ioan. 5. 24.	*Ktory ſłowá mego ſłucha, y wierzy temu, ktory mię poſłał, ma żyćie wieczne. y ná ſąd nie przychodzi, ále przeſzedł od śmierći do żyćia.*

PRáwo y funkcya Chryſtuſá ieſt, áby nioſł ſłowá Oycá ſwego do ludźi, y żeby iego włáſne ſłowo było naśieniem wiáry, á przez wiárę potrzebnym ſpoſobem, áby ſię uchronić potępienia Adáma, áby zmartwychwſtać ná życie łáſki, áby ſię ćieſzyć z życia wiecznego. Punktá naypotrzebnieyſze do zbáwienia ſą te. 1. Słucháć ſłowa Ewanieliey Chryſtuſowey. 2. Wierzyć, y pokłádáć dufność ſwoię w BOGU. 3. Wierzyć w Troycę Przenayświętſzą, oſoby Boſkie w BOGA ktory poſyła, w BOGA ktory ieſt poſłány, w Bogá ktory ieſt Duchem y miłośćią obudwu, w iednego Bogá w tych trzech oſobach. 4. Wierzyć o wćieleniu Syná poſłánego przez Oycá. 5. Wierzyć o upadku Adámowym, iego oſądzeniu ná śmierć ćieleſnym y duſznym, o grzechu pierworodnym ktory czyni upadek y potępienię poſpolite náſtępuiącym po nim. 6. Wierzyć że było potrzebá odkupićiela, ábyśmy przeſzli od śmierći do życia. 7. Mieć nádźieię życia wiecznego.

Vczyńże o IEZV moy! ábym ćie czcił prawdźiwie, wiążąc ſię do twego ſłowá z wiárą, karmiąc ſię niem w nádźiei życia ſczęśliwego, cwicząc ſię w wypełniániu twoiego przykazánia przez miłość.

XXVI. *Lipcá.*

IESVS Chryſtus ieſt początkiem, y zrzodłem wſzelkiego żyćia.

Venit

Venit hora & nunc eſt quando mortui audient vocem Filij Dei, & qui audierint vivent. Ioan. 5. 25.

Przyſzłá godziná y teraz ieſt kiedy umárli uſłyſzą głos Syná Boſkiego, á ktorzy ſłucháć będą, żyć będą.

TRzebá wierzyć zmartwychwſtánie umarłych, y nieśmiertelność duſz, iednáko ſłyſzą głos Chryſtuſow umárli, y grzeſzni naytwardśi, iędnym dáie żyćie duſzne, drugim żyćie ćiáłá.

O IEZV ſłowo żywotá, y żyćie ſame obiáwione ludźiom, żyćie wieczne; ktoreś było w Oycu, iáko w pierwſzym wydániu rozumnego żywotá w ſamym BOGV, y iáko początek miłośći żyiącey, trwáiący ſpolnie w oſobách Boſkich: tobie należy być żyćiem Synow Boſkich, y zrzodłem wſzelkiego żyćia w ludziach żyćiem duſzy y ćiáłá, żyćiem náturalnym, y nádnáturalnym, żyćiem śmiertelnym, y nieśmiertelnym żyćiem łaſki, y żyćiem chwały. Tym ieſteś przez táiemnice twego ſłowa, ábyś ſię czcił śiebie ſamego, iáko żyćie y Słowo przedwieczne, ábyś nas uczył, żebyśmy ćie czćili zá tákiego, y ábyśmy do ćiebie należeli w wſzelkim záżywániu, y ſkutkách żyćia y ſłowá, ktoregoś nam udźielił z twoiey obfitośći.

XXVII. *Lipcá.*

Chryſtus ieſt Zbáwićiel iedyny y Sędzia uniwerſalny ludźi.

ſicut

Sicut Pater habet vitam in ſemetipſo, ſic dedit & Filio habere vitã in ſemetipſo, & poteſtatem dedit ei judicium facere, quia Filius hominis eſt. Ioan. 5. 26. 27.

Iáko Ociec má żyćie w ſobie ſámym, ták dał Synowi áby miał żyćie w ſobie ſámym, y dał mu moc áby ſąd czynił, bo ieſt Synem człowieczym.

POwagá Chryſtuſá Páná, iáko głowy Kośćiołá, y posłánego od ſwego Oycá, zamknięta ieſt w dwoch przymiotach, Zbáwićielá y Sędziego. Iáko Zbáwićiel uwalnia od śmierći, y dáie żyćie, dáie go iáko ten ktory ieſt ſam żyćiem doſkonáłem w godnośći Syná Boſkiego. Iáko Sędzia karze, y ſkázuie ná śmierć, y będzie wykonywał ten ſąd oſobliwym ſpoſobem, bo ſam uczynił ſię widomym przez wćielenie, y on ieſt ſam Syn Boſki, y Syn człowieczy razem.

Adoruię ćie o moy IEZV! ktory ſądziſz żywych, y umarłych. Z twoiem Oycem, iáko Syn Boſki, y iáko ſądzić ich máiący widomie, Imieniem Oycá twego, iáko Syn człowieczy. Bądźże moiem Zbáwićielem w przod, niżeli będzieſz moiem ſędzią, Zbáwićielem moim, ábyś mię uwolnił od śmierći, y dał mi żyćie łáſki y chwały.

XXVIII. *Lipcá.*

Głos Chryſtuſow, ieſt głos wſzechmocny.

Nolite

Nolite mirari hoc, quia venit hora, in qua omnes qui in monumentis sunt, audient vocem Filij Dei. Joan. 5. v. 8.

Nie dźiwuyćie śię, że przyszła godźina, w ktorą wszyscy, ktorzy są w grobie, usłyszą głos Syná Bożego.

TAk iest o moy Boże! nie chwieie śię wiárá moiá, wierzę prawdziwie, że twoy głos wyprowádźił z łoszka Corkę Iáira, z mar syná Wdowy, z grobu Łázárza, bo teź wierzę, nie powątpiwáiąc nic, że prochy w grunćie źiemi, y ná wszystkich częśćiách świátá słuchać będą głosu twego, posłuszna mu będzie śmierć záwsze, y wszędźie.

Niechże moie serce o IEZV nie będźie głuchem ná twoy głos, gdy do niego mowisz, ábyś cokolwiek zepsował w nim z śmierći grzechowey. Szczęśliwy ten, ktory usłyszał od Chrystusa głos łáski w grunćie przepáśći grzechu, ktoremu był posłuszny. Iáka wdźięczność należy ták wielkiemu dobrodzieystwu? mam nadźieię, że będę z tey liczby, o moy Boże bądźże Błogosłáwiony ná wieki!

XXIX Lipcá.

Dwa rodzaie uczynkow, ktore idą ze dwoch miłośći.

Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitæ, qui verò mala egerunt, in resurrectionē judicij. Jo. 5. v. 9.

Ci ktorzy czynić będą dobre uczynki wynidą z grobow, y powstaną ná żyćie, ći ktorzy złe, ná potępienie.

 Nie

NIe máſz tu ſrzodku według słowá Chryſtuſowego między dobremi á złemi uczynkámi, między powſtániem ná życie y ná potępienie, bo teſz nie máſz tylko dwie miłośći, z ktorych ſię rodzą wſzyſtkie náſze wole, y wſzyſtkie náſze uczynki; miłość Bogá, ktora czyni wſzyſtko dla Bogá, y ktorą Bog nagrádza; miłość nas ſámych y świátá, ktora nie oddaie Bogu co mu oddawáć trzebá, y ktora dla tego ſámego ſtaie ſię złą. Pomyślmyż o tym dobrze, bo wynidźiemy z grobu tákiemi, iákiemi tám wnidźiemy, álbo przeznáczeni do żyćia ſzczęśliwego, przez náſze dobre uczynki, ábo przeznáczeni ná śmierć wieczną zá náſze grzechy. Ktoż nie będźie ſię ápplikował z odwagą do dobrych uczynkow, ktore czynić będą ták cudowną rożność między ludźmi.

Dayże mi o moy Boże dobrą myśl, dobre áfekty, y dobre uczynki, bo wſzyſtko od ćiebie pochodźi.

XXX. *Lipcá.*

Swiátło, y wolá Boſka prowádzą náſze żyćie.

Non poſſum ego à me ipſo facere quidquam: ſicut audio, judico, & judicium meum juſtum eſt, quia non quæro voluntatem meam, ſed voluntatem ejus, qui miſit me. Joan. 5. 30.	*Ia z śiebie ſámego nie mogę, nic uczynić, iáko ſłyſzę, ſądzę, á ſąd moy ſpráwiedliwy ieſt, bo nie ſzukam woli moiey, ále woli tego, ktory mię poſłał.*

NAywyżſza moc daná ieſt Chryſtuſowi, iáko głowie Kośćiołá, áby ią roſpośćierał w biegu wiekow przez

wlánie Duchá Swiętego, y żyćia iego, áby ſądźił ludźi ná końcu świátá wſzkrzeſzáiąc ich, ábo ná żyćie, ábo ná potępienie. Ale tá naywyżſza moc, ma ſwoię dependencyą od świátłá y woli ſłowá, ktore idźie od Oycá. Nieſpráwiedliwość náſzych ſądow, y náſzych uczynkow pochodźi ábo od ćiemnośći duchá náſzego, ábo od zepſowánia woli náſzey właſney. Wſzyſtkie rzeczy ſą ſpráwiedliwe w Chryſtuśie, bo wſzyſtko ſię zgádza z prawdą, y wolą Oycá iego.

Vczyńże mi o moy Boże! pilnie ſłucháiącemu tego, co ty mowiſz, iżebym niechćiał nic tylko tego, czego ty chceſz, nie dopuſzczay przez twoię łáſkę, áby chęć ſekretna do czynienia záwſze woli właſney, tłumiłá we mnie rozſądek dla rzeczy Boſkich, y zbáwienia.

XXXI. *Lipcá.*

Bog daie zbáwienie, ále trzebá áby ſię y człowiek przyłożył do tego przez wolną wolą.

Operamini non cibum qui perit, ſed qui permanet in vitã æternam, quem filius hominis dabit vobis, hunc enim Pater ſignavit Deus. Joan. 6. 27.	*Czyńcie y prácuyćie, nie nád pokarmem ktory ginie, ále ktory zoſtaie ná żywot wieczny, ktory wam da Syn człowieczy, tego bowiem naznaczył Bog.*

ZYćie Chrześćiáńſkie, nie ieſt żyćie prożnuiące. Applikacya, dobre uczynki, y gorącość ſą potrzebne, áby utrzymywáli pobożność, y otrzymáli ią od Chryſtuſá. Jeżeli uważámy wſzyſtkie ſtany świátá, á zátym nie

znayduiemy tylko práwie wszystkich ludźi iedynie báwiących się potráwą ktora ginie, ábo myślámi o fortunie ginącey y prożney, iákoby to człowiek dla tego odebrał życie. Ktoż iest táki? ktory myśli doskonale o pokarmie y żyćiu wiecznym; kto táki? ktory tym się báwi naybárźiey, áby pokazał że iest Chrześćiáninem, y żyie według wiáry? Iest to dar Boski, ále do ktorego y człowiek przyłożyć się powinien, wola człowiecza wierzy, ále Bog iest ktory czyni, aby wierzyłá, tylko Bog sam dać może wiárę, á Syn daie nam ten dar, bo iest práwdźiwie Bogiem, y charákterem substancyey Oycá.

Bądźże záwsze we mnie o IEZV! y czyń we mnie wszystko iáko ten, ktory zaczynász, y utwierdzász we mnie wiárę.

I. Sierpniá.

Dźieło Boskie w nas iest żywa wiárá Ewánieliey.

Hoc est opus Dei, ut credatis in eum, quem misit ille. Joan. 6. 29.

Iest to dźieło Boskie, ábyśćie wierzyli w tego, ktorego on posłał.

Wielkie dźieło Boskie w nas, iest wiárá żywá, y przez miłość czyniącá. Nieprzestannie prośmy go, áby w nas dokończył tego dźiełá. Wielkość y rożność dźieł prawá, ktore figurowáły Chrystusá, á nie mogły usprawiedliwić grzesznika, zamykaią się w iednym y iedynem srzodku do zbáwienia, ktorem iest Chrystus. A ták práwo uczynkow ktore tylko nadyma, zamyka się teraz w iednym práwie wiáry, ktora czyni

przez

przez miłość, ktora upokarza grzesznika, y odeymuie mu wszelki sposob do pychy. Bo wiárá ktora iest początkiem spráwiedliwośći Boskiey, iest dźiełem Bogá w nas, ále nie bez nas.

Kiedyż będźie o Pánie ten czás, że skończyß we mnie to dźieło, przynagláiąc mię doskonale ábym czynił to, co żądáß po mnie przez wiárę? Ofiáruię wolą moię, ábyś z niey uczynił wolą maiącą chęć do náuczenia śię, poddáną twemu práwu, napełnioną twoią miłośćią, odmienioną y zapominaiącą o miłośći swoiey. Tegoć miłośierdźia od ćiebie wyglądam o moy Zbáwićielu! niechże śię stanie to dźieło łáski twoiey we mnie.

II. Sierpniá.

Chrystus iest pokarmem nászey duszy, bez niego násze żyćie trwáć nie może.

Ego sum panis vitæ, qui venit ad me, non esuriet, & qui credit in me, non sitiet unquã. Joan. 6. 35.	*Ia iestem chlebem żywotá, kto przyidźie do mnie, nie łáknie, á kto wierzy we mnie, nie będźie nigdy prágnął.*

CHrystus iest chleb, ktory utrzymuie żyćie, daie mu pomnożenie y doskonałość, napełnia y smák daie członkom. Tylko iedno żyćie godne iest tego imieniá, to żyćie ktore prowádźiemy w Chrystuśie, y ktorego on sam początkiem y pokarmem ná wieczność. Trzebá śię wćielić w ten chleb, ábyś miał od niego żyćie, y żywą wiárą zbliżámy śię do niego, wchodźiemy weń,

odmieniámy śię weń, ábyśmy byli częśćią iego, y byli ofiárą wieczną w nim ná ſtole y Ołtarzu Bogá żyiącego.

O chlebie wieczny! ktoryś przyßedł do nas przez wćielenie, Práwdo wieczna, ktora ſamá ieſteś końcem wßelkiego náßego prágnienia, y ſam pokarmie, ktory náßę naſyćić możeß dußę, napełniáß mię nádźieią, pokazuiąc śię oczywiśćie żydom ták zatwardźiałym y niewiernym. Nie znayduieß zaſługi w tych, ktorych odzywiáß, ále ią w ożywiáiących ſtwárzaß.

III. Sierpniá.

Powołánie przez wiárę y ſtateczność miłośći, ſą dwá dary od Bogá darmo dane.

Omne quod dat mihi Pater ad me veniet, & eum, qui venit ad me, non ejiciam foras. Joan. 6. 37.	*Káżdá rzecz ktorą daie mi Oćiec do mnie przyidźie, á to co przychodźi do mnie, nie będźie odemnie wyrzucone.*

SEkret ádoracyi godźien, daru, ktory Bog czyni ſwoich wybránych, ſwemu Synowi. Dar ktory áni ieſt uprzedzony przez żadną zaſługę, ále ktory ieſt początkiem y źrzodłem częśći, ktorą mieć maią w zaſługách Chryſtuſá wſzyſcy ći, ktorzy mu ſą dáni, áby doſtali ich w nim, y przez niego. Nie omieſzka nikt z tych, żeby nie mieli przyiść do Chryſtuſá przez wiárę, żeby w nim nie mieſzkáli przez miłość ſtateczną. Ten dar zamyka w ſobie wſzyſtkie inne; że niektorzy ſą niewier-

wiernemi, pochodźi to że zepsowánie y twardość dobrowolna zamyka śię w ich sercu, y że to ich zepsowánie nie iest uleczone, áni twardość podbita, á w tym iest sekret głęboki y niepoięty. Nie dyszkuruymyż o tym sekrećie, ále go adoruymy.

Tak wiele mam przyczyn dufáć tobie o moy Iezu! Oćiec twoy oddał mię tobie, ábym miał nádźieię, iáko ią mam zupełną w twoiey łásce, że idąc do ćiebie przez wiárę, mieszkáć będę w tobie, z státecznośćią przez miłość.

IV. Sierpniá.

Wola święta Boska iest źrzodłem zbáwienia, y wszelkiego dobra w nas.

Hæc est voluntas Patris mei qui misit me, ut omnis qui videt Filium & credit in eum, habeat vitam æternam: & ego resuscitabo eum in novissimo die. Joan. 6. 40.

Tá iest wolá Oycá mego ktory mię posłał, áby ten ktory widźi Syná y wierzy weń, miał żyćie wieczne, á ia go wskrzeszę w dźień ostatni.

WSzyscy ći, ktorych Bog chce zbáwic przez Jezusá, są niechybnie zbáwieni. Trzy skutki nieomylne Przeznáczenia, y woli Oycá dla zbáwienia swoich wybranych. 1. Powołánie ich według umysłu, y wćielenie ich z Chrystusem. 2. Statek ich ostátni, ktorego łáska y dar niechybnie im będźie daná. 3. Zywot wieczny, ktory będźie ukoronowány wszelkiemi inszemi darámi. Adoruymyż często tę wolą świętą, ktora iest początkiem y źrzodłem nászego poświęcenia, y

náſzey ſzczęśliwośći. Nie nadáremno wſpomniona ieſt tu po trzykroć, w niey powinniśmy pokłádać náſzę dufność, á nie w náſzey włáſney.

Vczyńże o IEZV! ábym ſię przyczynił moią, y żebym nie miał inßey woli, tylko tę, ktorąbym ſię ſtoſował do woli Oycá twego, pełniąc twoie przykazánie.

V. Sierpniá.

Do Chryſtuſá należy, áby nas mocno ćiągnął do Oycá, á do nas, ábyśmy dobrowolnie zá nim ſzli.

Nemo poteſt venire ad me, niſi Pater qui miſit me traxerit eum; & ego resuſcitabo eum in noviſſimo die. Joan. 6. 44.	*Nikt nie może przyiść do mnie, ieżeli Oćiec, ktory mię posłał nie poćiągnie go, á ia go wſkrzeßę w dźień oſtátni.*

KTo chce poznáć dobrze zkąd pochodźi rożność między tym, ktory ſię chętnie uczy, á ktory rebellizuie słowu Boſkiemu, ten ſię upokarzá mocy łáſki Boſkiey, w tym ktoremu czyni miłośierdźie, y ſprawiedliwośći iego w tym, ktorego zoſtawuie w zatwardzeniu. Nie możemy bydź posłuſznemi głoſowi, ktory nas wołá do Chryſtuſá, ieżeli on ſam nie ćiągnie nas do niego, czyniąc ábyśmy chćieli tego, czegośmy niechćieli. Przychodźiemy do Chryſtuſá przez wiárę y miłość, ále obádwá te dary, ſą dary oſobliwe Boſkie, y daremne. Dla czego nie powinniśmy tráćić ſercá, ále ięczyć y modlić ſię. Podczás oſtatniego dniá pokaże

śię wielkie oświecenie oczom ludzkim, kiedy dźieło zbáwienia będźie skończone, y wielka taiemnicá przeyrzenia Boskiego, będźie obiáwiona oczom wybránych. Y dla tegoć Chrystus ták często przydaie owe słowá: Ia go wskrzeszę, ábyśmy nie sądźili przed czásem.

VI. Sierpniá.

Ego sum panis vitæ. Joan. 6. 48. | *Ia iestem chlebem żywotá.*

Wielkie iest to słowo lubo krotkie; Chrystus iest żyćiem w wszelki sposob, y wszystko iest żyćiem w nim. Zyćiem wiecznym przez swoię Boską essencyą. Słowem żyćia przez swoie národzenie z łona y ná łonie swego Oycá. Chlebem żyćia dla Aniołow od stworzenia świátá, chlebem żyćia dla człowieczeństwá świętego przez swoie wćielenie, chlebem żyćia ludźi, przez wiárę teraz, y przez chwałę w przyszłym wieku. Iest to początek żyćia zostawiony Adámowi, ktory się stał dla potomnośći iego początkiem śmierći. Chlebem żyćia, ktorego, gdy nie pożywász, umrzesz wiecznie; bo do niego Bog przywiązał żyćie ludzkie, gdy dobrze raz go zażyiesz, nie umrzesz nigdy, ktorego trzebá záwsze zażywáć, bo nie trzebá nigdy przestawáć, ábyś weń nie wierzył, y żebyś wewnętrznie z nim złączony nie był.

Abym ćię pożywał godnie o chlebie żywotá! dayże sam sercu memu dyspozycye potrzebne, ábym ćię nie pożywał ustami tylko, ále żebyś mię sam nakarmił, niechże mam wiárę żywą, nadźieię stałą, y miłość gorącą.

VII. Sierpniá.

Wielą ſpoſobow daie nam ſię Chryſtus, obliguiąc nas ábyśmy ſię dali iemu.

Si quis manducaverit ex hoc pane, vivet in æternum, & panis, quem ego dabo, caro mea eſt pro mundi vita. Jo. 6. 32.

Ktokolwiek pożywa tego chlebá, żyć będźie wiecznie, y chleb ktory ia dam, ćiáło moie ieſt dla żyćia świátá.

MIłość Chryſtuſá ieſt udźielna y ſzczodra, ále nie kontentuie ſię, ieżeli ſię nie da ſam, nie dla ſwoiey właſney ſatisfákcyi, ábo dla ſwoiey ſzczęśliwośći, ále dla náſzey.

Nie doſyć to twemu ſercu o IEZV! że ſię przez ieden ſpoſob łączyſz z duſzą moią, wynayduie twoiá miłość ſpoſob że ſię mi daieſz, y wiele razy, y wielą ſpoſobow, y z nowemi zyſkami, iáko moy Wodz y początek żyćia mego, w wćieleniu: iáko moy Zbáwićiel, ofiárá zbáwienia mego, ná Krzyżu: iáko moy chleb, y moy pokarm, w Przenayświętſzym Sákrámenćie. O daru nieſkończony! o ſpoſoby dania ſię niepoięte! o wynalazki niebieſkie miłośći Chryſtuſowey! o ſerce niewdźięczne, y gorzey ieſzcze niż niewdźięczne Chrześćiańſkie! ieżeli bárdźiey ieſteś ſwoim, nizeli Chryſtuſowym? Więc żeby ſerce moie było cále twoie o moy IEZV! oderwiyże mię od tego wſzyſtkiego, cokolwiek

kolwiek nie iest według ćiebie, cokolwiek iest przećiwnego Duchowi twemu.

VIII. Sierpniá.

1. Skutek SAKRAMENTU, Ciáło y Krew Chrystusowa rzeczywiśćie obecna, iest pokarmem Chrześćiánina.

Caro mea verè est cibus, & Sangvis meus verè est potus. Joan. 6. 56.	*Ciáło moie prawdźiwie iest pokarm, y Krew moiá prawdźiwie iest napoiem.*

TAk iest Pánie, wierzę ia temu, że przez twoie Ciáło, y przez twoię Krew iesteś prawdźiwym pokarmem, ktory przeszkadza duszy moiey áby nie umieráłá, y ktory da żywot ćiáłu memu. Niechże nie będę ták nieszczęśliwy, ábym zepsowániem sercá mego obroćił w trućiznę śmiertelną ten Chleb żywotá, y żebym był przyczyną, że wyidą owoce śmierći z tego nieśmiertelnośći źiárna! Ponieważ ten iest pokarm y napoy duszy moiey, uczyńże tę łáskę, ábym śię od niego nie oddalał przez moie niedbálstwo, niech go iák nayczęśćiey przyimuię, ábo w Sákrámenćie, ábo w Duchu. Niech naywiększe stáránie moie będźie, ábym śię do niego godnie gotował. Niech będźie naywiększy żal, kiedy mię od niego, moiey niedotrzymánie wiáry oddálá. Naywiększa moiá niech będźie poćiechá, kiedy ćię przyimuie często.

IX. Sierpniá.

2. Skutek Sákrámentu, w ktorym Chryſtus mieſzka w káżdey duſzy co go przyimuie, y w cáłym Kośćiele.

Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſangvinem, in me manet, & ego in illo. Joan. 6. 57.

Kto pożywa mego ćiáłá, y piie moię krew, we mnie mieſzka, á ia w nim.

TEn ktory pożywa dobrze Ciáłá Chryſtuſowego, łączy ſię wewnętrznie, y mieſza ſię z Chryſtuſem przez miłość, y przez złączenie ſię iákoby naturalne y ćielesne. Bo ieſt to ſpołeczność naturálna y wzáiemna głowy z członkami, Chryſtuſá y Kośćiołá iego. Daie ſię nam y mieſzka w nas, my mu ſię daiemy, y mieſzkamy w nim. On ieſt pełnośćią Kośćiołá, á Kośćioł iego napełnia ſię námi, y karmi ſię námi, wierzy nam iáko ſwoim członkom, áby przyſzedł do pełnośći y doſkonałośći, ktorą Ciáło miſtyczne mieć ma.

Niech czynię doſyć prágnieniu twemu o Pánie! ktore máß, ábyś mießkał w nas, áby my mießkali w tobie, prágnąc y czyniąc ábyś przyßedł, ábyś mießkał, y żebyś roſł we mnie. Niechże do tego nie przeßkadzáią moie złe prágnienia y ſkłonność do rzeczy ziemſkich.

X. Sierpniá.

3. Skutek Sákrámentu, czyni to że żyiemy przez Chrystusá, iáko Chrystus żyie przez swego Oycá.

Sicut misit me vivens Pater, & ego vivo propter Patrem, & qui manducat me, & ipse vivet propter me. Jo. 6. 38.

Iáko mię posłał żyiący Oćiec, y ia żyię dla Oycá, y kto pożywa mie, żyć będźie dla mnie.

OCiec rodzący słowo, y swego Syná, udźiela mu swego żyćia posyłáiąc Syná przez wćielenie, y łącząc go do ćiáłá y krwie, udźiela tego żywotá niebieskiego świętemu Chrystusá człowieczeństwu, ktory odbiera ten żywot od Oycá swego, w Oycu swoim, y dla swego Oycá. A ták káżdy wierny odbieraiąc Ciáło y Krew Chrystusowę, iest uczestnikiem nátury iego Boskiey, żywotá iego, skłonnośći iego, w sámym Chrystuśie, przez Chrystusá, y dla Chrystusá.

O moy Boże! cóż czynić będźiesz z człowiekiem w niebie, ponieważ go ná źiemi ták niebieskim karmisz pokarmem. O żyćie niebieskie duszy Chrześćiáńskiey! ktory przez swoy początek ná łonie Oycá żyiąc przez niego, y udźieláiąc żyćia swego Synowi swemu, á przez Syná ćiáłá y krwie, ktore sobie złączył, á przez to Ciáło y Krew Przenayświętszą, do ćiáłá y krwi członkow swoich przechodząc przez ten kanał do ich sercá. Przyidźże tesz y do mego o dobry IEZV!

niechże záwſze tym żywotem żyię, ktory mi daieſz w ſobie, y od śiebie.

XI. *Sierpniá.*

4. Skutek Sákrámentu że ieſt źiarnem żyćia wiecznego.

Hic eſt panis qui de cælo deſcendit, non ſicut manducaverunt Patres veſtri manna & mortui ſunt, qui manducat hunc panem, vivet in æternū. Joan. 6. 56.

Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtępuie, nie ták iák Oycowie wáśi iedli mannę y pomarli, kto pożywa tego chlebá, żyć będźie wiecznie.

CIáło Páńſkie ieſt manną Chrześćian ná puſzczy tego świátá, áż wnidą do prawdziwey źiemie obiecáney. Nieſzczęśliwy ten, ktory ſię niem nie karmi, ábo z uprzykrzenia, ábo z niedbálſtwá. Nieſzczęśliwſzy ieſzcze ten, ktory przyimuiąc go w grzechu, ábo w áfekćie y zwyczáiu grzechu iad ſwoy wláſny ie. Ieżeli pożywámy tey niebieſkiey manny z niewdźięcznośćią, z niedowiárſtwem, z uprzykrzeniem, z ſzemraniem, z duchem złym żydowſkiem, z rebellią przećiwko prawdźiwym Páſterzom; dwoiákiey śmierći tá manná będźie przyczyną, nie tylko nie przeſzkodźi w tym, ábyśmy nie pomarli, ále ieſzcze oddáli nas, y odżenie od źiemie obiecáney wybranym, miáſto tego coby nas zbliżyłá do niey, y prowádźiłá.

O żywy chlebie! niechże ia tobą żyie, y w tobie. Chlebie niebieſki prowadźże mię do niebá. Chlebie wieczny wzbudźże we mnie práwdźiwe prágnienie wie-

wieczności; aż mię osądźiß w posessyey żywota prawdźiwego.

XII. Sierpniá.

Iáko nie powinniśmy sądźić o inszych, bo nie znamy sercá cudzego, á bárdzo mało nászego.

Nolite judicare secundùm faciem, sed justum judicium judicate. Joan. 7. 24.

Nie sądźćie według apparencyi podobieństwá, ále według sprawiedliwośći.

CZłowiek ktory nie widźi sercá, z wielką uwágą powinien sądźić o bliźnim swoim. Obáwiáć się trzebá, áby w tákowym sądzeniu nie oszukały ćię podobieństwá natury y fortuny właśna skłonność, ábo oddalenie, interessa właśne. Nie iest to ákcya w sobie sámey, y według tego co się pokazuie powierzchownie, kto iest miły álbo nie miły Bogu, niewinny álbo winny, z początku y końcá sądźić trzebá przez okoliczności, przez grunt wolny. Jest to wielka niesprawiedliwość sądźić powierzchownie o iákim uczynku ná fundamenćie nienawiśći, abo przyiaźni ku osobom. Abyś sprawiedliwie sądźił, trzebá kocháć sprawiedliwość, á ponieważ ią bárdzo mało kochamy, nie sądźmy tylko z potrzebą y z boiaźnią.

Niechże ia nie mam inßego stárániá o moy Boże! tylko żebym samego śiebie sądźił, stojuiąc powierzchowne rzeczy do wnętrznych oboie według ćiebie, á niech nie sądzę o inßych, tylko według reguły miłości.

XIII. Sierpniá.

Trzebá ſzukać Bogá w tym życiu, ábyśmy go nákoniec znalezli.

Quæretis me, & non invenietis: & ubi ego ſum, vos non poteſtis venire. Joan. 7. 34.

Szukáć mię będźiećie, á nie znaydźiećie: á tám gdźiem ja ieſt, przyiść nie będźiećie mogli.

SZukać trzebá Bogá poki żyieſz przez prawdźiwe nawrocenie, y przez dobre uczynki, ábyś go znalaſł przy śmierći. Coż ná ten czás ten znaydźie, ktory nie znayduie Chryſtuſá, ieżeli nie ſwoie potępienie, desperácyą, y wieczną mizeryą? Ktoż nie ma drżeć wſpomniáwſzy ná ten ſąd ſtraſzny? ná bezbożnych ktorych Bog zoſtawuie w ich niedowiárſtwie. Ale ktoż teſz poiąć może niewdźięczność grzeſznika, ktorego życie ieſt uſtawiczną rebellią przećiwko Bogu, y wieczne złe zażywánie iego darow, y iego miłośierdźia.

Bądźże Błogoſłáwiony o IEZV! ktory nam czyniſz miłośierdźie daiąc nam wiárę. Niechże tá wiárá o Pánie ktorąś oſadźił ná ſercu moim uſtawicznie ćię ſzuka, niech ćię znaydźie, niech mię podnieśie do ćiebie, niech złączy ſerce moie do twego Duchá, niech mię nákoniec tám prowádźi, gdźie ty ieſteś.

XIV. Sierpniá.

Miey prágnienie do dobr niewidomych w tym życiu, ábyś był pośilony.

IESVS stabat & clamabat dicens, si quis sitit, veniat ad me & bibat. Joan. 7. 37.

IEZVS stały woła mowiąc, ktokolwiek pragnie, niech przyidźie do mnie y piie.

TRzebá mieć pragnienie żywotá wiecznego, y łáski, ieżeli chcesz przyiść do Chrystusá. Ale on iest ktory daie to pragnienie, on ćiągnie tych do śiebie co idą do niego. To pragnienie nie zgadza się z pragnieniem honorow, dobr, ućiech, y zabaw świátá. Daremno szukasz w stworzeniu, ábyś ukontentował twoie pragnienia, y ugáśił ie. Tym więcey będźiesz pragnął, pokąd sámego szukać nie będźiesz Chrystusá. Nie dosyć ná tym, że znasz potrzebę ktorą mász Chrystusá, trzebá iść do niego przez wiárę, trzebá pić zbáwienne wody iego łáski, czerpać w źrzodłách sámego Zbáwićielá, ktoremi są iego Taiemnice, iego Krzyż, iego przenayświętsze rány. Iák wielkie y głębokie będźie naczynie wiáry nászey, tylo weźmiemy w śię tey wody oświecáiącey y chłodney.

O IEZV! o rozprzestrzeńże naczynie sercá mego, ábyś ie napełnił tobą samym, twoim duchem, twoią miłośćią, według miáry wielkiego miłośierdźia twego.

XV. *Sierpniá.*

Człowiek ktory ma wiárę, ma skarb wszelkich łásk y błogosłáwieństw.

Qui credit in me sicut dicit Scriptura, flumina de ventre ejus fluent aquæ vivæ. Io. 7. 38.

Kto wierzy we mnie iáko mowi Pismo, wychodźić będą rzeki z sercá iego wody żyiącey.

TEn ktory ma Duchá Boskiego, y wiárę żywą y po-

 słuszną,

słuszną, ten ma w sercu swoim źrzodłá łásk, dobrych uczynkow, błogosłáwieństw, ktoreby mogły cáłą ochłodźić źiemię. Ieżeli nie pokazuiemy w nászych uczynkách, y w nászym żyćiu charákterow y znákow wiáry, pewnie iey y w sercu nászym nie mász, ábo iest umarłá, ábo bárdzo mdłá wodá, wiáry nie iest wodá spiącá, ále wodá żywá, ktora płynie záwsze.

Pánie Boże moy dayże Kośćiołowi twemu ludźi pełnych wiáry, pełnych twego Duchá, áby serce ich wybuchało, y polewáło pole twoie przez ich prace, modlitwy, náuki, y dobre przykłády.

XVI. *Sierpniá.*

Dwie drodze iedna świátłá, á druga ćiemnośći, trzebá śię iedną z nich puśćić.

Ego sum lux mundi, qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitæ. Joan. 8. 12.	*Ia iestem świátło świátá, kto idźie zá mną, nie chodźi w ćiemnośćiách, ále będźie miał świátło świátá.*

KAżdy do śiebie mowić powinien. Tylko dwie są drogi, iedna z tych będźie pewnie moiá. Pierwsza iest drogá świátłá, ktora prowádźi do żywotá. Druga ćiemnośći, ktora prowádźi do śmierći. Tá drogá iest ktorą idźiemy zá nászymi páſſyámi ktorą błądźiemy, nieznayduiemy tylko ćiemnośći śmierć, y ná początku y ná końcu. 1. Droga iest Chrześćiáńska, ktorey drogą iest sam Chrystus świátłem y żywotem. Droga przez

zasługi

zasługi ofiáry, y przez godność táiemnicy żyćia iego y śmierći ná Krzyżu, ktore w sobie zamykaią uczynki iego, ćierpienie iego, światło przez prawdę słow iego, ktore w sobie zamykaią náuki zbáwienne cnoty buduiące, dyspozycye wewnętrzne. Zywot przez świątobliwość iego Duchá, ktory iest początkiem wlánia miłośći dźieła iego łáski, y udźielenia iego chwáły,

Iák wielka poćiecha dla mnie o IEZV! że znayduię w tobie wszystko to, cokolwiek mi iest potrzebnego do zbáwienia.

XVII. *Sierpniá.*

Dwie szkoły, iedna Oycá Przedwiecznego, druga Syná Wćielonego y ukrzyżowánego.

Cum exaltaveritis filium hominis, tunc cognoscetis quia ego sum, & à me ipso facio nihil, sed sicut docuit me Pater, hæc loquor. Joan. 8. 28.

Gdy podwyższyćie Syná człowieczego, w ten czás poznaćie że ia iestem, y zemnie nic nie czynię, ále iáko mię uczył Oćiec, ták mowię.

JAko łono Oycá iest szkołą Syná, z ktorego czerpa wszelką prawdę rodząc się tám sąm iáko prawdźiwá prawdá. Łono Syná ukrzyżowánego w nászym ćiele iest szkołą Chrześćian urodzonych ná krzyżu, y przywłászczonych w Chrystuśie ukrzyżowánym. Trzy punkta są náuki tey szkoły niebieskiey. Pierwszy, zamyka w sobie taiemnicę Troycy y Syná człowieczego, przez wyrażenie tego słowá: *Ia iestem.* Drugi, wyraża się przez termin: *Ia czynię.* Zamykaiąc dźieła Chry-

ſtuſowe y śmierć ná krzyżu. Trzeći, wyraża ſię przez termin: *Ia mowię*. Zamykaiąc w ſobie iego náukę. Trzy fundamenta tey náuki. Pierwſzy, że Chryſtus ieſt prawdźiwy Bog, y prawdźiwy Człowiek w iedneyże oſobie. Drugi, że iego uczynki ſą uczynki Boſkie, zaſługi, y godnośći nieſkończoney. Trzeći, że iego náuka ieſt ſámą prawdą, y regułą niechybną náſzych obyczáiow, y náſzego żyćia.

Vczyńże o IEZV! ábym nie znał inſzey ſkoły tylko twoię. Dayże mi oczy żywey wiáry, uſzy łácnego ſercá, duchá miłośći gorącey, ábym czytał, ſłuchał, y poiął twoię náukę, ktora ieſt prawdą y miłośćią.

XVIII. *Sierpniá.*

Prawdźiwy uczeń Chryſtuſow mięſzka w iego ſłowie.

Si vos manſeritis in ſermone meo, vere diſcipuli mei eritis. Joan. 8. 31.

Ieżeli wy mięſzkać będźiećie w mowie moiey, prawdźiwymi uczniami moimi będźiećie.

NIe doſyć ná tym, że wierzyſz w Chryſtuſá, trzebá ſłuchać iego náuki ieżeli chceſz być prawdźiwym uczniem w iego ſzkole. Kto w niey mięſzka, nie ma guſtu miiáiącego, áni kocha niektorych tylko prawd, áni praktykuie częśći, tylko iedney, áni powierzchowney tylko, áni ná krotki czás, ále kocha wſzyſtkie prawdy, ćwiczy ſię w nich ſtatecznie przez cáłe żyćie, dla miłośći Bogá, maiąc poćiechę y delicye z iego práwá.

O ſłowo

O ſłowo Boſkie! mięſkanie Chrześćiánina, domie delicyi, úćiechy, odpoczynku, oddalenie ſię od wſzelkiego niepokoiu, ćieſząc ſię z prawdźiwego uſpokoienia, forteco, gdźie káżdy ieſt beſpieczny od napáśći nieprzyiaćielſkich, Kośćiele poświęcony, gdźie prawdźiwego adoruiemy Bogá, pałácu w ktorym wſzyſtkie zamykaią ſię ſkarby mądrośći Boſkiey, ſczęśliwy ktory prawdźiwie mięſka w tobie przez rozmyślánia uſtawiczne, y złączenie ſię nierozerwáne, y ktory do twego kwapi ſię łoná.

XIX. *Sierpniá.*

Nie możemy práwdy doyść tylko w ſzkole Chryſtuſowey.

Cognoſcetis veritatem, & veritas liberabit vos. Joan. 8. 32.	*Vznaćie prawdę, á práwdá uwolni was.*

ZYdźi nie uczyli ſię tylko przez figury, y ćienie w ſzkole Moyżeſzowey, pogánie fałſzow tylko y kłamſtwá uczyli ſię w ſzkole czártá, Chrześćiánie uczą ſię w ſzkole Chryſtuſowey prawdy, ktora konfunduie kłamſtwo, rozpędza ćiemnośći, y wypełnia prawo. Nie uczemy iey ſię, áni iey dobrze znamy, tylko w ten czás, gdy ią kochamy, nie kochamy iey tylko w ten czás, kiedy miłość wyryta ieſt ná ſercu palcem Boſkim, ktorym ieſt iego Duch, á tá miłość uwalnia nas od iárzma nieznoſnego ceremoniey práwá, inklinacyi kryminalnych, ſłodkośći zdradzáiących; boiaźni świáto-

wych, ktore nas czynią niewolnikámi grzechu.

O Duchu prawdy nauczże mię! ták iáko ſam naylepiey rozumieſz tey prawdy, ktorey ieſteś iedynem Miſtrzem, ábym mogł ſię ćieſzyć z wolnośći twoich ſynow.

XX. *Sierpniá.*

W ten czás ieſt początek náſzey wolnośći, kiedy czuiemy że ieſteśmy niewolnikami.

Omnis qui facit peccatum, ſervus eſt peccati. Jo. 8. 34. | *Káżdy kto grzeſzy, niewolnikiem ieſt grzechu.*

GRzech czyni nas niewolnikámi práwá grzechu, y czártá, á tym większymi niewolnikami, im większemi byliśmy náſzey woli Pánámi, y im bárdźiey od wſzelkiego oddaláliśmy ſię práwá. Mizerny ten, ktory będąc niewolnikiem z urodzenia przez grzech pierworodny, niewolnikiem woiennym, bo ſię poddał, niewolnikiem dobrowolnym, bo ſię ſam zaprzedał, kocha ſię w ſwoiey niewoli, y ućieka od tego, co go uwalnia. Ieżeli widźiemy że ieſteśmy niewolnikami, wnidźmy w śiebie ſámych, y obaczmy tę wolą z ktoryeśmy łańcuch uczynili żelázny.

Przez twoię łáſkę o Pánie czuię ćiężar tych kaydan! ktore mię trzymaią w niewoli pod pánowániem moich paſſyi, poſzarpayże ich, y odbierz to, co tobie należy. Vczyń tę łáſkę ábym mogł mowić z Dáwidem: poſzar-

poßárpałeś moie kaydány, oddawáć ći będę ofiárę chwały.

XXI. *Sierpniá.*

Pożądliwość ieſt náſzá niewolá, miłość náſzá y wolność, Chryſtus náſz Zbáwićiel.

Si ergo vos Filius liberaverit, verè liberi eritis. Jo. 8.36	*Jeżeli wás Syn uwolni, w ten czás prawdźiwie będźiećie wolnymi.*

NIe máſz prawdźiwey wolnośći tylko tá, ktora pochodźi przez łáſkę Syná Boſkiego, bo ſam nam ią záſłużył przez ſwoy Krzyż, y czyni w nas z ſwoiem Oycem nowe miłośći wlánie, ktora ſámá uwálnia wolą grzeſznika, z pánowánia pożądliwośći. Nadáremnie ſzukamy przez bogáctwá kredytu, powági, godnośći, náuki, Filozofiey, ábyśmy ſię oddalili od iákiey niewoli, nowe ráczey przez to robiemy kaydány, kiedy ſerce nie ieſt uwolnione z więzow grzechowych, z niewoli paſſyey, przez iedynego Zbáwićielá Jezuſá Chryſtuſá.

Pánie y Boże moy, wolność moia ieſt w niewoli poki iey ty nie uwolniß, im bárdźiey záś pozwoliß iey, tym mniey będźie wolną.

XXII. *Sierpniá.*

Kto kocha ſłowo Boſkie, ten ma chárákter wybránego do niebá.

Qui ex Deo eſt, verba Dei audit, propterea vos nō auditis, quia ex Deo non eſtis. Joan. 8. 47.	*Kto z Bogá ieſt, ſłow moich ſłucha, dla tego wy nie ſłuchaćie, bo z Bogá nie ieſteśćie.*

DYſpozycya z ktorą ſzukamy ſłowá Boſkiego, y zażywánie iego pokazuie oczywiśćie, iáko y iák wiele należemy do Bogá. Coż mowić mam o ták wielu Chrześćian, ktorzy ták mało dbáią o to, áby ſłyſzeli ſłowo Boſkie, ábo ktorzy to czynią byle tylko zbyć, y ceremonią uczynić, będąc ceremoniálnymi Chrześćiáninámi, niedbále chodząc około zbáwienia duſzy ſwoiey. Nigdy ſię nie zmorduiemy, gdy ſłyſzemy gadáiącego náſzego przyiaćielá, ábo gdy o niem mowią, á iákoż mamy ſię mieć zá przyiáćioł Boſkich, kiedy z tákiem niedbálſtwem, uteſknieniem, uprzykrzeniem ſłuchamy ſłow y rzeczy Boſkich.

Nienależeć do Bogá! o Pánie czy możemyż mieć trochę wiáry, á ráczey niechcemy wſzyſtko czynić, y wſzyſtko ćierpieć, áníżelibyśmy przyſzli ná to nieſzczęśćie. Dayże mi upodobánie w twoich ſłowách, áby ſerce moie pokazáło prawdźiwie, że do ćiebie należy.

XXIII. *Sierpniá.*

Spoyrzenie wewnętrzne Chryſtuſowe ná grzeſznika zaślepionego, ieſt przyczyną uzdrowienia iego.

Prӕteriens IESVS vidit hominem cӕcum à nativitate. Joan. 9. 1.	*Przechodząc Chryſtus ſpoyrzał ná człowieka ślepego od urodzenia.*

Zaśle-

ZAślepienie ćielesne, nie tylko iest karą grzechu, ále y obrazem zaślepienia duchownego, w ktorym rodźi się wszystko potomstwo Adámá dla grzechu. Máło ná tym, że nie widzę świátłá pospolitego źwierzętom, ále że iestem bez świátłá, ktore iest moiem żyćiem, moiem szczęśćiem, moiem Bogiem, ktore iest sobą samym to Swiátło Przedwieczne, Swiátło przez ktorego wszystko cokolwiek iest ná świećie, iest ćiemnośćią, iest błędem, iest śmierćią, wszystko iest w tym żyćiu, początkiem piekłá.

Niechżeć będą wieczne dźięki o moy IEZV! że przechodząc to żyćie śmiertelne, przez naśmiewiska y męki, przez Krzyż y ćierpienie widźiałeś mię wprzod, niżelim ia ćię widźieć mogł rzucaiąc ná mnie spoyrzenie miłośierne, ktore z syná ćiemnośći, uczyniło syná świátłá.

XXIV. *Sierpniá.*

Trzebá chodźić około zbáwienia poki czás mamy, czynić dźieło Boskie áż do końcá żyćia.

Me oportet operari opera ejus, qui misit me donec dies est, venit nox, quando nemo potest operari. Joan. 9. 4.	*Ia muszę czynić to dźieło, po ktore mię posłáno poki dźień iest, przyidźie noc, w ktorą nie będźie się mogło nic czynić.*

JEst to dyspozycya święta, y Apostolska w Pásterzu, y robotniku Ewánielicznym, kiedy się nie báwi czym inszym, tylko dźiełem Boskim, nie myśli o niczym,

tylko o tym, po co go posłáno, nie sfatyguie się nigdy prácą, nie opuszczaiąc ręku poki żyie, á nie szukaiąc odpoczynku, áż po śmierći. Kiedy Chrystus słońce sprawiedliwośći oddalá się od nas, ábo nas oddalá od świátá, iest to noc większey boiáźni godnieysza, niżeli noc naturálna, przychodźi tá noc, á przychodźi prędko, kiedy iuż nic czynić nie będźiem mogli dla zbáwienia, kiedy nic nie zostanie nam dla zbáwienia, tylko to, cośmy uczynili w dźień żyćia nászego, gdźie cokolwiek nie będzie w nas dźiełem Boskim, będźie máteryą sądu Boskiego, gdźiekolwiek poćiągniemy z dźieł Boskich ná nászę chwałę, obroći się w násze potępienie.

Vbrońże mię o moy Boże od tego nieszczęśćia niepowetowánego! áby ná mnie tá noc nie padła niespodźianie, niech czuię, chodzę, pracuię, poki stawá ieszcze dniá.

XXV. Sierpniá.

JEZUS przez wiárę iest świátłem ludźi, y cáłego Kośćiołá.

Quamdiu sum in mundo, lux sum mundi. Joan. 9. 5.	*Poki iestem ná świećie, iestem świátłem świátá.*

OBecność ćielesna Chrystusowá ná źiemi, uczyniłá dźień ná świećie, á obecność iego Duchowna w Kośćiele, w sercu przez wiárę y łáskę czyni dźień tego sercá, y cáłego Kośćiołá. Pokazuie oświecáiąc tego człowieka ślepego, że on iest, ktory oświeca wszelkiego człowieka przychodzącego ná świát, y że on iest,

ktory

ktory przychodźi oświecać świát pogrzebiony w ćiemnośćiách, nieumieiętnośći, y grzechu. Ieſt to wielkie nieſzczęśćie żydowſkie, że ten dźień odmienił ſię dla nich w noc, to świátło w ćiemnośći, że nie wźięli pożytku z iego Kazáń. Ale to nieſzczęśćie ieſt poſpolite wſzyſtkim tym, ktorzy odrzucáią świátło práwdy, y ktorzy tráwią czás ták krotki tego żyćia w inſzych rzeczách, á nie w ſtarániu około zbáwienia, w poſrzodku dobrey náuki, dobrych przykłádow, y wſzelkiey pomocy, ktorą znayduiemy w Kośćiele.

Bądźże Pánie w moim ſercu świátłem záwſze świecącym, y pałącym przez wierne zażywánie wiáry moiey, przez pilność żywą, y uwágę prawdy twoiey Ewánieliczney.

XXVI. *Sierpniá.*

Wſzyſtko otwiera oczy ſercá, kiedy Bog chce; świátło ſáme zaślepia, kiedy Bog niechce ábyśmy go dobrze zażyli.

Expuit in terram, & fecit lutum ex ſputo, & linivit lutum ſuper oculos ejus. Joan. 9. 6.	*Plunął ná źiemię, y uczynił błoto z plwoćiny, y poſmarował błotem oczy iego.*

TEn ktory zrobił człowieka z źiemi, uzdráwia go źiemią. To co w ręku u kogo inſzego będąc zaślepićby mogło, w ręku Chryſtuſowych uzdráwia wzrok, bo ſtworzenie áni ieſt niczem, áni co może, tylko to, co Stworzyćiel chce, áby było, y czynić mogło. Plwo-

ćina będąc znákiem mądrośći, daie nam tu obraz oney Mądrośći niebieſkiey z źiemią náſzego ćiáłá, y mocy tey u niey. Poznaymyż w tym zaślepionym zaślepienie duſzy náſzey przez przywiązánie ſię do ſtworzenia. Rzeczy źiemſkie dźiełá mądrośći Boſkiey, ktore iey nie ſą, ták wielą znákow zaślepiáią człowieka, żeby nie widźiał niebá, y rzeczy niebieſkich, lubo ie ma ná oczách.

Przyłożże rękę twoię Pánie, ná oczy ſercá mego, y niech twoiá maść niebieſka uzdrowi ślepotę moię.

XXVII. *Sierpniá.*

Zkąd poznawá Chrześćiánin, że ieſt z trżody Chryſtuſowey.

Oves meæ vocem meam audiunt, & ego cognoſco eas, & ſequuntur me: Joan. 10. 27.	*Owce moie głoſu mego ſłucháią, y ia znam ich, y idą zá mną.*

TRzy ſą znáki, że ieſteśmy z liczby wybráney trzody. Pierwſzy, w ten czás gdy Syn Boſki zna ſię áplikowáć do náſzego poświęcenia przez ſtaránie, ktore do tego przykłáda. Drugi, kiedy nam daie miłość, ſmák, y poſłuſzeńſtwo słowom ſwoim. Trzeći, kiedy naśláduiemy żyćia iego, y cnot iego. Ten ktory nośi áż do końcá ten charákter, zowiemy go przeznáczonym. Po tych znákách ſądźić powinniśmy, nie z upewnieniem, ále z dufnośćią, że ieſteśmy z liczby ſzczęśliwych, bez tego daremnie káżdy pochlebiałby ſobie.

Pánie otworz ſerce moie do Ewánielyi twoiey, ábym ią kochał, do ręki twoiey zbáwienney, ábym

ſię iey dał prowádźić, do przykłádow twoich uczynkow, ábym ich náśládował. Niechże ćię poznam, niechże ćię zakocham, áby przez to poznánie, y przez tę miłość byłem záwſze z liczby twoiey trzody.

XXVIII. *Sierpniá.*

Wybráni Boſcy ſą záwſze w iego ręku, y nikt ich ztamtąd nie wyrwie.

Ego vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum, & non rapiet eos quisquam de manu mea. Joan. 10. 28.

Ia żywot wieczny im daię, y nie zginą ná wieki, y nikt ich nie wyrwie z ręku moich.

ANi czárt, áni pożądliwość, áni świát zgubić mogą tych, ktorym Bog nagotował żywot wieczny, luboby do upadku ich przyprowádźili. To życie ſzczęśliwe, ktore Bog naznácza ſwoim wybranym, ieſt darem, ktory im teráz daie dáiąc dar łáſki, y broniąc od wſzyſtkiego tego, coby ich mogło zgubić. Nieſzczęśćie prezumpcyi ludzkiey, ieżeli rozumie, że ieſt beſpieczny w ſwoich ręku, niż w ręku Zbáwićielá. Nieſzczęśćie tákże ieżeli rozumieſz, że ćię Zbáwićiel uſtrzeże w ten czás, kiedy tego nie będźieſz chćiał, y kiedy do tego przykłádać ſię nie będźieſz, ábyś ſię uchronił śideł świátá, czártá, y właſney woli.

Trzymayże mię záwſze w twoich ręku o moy Pánie! ſtrzeż mię y broń mię, ále day mi záraz łáſkę twoię, ábym czuł y upokarzał ſię pod ręką twoią wſzechmocną.

XXIX. Sierpniá.

Iedyna dufność wybránych ieſt tá, że Bog ieſt wſzechmocny dla zbáwienia ich.

Pater meus quod dedit mihi, majus omn bus eſt, & nemo poteſt rapere de manu Patris mei. Joan. 10. 29.

Oćiec ktory mi ich dał, większy ieſt nád wſzyſtkie rzeczy, y nikt ich wyrwáć nie może z ręku Oycá mego.

WYbráni w ręce wſzechmocney Boſkiey, y ztąd máią przyczynę, y dufnośći, y poćiechy. Te záś rzeczy upewniáią ich zbáwienie. 1. Ze należą do Chryſtuſá, ktoremu żadna moc wydrzeć ich nie może. 2. Ze to ieſt prezent, y dar, ktorego názad nie odbiera. 3. Ze ten dar ieſt Oycá dla Syná, to ieſt dar miłośći nieſkończoney. 4. Ze to ieſt dar Oycá więkſzego y mocnieyſzego nád wſzyſtkie ſtworzenie. 5. Ze y ſámá wolá człowieka nie może ſię wydrzeć Bogu ná záwſze. Mowię ná záwſze, kiedy ią oddał Chryſtuſowi ná wieczność, bo łáſka przez ktorą czyni w niey, nie ieſt czym inſzym, tylko dźiełem woli wſzechmocney.

Mam tę podufáłość o moy Boże! że będźieſz záwſze Pánem woli moiey, y że nie dopuśćiſz, áby ſtworzenie iákie oddźieliło mię od ćiebie.

XXX. Sierpniá.

Czyń wſzyſtko przy świetle, y według świátłá woli Boſkiey.

Si quis ambulaverit in die, non offendit, quia lucem hujus mundi videt, si autem ambulaverit in nocte offendit, quia lux non est in eo. Joan. 11. 9. 10.

Ktokolwiek chodźi w dźień, nie potyka się, bo świátło tego świátá widźi, kto záś chodźi w nocy obráźi się, bo świátłá nie máß.

KTo czyni w świetle, y przez łáskę Chrystusá, nie czyni tylko dobrze; bez tey wszystko iest ćiemnośćią y grzechem. W dźień, to iest wczás żyćia śmiertelnego Chrystusá rozporządzony przez Oycá, nieprzyiaćiele iego nie mieli żadney mocy nád iego żyćiem. Gdy czás nocy, to iest śmierć iego, przyszedł, oddał się sam w ręce ich. Wolá Boska iest świátło, ktora nas powinna prowádźić. Nic złego nie napadnie ná nas, poki zá niem poydźiemy. Obalić się, zbłądźić muśiemy, gdy bez tego świátłá w nocy woli nászey włásney postępuiemy.

Niechże twoiá wolá o moy Pánie będźie latárnią świecącą przed krokami memi, niech będźie świátłem, áby mię prowádźiło w drogách moich, ábym się nie potykał, ábym nie błądźił.

XXXI. *Sierpniá.*

Łzy Chrystusowe poświęcáią násze, á násze łzy powinny iego płácz czćić.

Lacrimatus est IESVS. Joan. 11. 35.

Płákał IEZVS.

OPłákuie Chrystus śmierć cáłego rodzáiu ludźiego, y záślepienie żydowskie swemi łzámi. 1. Poświęcá násze. 2. Oćiera ie. 3. Wysusza ich źrzodło, ktorym iest

ieſt grzech. 4. Nagrádza náſze poćiechy prozne y zakazáne. 5. Nabywa dla nas poćiechy práwdźiwey y wieczney. Adoruymyż Chryſtuſá płáczącego zá nas, łączmy náſze łzy do iego łez, áby mu były milſze. Oddaymy mu dźięki zá iego łzy, ktore czynią zasługę náſzych.

Ty płáczeſz nád grzeſznikiem o IEZV! á grzeſznik nie płácze nád ſobą ſamym. Niechże twoie łzy będą dla niego źrzodłem łez Chrześćiáńſkich. Niechże ia nie opłákuie nigdy ſtráty rzeczy tych, ktore maią zginąć, ále niech wylewam łzy nád ſtratą twoiey łáſki, twoiey miłośći, y nád wſzyſtkiemi ſtopniámi łáſki y miłośći, ktorychem dla mego niedbálſtwá odebrać zániechał.

I. Wrześniá.

Serce zepſowáne ieſt grobem grzeſznika, w ktorym ieſt żywo pogrzebiony.

IESVS rurſum fremens in ſemetipſo, venit ad monumētū, erat autem ſpelunca, & lapis ſuperpoſitus erat ei. Jo. 21. 38.	*IEZVS znowu drżąc w ſobie ſamym, przyſzedł do grobu, był zaś iáſkinia przykryta kámieniem.*

GNiew Chryſtuſow przećiwko grzechowi, przećiwko zazdrośći, y przećiwko złemu zażywániu łáſk iego, ieſt źrzodłem tego zadrżenia. Serce ieſt prawdźiwy grob zatwárdźiałego grzeſznika, ktore ſię zamyka przed

łáſką przez długi zwyczay, iáko kamieniem twárdym y ćięſzkim, y gdźie nie maſz tylko ćiemnośći y zepſowánie. Ieſt to wielkie y rzadkie miłośierdźie, gdy ſię Zbáwićiel zbliża do tego więźienia, świátło do tych ćiemnośći, świątobliwość ſámá do tego zepſowánia; káżdy ma ſwoy kamień mniey ábo więcey twardy, mniey ábo więcey ćięſzki, bo káżdy ma ſwoie złe zwyczáie, mniey ábo więcey zaſtárzałe, mniey ábo więcey złe.

Pánie czuię ćiężar y twardość mego kamieniá, zbliżże ſię przez twoię łáſkę, y podź otworz ten grob.

II. Wrześniá.

Chryſtus ieſt źiarnem pſzenicznym, my powinniśmy niem bydź z niem.

Niſi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit ipsū ſolum manet ſi autem mortuum fuerit, multum fructum affert. Joan. 12. 24.

Ieżeli źiarno pſzeniczne padáiąc ná źiemię nie umrze ſámo zoſtanie, iezeli záś umrze, wielki pożytek przynośi.

CHryſtus, y członki iego nie czynią pożytku, tylko przez umartwienie, y przez Krzyż. Chryſtus ieſt chlebem wybránych, ále wprzod ieſt pſzenicą, niżeli chlebem y źiarnem pſzenicznym przez ſwoię małość, przez grunt y moc, ktorą ma karmiąc y naſycáiąc. Adoruymyż to źiarno pſzeniczne rzucone przez wćielenie ná pole tego świátá, iáko źiarno wybránych y cáłego Kośćiołá umarłe, y pogrzebione w źiemi, ktore puśćiło z śiebie wiele owocu przez ſwoie zmartwychwſtánie y wniebowſtąpienie, y ktore będźie pokarmem

wiecznym Kośćiołá ſwego, w niebie, kármiąc go pod podobieńſtwem chlebá ná źiemi. Ktokolwiek chce żąć, powinien y śiać.

Vczyńże Pánie ábym był z tey pßenicy. Zezwálam ná to, ábym był porzucony ná źiemie przez upokorzenie, pogrzebiony przez wzgardę, ábo zápomnienie świátá, zbity ná powietrzu ſtárty we młynie, ábym przeßedł przez wodę y ogień prágnienia ućiſkow pokuty, ábym wßedł w to, gdy ſkłádáć będę ten chleb niebieſki.

III. Wrześniá.

Dwá áfekty do żyćia, ieden dobry, drugi zły.

Qui amat animam ſuam, perdet eam, & qui odit animã ſuam in hoc mundo, in vitam æternã cuſtodit eã. Jo. 12. 25.

Kto kocha dußę ſwoię, zgubi ią, á kto nienawidźi duße ſwoiey ná tym świećie, ná żywot wieczny ſtrzeże iey.

MIłość nieporzonna żyćia teráźnieyſzego, y iego wygod, tłumi w wielu ludzi wiárę y miłość żyćia wiecznego. Máło tákich ieſt, ktorzy exáminuią miłość teráźnieyſzego żyćia, á tym czáſem Chryſtus áſſekuruie nas, że ieſt żyćie, ktore ieſt źrzodłem śmierći wieczney. Kochámy żyćie kiedy ſię do niego wiążemy, dla niego ſámego, ábo dla przyczyn ćieleſnych, ábo dla pożytkow doczeſnych, ktore ſię w niem znayduią. Ieżeli chcemy utrzymáć ie dla tey rácyi, y ćieſzyć ſię z niego z krzywdą tego cośmy powinni Bogu, Kośćiołowi, zbáwieniu náſzemu, przewrácamy porządek

dek miłośći, przekłádamy ſtworzenie nád Stworzyćiela, ćiáło nád duchá, rzeczy doczeſne nád wieczne, zażywámy dáru przećiwko intencyey tego, ktory dáruie y ſtoſuie koniec do ſpoſobu.

Vczyńże o moy Boże! ábym zepſował życie miiáiące przez uczynki pokutuiące, przez krotki czás, żebym nie zgubił wiecznego. Niech nienawidzę śiebie dla ćiebie, ábym ćię prawdźiwie kochał, y według ćiebie.

IV. Wrześniá.

Fundáment náſzey nadźiei, y źiarno náſzey chwáły w ten czás ſię pokazuie, kiedy idźiemy y naśláduiemy Chryſtuſá.

Si quis mihi miniſtrat, me ſequatur, & ubi ſum ego, illic & miniſter meus erit, ſi quis mihi miniſtraverit, honorificabit eũ Pater meus. Jo. 12. 26.

Ktokolwiek mnie ſłuży, niech idźie zá mną, á gdźie ia ieſtem, tám y ſługa moy będźie, ktokolwiek ſłużyć dobrze będźie, uczći go Oćiec moy.

DLa trzech przyczyn powinien káżdy Chrześćiánin gardźić tym żyćiem, y udawáć ſię do pokuty. 1. Ze powinien naśládowáć Páná, ktoremu ſię odda, y zá niem iść wſzędźie. Daremnie pochlebiáſz ſobie w tym, że ſłużyſz Chryſtuſowi, ieżeli nie idźieſz zá iego przykłádem, ieżeli nie kocháſz tego, co on kocha, ieżeli nie gardźiſz tym, co on gardźi. 2. Przyczyna prowádźi do wzgardy żyćia, że mamy nadźieię, iż poy-

dźiemy zá niem do iego chwáły, y mieć będźiemy cześć w iego nagrodźie. 3. Przyczyna tey wzgardy iest tá, że Oćiec napełni honorem y chwałą tych, ktorzy náśládowáć będą iego Syná, y tráktowáć go będźie iáko swoie dźiećie. Ktoremuż Pánu nie służyłbyś pod tą kondycyą, z nadźieią że dźielić się będźiesz dźiedźictwem z iego dźiećmi.

Pánie niechże twoie słowo niechybne czyni nád sercem moim to co uczynić powinno. Vczyń żebym się przywiązał do niego bez zwłoki, ábym wierzył twym obietnicom, ktore miiáią wszelkie myśli ludzkie, ále też ty iesteś nieskończony nád wszystko to, co rozum wymyślić może ludzki.

V. Wrześniá.

Dźień żyćia iest krotki, trzebá śpieszyć do niebá.

Adbuc modicum lumen in vobis est, ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebræ cõprehendant; & qui ambulat in tenebris, nescit quo vadat. Joan. 12. 35.

Ieszcze máłe świátło iest w was, postępuyćie gdy świátło maćie, áby was ciemnośći nie ogarnęły, kto w ciemnośćiách idźie, niewie gdźie idźie.

BEz prawdźiwego świátłá ktorem iest Chrystus, coż czynić możemy? tylko błądźić, wpadáć w śidło nieprzyiaćielskie, oddaláć się od nászego celu, od nászego końcá, potykać się, obraźić się, upadáć, ginąć. Obáwiaymy się, ábyśmy nie straćili tego świátłá, ieżeli chce-

li chcemy go utrzymać. Ten ktory ſię obáwia áby ſię dźień nie ſkończył, prędko bieży, y ſpieſzy ſię ile może. Nie doſyć ná tym, áby nas ćiemnośći nie zaſtały w ten czás, gdy zle czyniemy doſyć ná zgubę náſzę, kiedy nas napadáią gdy nic nie czyniemy, ábo gdy nie czyniemy tego, co ieſt potrzebne do zbáwienia náſzego; w ten czás zle czyniemy, kiedy nie idźiemy, áni poſtępuiemy, bo w ten czás nie ieſteśmy poſłuſznymi, áni chcemy przyść do náſzego końcá.

V czyńże mi łáſkę o Pánie! ábym poſtępował poki świátło świeći, ábym uprzedźił noc śmierći przez prędkie y doſkonałe nawrocenie.

VI. Wrześniá.

Trzebá dobrze zażywáć wiáry, áby świátło nie wygasło w nas.

Dum lucem habetis, credite in lucem, ut filij lucis ſitis. Joan. 12. 36.

Gdy świátło maćie, wierzćie w świátło, ábyśćie byli ſynámi świátłá.

DRżeć muſzę, gdy pomyślę iáko lud żydowſki bliſki ieſt ſtrácenia świátłá, y przekłáda ćiemnośći paſſyi włáſnych, á nie boię ſię áby moie włáſne nie wykradły nam tegoż świátłá, ktore nam ieſt dáne przez Ewánielią. Wiárá ieſt wielki ſpoſob, przez ktorą w chodźi świátło Boſkie w náſze ſercá, y ktore czyni że świeći świátło w ćiemnośćiách. Duſza náſza po grzechu ieſt iáko lampá gasnącá, ktorą świátło wieczne oświecá przez ſpoſob wiáry, y ktora będźie kiedyś złączona z pełnośćią świátłá przedwiecznego. Swiátło doſkonałe chwały nie

ły nie będźie tylko dla tych, ktorzy przez świátło wiáry poydą zá Chrystusem, y iego náuką.

Pánie, ktoryś powiedźiał, że wiárá iest dźiełem Boskim w nas, utrzymayże we mnie to dźiało twego miłośierdźia.

VII. Wrześniá.

Iest to niesprawiedliwość Chrześćiániná, kiedy chce żeby go lepiey tráktowáno niż iego Páná.

Non est servus major Domino suo: neq, Apostolus major est eo, qui misit illũ. Jo. 13. 16.	*Nie iest sługa większy nád Páná swego: áni Apostoł iest większy nád tego ktory go posłał.*

COż iesteśmy my, że pretenduiemy áby nas lepiey tráktowáno nád Chrystusá. Nic nie mász spráwiedliwszego iáko tá náuka w Chrześćiáństwie, á żadni się w nię nie poddáiemy. Iest to wielka niespráwiedliwość, kiedy grzesznik niechce być áni upokorzony, áni się sam upokorzyć, ále iáko ieszcze większa iest tego, ktorego Chrystus do Kápłáństwá powołał, y od ktorego potrzebuie naśládowánia wiernieyszego iego pokory. Iest to wielka pociechá pokornych, kiedy widzą Chrystusá upokorzonego. Iest to wielki wstyd y konfuzya, y znák potępienia dla tych, ktorzy są nieprzyiaćielem pokory. Mowmy sobie sámym często, co tu Chrystus do nas mowi, á nie będźiem nigdy tesknić áni w utrápieniu, áni w nieszczęśćiu, áni w upokorzeniu.

Obrałem

Obrałem to ſobie Pánie, ábym był upokorzony w twoim domu ráczey, niżelibym miał bydź w wyſokiem poważeniu między grzeſznikami.

VIII. Wrześniá.

Nie dosyć że wieſz náukę Ewánieliczną, ále trzebá ſię w niey ćwiczyć.

Si hæc ſcitis, beati eritis, ſi feceritis ea. Joan. 13. 17.

Ieżeli te rzeczy wiećie, błogosłáwionymi będźiećie, ieżeli ie czynić będźiećie.

Nie świátło, áni poznánie czyni ſzczęśćia żyćia tego, ále dobre zażywánie świátłá, y miłość Krzyżá Chryſtuſowego. Poznánie náſzey powinnośći bez ćwiczenia ſię w nich, nie przyda ſie ná co inſzego, tylko żebyśmy zarobili ná ſąd ſurowſzy, im bárdźiey známy Chryſtuſá iże przez miłość, á nie przez niemoc chwyćił ſię upokorzenia y obnażenia, tym bárdźiey miłość podwyżſzenia roſpuſty żyćia ſwáwolnego ieſt obrzydliwa przed Bogiem. Nie słowá, nie myśli, nie powierzchowne adorácye pokazuią, że przyznáiemy prawdźiwie Chryſtuſá zá náſzego Páná, y że ieſteśmy iego ſługámi y niewolnikami, ále kiedy czyniemy wolą iego, y náśláduiemy iego pokorę.

Pánie, niechże nie będę ták nieſzczęśliwy, ábym ućiekał od tego coś ty kochał, á ſzukał tego czymeś ty wzgardźił. Moiá to powinność ábym ćię náśladował, ále Pánie uczynić tego nie mogę, ieżeli mi ty nie dopomożeſz.

IX. Wrześniá.

Przykazánie miłośći ieſt nowe, lubo ieſt ſtare.

Mandatum novum do vobis: ut diligatis invicem, ſicut dilexi vos, ut & vos diligatis invicem. Joan. 13. 34.

Przykazánie nowe daię wam, ábyśćie ſię ſpolnie kocháli iákom ia was kochał, ábyśćie ſię y wy w ſobie kocháli.

PRzykazánie o miłośći ieſt nowe w tym, że ma Chryſtuſá zá modeluſz, y że ieſt nowo wyryte ná ſercu przez Duchá Swiętego. Nie kocháć ſię ieden w drugim tylko dla niebá, y dla dobr wiecznych, byłá to bez wątpienia nowá miłość dla żydow, ktorzy nie mieli tylko nádźieię ćielesną, y ktore były przez ſtan ſwoy zupełnie doczeſne. Wielka część przyiaźni świátá, ſą przyiaźni żydowſkie, y cále doczeſne, mało ieſt Chrześćiáńſkich, ktore nie mierzą do inſzego celu, tylko żeby ſię złączyć w Bogu, y dla Bogá przez Duchá Chryſtuſowego.

Wyryſuyże we mnie o Pánie tę miłość! áby odnowiłá ſerce moie, áby uczyniłá nowego człowieka, żeby nie kocháłá nic, tylko w tobie, tylko według ćiebie, tylko dla ćiebie.

X. Wrześniá.

Miłość ieſt charákter Chrześćiáninà.

In hoc cognoſcent omnes, quia diſcipuli mei eſtis ſi dilectionem habueritis ad invicem. Joan. 13. 35.

W tym poznáią wſzyſcy, że ieſteśćie memi uczniámi, ieżeli miłość między wámi mieć będźiećie.

CHarákter Chrześćiánina iest miłość, ále miłość nie kupna, miłość ktora nie ma zá fundáment interessu, zá początek dobrodźieystwá, y ktora nie uwáżá dla krzywdy. Gdy kocháſz kogo dla tego, że ćię kocha, iest to przyiaźń zupełnie ludzka, ktora nam iest poſpolita z pogánámi. Kiedy kocháſz dla tego, że Bog każe, y dla miłośći iego, iest to duch wiáry nowy Chrystuſowey. Miłość zobopolna przez ktorą znaią nas zá uczniow Chrystuſowych, powinna ſię stoſowáć do miłośći Chrystuſowey, bo nas niczego nie uczył, czegoby ſam nie praktykował. Y ieżeli chcemy żebyśmy mu byli podobnymi, trzebá tákże kochać y náſzych nieprzyiaćioł, y być gotowemi, ábyśmy dali życie náſze doczeſne, zá życie wieczne.

Vczyńże o moy Pánie! ábym nośił ná ſobie charákter twoich uczniow, ábym kochał nieprzyiaćioł moich iáko przyiaćioł, y dla miłośći twoiey, y że ták rozkazuieſz.

XI. Wrześniá.

Chrystus iest drogą, prawdą, y żywotem, ábyśmy ſzli do Bogá, ználi Bogá, y kocháli Bogá.

Ego ſum via, veritas, & vita, nemo venit ad Patrem niſi per me. Joan. 14. 6.	*Ia ieſtem drogą, prawdą, y żywotem, nikt nie przychodźi do Oycá, tylko przezemnie.*

JEZUS iest drogą przez ſwoy przykład, prawdą przez ſwoie słowo, żywotem przez ſwoię łáſkę. Droga nowá y żyiącá, przez ktorą wiárá nas prowádźi, prawdá

niechybna, przez ktorą ſpodźiewámy ſię dobrá wiecznego. Zywot wieczny, ktory ſam kocháć trzebá, oprocz tey drogi błąd ieſt uſtáwiczny, bez tey prawdy wſzelkie ieſt oſzukanie, bez tego żywotá gotowá śmierć. Przez grzech ſtráćiło ſerce drogę ſpráwiedliwośći, rozum świátło prawdy, zmyſły pomoc ſtworzenia ktoremu ſłużyło zá drogę prowádzącą do Bogá, wſzyſtko to oddáne nam ieſt w Chryſtuśie. Droga Niebieſka pokazána ieſt, zmyſłom náſzym przez iego żyćie y táiemnice. Prawdá, ktora oświecá náſz rozum, żywot ktory ożywia náſze ſerce.

O drogo niebieſka ktoraś przyſzłá! ábyś ſię zmordowáłá ſzukaiąc grzeſznikow, uczyńże to ábym ſzedł zá tobą naśláduiąc twego przykłádu. O práwdo niechybna! ktoraś zſtąpiłá do náſzych ćiemnośći, oświećże moie, ábym ćię poznał. O żywoćie nieſkończony! ktoryś ſię upokorzył, żeś umarł dla nas, niechże ia wſzyſtkim rzeczom umrę, ábym nie żył tylko w tobie, przez ćiebie, y dla ćiebie.

XII. Wrześniá.

Wiárá Chrześćiánina powinna ſię pokazać w iego żyćiu, y powinien prágnąć gorąco świátłá, y żyćia ſzczęśliwego.

Si cognoviſſetis me, & Patrē meum utiq; cognoviſſetis, & amodo cognoſcetis eum, & vidiſtis eum. Joan. 14. 7.	*Gdybyśćie mie ználi, poznalibyśćie y Oycá mego, y uznáćie go prędko, bośćie go widźieli.*

Godni-

GOdniśmy tey nagány Chryſtuſowey, ktorzy ták mało pokazuiemy w życiu náſzym że go známy iáko náſzego Páná, náſzego Zbáwićielá, náſze wſzyſtko. Jáká nadźieiá, iáká miłość, powinnaby ſtoſowáć ſię do náſzey wiáry, gdyby byłá ták żywá, y ták ſzczera, iáko być powinna. Náſze poznánia w tym życiu ſą nazbyt ćiemne y niedoſkonałe, nie możemy ſię ćieſzyć, tylko nadzieią tego żywego świátłá, ktore ma rozegnać náſze ćiemnośći. Iák pragniemy tego żeby było prędko. Iák ſię zda być długo tym, ktorzy chcą wyniść z dźiećińſtwá do poznánia doſkonałego człowieczeńſtwá.

Przydźże prędko o świátło mego ſercá! ále nagotuy tákże prędko to ſerce, oczyść ie ták, áby było godne ćiebie.

XIII. *Wrześniá.*

Doſyć to ſzczęśćia twego gdy znáſz, kocháſz, y máſz Bogá.

Domine oſtende nobis Patrē, & ſufficit nobis. Joa. 14. 8.	*Pánie pokaż nam Oycá, á doſyć nam będźie.*

KTo widźi Syná, widźi teſz y Oycá dla podobieńſtwá eſſencyálnego oſob ich, y iednośći ich natury. Ták ieſt Pánie, do ćiebie ſámego należy pokazać nam twego Oycá, ponieważ ſam go ty znáſz, ſam ieſteś obrazem iego wiecznym, charákterem iego ſubſtancyi, znákiem niewidomem iego doſkonałośći, świátłem ktore pochodźi z tego świátłá, y ktore ſámo może rozprzeſtrzenić ie po wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych. Pokażże nam go teraz przez wiárę żywą w ten ſpoſob, ábyśmy go

mogli kochać, żebyś nam go pokazał, kiedykolwiek w chwále daiąc nam iego possessyą. Sam Bog iest człowiekowi potrzebny, y ná sámym Bogu dosyć człowiekowi.

A kiedyż przestánę o moy Boże fatygowáć się szukáiąc znáiomośći niepożytecznych! y fałszywych dobr świátá tego. Powiedz duszy moiey że iesteś iey świátłem, iey zbáwieniem, iey żywotem, że iesteś tym dobrem ktorego oná gdźieindźiey szuka, y ktorego ználeść nie może tylko w tobie. Ale mow do niey ták, żeby ćię usłyszyć mogłá.

XIV. *Wrześniá.*

Máło iest Chrześćian tákich, ktorzyby dobrze zażywáli znáiomośći dobrodźieystw Boskich.

Tanto tempore vobiscũ sum, & non cognovistis me, Philippe qui videt me, videt & Patrem. Joan. 14. 9.	*Od ták dawnego czásu z wámi iestem, á nie poználiśćie mię, Filipie kto widźi mnie, widźi y Oycá.*

TAk dawny czás, iestże Bog, iest z námi, że się nam pokazuie przez swoie dobrodźieystwo, że obiáwia w stworzeniách swoię moc, swoię mądrość, swoię dobroć, że nas zagrzewa swoim natchnieniem, swoim karániem, swemi słowy, ábyśmy go ználi zá nászego Bogá, ábyśmy byli posłuszni iáko nászemu Oycu, nászemu Pánu, á my go postaremu nie známy? Otworzmyż

myż oczy náſzey wiáry, á nie náſzego ćiáłá, widźieć nie możemy tego, co ieſt niewidomo, tylko oczámi niewidomymi, á widźiemy tęż eſſencyą Boſką, tęż moc, tęż doſkonałość w Oycu, w Synu, y w Duchu.

Wierzę o IEZV! ále przećięż proſzę ćię pokaż mi Oycá ſwego, bo go nie widzę, tylko iáko w zwierćiedle, ábo iáko z zapłotná. A kiedyż to płotno odrzucone będźie?

XV. *Wrześniá.*

Sámá miłość poſſuſzna ieſt práwu, á ſamo poſſuſzeńſtwo ieſt znákiem miłośći.

Si diligitis me, mandata mea ſervate. Joan. 14. 15. | *Ieżeli mię kochaćie, przykazánia moie chowayćie.*

NIe pochlebiaymy ſobie w tym, że kochamy Bogá, ieżeli nie chowámy iego przykazáń, ále teſz y w tym nie pochlebiaymy ſobie, że chowámy iego przykazánie, ieżeli go nie kochamy. Wykonánie práwá ieſt probą miłośći, ále miłość ieſt początkiem wykonánia práwá. Ieden naiemnik ktory nie chowa práwá tylko dla intereſſow doczeſnych, ábo ieden niewolnik ktory toż czyni dla boiaźni kary, ſą to oſoby ktore nie kochaią ſię tylko w ſobie ſámych, á pewnie nie w Bogu, ktorzy daią Bogu to, co ieſt powierzchownego, á ſerce ſtworzeniu. Exáminuy twoie ſerce, przetrząśniy twoie uczynki, ieżeli chceſz znáć to, żeś ieſt przed Bogiem, powinno iedno zá drugie odpowiádáć.

Nie mogę wykonywáć twoich przykazáń o moy Boże! ieżeli ćię nie kocham, ále kocháć ćię nie mogę, ieżeli mi nie dáß ſwoiey miłośći. Vczyńże to z miłośierdźia twego ábym ćię kochał, á ia chowáć będę twoie práwo.

XVI. Wrześniá.

Zadney prawdźiwey poćiechy nie maſz tylko w Chryſtuśie, y w Duchu Swiętym.

Ego rogabo Patrē, & alium Paraclitum dabit vobis, ut maneat vobiſcum in æternum. Joan. 14. 16.	*Ia prośić będę Oycá, y inßego Poćießyćielá, da wam, áby z wámi mießkał ná wieki.*

DUch Swięty ćieſzy wiernych, wzbudzáiąc w nich dufność áby ſię ućiekali do Bogá iáko do Oycá pełnego dobroći, daiąc im miłość do dobr wiecznych, ktore ſą ſáme prawdźiwie ćieſzące, daiąc zwyćięſtwo z pokuſy grzechu, bo to ieſt iedyne nieſzczęśćie, ktore nas ſmućić powinno. Poſyłá Chryſtus co dźień tego Poćieſzyćielá do duſz náſzych, y nie opuśći nas nigdy, ieżeli go ſámi wprzod nie opuśćiemy. Nie tylko to pożytek prac, modlitw, y śmierći Chryſtuſowey, iáko ofiáry Boſkiey, oddáney ná Krzyżu, ále y modlitw ktore ofiáruie uſtawicznie zá nas w niebie, iáko náſz Kápłán y naywyżſzy Biſkup.

Vczyńże nas godnymi o Duchu Swięty poćießyćießyćielu, iedyny twoiey poćiechy, á poniewaź tá nie ieſt

tylko dla tych, ktorzy kocháią Chryſtuſa, y ktorzy obſerwuią iego práwo, uczyńże nas wiernymi w tych powinnośćiách, niechże ćię nie opuſzczam nigdy o Iezu! żebym teſz nigdy od ćiebie nie był opuſzczony.

XVII. Wrześniá

Bog, Chryſtus, y Kośćioł maią być celem náſzey wiáry y miłośći.

In illo die vos cognoſcetis, quia ego ſum in Patre meo, & vos in me, & ego in vobis. Joan. 14. 20.	*W ow czás poznáćie, że ia ieſtem w Oycu moim, y wy we mnie, y ia w was.*

TE słowá ſą zebrániem Teologii Chrześćiáńſkiey, ktorą nam daią. 1. O Troycy Przenayświętſzey w tym gdźie ieſt wyrażono, że Syn ieſt w Oycu, przez złączenie nátury z niem, y przez wieczne rodzenie, ktore Oćiec daie ná ſwoiem łonie gdźie ieſt z niem początkiem Duchá Swiętego. 2. O wćieleniu ucząc nas, że náturá náſza ieſt w ſłowie w Synu Boſkim przez złączenie oſoby. Kośćioł w Chryſtuśie iáko iego ćiáło, y wſzyſcy Chrześćiánie, iáko iego członki, ktore z nim ſą wćielone. 3. O poświęceniu Kośćiołá, bo Chryſtus ieſt w nas przez Duchá przyłączenia, áby nas poświęćił, áby námi rządźił, áby ná nas wlał, iáko głowá ná ſwoie członki żywot łáſki y chwały.

Wypełniyże o moy Boże we mnie te táiemnice miłośći twoiey! y twego miłoſierdźia. Vczyń to z ſercem moim, co maſz uczynić w ow dźień pożądany.

A kiedyż

A kiedyż przyidźie ow dźień, kiedy nic nie będźie zakrytego przed námi, kiedy wſzyſtko oczywiśćie widźieć będźiemy, kiedy my w tobie będźiemy, á ty w nas.

XVIII. Wrześniá.

Miłość ćiągnie miłość, y ieſt źrzodłem prawdźiwego świátłá.

Qui habet mandata mea, & ſervat ea, ille eſt qui diligit me. Qui autem diligit me, diligitur à Patre meo, & ego diligam eum. & manifeſtabo ei me ipſum. Joan. 14. 21.

Kto przyiął przykazánie moie, y chowá ie, ten ieſt ktory mię kocha, kto mię záś kocha, kocha go y Oćiec moy, y ia go kocháć będę, y pokażę śiebie ſamego iemu.

MIłość Boga ku nam ieſt przyczyną y nagrodą wiernośći náſzey w prawie. Kocháć nie będźie wiecznie tylko tych, ktorych zakocha pierwſzy. Miłość iego koronowáć nie będźie tylko tych; ktotych miłość iego utrzyma w potrzebie, y uczyni wiernymi w práwie. Miłość náſza dla Bogá ieſt źrzodłem prawdźiwego świátłá, y poznánia zbáwiennego Chryſtuſa ná tym świećie, y widzenia ſzczęśliwego w przyſzłym wieku. Nie ieſt to áni náuka, áni umieiętność, áni dobry rozum, ktore nas czynią miłemi Bogu, ále wierność w chowániu iego woli. Duſza ktora idźie wiernie w drodze ktorą iey Bog naznáczył, ma więcey świátłá w rzeczách Boſkich, niżeli owi mędrcowie źiemſcy, ktorzy umieią wſzyſtko, oprocz kochania Bogá, y śiebie zbáwienia.

D ayże

Dayże mi o Pánie! co raz to większą twoię miłość, ábym co raz to bárdźiey był wiernieyszy, w wykonywániu twoich przykazáń, y żebym przez to dosyć uczynił miłości wieczney twego Oycá do mnie.

XIX. Wrześniá.

Kochay prawo Boskie státecznie, ábyś był Kośćiołem wiecznym Máiestatu iego.

Si quis diligit me, sermonem meum servabit, & Pater meus diliget eum, & ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus. Joan. 14. 23.

Ieżeli kto mię kocha, słowá moie chowáć będźie, y Oćiec moy kocháć go będźie, y do niego przyidźiemy, y mieszkanie u niego uczyniemy.

NIe iest to miłość miiáiącá, áni wykonywánie słowá Boskiego w niektorych punktách partykulárnych, ktora zasługuie ná to, żeby Bog w nas osadźił mieszkánie, iáko w swoim Kośćiele. Ustawicznie się y statecznie ćwiczyć trzebá w iego náuce, wiernie wykonywáć wszystkie iego przykazánie. Nie liczy Bog w reiestrze swoich przyiaćioł wiernych, y statecznych, tych ktorzy nie maią trudnośći, áby go często przez grzech zdradzáli. Wizytá należyta wybranym, y przez ktorą poćiąga ich do śiebie, iest to dla tych, ktorzy go áż do końcá kocháią. Dusza ktora chce być Kośćiołem wiecznym Troyce Przenayświętszey, powinna w sobie mieć dyspozycyą, iákoby wieczną, do wykonánia woli iego.

Ty tylko ieſteś o Pánie! ktory możeſz mię náuczyć co to ieſt zawrzeć z tobą przyiaźń, przyiąć ćię, y dáć goſpodę wielkiemu twemu Máieſtatowi. Iákie ſzczęśćie!

XX. Wrześniá.

Duch Swięty, iáko duch Chryſtuſow ieſt źrzodłem y początkiem wſzelkiego w nas dobrá.

Paraclitus autem Spiritus Sanctus quem mittet Pater in nomine meo, ille vos docebit omnia, & ſuggeret vobis omnia quæcunq; dixero vobis. Joan. 14. 26.

Poćieſzyćiel záś Duch Swięty ktorego pośle Oćiec w Imię moie, on was náuczy wſzyſtkiego, y przypomni wam wſzyſtko, cokolwiek ia wam powiem.

WE wſzyſtkich rzeczách mamy dependencyą od Duchá Swiętego, cokolwiek do zbáwienia należy, á od Duchá Swiętego, iáko Duchá Chryſtuſowego danego nam Imieniem iego przez zaſługi członkow iego. Nie máſz łáſki ktoraby nie byłá dáná imieniem, y dla miłośći Jezuſowey. Nie może Bog patrzyć ná nas ſámych, ábo w Adámie, tylko áby nas karał; nie może dobrze uczynić, chybá zapátruiąc ſię ná nas w Chryſtuſie. Duch Swięty, y iego łáſka ieſt nam dla wſzyſtkiego potrzebná. Rozum potrzebuie, ábyśmy poználi wolą Boſką, y ználezli poćiechę w tym wygnániu. Serce potrzebuie, bo ten tylko duch ſam náuczyć nas może żebyśmy czynili wolą iego, wzbudzáiąc w niey miłość. Pamięć potrzebuie, ábyśmy ſobie

przypo-

przypomnieli, y żebyśmy ią napełnili umieiętnośćią około zbáwienia.

O Duchu Boſki zaświećże we mnie to świátło! napełnii ſerce moie tą miłośćią, poświęć pamięć moie w przypomnieniu twego práwá, y twego dobrodźieyſtwá.

XXI. *Wrześniá.*

Pokoy Chryſtuſow y Duchá iego, ieſt rożny od pokoiu świátá.

Pacem relinquo vobis, pacē meam do vobis, non quomodo mundus dat, ego do vobis.
Ioan. 14. 17.

Pokoy zoſtawuie wam, pokoy moy daie wam, nie ták iáko świát daie, ia wam daie.

POkoy świátá ieſt w ućieſze, odpoczynku, obfitośći, y delicyách, pokoy według Chryſtuſá ieſt w poddániu ſię do woli Boſkiey w poćieſze miłośći, w nadźiei dobr niewidomych. Człowiek ćieleſny mieſza ſię y deſperuie, kiedy mu dobrá doczeſne odeymuią w ktorych on odpoczywa, y w ktorych znayduie pokoy. Serce Chrześćiáńſkie konſerwuie ſwoie uſpokoienie y ſwoy pokoy, y wten czás kiedy Chryſtuſá mu odeymuią, to ieſt, obecność iego, y poćiechę oczywiſtą. Swiát ábo nie daie pokoiu tylko przez pragnienia niepłodne, ábo nie daie tylko pokoy niepłodny, y zmyślony. Jezus czyni to, co mowi, y słowá iego nioſą ſkutek z ſobą áż do końcá, utwierdzaiąc go przećiwko groźbie świátá, y przećiwko wſzyſtkiemu temu, co mieſzáć może przyiaźń Boſką.

Niechayże ći co kocháią świát ſzukaią pokoiu świátá, twoy pokoy o IEZV! niech mi zoſtánie, y mam dośyć ná niem. Dayże mi go, ponieważ chceſz ábym go miał zá dźiedźictwo, y zá práwo, ktoregoś dla mnie nabył.

XXII. Wrześniá.

Trzebá bydź złączonym z Chryſtuſem, y ćierpieć z nim, ieżeli chceſz mieć pożytek.

Omnem palmitem in me non ferentem fructum, tollet eum, & omnem qui fert fructum, purgabit eum ut fructum plus afferat. Ioan. 15. 2.

Oderwie wſzyſtkie gałęźie ktore nie nioſą pożytku we mnie, y obetnie wſzyſtkie te, ktore nioſą pożytek, áby go co raz to więcey nioſły.

WIerni bez uczynkow, ſą gałęźie bez owocow. Muśiſz nie umieć wiáry, kiedy bárdźiey lubiſz ábyś był oderwány od ćiáłá Chryſtuſowego, ániżeli żebyś ćierpiał utrapienie w tym żyćiu, y nioſł owoc dobrych uczynkow. Dobre, y złe gałęźie trzymaią ſię winnicy, ábo wewnętrznie, ábo powierzchownie, ále nie wſzyſtkie nioſą pożytek. W dźień tylko oſtátniego oderwánia złe będą oddálone bez powrotu. Nie máſz tákiey gałęźi, ktoraby nie ćierpiałá żeláza, ále te nieſzczęśliwe, ktorych ogrodnik nie dotyka ſię w tym żyćiu, y do ktorych nie przykłáda żeláza, tylko żeby ie odćiął od drzewá. Rożne ſkutki ćierpienia złych y dobrych, iedni ſtaią ſię lepſzemi, á drudzy gorſzemi.

Kto niechce być obćiętym, niechce nieść owocu, ále chce być odćiętym. Pánie uchoway odepchnąć tę rękę onego tego ogrodniká.

XXIII. Wrześniá.

Wszystká moc dobrych uczynkow przychodźi nam od Chrystusá.

Manete in me, & ego in vobis sicut palmes non potest ferre fructum à semet ipso, nisi manserit in vite, sic & vos nisi in me manseritis. Ioan. 15. 4.

Mieszkayćie we mnie, á ia w was, iáko gáłęś nie może od śiebie nieść pożytku ieżeli nie zostaie przy drzewie, ták y wy ieżeli we mnie mieszkać nie będźiećie.

DWie rzeczy są potrzebne, iedna ábyśmy mieszkali serdecznie przywiązánemi do Chrystusá przez wiárę y przez miłość, ábyśmy żyli w nim, y z niego; druga, ábyśmy odbieráli od niego moc do dobrzeczynienia, bo nie możemy sami, z śiebie żadnego dobrego uczynku czynić bez wylánia ná nas iego łáski, y iego Duchá. Nie dosyć ná tym, że iesteśmy złączeni przez chrzest do Chrystusá nászey głowy, trzebá się ieszcze złączyć przez modlitwę, przez prágnienie, przez rozmyślánie, y Ewánielii iego práktykowánie, przez co mamy go bárźiey obecnego. Dobra rzecz iest ábyśmy czynili we wszystkich okazyách tę modlitwę pierwszych Chrześćian:

Zapieram się ćiebie czárćie, y wszystkiey twoiey pychy, y wszystkich twoich uczynkow; wiążę się do ćie-

bie o IEZV! daię śię twemu Duchowi, ábym mogł w tobie, y przez ćiebie obfitowáć.

XXIV. Wrześniá.

Wszelka dobrá myśl, modlitwá, y uczynek, iest skutek łáski Chrystusowey.

Ego sum vitis, vos palmites, qui manet in me, & ego in eo, hic fert fructum multum, quia sine me nihil potestis facere. Ioan. 15. 5.

Ia iestem latorośl, wy gałęzki, kto mieszka we mnie, y ia w nim, ten przynośi owoc wielki, bo bezemnie nic uczynić nie możećie.

CUdowne złączenie głowy z członkami, Chrystusá z swoim Kośćiołem, ktore iednę rzecz czynią, y iákoby iedno ćiáło, iednego człowieka, iednę winnicę. Chrystus czyni, że członki iego przynoszą wiele owocow, kiedy utwierdza duchem swoim wszystkie ich uczynki, choć pospolite y zwyczayne, kiedy ich applikuie do dobrych uczynkow. Rozlewá ná nich ustawicznie swoie moc, iáko głowá w swoich członkách, iáko winnicá w swoich gałęźiách. Moc, ktora uprzedza, spolnie idźie, y następuie po dobrych uczynkách, bez ktorey nie mogą być żadnym sposobem miłemi Bogu, y zasługuiącemi. Łáska Chrystusowá, początek wszelkiego dobrá, potrzebná iest do wszelkiego dobrego uczynku małego ábo wielkiego, łácnego ábo trudnego, żebyś mogł zacząć, postąpić, y skończyc. Bez niey nie tylko nie czyniemy nic, ále áni czynić nie możemy.

XXV.

XXV. Września.

Miłość Boska przeciwko Synowi, iest modelem miłości Syna przeciwko członkom iego.

Sicut dilexit me Pater, & ego dilexi vos, manete in dilectione mea. Ioan. 15. 9.

Iáko kochał się we mnie Ociec, ták y ia się w was kocham, zostańcież w miłości moiey.

WSzystkośmy winni dobrowolney Chrystusá przeciwko nam miłości, iáko Chrystus winien wszystko dobrowolney Oycá miłości, przez ktorą napełnił go wszelką obfitością, y Bostwem. Obiera nas ábyśmy byli iego członkami, y żeby czynił w nas, y przez nas dobre uczynki ktore my czyniemy. Iáko Ociec iego obrał go áby był nászą głową, y żeby czynił w niem, y przez niego cudá, á osobliwie zbáwienie świátá. Bog kocha Syná, y nas w swoim Synu. Jezus kocha swego Oycá, y nas dla swego Oycá, kochaymyż podobnym sposobem Bogá w Chrystusie, á Chrystusá Bogá człowieká zá Bogá Oycá; iego miłość, Bogá Chrystusá, y Chrześciániná, czynią troiáki węzeł, ktory nie będzie nigdy zerwány w niebie, y ktory uczyni żywot wieczny, y wielką táiemnicę błogosłáwioney wieczności. Naynieszczęśliwszy ná tym świecie ten, ktory nie daie wszystkiego, áby się w tey utrzymał miłości.

Boże serca mego ktoryś mię pierwszy zakochał, spraważe to, żebym mieszkał statecznie w twoiey miłości, y żeby twoiá miłość mieszkałá wiecznie we mnie.

XXVI. Wrześniá.

Wieczność miłośći náſzey ku Bogu w niebie, zawiſłá ná wiernym wykonániu práwá iego ná świećie.

Si præcepta mea ſervaveritis, manebitis in dilectione mea, ſicut & ego Patris mei præcepta ſervavi, & maneo in ejus dilectione. Ioan. 15. 10.

Ieżeli przykazánia moie chowáć będźiećie, mieſzkáć będźiećie w miłośći moiey, iáko y ia Oycá mego przykazánia chowáłem, y mieſzkam w kochániu iego.

KTokolwiek chce uſtánowić ná cáłą wieczność miłość Boſką w ſobie, powinien pilno ſię ſtáráć, áby przykazánię iego wykonywał. Wiąże Bog miłość ſwoie, y wieczność miłośći ſwoiey do wypełniánia práwá ſwego, y w ſámym Chryſtuśie. Miłość y poſłuſzeńſtwo Syná ku Oycu, ktora nie może przeſtáć áni być przeſtaná ná ieden moment, á ktory przećięż należy uſtawiczność wieczna miłośći Oycá przećiwko Synowi. Im więcey dyrekcya słowá reſpektem woli ludzkiey Chryſtuſá byłá wyżſza, y niechybnieyſza, y operácya Duchá Swiętego w iego ſercu ſkuteczna, y wſzyſtko mocna, tym bárźiey wolá iego byłá wolna, miłość iego godna Bogá, y uczynki zaſługuiące.

Ponieważ wieczność miłośći moiey do ćiebie o moy Boże! zawiſłá ná przywiązániu ſię ſercá mego do twego práwá, niechże przyimuie wiernie wſzyſtkie twoie intencye ktore máſz o mnie, niech chowam twoie przy-

kazánia ná tę pamiątkę, że Oćiec twoy czyni wiecznie w tobie, ábyś mieszkał w iego miłośći, uczyń y we mnie, ábym ćię nigdy nie odstępował.

XXVII. *Wrześniá.*

Wszystka náuka szkoły Chrystusowey iest miłość.

Hoc est præceptum meum ut diligatis invicem, sicut dilexi vos. Ioan. 15. 12.

To iest przykazánie moie abyśćie się wsobie kocháli, iákom ia was kochał.

PRzypomniymy sobie, że przykazánie włáśne Chrystusá iest, ábyśmy ieden drugiego kochał, iáko Chrystus nas kochał, to iest w Bogu, y dla Bogá, y żeby ieden dla drugiego dał włáśne żyćie. Ućiecha wieczna nie kosztuie tylo, ilo sobie imáginowáć możemy, ponieważ wszystkie przykazánia śćiągaią się do kochánia, ábyś kochał Brátá dla miłośći Boskiey, á Bogá sámego w Bráćie swoim. Szkołá Boska iest szkołą miłośći, gdźie Chrystus iáko człowiek iest iáko naypierwszy Uczeń Oycá swego; miłość iego ktorą nas kocha, ma zá modelusz tę miłość, ktorą go kocha, y uczy nas Mistrz ábyśmy formowáli miłość nászę ku nászym bráći nakształt tey, ktorą on ma ku nam. Iáki modelusz! ktoż go może doskonále naśládowáć?

Wydrukuyże ná mnie moy Pánie tę miłość ku bliźniemu, ktorą chcesz, ábym naśládował w tobie, ążebyś ią wyraźił we mnie, uczyń żebym się zapatrywał

wał ná ćię z wiárą, żebym śię modlił z pokorą, y prawdźiwym náśládowánia twego prágnieniem.

XXVIII. *Wrześniá.*

Doſkonałość miłośći ieſt tá, kiedy daiemy żyćie náſze zá tego, kogo kochamy.

Majorem hac dilectionē nemo habet, ut animam ſuam ponat quis pro amicis ſuis. Ioan. 15. 13.

Większey nád tę miłość nikt nie ma, áby dał duſzę ſwoię zá przyiaćioł ſwoich.

COż ieſt zá miłość tedy Chryſtuſowá? ktory dał żyćie ſwoie zá ſwoich nieprzyiaćioł, y przez to uczynił ich ſwemi przyiaćiołmi, y tráktował ich iáko ſobie naymilſzych. Nie máſz tey rzeczy, ktoreybyś nie uczynił ná świećie, ábyś z niey przyiaćielá potężnego uczynić mogł ſobie. Ieżeli go potrzebuieſz, ábo że śię go boiſz, ále przez to, pokazuieſz iáko nie przyiaćielá, ále śiebie ſámego kocháſz, że chceſz konſerwowáć żyćie ſwoie miáſto tego, żebyś ie dał zá bliźniego.

Ty ieſteś ſam o IEZV! ktoryś prawdźiwie nieprzyiaćioł twoich kochał iáko naywiękſzych przyiaćioł bez intereſſu, bez boiaźni, bez nadźiei, y owſzem przeyrzałeś niewdźięczność, ktorą miłość twoię płáćić mieli. Táki przykład rzucá w deſperácyą tych, ktorzy nie maią nádźiei w twoiey łáſce, ále Pánie ty wieſz ſam,

ſam, że twoiá łáſka ieſt moią wßyſtką nádźieią, y że o niczym nie deſperuię, tylko o ſobie.

XXIX. *Wrześniá.*

Miłość Chryſtuſá przećiwko nam, ieſt pożytkiem tego, że ieſteśmy poſłuſzni przykazániu iego.

Vos amici mei eſtis, ſi feceritis quæ ego præcipio vobis. Ioan. 15. 14.	*Wy ieſteśćie moi przyiaćiele, ieżeli czynić będźiećie to, co wam rozkazuie.*

TA przez wſzyſtek czás nierozerwáná kondycya przyiaźni, y złączenia z Bogiem á ludźmi byłá, kiedy czynili wolą Boſką, y wypełniáli práwo iego. Dobroći niepoięta! máſz práwo ábyśmy dali tobie żyćie zá żyćie, á ty ſię kontentuieſz náſzym poſłuſzeńſtwem. Záślepioną złośći, niepoięta niewdźięczności grzeſznika, ktory odrzucá tę kondycyą, co iego wſzelkie czyni ſzczęśćie, ktory wyżey ſobie kłádźie iárzmo czártowſkie, niżeli ſłodkie y miłe iárzmo woli Bogá ſwego, ktory woli mieć czártá zá tyraná, niżeli Chryſtuſá zá przyiaćiela. Czy moglibyśmy pomyślić o tey przyiaźni, gdyby Chryſtus ſam nam iey nie obiecywał. Ták wielkie iey pożytki, czy nie mogąż zniewolić náſzego ſercá? ſercá ták zapamiętáłego, gdy odrzucá przyiaźń Bogá ſwego, y w ten czás náwet częſto gdy ią odbiera. Wykonánie przykazáń iego ieſt iey cena, á on nie chce wſzelkiey inſzey rzeczy.

Wyryſuyże ná ſercu miłość ku twoiemu przykazániu,

niu, abym śię mogł ćieszyć szczęśćiem nieoszácowánym przyiaźni twoiey.

XXX. Wrześniá.

Kto chce iść zá Chrystusem, muśi być nienawidźiany od świátá.

Si mundus vos odit, scitote quia me priorem vobis odio habuit. Ioan. 15. 18.

Ieżeli świát wás nienáwidźi, pierwszym ia był co mię nienawidźiał.

Wielka to poćiecha tych, ktorzych prześláduią dla tego, że śię nie ákomoduią świátu, kiedy uważáią to, że ich ták traktuiem, iák Chrystusá. Ci ktorych ráczey przyimowáć do śiebie powinni mieć tychże przyiaćioł y nieprzyiaćioł. Przypominaiąc sobie záwsze tę nienawiść, ktorą świát nienawidźiał nászego Páná, á dźiwowáć śię nie będźiemy tey nienawiśći nieubłáganey, ktorą ma do sług iego. Gdźiesz iest teraz ten świát, ktory prześládował y nienawidźiał Chrystusá, y coż mu uczynił? chybá że mu posłużył do iego chwały, y do iego intencyi? Teráźnieyszy ná toż wyidźie, tenże będźie miał skutek, á my będźiem mieli część w chwále Chrystusowey, ieżeli znośić będźiemy nienawiść świátá z Chrystusem. Przykład Páná y złączenie ktore mamy z niem, powinien nas utrzymać, ábyśmy wszystko ćierpliwie znośili dla iego imienia.

Ieżeli mię kocha świát, ktory ćię nienawidźiał Pánie, czyż mogę spodźiewáć śię y pochlebiać sobie w tym, żem iest z liczby twoich sług.

I. Paździerńika.

Kiedy ćię nienawidźi świát, ieſt to znak że ćię kocha Bog.

Si de mundo fuiſſetis, mundus quod ſuummum erat diligeret, quia verò de mundo non eſtis, ſed ego elegi vos de mundo, propterea odit vos mundus. Ioan. 15. 19.

Gdybyśćie byli z świátá, świát co ieſt iego kochałby, ále że nie ieſteśćie z świátá, y ia wybrałem was z świátá, dla tego nienawidźi was świát.

JEżeli znośiemy nienáwiść świátá, znak to ieſt że nie ieſteśmy z świátá, że nie idźiemy zá iego máxymámi, że nie idźiemy zá iego náuką, y że śię iego nie rządźiemy duchem. Ieſt y tego znak, że Bog nas kocha ową miłośćią wieczną, przez ktorą obiera y oddźielá z zepſowáney maſſy tych, ktorzy mu śię podobáią, kiedy pozwála, áby nienawiść świátá przymuśiłá nas do oddálenia śię od świátá, ábo kiedy oddálenie śię náſze od świátá prowádźi go do nienawidzenia nas. Coż pomyślić mamy według tego słowá prawdy, o tych ktorych świát pieśći, y ſwemi napełnia fáworámi, ieżeli nie to, że są z świátá, y przećiwni Chryſtuſowi, kiedy ſerce ich ieſt przywiązáne do tych dobr fałſzywych. Ieſteś świátowem, á ieſteś Chrześćiáninem, ieſteś Chrześćiáninem, á kocha ćię świát, są to rzeczy niesłychane; propozycye ktore śię nie zgadzáią z Ewánieilią.

Vczyńże Pánie żebym kochał tę nienawiść, żebym nienawidźiał tę miłość świátá.

II. Paźdźiernika.

Łzy ſą to dźiałem Chrześćiániná ná tym świećie, radość, y poćiecha w niebic.

Amen amen dico vobis, quia plorabitis & flebitis vos, mundus autem gaudebit, vos autem contriſtabimini, ſed triſtitia veſtra vertetur in gaudium. Ioan. 16. 20.

Zaprawdę powiádam wam, że płákać wy będźiećie, á świát ſię ćieſzyć, wy záś ſmućić ſię będźiećie, ále ſmutek wáß obroći ſię w weſele.

SWiát ná ieden moment znayduie ſię w poćiechách w ten czás, gdy ſpráwiedliwi rozpływáią ſię we łzách. Ale poćiecha ſprawiedliwych będźie wieczna, gdy bezbożni ćierpieć będą wiecznie. Chryſtus nas upewnia, że łzy y ięczenia ſą náſzym dźiedźictwem, á my iáko naybárźiey chroniemy ſię ich. Ieżeli życzemy ſobie poćiechy świátá, to muśiemy życzyć ſobie płákać wiecznie z świátem. Wſzyſtkie łzy nie ſą záwſze łzámi Chrześćiáńſkiemi, pożądliwość ma ſwoie łzy oſobliwe, ták iáko y miłość. Płákać oto że nam odeymuią to, co paſſya náſza kochałá, ieſt płákáć iáko płácze potępiony, ieżeli wiárá nie popráwia tey płákania przyczyny, y ſercá pokornym nie czyni.

Niechże odmienię o moy Boże! przez pokutę poćiechy moie zakazáne we łzy święte, y zbáwienne, w nadźiei, że odmieniß moy ſmutek miiáiący w poćiechę wieczną.

III. Paźdźiernika.

O wszystko trzebá Chrystusá prośić, bo bez niego nic nie otrzymamy.

Amen amen dico vobis, si quid petieritis Patrē in nomine meo, dabit vobis. Ioā. 16. 23.

Zaprawdę zaprawdę powiádam wam, ieżeli prośić będźiećie Oycá mego w Imię moie, da wam.

JEżeli chcemy co otrzymać od Oycá, trzebá prośić w Imię y przez zasługi Chrystusá, iáko Odkupićielá, Pośrzednika, y głowy Kośćiołá. Ták Kośćioł prośi, ták wszyscy prośić powinniśmy. Grzesznik iáko syn Adámá, nie iest godźien czego inszego, tylko żeby go Bog odrzućił. Nie ma inszego práwá, áby się w modlitwie prezentował Bogu, tylko iáko Syn Boski, y członek Syná iego, nie mowiąc tylko iego duchem. Zaczynamy być niem, kiedy tego szczerze prágniemy. Kiedy się prezentuiemy Bogu, w modlitwie napełnieni śiebie sámemi, y właśnemi zasługámi nie iesteśmy w tey dyspozycyey, ábyśmy wszystkiego czekali od Chrystusá. Nie możemy názbyt się upokarzać, kiedy uważámy że iesteśmy ubogiemi, y winnemi nie maiąc nic, nie będąc niczego godnymi, y nie mogąc náwet modlić się tylko przez Chrystusá, y w Chrystuśie. Modlitwá będąc dźiełem sercá.

Kto się nie modli tylko ięzykiem, bez prawdźiwego wiáry prágnienia, godźien iest, áby go nie wysłuchano. Dayże mi o Pánie duchá modlitwy, ábym się ná Imię twoie modlił.

IV. Pa-

IV. Paźdźiernika.

Chrystus ustawicznie się zá nas modli, y to nas trzyma.

In illo die in nomine meo petetis, & non dico vobis, quia ego rogabo Patrem de vobis. Ioan. 16. 26.

W on czás w Imię moie prośić będźiećie, á ia wam nie mowię, że prośić będę Oycá zá was.

DOpiero w ten czás gdy Chrystus wylał swoię krew otworzył niebo, posłał Duchá swego ná Kośćioły, ták wielo darow tego Duchá Swiętego, ták wielo cudow Apostolskich pokazáło się, gdy poznáno że Chrystus iest prawdźiwy Pośrzednik ludźi, y że wszystko w Imię iego prośiemy, y wszystko w Imię iego otrzymuiemy. Ták się zda, że ten czás ábyśmy prośili Bogá w Imię Chrystusá, nie przyszedł iesżcze dla wielkiey liczby Chrześćian, ponieważ mało ich widźiemy, żeby się do tey skłonili prawdy, ledwo poznamy, że Chrystus iest nászym pośrzednikiem, wątpić nie trzebá, żeby się nie modlił zá nas, bo tá iest powinność pośrzednika.

Czuię ia Pánie, że ty prośiß zá mnie, bo widzę że mię napełniáß łáskami y miłośierdźiem, y wiem to zapewne, że ty tylko sam iesteś, ktory mi ie otrzymać możeß. Nie przestawayże o kochany IEZV prośić Oycá swego zá mną! áby ná mnie spoyrzyć ráczył okiem swego miłośierdźia.

V. Pa.

V. Pazdźiernika.

Muśi świát wybránych rożnie obrażáć.

In mundo pressuram habebitis, sed confidite, ego vici mundum. Ioan. 18. 16. 33.

Cięſkość będźiećie mieli ná świećie, ále dufáyćie, iam zwyćiężył świát.

NAywiękſza przyczyna dufności w Chryſtuśie ieſt że zwyćiężył świát, y wſzelkie iego pokuſy, y dla śiebie, y dla ſwoich członkow. Opowiádá nam, że będźiemy mieli ućiſki od tych, ktorzy ſą świátowemi, ále wſzyſtkie utrapienia świátá ſą umartwione zwyćięſtwem Chryſtuſá ná tym świećie. Naywiękſze y nayoſtátnieyſze iego ſtaránie ieſt, ábyśmy to poieni, że trzebá ſię rezolwowáć ná utrapienie, á naywiękſze wielkiey częśći świátá ſtaránie ieſt, áby ich nie mieli, wſzyſtkiego trzebá wyglądáć od ludźi, ále wſzyſtkiego ſpodźiewáć ſię trzebá od Chryſtuſá. Y to ieſt iedyna rzecz, ktora duſzę náſzę może w pokoiu oſádźić. Pokoy Chryſtuſow zwyćięża grzech w nas, y złość ludźi przećiwko nam przez tę moc, ktorą zwyćiężył czártá y świát.

Bądź pewien Zbáwićielu moy, że niechcę inſſego pokoiu, tylko tego, ktory był owocem twego zwyćięſtwá, niechcę inſſego, tylko tego, ktory ſię zgadza z twoiem.

VI. Paźdźiernika.

Doſyć zna Chrześciánin, kiedy zna

Bogá, zna Chrystusa.

Hæc est vita æterna, ut cognoscant te solum Deum verũ, & quem misisti Iesum Christum. Ioan. 17. 3.

W tym zawisło żyćie wieczne, áby ćię ználi sámego Bogá prawdźiwego, y Chrystusa ktoregoś posłał.

JEżeli to prawdá, że żywot wieczny nie zawisł tylko ná tym, ábyśmy ználi y kocháli Bogá, y Chrystusa, toć nie masz szczęśliwszych ná świećie tylko ći, ktorzy o tym tylko myślą, áby ználi y kocháli Bogá. Wszystkie insze znaiomośći nie są tylko prácą, y umartwieniem duchá, kiedy ich nie stosuiemy do tego, co czynić powinno nászę szczęśliwość. Ktoż się nie użaćuie nád tymi pięknymi rozumami, ktorzy wszystko umieią oprocz Ewánieliey, ktorzy tysiąc sekretow odkrywáią, á zapomináią náuki zbáwienia, y tey sztuki, áby się poświęćili kto zna Bogá bez Chrystusa, ten zna żyćie wieczne, á nie zna drogi, ktorą nas tám wiedźie, áni przewodnika. Ktory nas tám prowádźi, áni źrzodłá poznánia y miłośći, ktora nas w tey osadza possessyey.

Vczyńże o moy Boże przez Chrystusa twego Syná! ábym nie miał inszey miłośći, inszego prágnienia, tylko żebym ćię poznał, á nie poznał ćię dla czego inszego, tylko żebym ćię kochał.

VII. Paźdźiernika.

Kto chce ták żyć, iáko świát, będźie potępiony iáko świát.

Ego pro eis rogo, non pro mundo rogo, sed pro his, quos dedisti mihi, quia tui sunt. Ioan. 17. 9.	*Ia zá nich proßę, nie proßę zá świátem, tylko zá temi, ktoreś mi oddał, bo ći do ćiebie należą.*

CHrystus osobliwie prośi zá Apostołámi, y náucza nas, żebyśmy prosili często y goraco zá Pásterzami, y zá tymi, ktorzy pracuią w Kośćiele. Miłość iego przećiwko Kośćiołowi wzbudza go, áby prosił zá nich, bo się poświęćili Bogu dla Kośćiołá. Miłość ku Bogu Oycu náßemu, y Kośćiołowi Mátce náßey iest bárzo słábá, kiedy się nie modli zá tych, ktorzy niem rządzą. Swiátło złych złączenie ktory trwa, y trwáć będźie záwsze: (lubo często odrywáią mu członki.) To ćiáło zostaie w przeklęctwie, y traktuią go iáko wyklętego, ktory nie ma cząstki w ofierze Chrystusowey, áni w iego modlitwie. Coż tedy myślić możemy o tym, gdy pomyślemy.

Być z tego świátá, á nie mieć cząstki w twoiey modlitwie, y w twoiey ofierze, co zá słowo? y kto o niem pomyślić może bez zadrżenia! Lepßa rzecz iest nierownie wygnanem być y wyklętym z ćiáłá, á odebráć wieczny pożytek z twoiey modlitwy, ániżeli być upießczonym od świátá, á wiecznie od twoiey oddalonym ofiáry.

VIII. Paźdźiernika.

Bog Swięty utrzymuie wybranych w pośrzodku świátá, od zepsowánia świátá.

Pater Sancte, serva eos in Nomine tuo quos dedisti mihi, ut sint unum sicut & nos. Ioan. 17. 11.	*Oycze Swięty, utrzymayże w Imię twoie tych, ktorycheś mi oddał áby byli iedno iáko inni.*

NIe schodźi nigdy sługom Boskim ná niewidomey protekcyey, lubo iey nie widźiemy. Cięszkoby to było wierze, gdyby się widźiałá w pośrzodku świátá bez Chrystusá, ále tesz nas sámá upewnia, że Bog iest z námi w pokusach y utrapieniách. Sam Chrystus pyta Oycá, co z niem uczynić, áby pokazał swoy począ-tek od Oycá iáko Bog swoię dependencyą, iáko człowiek, y potrzebę modlitwy, áby się potykáć z świátem, y oddáć mu po potyczcze honor zwyćięstwá. Násládujmyż Chrystusá, ktory się ápplikuie do rożnych doskonałośći Boskich według rożnych okazyi, ktore do tego náleżą.

Vtrzymayże mię o Oycze Swięty! przez twoie Imię święte, y przez twoię Boską iedność, á prowadź mię do tey iednośći doskonáłey, ktora ma zá początek y modeluß iedność Troyce Przenayświętßey.

IX. Paźdźiernika.

Chrystus otoczony ránámi, ukoronowány ćierniámi, wyśmiány od ludu, iest wielkim przykłádem, y wielkim lekarstwem.

Ecce homo. Ioan. 19. 5.	*Oto człowiek.*

Oto

OTo człowiek, ktory ieſt ofiárą Bogá dla ludźi, ofiárą prawdźiwą ludźi dla Bogá; Oto ſtan do ktorego grzeſznik przyprowadźił ſwego Krolá, odmieniáiąc przez ſwoie grzechy wynioſłość Kroleſtwá, widowiſko żalu y wzgardy. Pycha ktorą ieſt głowá ludzka napełniona, nadęta ſwoią godnośćią, ſwoim kredytem, ſwoią umiejętnośćią, kiedy ieſt wyſádzona przed publiczne oczy ieſt to iákoby chorobá, ktorą Chryſtus chce uzdrowić przez to ćiernie, ktore otaczáią przenayświętſzą iego głowę. Niechże te ćiernie poświęcone przez dotchnienie ſię twego ćiáłá przenayświętſzego o JEZU! y zafárbowáne twoią krwią, uczynią we mnie moc ſkuteczną y Boſką, niech przebiią nadęćie pychy moiey, y moiey nadętośći, y przenikną puchlinę namiętnośći ſercá mego. Ten ſzkarłat, ktory ſłuży ná upokorzenie Chryſtuſá, zaćiera wynioſłość Synow Adámowych w ſtroiách, y zaſługuie ſobie ná łáſkę, ábyśmy gardźili wynioſłośćią ich, y wyborem wielkim, w ktorym ſię kochaią bogáći.

Potrawże to o IEZV! przez te ſłowá: oto człowiek, ábyś uzdrowił we mnie odległość od wſzyſtkiego tego, co do wzgardy y pokory przyprowádza. Przyłożże przez Duchá twego ná ſerce moie to miłośći twoiey lekarſtwo.

X. Paźdźiernika.

Chryſtus nioſąc ſwoy Krzyż, iáko go nośić mamy zá niem naucza.

Et baju-

Et bajulans ſibi Crucē, exivit in eum, qui dicitur Calvariæ locum. Ioan. 19. 17.

Y nioſąc ſobie Krzyż, wyſzedł ná owo mieyſce, ktore Kalwáryą nazywáią.

PRawdźiwy Izáak iáko ofiárá Boſka nieſie drewka ná ſwoię ofiárę, iáko zwyćięzca broń, ktorą ma zwyćiężyć piekło, świát, y grzech, iáko Krol berło, ktorem ma rządźić ſwoy lud. Ten Krzyż, ktory ieſt obrazem náſzych grzechow, pod ktorym ulega Chryſtus, ma być lekarſtwem, y uleczeniem. Spoyrzyimy ná ſię co głowie náſzey, y náſzemu modeluſzu, on ieſt ná náſzym mieyſcu, y ćierpi to, cośmy my ćierpieć mieli. To widowiſko ieſt ták ſzpetne dla oczu ćiáłá, iáko ieſt miłe oczom wiáry, bo go kocháć y naśládowáć przez cáłe náſze powinniśmy żyćie. Przypomniymy ſobie to, co myślał Chryſtus, kiedy mowił owe słowá: ten kto chce poyść zá mną, niech weźmie Krzyż ſwoy, y niech zá mną idźie.

Niechże nioſę o IEZV Krzyż! ktory kłádźieſz ná mnie, y żebym ſzedł zá tobą przez łáſkę, ktorą mi Krzyż twoy zaſłużył, nośić go będę, y zá tobą chodźić áż do śmierći.

XI. Paźdźiernika.

Pokorá ieſt fundamentem prawdźiwey wielkośći.

IESVS Nazarenus Rex Iudæorum, ſcriptum hebraicè, grécè, & latine. Ioan. 19. 19

IEZVS Nazareńſki Krol żydowſki, napiſano ieſt po hebrayſku, po grecku, y po łáćinie.

KRoleſtwo Chryſtuſa ná Krzyżu rozgłoſzone ieſt, y oświád-

oświádczone przez sámegoż Sędźiego Tryonu pospolstw, z ktorego osobliwie Kośćioł miał być złożony, y ktorzy ná ten czás dźielili między sobą wiárę, umieiętność, y moc, ktorych Chrystus wszystkich złączył w swoim Kośćiele, gdźie się znayduie prawdźiwy obrząd Boski, prawdźiwa zbáwienia umieiętność, y moc kluczu duchowna. Ci ktorzy chcą upokarzać Chrystusa, publikuią nie myśląc o tym wielkość iego, y chwałę konfundowáć záwsze będźie Bog tych, ktorzy chcą upokarzać iego wybranych, im więcey ći należeć będą do ćierpienia swoiey głowy, tym więcey uczestnikami będą chwały Krolestwá iego. Krolowánie Chrystusa nie może być zepsowáne, áni zmnieyszone przez wzgardę Krzyżá, poniewaź wzgardá sámá iest iego fundamentem.

Adoruię ćię o IEZV! pod tym powierzchownym ćierpieniem ták ćiebie niegodnym, iáko ofiárę Boską, ktora iest iedynie Bogá godna, iáko naywyższego przyszłych dobr Kapłáná, iáko Krolá chwały przedwieczney.

XII. Páźdźiernika.

Pánná Przenayświętsza pod Krzyżem zá nas, y dla nászego przykłádu.

Stabat autem juxta Crucem Iesus Mater ejus, & Soror Matris ejus Maria Cleophe, & Maria Magdalene. Ioan. 19. 25.

Stałá záś pod Krzyżem Iezusa Mátká iego, y Siostra Mátki iego Márya Kleofe, y Márya Mágdálena.

PAnná Przenayświętsza iest obecna przy Krzyżu swoim Imie-

im Imieniem, y imieniem cáłego Kośćiołá, ktory reprezentuie, y ktory ofiáruie z Chrystusem przez samego Chrystusá w ofierze, ktory zań ofiáruie. Pánná Przenayświętsza iest iáko Prokuratorka Kośćiołá, aby ofiárowáłá Chrystusá ukrzyżowánego ná Krzyżu, y żeby się z nim samá ofiárowáłá. Znaczy w tym y figuruie wiárę Kośćielną, stateczność Męczennikow, stałość y moc płći słábszey, ktorey y śmierć samá nie oddźieli od miłośći Chrystusá, przez łáskę Krzyżá samego Chrystusá. Pierwiástki tey zwyćiężaiącey łáski dane są trzema Máryom, ktore zwyćiężaią boiaźliwość płći, y strách tego widowiska, y słábość naturalną, uznanie wzgardy, y naśmiewiska Syná Páná wiszącego między dwiema rozboynikami, y wszystkiego tego, czego się naybárdźiey obáwiáć było trzebá od szálonego pospolstwá.

Pánie dayże mi tę moc, ktorąmeś otoczył naysłábszą płeć, áby słábość moia, ktora się przez nię znáczy, nie upadáłá spoyrzawszy ná Krzyż.

XIII. *Paździerńika.*

Wszyscy Chrześćiánie są dźiećmi Pánny Przenayświętszey, bo iey są oddani w osobie Swiętego Jáná.

Cum vidisset Iesus Matrem, & discipulum stantem quē diligebat, dicit Matri suæ, Mulier ecce Filius tuus. Io. 19. 26.

Gdy obáczył Iezus Mátkę, y uczniá stoiącego ktorego kochał, rzekł Mátce swoiey: Niewiásto oto Syn twoy.

Iák

JAk wielkie ſzczęśćie Jáná Swiętego, że ieſt ná mieyſcu Chryſtuſa Páná przez dyſpozycyą tegoż Chryſtuſa, to ſzczęśćie ieſt záś dla nas, bo tá ſubſtytucya ieſt miſterna, y prorocka wſzyſtkich Synow Kośćiołá, wſzyſtkich Bráći Chryſtuſowych, Pánná Nayświętſza przyimuie w oſobie Jáná Swiętego wſzyſtkich Chrześćian zá ſwoich dźieći, y my wſzyſcy należemy do niey w tenże ſpoſob, to ieſt przez teſtament Chryſtuſa Páná, ktory nas był ſobie pozyſkał ná nowe przez ſwoię krew dla Pánny Przenayświętſzey, ktora zgubiłá Syná co był Bogiem, małáby byłá poćiecha wźiąć ná iego mieyſce Jáná Swiętego, gdyby ten Apoſtoł nie był u niey iákoby zadátkiem y znákiem obecnośći niewidomey, ktorą Chryſtus miał záwſze w iey ſercu. My możemy, y powinniśmy częſto mowić poduſale do tey Pánny.

Pánno Przenayświętſſa oto twoy Syn, pokażże to żeś ty ieſt náſſa Mátká.

XIV. *Paźdźiernika.*

Prágnienie Chryſtuſa ieſt lekarſtwo, y zmnieyſzenie náſzey niewſtrzemięźliwośći, y náſzych prożnych myśli.

Poſtea ſciens IESVS, quia omnia conſumata ſunt ut conſumarentur ſcripturæ, dixit ſitio. Joan. 19. 28.

Potym uprágnąwſſy IEZVS, áby ſię było wſſyſtko wypełniło piſmo, rzekł: prágnę.

PRagnienie Chryſtuſowe maże, y zaćiera wſzelką niewſtrzemięźliwość Adámá, y iego Synow. Pragnienie

ſercá iego dla chwały Oycá, y zbáwienia grzeſznikow nierownie było więkſze y goręthze wymyſły delikatnych Chrześćián, ktorzy znieść nie mogą y w ſame nayśćiśleyſzych poſtow dni trochę pragnienia dla pokuty, w ten czás gdy widzą iáko Chryſtus ták ćięſzkie dla nich ćierpi pragnienie. Bo wyćierpiawſzy ták wielkich wielo mąk nic ſię nie odezwał, tylko w ten czás, gdy pragnąc zaczął; á nie ſkarży ſię dla inſzey rácyi, tylko żeby więcey ćierpiał, y żeby pokazał prawdę ſwego Wćielenia, y ſwego ćierpienia, y żeby wypełnił proroctwá, áż do oſtatniego ſłowá.

Niechże twoie święte pragnienie o IEZV! zniesie w nas pragnienie fałſzywych dobr świátá, y wſzelkich inſzych prożnych chęći, ktoremi ſą nieſzczęśliwie ſercá náſze napełnione.

XV. Października.

Chrześćiánin przykłádem Chryſtuſa, powinien znośić umartwienie áż do śmierći.

Cum ergo accepiſſet IESVS acetum, dixit conſumatum eſt, & inclinato capite tradidit ſpiritum. Joan. 19. 30.	*Szkoſztowáwſzy octu Chryſtus rzekł, iuż ſię wſzyſtko nykonało, y ſkłoniwſzy głowę wypuśćił duchá.*

TEn uczynek Chryſtuſow ieſt przykłádem wierności, ktorą mieć powinniśmy znoſząc wſzelkie umartwienia áż do śmierći, y żebyśmy pili wſzyſtek ten kwas y gorzkość, ktora nam zoſtałá z iego kielicha.

O moy

O moy Boże! iáko wierna duſza ma wielką pocieche w nayćięższych bolách, gdy mowić może przy śmierći *wßyſtko ſię ſpełniło*, że wſzyſtkie intencye ktore Bog miał o niey przez iey posłuſzeńſtwo wypełniły ſię. Trzebá przykłádem głowy náſzey, áby żyćie náſze mocą nam nie były oderwáne, ále żebyśmy ie z chęćią oddali temu, ktory nam ie dał. Ieſt to ofiárá, trzebá żeby byłá dobrowolna, ieſt to harácz, trzebá żeby był oddany z wielką uniżonośćią. Ieſt to reſtytucya, uczynić ią trzebá z miłośćią ſprawiedliwośći. Ieſt to doſyć uczynienie, powinno być iák naypokornieyſze, ábyś otrzymał łáſkę dobrey śmierći, rzecz ieſt pożyteczna żebyś iáko nayczęśćiey czćił śmierć Chryſtuſową.

Niechże śmierć twoia o IEZV! będźie dla mnie źrzodłem łáſki dobrey śmierći. Smierći ktoraby mię prowádźiłá do prawdźiwego żyćia ná łono żywotá wiecznego.

XVI. Paźdźiernika.

Kto nie pokutuie, ſkarbi ſobie gniew ná oſtatnią godźinę.

An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniã benignitas Dei ad pœnitentiam te deducit? ſecundùm autem duritiam tuam & inpænitens cor, theſaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis juſti judicij Dei. Rom. 2. 45.

Abo to lekce ſobie ważyß bogactwá iego dobroći, iego ćierpliwośći, y dług iego znoßenia. Nie wießtego, że dobroć Boſka do pokuty ćię zapráßa, á tym czáſem twardość y niepokuta twego ſercá zgromadza ſkarb gniewu ná dźień gniewu, y w ten czás gdy ſię pokaże ßprawiedliwy Boſki gniew.

NIc nie maſz ták pewnego, ták ſurowego, y ták nieuchronnego, iáko ſąd Boſki, á przećięż żyiemy iákobyśmy o niem powątpiwáli, iáko by tá byłá mała rzecz, iákobyśmy ſię mogli tego ſądu ſchronić. Bog czeka, bo ieſt dobry, y Przedwieczny, ále karáć będźie, bo ieſt Swięty y ſprawiedliwy. Kto zamyka ucho na głos ſprawiedliwośći podczás teraźnieyſzego żyćia, przy śmierći odpowiádać będźie y miłoſierdźiu wzgardzonemu, y ſprawiedliwośći rozgniewáney.

Nie pozwálayże Pánie, abym ia odmieniał bogactwá dobroći twoiey! uſkrom gniewu, ále y owſzem odmień to ſerce twarde y rebellizuiące, w ſerce upokorzone, ſkruſzone, y pokutuiące.

XVII. Października.

Poznánie práwá ná potępienie náſze ſłużyć będźie, ieżeli go pełnić nie będźiemy.

Non enim auditores legis juſti ſunt apud Deum, ſed factores legis juſtificabuntur. Rom. 2. 13.

Nie ći ktorzy ſłuchaią práwá ſą ſprawiedliwemi przed Bogiem, ále ći ktorzy go czynią, będą uſprawiedliwieni.

JAkie to zaślepienie grzeſznika. że ſię chełpi, iż odebrał świátło, miáſto tego żeby ſię miał upokarzać, że zá niem nie ſzedł. Zażywánie práwá ieſt to, kiedy go z chęćią ſłuchamy, kiedy pamięć iego z wdźięcznośćią utrzymuiemy, kiedy ie ſobie z wiarą rozmyśliwámy, kiedy ie z wiernośćią pełniemy, kiedy go z cáłego ſercá

ſercá kochamy, kiedy w nim pociechę znayduiemy. Ale to wſzyſtko ieſt dźiełem łáſki w nas, á tá łáſka ieſt darem Boſkim, o ktory trzebá żebrać znáiąc ſię żeśmy go niegodni.

Dayże mi Pánie rozum ábym mogł przeniknąć twoie práwo, ále to poznánie niech nie będźie niepłodne, niech wnidźie áż w głębokość ſercá mego, żebym go kochał, żebym go z wiernośćią wypełniał. Sam ty tylko możeſz to uczynić we mnie, y od ſamego ćiebie tey czekam łáſki.

XVIII. Paźdźiernika.

Smierć y zmartwychwſtánie Zbáwićielá, ieſt modeluſz y źrzodło żyćia Chrześćiáńſkiego.

Qui traditus eſt propter delicta noſtra, & reſurrexit propter juſtificationem noſtram. Rom. 4. 25.

Ten ktory oddany ieſt zá grzechy náſze, y zmartwychwſtał dla uſprawiedliwienia náſzego.

CHryſtus ná Krzyżu, ieſt ofiárą wypełnioną, Chryſtus zmartwychwſtaiący, ieſt ofiárą poświęcenia, tám zaczyna poiednánie náſze gubiąc grzech, tu kończy ie wylewáiąc miłość, tám zaſługuie ná łáſki, tu ie appliku-ie, tám wydźiera nas czártu, tu nas poświęca Bogu, tám pſuie śmierć, tu udźiela żyćia. Chćieymyż tedy częſto go adorowáć w tych dwoch táiemnicách, prośić o ich ſkutek, żebrać o łáſkę y moc nád námi. Przywo-

wodźić ſobie przed oczy náſz Chrzeſt, ktory ieſt Sákrámentem śmierći y zmartwychwſtánia Chryſtuſowego, przez ktory on czynił w nas śmierć grzechu, y żywot nowey łáſki. Trzebá ſię ſtarać ábyśmy uczynili oboie to doſkonałemi, y żebyśmy oboyga tego dokończyli w nas poki żyiemy, ieżeli chcemy oſtatnie ſkutki tego odebrać w niebie.

Przyidźże poświęcáiący Duchu, y czyń to we mnie czego żądáſz odemnie, zepſuy we mnie śmierć grzechu, á wlewzy we mnie co raz to więkſzą łáſkę.

XIX. *Paźdźiernika.*

Ten ieſt doſkonały Chrześćiánin, ktory kocha ćierpienie.

Gloriamur in tribulationibus ſcientes quod tribulatio patientiam operatur, patientia autem probationem, probatio verò ſpem. Rom. 53. 4.	*My ſię chełpiomy w utrapieniách, wiedząc że utrapienie przynośi ćierpliwość, ćierpliwość záś probę, probá potym nadźieię.*

ZEbranie doſkonałośći Chrześćiáńſkiey naywybornieyſzy początek wiáry, y tryumf łáſki, kiedy naywiękſzą ztąd mamy poćiechę, gdy ćierpiemy z Chryſtuſem. Być ćierpliwym w nieſzczęśćiu, doſyć to ná Filozofá znośić go chętnie y z miłośćią, ieſt to należytość prawdźiwego Chrześćiánina, tám naywiękſzą zakłádać ſłáwę ieſt to łáſka Apoſtolſka. Utrapienie wywodźi ćierpliwość w tych, ktorzy ſię ná nię zapatruią, iáko ná źiarno dobr niebieſkich. Niećierpliwość, gryzota, y deſperacya; wſzyſtko to w tych znayduie ſię,

ktorzy życie teraznieyſze naybárźiey kocháią. Nigdy prawdźiwiey y lepiey nie poznáiemy, iák wielo mamy ſię do Bogá, iáko w ten czás, gdy chętnie przyimuiemy zgubę wſzyſtkiego oprocz Bogá. Nic nas bárdźiey nie ćieſzy, y nadźiei náſzey nie pomnaża, iáko gdy czuiemy obecność Boſką, przez uſpokoienie, ktore wzbudza w nas w pośrzodku utrapienia.

Dayże mi o moy Pánie tę łáſkę! ábym ćierpliwie znośić mogł wſzyſtkie utrapienia, ábym ſię w nich mogł kocháć, ábym ſię w nich mogł ćieſzyć.

XX. *Paźdźiernika.*

Nadźieie świátá ſą zdradliwe, nadźieia Chrześćiáńſka ieſt ſamá prawdźiwa.

Spes autem non confundit, quia charitas Dei diffuſa eſt in cordibus noſtris per Spiritum Sanctum qui datus eſt nobis. Rom. 5. 5.

Tá nadźieia nie konfunduie, bo miłość Boſka wylána ieſt w ſercách náſzych przez Duchá Swiętego ktory nam ieſt dany.

MIłość świátá wſzyſtko nam pokazuie u świátá, á ktoż ieſt táki? ktoryby ſię tą nadźieią nie oſzukał, miłość Bogá daie nam nadźieię w Bogu ufundowáną ná prawdźie słowá iego, á ktoż mowić może? żeby tá nadźieia byłá prożna, y oſzukaiącą, ieżeli byłá prawdźiwá.

Moy kochány Boże tákeś zakochał ludźi, żeś im dał ſwego Duchá, á tá miłość ieſt źrzodłem náſzey nadźiei, nie przeſtaway że o moy Pánie udźielać nam tego daru

go daru przenaydrożßego, bo nie maß iednego momentu, ktoryby dla nas nie był śmiertelnym, kiedy śię bez niego znayduiemy. Niechże poznamy prożność nadźiei świátá, żebyśmy wßyſtkę iedynie w tobie tylko pokłádali.

XXI. *Paźdźiernika.*

Smierć Chryſtuſowa ieſt przyczyną náſzey wdźięcznośći, poduſałośći, y upokorzenia.

Si enim cum inimici eſſemus, reconciliati ſumus Deo per mortem filij ejus, multò magis reconciliati ſalvi erimus in vita ipſius. Rom. 5. 10.

Ieżeli bowiem gdyśmy byli nieprzyiaćielámi, poiednaliśmy śię z Bogiem przez śmierć Syná iego, tym bárźiey gdyśmy śię poiednáli, zbáwieni będźiemy przez żyćie iego.

NIe deſperuymy o niczym, poniewáſz Chryſtus zá nas umarł. Nie przypiſuymy ſobie niczego, bośmy byli nieprzyiaćiołmi iego w ten czás, gdy umierał dla nas. Zeby kto kochał ták nieprzyiaćioł ſwoich, nie będąc do tego przyćiśniony, nie śię od nich nie ſpodźiewáiąc, trzebá być Bogiem. Kto niechce kocháć tákiego Bogá, trzebá żeby nie tylko był nieprzyiaćielem, ále ſamym czártem. Ieżeli śmierć Chryſtuſowa ieſt taiemnicą upokorzenia, zniſzczenia niemocy, á przećięż z tym wſzyſtkim ieſt ták mocna, że zaćiera y morzy w nas grzech, czegoż czekać nie mamy z taiemnic chwały nieśmiertelnośći y wſzechmocnośći.

Ieże-

Ieżeliś mię wyćiągnął Pánie przez twoię łáſkę od grzechu w ten czás, gdym żył w zapomnieniu o tobie, iákoż nie mam dufáć twemu miłośierdźiu, od tego czáſu iákoś mi uczynił łáſkę żeś mię ſukał, y żeś mię do śiebie przez Duchá twego przywiązał.

XXII. *Paźdźiernika.*

Kto chce być od mizeryi uwolniony, trzebá żeby ią opłákiwáć umiał.

Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? gratia Dei per Ieſum Chriſtum Dominum noſtrum. Rom. 7. 14.

Nieſzczęśliwy ia człowiek, ktoż mię uwolni od tego ćiáłá śmierći? łáſka Bogá przez Chryſtuſa Páná náſzego.

KTo chce nieſzczęśliwy ſtan náſz odmienić w ſzczęśliwość, powinien znośić w duchu pokuty, prześládowánie wewnętrzne człowieka grzechu, ktory ieſt w nas, trzebá potykáć ſię ze złośćią wſzelkiemi śiłámi, trzebá umieć dobrze opłákiwáć niewolą náſzę pod práwem grzechu, y żebráć łáſki náſzego Zbáwićielá. Tá niewolá czyni w Chrześćiáninie opłákaną ſchizmę, ktora ſię nie ſkończy, tylko przez pokoy niebieſki. Chceſz nieomylnie zginąć, ieżeli pokłádáſz nadźieię w twoich włáſnych śiłách. Siłá náſzá zawiſłá w tym, gdy nadźieię pokładamy w Bogu, gdy niczego ſię od niego nie ſpodźiewámy tylko przez Chryſtuſa. W tym ieſt Boſka chwałá, kiedy człowiek zwyćięża grzech, ná złość práwá grzechu, y kiedy Bog przywodźi go do tego, że czyni dobrze lubo wſzyſtka iego inklinacya prowádźi go do złego.

Pánie założże ſobie w tym punkt ſłáwy, ábyś mię pod twoie podbił práwo, y żeby we mnie ćiáło ſłużyło duchowi.

XXIII. Paźdźiernika.

Ieżeli kocháſz rzeczy duchowne, ieſteś duchownym, ieżeli ćieleſne, ieſteś ćieleſnym.

Qui ſecundum carnem ſunt, quæ carnis ſunt ſapiunt; qui verò ſecundum ſpiritum ſunt, quæ ſunt ſpiritus ſentiunt; nam prudentia carnis mors eſt, prudentia autem ſpiritus vita & pax. Rom. 8. 5. 6.

Ci ktorzy ſą według ćiáłá, wiedzą to co do ćiáłá należy, ći ktorzy ſą duchowni, kocháią rzeczy duchowne. Miłość rzeczy ćieleſnych ieſt śmierćią, á miłość rzeczy duchownych ieſt żyćiem y pokoiem.

NAſze ukontentowánie ieſt iáko náſzá miłość: iáká ieſt miłość, tákie ſą y uczynki, iákie ieſt náſze ſerce, tákie ieſt náſze żyćie. Przez to poznáć możemy do czego należemy: do niebá, czy do źiemi? do Bogá, czy do świátá? Duchownymi ieſteśmy, czy ćieleſnymi. Przetrząśniymy ſię práwdźiwie bez pochlebſtwá. Ieſt to ſtan śmiertelny według Apoſtołá, kiedy kochamy rzeczy ćieleſne, to ieſt ućiechy, bogáctwá, honory. Zle kochamy ſtworzenia, gdy ich dla ich ſámych kochamy, nie ſtoſuiąc ſię do Bogá, y bez żadney potrzeby.

Vczyń Pánie ábym ćię kochał, y twoie práwo bez końcá, á potym był uczeſtnikiem żywotá y pokoiu, ktory ieſt bez miáry.

XXIV. Pazdźiernika.

Nie podobá śię ten Bogu, ktory kocha to, co mu ieſt przećiwne.

Sapientia carnis inimica eſt Deo, legi enim Dei non eſt ſubjecta, nec enim poteſt: qui autem in carne ſunt, Deo placere non poſſunt. Rom. 8. 7. 8.

Mądrość ćiáłá nieprzyiazna ieſt Bogu, bo práwu Boſkiemu nie ieſt poddaná, y być nie może, ći tedy ktorzy ſą poddáni ćiáłu, podobáć śię Bogu nię mogą.

JAkoż możeſz mowić że kochaſz Bogá, kiedy w ſercu włáſnym zamykaſz y pieśćiſz nieprzyiaćielá ſamego Bogá? Nic nie ieſt przećiwnieyſzego Bogu, iáko miłość włáſna ktora nas wiąże do tego, co pochlebia zmyſłom y pyſze. Gdyby tá miłość mogłá być poddaná Bogu, nie byłáby tym czym ieſt, bo dla tego nie ieſt porzonna, że śię nie ſtoſuie do Bogá, áni śię mierzy według woli iego. Choćbyś naywiękſze odpráwowáł nabożeńſtwá, nienależyſz do Bogá, ieżeli żyieſz według włáſnych inklinacyi zepſowánych, y Ewánielii przećiwnych, do czego żyćie ćieleſne naybárdźiey prowádźi.

O moy Boże! iákoż śię chwytamy tego nieſzczęśćia, że chcemy być nieprzyiaćiołmi tego Bogá bez ktorego miłośći, nic nie znaydźiemy, coby nie było mizeryą, ktory nas może potępić wiecznie. A iák ieſt łácna należeć do Bogá, byleśmy rzeczy nie kochali ćieleſnych: Vwolniyże mię o Boże od tego ſtraſznego nieſzczęśćia!

XXV. *Paździérnika.*

Zyćie náſze pokazuie nam, ieżeli mamy Duchá Chryſtuſowego.

Si quis ſpiritum Chriſti non habet, hic non eſt ejus. Rom. 8. 9.

Ieżeli kto Duchá Chryſtuſowego nie ma, ten do niego nienależy.

STraſzne ſłowo! bo kto nie ma Duchá Chryſtuſowego, ten nie może mieć tylko duchá błędu y ćiemnośći, á ten ktory ma tákiego duchá, pokaże go przez żyćie ſwoie y poſtępki. Ten ktory nienależy do Chryſtuſá, do kogoż należy, ieżeli nie do Xiążęćia świátá? Duch Chryſtuſá ieſt iego miłość, iego áfekt, iego inklinacya, iego pragnienia. Nie kochał tylko uboſtwo, Krzyż, upokorzenia, chwałę Oycá ſwego, y zbáwienie ludźi. Duch iego ieſt duch łáſkawośći y pokory, kto ma Duchá Chryſtuſowego, ten kocha co on kochał, y nienawidźi co on nienawidźiał. Przetrząśniymyſz ſię ieżeli ták ieſt ábo nie, uważmy ieżeli mowić możemy, że mamy Duchá Chryſtuſowego, y że do niego należemy.

O moy IEZV! iáko ſię ſłuſznie boię przetrząſaiąc ſerce moie, y uważaiąc żyćie moie, że duch moy włáſny panuie we mnie, á nie twoy. Nie pozwálayże tego o moy Pánie! oddal od mego ſercá tego duchá, ktory ieſt tobie przećiwny, napełniy go twoim niebieſkim duchem, ábym nie kochał tylko to co ty kochaſz.

XXVI.

XXVI. Pazdziernika.

Zyćie Chrzesćiańskie, iest żyćie umartwienia.

Debitores sumus non carni ut secundùm carnem vivamus, si enim secundùm carnem vixeritis, moriemini, si autem spiritus facta carnis mortificaveritis, vivetis. Rom. 8. 12. 13.

Iesteśmy dłużnikami nie ćiáłu żebyśmy według ćiáłá żyli, bo ieżeli według ćiáłá żyć będźiećie, pomrzećie, ieżeli záś duchem uczynki ćiáłá martwić będźiećie, żyć będźiećie.

WIelo iest pretextow utrzymuiąc interessa zepsowáney natury. Człowiek ćielesny łácno sobie wyperswáduie że iey winien wszystko, y dla tego chętnie wypłáca się niespániem, bogáctwy, applikacyą, ofiáruiąc to żyćie ktore nie iest winien oddawáć tylko samemu Bogu, nie tylko to niewstrzemięźliwość, lubieżność, y insze grzechy ćielesne, ktore są żyćiem ćielesnym, ále ieszcze przywiązánie się do zepsowánego rozumu, do włásney woli, do pychy, ambicyi, zazdrośći &c. Komuż wierzyć powinniśmy czyli świátu, ktory powiáda że ten nie żyie, ktory się z sobą biedźi, y ktory się śiebie zapiera, czyli Bogu, ktory nas upewnia, że żyćie zawisło ná umartwieniu wszystkich nászych pragnieniach nieporzonnych.

Do ćiebie tylko należy o Pánie! áby w sercu moim wszystkie nieporzonne passye umorzone były, y ożywiłeś go. Zebrać tedy będę u ćiebie o tę łaskę przez zasługi twego żyćia, ktore było ustawicznym umartwieniem, y przez twego Duchá, ktory iest iego owocem.

XXVII. Pazdziernika.

Po czym znać ieżeli żyiesz iáko Syn Boski.

Quicunq; Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei. Rom. 8. 14.

Ci ktorych Duch Swięty prowádźi, są Synámi Boskiemi.

W Ten czás żyiemy iáko dźieći Boskie, kiedy nas Duch iego mocą swoią prowádźi ábyśmy czynili wszystko dla iego interessu, gdy iest początkiem nászych uczynkow, y gdy chwałá iego iest końcem. Czyniemy iáko synowie Adámá, iáko niewolnicy grzechu y práwá, gdy czyniemy przez inklinacyą zepsowáną do interessu pożądliwośći, ućiechy, ambicyi, gdy czyniemy dla samey kary boiaźni, dla miłośći nas sámych y stworzenia. Ktoż się przetrząsa, ieżeli to duch Boski iest, ktory prowádźi do tego urzędu, do tego beneficium, do małżeństwá, do Duchowieństwá, do trawienia tego czásu, do zażywánia swych talentow. Dźiećię radźi się Oycá ćielesnego, y czyni to, do czego widźi iego skłonność, á nie radźi się Oycá swoiey duszy, nie tylko żeby miał iść zá iego duchem żeby mu się zupełnie oddał, áby od niego ordynanse odbierał. A dla czegoż iesteśmy Chrześćiánámi?

Vtrzymayże mię o moy Pánie w liczbie twoich dźieći, y żebym w tym przymioćie czynił wszystko to, do czego duch twoy prowádźi, y żebym umocniony pragnieniem twoiey chwały iák naybárdźiey został, bo w tym się zamyka poświęcenie moie, y zbáwienie moie.

XXVIII.

XXVIII. Pazdziernika.

Nie możemy doſtąpić dźiedźictwá Boſkiego tylko pod temi kondycyami, iáko go doſtąpił Syn iego.

Si autem filij & hæredes, hæredes quidem Dei, cohæredes autem Christi, si tamen compatimur, ut & glorificemur. Rom. 8. 17.

Ieżeli ieſteśmy ſynámi, ieſteśmy teſ y dźiedźicámi, dźiedźicámi Bogá, wſpołdźiedźicámi záś Chryſtuſá, byleśmy z niem ćierpieli, żebyśmy z niem byli uwielbieni.

PRzypominaymy záwſze ſobie, że nie tylko ieſteśmy dźiedźicámi tego Bogá, ktory żyie w niebie, ábyśmy gardźili rzeczami źiemſkiemi, ále że ieſteśmy wſpołdźiedźicámi Bogá umarłego ná Krzyżu, ábyśmy nie odmawiáli mu, áni ſię zbraniáli umrzeć z niem ná náſzym krzyżu. Nie możeſz ſię ſpodźiewáć częśći w iego dźiedźictwie, ieżeli nie maſz częśći w iego ćierpieniu: ieſt to nieodmienna kondycya nowego powinowáctwá: koſztuie tu ćiáło, ále czyſz nie więcey koſztowáć będźie ieżeli ſię potępi?

Nie wſzedłeś do twoiey chwały o IEZV! tylko przez drogę krzyżową, á ia ktorym zaſłużył ná piekło chćiałbym być wſpołdźiedźicem teyże chwały, nie idąc tą drogą, ktorąmeś ty krwią ſwoią naznáczył. Więc moy Pánie nie poydę zá ták nieſłuſzną miłośći moiey inklinacyą, przyimuię kondycyą tego pokrewieńſtwá,

ábym

ábym nie był wygnany od dziedzictwá. Chcę ćierpieć z tobą, ábym otrzymał chwałę z tobą.

XXIX. Pazdziernika.

Co ieſt modlitwá, iáko duchá Boſkiego trzebá, ábyśmy ſię dobrze modlili.

Spiritus adjuvat infirmitatē noſtram, nam quid oremus ſicut oportet neſcimus, ſed ipſe ſpiritus poſtulat pro nobis gemitibus inenrarabilibus. Rom. 8. 20.

Duch pomaga ſłábośći náſzey, bo nie wiemy o co mamy prośić Bogá, áni iáko prośić potrzebá, ále ſam duch prośi zá nas ięczeniem niewymownym.

NIe maſz większey mizeryi, iáko gdy nie maſz nic, áni możeſz niczego ſobie obiecywáć, áni náwet wieſz o co, y iáko maſz prośić. Ieſteś náwet tego niegodnym żebyś to wiedźiał. W tym ſtanie ieſteśmy, co należy do modlitwy, ieżeli łáſki y duchá modlitwy nie da nam. Nauczmyſz ſię tu tedy od Swiętego Páwłá, y od ſamego Duchá Swiętego co ieſt modlitwá. Ieſt tá ięczeniem ſercá, ktore czuie twoię mizeryą, twoię niemoc, y twoie uboſtwo. Duch Swięty daie nam do wyrozumienia czym ieſteśmy, daie nam poznánie prágnienia, y prośbę, á z tym być mamy wzbudzaiąc w nas to ięczenie, ieżeli miłość ięczy, y prośi w nas, ten ktory ią w nas wzbudza, możeſz ią odrzućić?

Abym mogł otrzymać od ćiebie o moy Boże to, czego od

go od twoiey pragnę dobroći, uczyńże to żebym nie pragnął nic, coćby nie było miło.

XXX. Pazdziernika.

Wſzyſtko ieſt dobre tym, ktorzy ſą dobremi, wſzyſtko ieſt zbáwienne, ktorzy kocháią Bogá áż do końcá.

Diligentibus Deum, omnia cooperantur in bonum is qui ſecundù propoſitum vocati ſunt Sancti. Rom. 8. 28.

Tym ktorzy kochoią Bogá, wſzyſtko ſię w dobre obraca tym ktorzy według przedſiewźięćia nazwáni ſą Swiętymi.

POżądliwość naylepſzych rzeczy zle zażywa, miłość naygorſzych dobrze. Kiedy ſię nie wiążeſz tylko do Bogá, kiedy nie kochaſz tylko Bogá, lubo karze, lubo ćieſzy, lubo tzapi, lubo koronuie. Wybráni máią pożytek y z ich upadku, bo kiedy ſię podnoſzą z miłośierdźia Boſkiego, pomaga im to do poznánia ſię, do upokorzenia ſię, do niedufania ſobie, do nieſpuſzczániá ſię tylko ná ſáme ręce Boſkie, do pracowánia z boiáźnią y drżeniem około zbáwienia ſwego. Powołánie y ſtateczność, ſą to łáſki niechybnie przywiązáne do dekretow, y intencyi Boſkich nád wybranymi, ſą to ſpoſoby potrzebne do tego końcá, ktory ſobie Bog zákłáda, á tym ieſt zbáwienie.

Vczyń to tylko Pánie ábym ćię kochał, á potym czyń ze mną co chceſz. Karz, upokarzay, ćieſz, zaſmucay mię, wſzyſtko ſłużyć mi będźie ná dobro, ieżeli

mam swoię miłość, y ieżeli wszystko przyimę co swoiey miłośći, ktorychés powołał według twego dekretu

XXXI. Pazdziernika.

Zgadzánie się z Chrystusem, iest to znak bespieczny wybrania Boskiego.

Quos præscivit, & prædestinavit conformes fieri imaginis Filij sui, ut se ipse primogenitus in multis fratribus, quos autem prædestinavit, hos & vocavit, & quos vocavit, hos & justificavit, illos & glorificavit: Rom. 8. 29. 30.

Ktorych poznał swoią umieiętnośćią, tych y przeznáczył, áby się zgadzáli z obrazem Syná iego, *á ktory ma być nayſtarszym między ták wielo dźiećí. Ktorych záś przeznáczył, tych y zawołał, ktorych zawołał, tych y usprawiedliwił, á ktorych usprawiedliwił, tych y chwałą swoią obdarzył.*

NAypewnieyszy charakter przeznáczenia do chwały Chrystusowey, że kiedy się stosuiemy do iego ćierpienia, y do iego upokorzenia. Łáska powołánia do pokuty, y nawrocenie sercá, są tákże znákami do przeznáczenia, adoruymy Bogá, y upokarzaymy mu się, zapatruiąc się na ten porządek y ten łáńcuch dekretow dobrowolnych, skutecznych, nieporuszonych Boskich, ná czym zawisłá nászá wieczność miásto tego żebyśmy mieli raczyć y chćieć gruntowáć przepaść niezbrodzoną mądrośći iego, y sądow iego.

Oddaięć dźięki o Pánie! żeś mię zawołał, á iáko mam

ko mam dufność żeś mię usprawiedliwił, ták mam nadźieię, że będę miał cząstkę do powołánia, y do uwielbienia twoich wybranych.

I. Listopadá.

Nikt nie może wyrwáć Bogu iego wybranych.

Quis nos separabit à charitate Christi? tribulatio an angustia, an fames, an nuditas, an periculum, an persecutio, an gladius? Rom. 8. 35.

Ktoż nas odłączy od miłośći Chrystusowey? utrapienie czy ućisk, czy głod, czy nagość, czy niebespieczeństwo, czy prześládowánie, czy miecz?

MIłość Chrystusá ku iego wybranym iest wieczna, nieporuszona, niezwyćiężona. Nic cokolwiek się znayduie ná świećie, nie może mu odebrać tych, ktorych kocha ná wieczność, ten ktory zwyćięzył śmierć y piekło, może nas uwolnić od nieszczęśćia tego żyćia, ále iemu chwalebnieysza, á nam pożytecznieysza, żebyśmy tryumfowáli przez iego łáskę znosząc ie. Niechże boiaźń nieszczęśćia, á miłość szczęśćia miásto tego żeby nas miałá oddalać od Chrystusa zbliża nas do niego, bo w nim znaydźiemy y pewną ućieczkę przećiwko wszelkiemu nieszczęśćiu, y złączenie wszelkiego dobrá. To co oddala potępionych od Chrystusa, toż samo łączy potężnie wybránych iego do niego.

Ieżeli pozwálaś Pánie, áby się moie ućiski pomnażały, pomnażayże w tenże czás záraz y miłość, ktorą mieć powinienem do ćiebie.

II. Listopádá.

Miłośierdźie Boskie y łáska Chrystusowa, ieſt náſzym fundámentem.

Miſerebor cujus miſereor, & miſericordiam præſtabo cujus miſerebor, igitur non volentis, neq; currentis, ſed miſerentis eſt Dei. Rom. 15. 16.

Vczynię miłośierdźie nád kim mi ſię podobá, ábym ie uczynił, y będę miał politowánie nád kim mi ſię podobáć będźie, á zátym nie do tego należy ktory chce, ábo ktory bieży, ále ktory ſię lituie Bog.

NIe ſzukaymy w ſobie ſámych fundámentu łáſk, ktore nam Bog czyni. Sámo iedynie miłośierdźie ieſt iego źrzodłem y przyczyną. Miłośierdźie w uſpráwiedliwieniu grzeſznikow, miłośierdźie w ukoronowániu ſpráwiedliwych, człowiek pyſzny niechce nic być winnym Bogu. Człowiek prawdźiwie pokorny pokłádá ſwoię wſzyſtkę poćiechę, áby mu był winien wſzyſtko, áby nic ſobie nie przypiſywał.

Czy możnáß Boże moy, ábyś ſię fundował ná tákiey woli ktora ieſt ſamym nieſtátkiem, ná tákiey śile, ktora ieſt ſamá niemocą, ná tákich dźiełách, ktore nie ſą tylko ſamą pychą, ná tákim fundámenćie, ktory nie ieſt tylko ſamą niegodnośćią. Szczęśćieć to moie, że wolá moiá ieſt w ręku twoich wßechmocnych, ktore mię prowádzą do dobrego, że nie mam śiły, tylko w tobie, ábym czynił to, żeby oboie z twoiey pochodźiło dobroći.

III. Liſtopádá.

Miłoſierdźie Boſkie ieſt iedyną przyczyną iego łáſki, á twardość ſercá náſzego pochodźi od nas.

Ergo cujus vult miſeretur, & quem vult indurat. Rom. 9. 18.

Więc to ieſt prawdá, że komu chce Bog czyni miłoſierdźie, kogo chce zátwardza.

BOG nie zatwardza wzbudzáiąc złość, ktora czyni zatwardzenie ſercá, ále rzucáiąc człowieka ná iego właſną twardość, według tego czego ieſt właśnie godźien. Zaſługa łáſki ieſt w ſamym Chryſtuśie, zatwardzenie z nas pochodźi ſamych. Ieżeli Bog nieżmiękczy ſam ſercá przez wewnętrzne łáſki ſwoiey poſmárowánie wſzyſtkie napominánia, y łáſki powierzchowne nie ſłużą ná nic, tylko żeby go tym bárdźiey zatwardziły. Nie rozumieymy nigdy żebyśmy byli w tym ſtanie zatwardzenia, ále ſię boymy żebyśmy tám nie przyſzli. Nie upewniaymy ſię nigdy że nam łáſka będźie dáná, ále iey ſię ſpodźiewaymy záwſze.

Moy Boże ty ieſteś Pánem, y naywyżſzym łáſk twoich rozdawcą, ieżeli mi uczyniſz miłoſierdźie, ieſt to iedyna ſczodrobliwość twoiá, ieżeli mię ſpuśćiſz ná mnie ſamego, ieſt to ſprawiedliwy ſąd. Bądźże pochwalon o moy Pánie! że ták nie czyniſz ze mną iáko możeſz czynić práwnie, y chćiey daley według twoiey dobroći przećiwko mnie, traktowáć mię áż do końcá.

IV. Listopádá.

Vniżay się przed sądami Boskiemi, iść się przed iego mądrośćią, nic się o nię nie bádáiąc.

O altitudo divitiarum sapientiæ, & scientiæ Dei, quã encomprehensibilia sunt judicia jus, & investigabiles viæ ejus! Rom. 11. 33.

O wysokośći bogáctw mądrośći, y umieiętnośći Boskiey, iák są niepoięte sądy twoie, y niedośćigłe drogi twoie!

JEstem pyszny y wyniosły, kto chce wszystko wiedźieć w náuce przeznáczęnia y łáski, ten záś ktory niechce nic cále wiedźieć, iest niewdźięczny y niewierny. Podźmy zá Apostołem w tym świętym Labiryncie, zatrzymuymy się tám, gdźie się on zatrzymuie, ieżeli niechcemy błądźić. Niech ćiekawość rozumu ludzkiego odmienia się w podźiwienie, kiedy Bog nie odkrywa sam swoich intencyi y sądow. Nie są te bez przyczyny, bo są pełne mądrośći y umieiętnośći głęboкiey, ále te przyczyny ták są niepoięte iáko sámá mądrość y umieiętność głęboka. Przyzwyczaymy się ábyśmy się zabáwiáli sądami Boskiemi z wiárą, y uniżonośćią, z boiaźnią, y dufnośćią. Myślmy o nich, dźiwuymy się im, y upokarzaymy nász rozum przed wysokośćią nieskończoną.

Adoruię o moy Boże to! czego nie znam z twoiey rady niepoiętey, upokarzam się przed głębokośćią iey nieskończoną.

V.

V. Listopádá.

O ofierze, ktorą przez wiárę czyniemy náſzych ćiał.

Obſecro vos per miſericordiã Dei, ut exhibeatũ corpora veſtra, hoſtiam viventem; ſanctã Deo placentem; rationabile obſequium veſtrũ. Rom. 12. 1.	*Proſzę was przez miłoſierdźie Boſkie, ábyśćie ofiárowáli ćiáłá wáſze, iáko ofiárę żywę, świętę Bogu upodobánę; rozumnę uſługę wáſzę.*

JAkie ieſt poświęcenie, táka ieſt ofiárá; ſpráwiedliwość wiáry wźięłá mieyſce, przed ſpráwiedliwośćią práwá, niechże tedy ofiárá wiáry, naſtępuie po ofiárách práwá. Miáſto ofiár ćieleſnych ćiał nieżywych beſtyi, ktore áni dać, áni odebrać mogły poświęcenia, áni oddać honoru, áni podobać ſię Bogu. Uczyńmy ofiárę náſzych włáſnych ćiał żyiących, poświęconych, y oddanych Bogu przez iego Duchá, ktoremu ſą miłe, iáko członki Syná iego, iáko ofiáry Chrześćiáńſkie y duchowne, ktore żywá wiárá mu ofiáruie przez dobre zażywánie, y przez umartwienie zmysłow.

Abym ich ofiárował o moy Boże! ćiáło moie iáko ofiárę żywą y miłą twoim oczom, day mi łáſkę, ábym to zaczął przez ofiárę ſkruſzonego, y upokorzonego sercá.

VI. Listopádá.

Vćiekay od pożądliwośći świátá, á niech ćię prowádźi miłość.

Nolite

Nolite conformari huic ſæculo, ſed reformamini in novitate ſenſus veſtri: ut probetis quæ ſit voluntas Dei bona, & beneplacens, & perfecta. Rom. 12. 2.

Niechćieyćie ſię ſtoſowáć do świátá, ále odmieniayćie ſię, y odnáwiayćie zmyſły wáſze, ábyśćie poználi ktora ieſt wola Boſka dobra upodobáná, y doſkonáłá.

PIerwſzy ſtopień ofiáry ſercá ieſt ten, żebyś ſię zapárł zepſowánia świátá. We dwoch słowách wſzyſtká náuka záwiſłá Chrześćiáńſka. Nie ſtoſuy ſię do świátá przez pożądliwość, odmień ſię w Chryſtuſá przez miłość, zaprzey ſię náuki świátá, chwyć ſię reguły Ewánielii. Pożądliwość ieſt ślepa, y zaślepiaiąc ludźi, czyni to, co my zowiemy świátem. Wiárá y miłość ſą iáſne, y pod faworem tego świátłá uczyć ſię trzebá religii, y ſzukáć woli Bożey.

Oświeć moy rozum twoim świátłem Pánie, ábym poznał twoię wolą, y wypełnił ią. Napełni ſerce moie twoią miłośćią.

VII. Liſtopádá.

Stáray ſię, áby niedbalſtwo, y záſpánie niepożyteczney w tobie nie uczyniło wiáry.

Hora eſt jam nos de ſomno ſurgere, nunc enim propior eſt noſtra ſalus, quam cum credidimus. Rom. 3. 11.

Iuż czás ieſt ábyśmy ze ſnu ſię porwáli, teraz bowiem bliżſze ieſt zbáwienie náſze, niżeli rozumiemy.

WIelka to ieſt umieiętność, kiedy ſię rozumiemy ná

czáśie Boſkim. Wielo ieſt tákich Chrześćian, ktorzy nie lepiey nád żydow rozumieią ſię ná czáśie wizyty Páńſkiey, y iego łáſki: kiedy ſtoſuiemy náſze obyczáie, do náuki Chryſtuſowey, kiedy wſzyſtko czyniemy dla miłośći Boſkiey, kiedy dźielemy czás práwá y łáſki, ſtan niewoli y miłośći Synowſkiey, im bárdźiey świátło rośćie, y práwdy Ewánieliczne oświecáią, tym bárdźiey náſze niedbálſtwo y náſze oſpalſtwo wymowki żadney nie znáyduią. Czás miia, á wieczność ſię zbliża, porzucaymy te dobrá, ktore miiáią z czáſem, czyńmy ſobie ſkarb z tych ktore zoſtáią w wieczności. Obudźmy ſię ná głos zbáwienia, áby nas znagłá nie obudźiłá trąbá ſądu,

Otworz náſze ſercá ná twoy głos, y niepozwálay, áby hałas pożądliwośći świátowey nie zatłumił go, y nie pozwálał żebyśmy go ſłyſzeli.

VIII. Liſtopádá.

Trzebá uſtawicznie czuć potykać ſię nie ſpać prawdźiwemu Chrześćiáninowi.

Nox præceſſit, dies autem appropinquavit. abijciamus ergo opera tenebrarũ, & induamur arma lucis. ſicut in die honeſtè ambulemus: non in commeſſationibus & ebrietatibus, non in cubilibus, & impudicitijs, non	*Noc minełá, dźień ſię záś zbliżył. porzućmyſz uczynki ćiemnośći, y obleczmy ná ſię broń świátłá. ták chodźmy iáko w dźień poczćiwośći: nie w roſpuſtách, y piiáńſtwách, nie w*

in contentione & æmulatione. Rom. 13. 12.	*niewſtydách, nie w zwádách y zazdrośćiách.*

NIe budzi ſię rzęmieśnik, tylko żeby robił, żołnierz, żeby ſię do bitwy gotował, podrożny, áby iáchał. Robmyſz my tedy około budynku miłośći, biymy ſię przećiwko inklinacyom pożądliwośći, poſtępuymy ku niebu, y wiecznośći pod fáworem dniá Ewánielicznego y mocy łáſki. Powinniśmy czuć z pilnośćią około tych trzech źrzodeł wyſtępkow, to ieſt guſtowi ięzyka, nieczyſtośći, y pyſze, zkąd pochodźi złe zażywánie dobr powierzchownych, y wewnętrznych, dobr ćiáłá, y dobr duchá.

O wielki Boże! brońże nas przez twoię łáſkę, budźże nas w náſzym oſpalſtwie, day nam moc, ábyśmy ſię mogli potykáć z náſzym nieprzyiaćielem, prowadź nas drogą práwdy do kroleſtwá miłośći.

IX. Liſtopáda.

Chryſtus ieſt ſzátą Chrześćiáńſką.

Induimini Dominum Ieſum Chriſtum, & carnis curam nè feceritis in deſiderijs. Rom. 13. 14.	*Odźieymy ſię w Páná Iezuſá Chryſtuſá, y nie ſtáraymy ſię oto, ábyśmy kontentowáli ćiáło náſze w pragnieniách iego.*

WIárá ieſt to dniem Chrześćiáńſkiem, łáſka ieſt pobudką, Chryſtus ieſt ſzátą, pod ktorą okrywá wſtyd náſzych grzechow. Coż to ieſt odźiać ſię Chryſtuſem, tylko okryć ſię wewnętrznie iego ſpráwiedliwośćią, y niepokazywáć powierzchownie, tylko tę ſzátę, to ieſt żyćie iego, pokorę iego, łáſkawość iego, y inſze

insze cnoty. W ten czás iesteśmy posłuszni Bogu, kiedy kontentuiemy rozum y wiárę, daiąc to ćiáłu czego potrzebuie właśnie, y obyść się bez tego nie może, nie pozwáláiąc tego, czego pożądliwość chce, ále w ten czás iesteś niewolnikiem grzechu, kiedy idźiesz zá inklinacyámi pożądliwośći zepsowánymi.

Zostańże, żyiże, czyńże we mnie omoy Iezu przez twoię łáskę! odźiey mię twemi cnotámi, ábym mogł mowić, że to nie ia co żyie, ále że ty żyiesz we mnie, y że nic nie znayduię w sobie, coby nie było od ćiebie.

X. Listopádá.

Pismo święte iest ná náukę y poćiechę Chrześćian.

Quæcunq; scripta sunt ad nostram doctrinam, scripta sunt ut per patientiam & consolationẽ scripturarum spem habeamus. Rom. 15. 4.

Cokolwiek napisáno iest ná nászę náukę, napisáno ábyśmy mieli nádźieię przez ćierpliwość y poćiechę, ktorą nąm pismo dáie.

NAywięcey Pismo potrzebuie po nas ćierpliwośći, żebyśmy ćierpliwie czekali Bogá, iego łáski, y iego momentu, ábyśmy znośili bliźniego iego słábość, y iego defekta, żebyśmy znośili to, co ná nas napádá powierzchownie, y wewnętrznie od nas samych. Cierpliwość y wierność, ábyśmy nie szukali poćiechy od ludźi, ále tylko od słowá y obietnic Boskich; á ná tym zawisło słowo y obietnicá Boska. Do tego stosuie się wszystko Pismo Boskie, to funduie nádźieię Chrześćiáńską. Cierpliwość, poćiecha, nádźieiá, moc y odwágá, są to owoce czy-

ce czytania słowá Bożego. Iest ona zupełną we wszystkich swoich częśćiách, bo się tám znayduie náuká nászey wiáry, utwierdzenie nászey nadźiei, pomnożenie nászey miłośći. Nie trzebá tedy zaniedbywáć żadney, ále ápplikowáć wszystkie, iákoby dla nas sámych ordynowáne były.

Dayże mi moy Pánie tę łaskę, ábym mogł dobrze zażywáć iákom powinien twego słowá, ábym mogł uczyć się iáko chowáć twoię wolą, iáko się ćieszyć w nieszczęśćiu tego żyćia.

XI. Listopádá.

Wszystko pochodźi od Bogá, y wszystko powinno się stosowáć do Bogá.

Quis enim te discernit? quid autem habes quod non accepisti? si autem accepisti, quid gloriaris quasi non acceperis? 1. Cor. 4. 7	*A coż ćię rożni? coż masz czegobyś nie wziął? ieżeliś záś wziął, czemu się chełpisz iákobyś nie wziął.*

MIłość włásna wszystko sobie przypisuie, miłość Boska, wszystko przyznáie Bogu. Będąc pewnemi, że wszystko pochodźi od Bogá, ná coż się pysznić z tálentow y łásk, iákobyśmy ich od sámych śiebie mieli? Iest to zaślepienie, y cudowna niesprawiedliwość, á przećięż iest to rzecz pospolita, y táka, że się iey ledwie w sámych śiebie domácamy. Ieżeli poruszenie woli, ktore zezwála ná łáskę áby wierzyło, prośiło y kochało się w Bogu, ázász to nie iest skutkiem łáski sámey, y darem Boskim, sam człowiek rożni się, bo Bog nie ináczey

czey rożni go, tylko że on czyni w człowieku iednym co go rożni od drugiego, w tym co należy do zbáwienia.

Dayże mi poznáć o Pánie! tę wielką prawdę, ktorą twoy Apostoł obiáwił, ábo ráczey ty sam, ábym się upokarzał we wszystkim, y żebym żadnego sobie samemu z darow twoich nie wziął, przypisywał.

XII. Listopádá.

Stan nász iest święty, tákież żyćie násze być powinno.

Expurgate vetus fermentũ, ut sitis nova conspersio, sicut estis azymi; etenim Pascha nostrũ immolatus est Christus. 1. Cor. 5. 7.

Oczyśććie się z starych drożdży, ábyśćie byli nową massą, iáko iesteśćie czystemi y bez drożdży, bo Chrystus sam ofiárował, ktory iest nászym Bárankiem Wielkocnym.

KOśćioł, y káżdy wierny może być miány iáko zá ćiało czyste y nowe, ieden tylko defekt szpeći dusze, ieden miesza cáłe zgromadzenie, ieden cáły turbuie Kośćioł. Ponieważ stan nász iest ták święty, niechże będźie y żyćie tákże święte. Umarł Bog zá nas, áby nam tę zasłużył świątobliwość, á my ták mało oto dbámy.

O ofiáro adoracyi godna! przechodu nászego, od grzechu do spráwiedliwośći, od Adámá do Chrystusa, od niewoli do wolnośći, od źiemi do niebá. Poćiągniyże nas

że nas do śiebie, oczyść moie serce od tych starych drożdży, od pożądliwośći ćiáłá y oczu, y pychy żyćia tego; uczyńże z sercá mego nową mąssę, napełniaiąc go twoią miłośćią, niech się stanę potrawą miłą tobie.

XIII. Listopádá.

O świątobliwośći ćiáłá Chrześćiáńskiego.

An nescitis quoniã membra vestra, Templum sunt Spiritus Sancti qui in vobis est, quem habetis à Deo, & non estis vestri? empti enim estis pretio magno, glorificate & portate Deũ in corpore vestro. 1. Cor. 6. 19.

Abo niewiećie, że członki wáſze, Kośćiołem są Duchá Swiętego ktory iest w was, ktorego mąćie od Bogá, y nie iesteśćie wáſzemi? bo iesteśćie kupieni ceną wielką, wielbiyćieſz, y nośćie Bogá w ćiele wáſzym.

GDybyś powiedźiał, że ćiáło Chrześćiánina iest Kośćiołem zbudowánym od ręki Boskiey, ktorego sobie przywłáſzcza czárt, ktory iest zepsowány przez grzech, odkupiony krwią Chrystusową, poświęcony od Duchá Swiętego, daremniebyś to mowił dla ludźi ćielesnych, y byłby tu iákoby wymysł, ále dla synow wiáry, iest to prawdá święta y Boska, y poćiecha, ktora się wyraźić nie może. Dla czegoż Chrystus odkupił nas ták wielką ceną, tylko żeby nas dla śiebie otrzymał. Kto poymuie dobrze co to iest niewola grzechu, y czártá, poymuie y to co powinien temu, ktory go wybáwił. Jeżeli Duch Boski chce być uczczony w náſzych ćiáłách, nie może to być tylko sposobem Duchownym.

Kto

Kto czyni z ćiáłá swego Kośćioł nieczystośći, wielbi y czći czártá w Kośćiele Boskim.

Vchowayże mię Pánie, od sprofanowánia winnego, y utrzymay sam świątobliwość Kośćiołá, ktorą mieć chceß w nas.

XIV. Listopádá.

Summaryusz wiáry wszystkiey Chrześćiáńskiey.

Nobis unus Deus Pater, ex quo omnia, & nos in illum, & unus Dominus Iesus Christus, per quem omnia, & nos per ipsum. 1. Cor. 8. 6.

Dla nas tylko ieſt ieden Bog Oćiec, z ktorego wßyſtko, y ktory nas dla śiebie ſtworzył, ieden Pan Iezus Chryſtus, przez ktorego wßyſtko, y my przez niego,

SAm ieden Bog Stworzyćiel, sam ieden Chrystus Odkupićiel. Bog stworzył wszystko przez swoię mądrość, ktorą iest Syn. Bog stosuie wszystko przez śiebie sámego, przez miłość ktorą iest Duch Swięty. Iedna głowá łączy nas wszystkich do śiebie, przez swoie wćielenie ieden Pan przywłászcza nas sobie przez swoie odkupienie. Ieden Kápłán, y pośrzednik wszystkich nas iedna, y pokazuie drogę do niebá przez wiárę, á Chrystus iest wszystkim tym w nas. Násláduymy Bogá w nászey istnośći, w nászym żyćiu, y w nászych uczynkách, nie czyniąc nic tylko przez iego Syná, y stosuiąc wszystko przez Duchá Swiętego, á w tym zawisłá Chrześćiáńska wiárá.

Wyrysuyże głęboko ná sercu moim tę prawdę o moy Boże! y uczyń mię wiernym, ábym żył dobrze.

XV. Listopádá.

Darmo bieżysz, y psuiesz kroki swoie, kiedy ćiáłá twego nie martwisz.

Ego sic curro, non quasi in incertum, sic pugno, non quasi áërem verberans, sed castigo corpus meum, & in servitutem redigo, nè forte cum alijs prædicaverim, ipse reprobus efficiar. 1. Cor. 9. 26.

Ia ták biegę, nie iákoby ná niepewne ták się potykam, iákobym z powietrzem woiował, ále martwię ćiáło moie, y w niewolą podaie, ábym inszym każąc, sam śiebie nie zgubił.

LAska Chrześćiáńska, iest łáska biegłey potyczki, á potyczki ustawiczney. Odpoczynek, y zwyćięstwo doskonałe należą do niebá. Ten nadáremnie bieży, kiedy nie ma w pámięći Oyczyzny niebieskiey, do ktorey stosowáć się powinniśmy, kiedy odstępuie drogi utorowáney od Chrystusá w Ewánielii, á idźie zá śćieszkami krzywemi ludzkiemi. Biie ten powietrze, ktory nie stara się oto, áby umartwił zmysły násze y pożądliwość, ktora się w nas znayduie. Kogoż tá boiaźń Páwłá Swiętego nie ustraszy, ktoraż pycha y delikatność bić będźie przećiwko temu przykłádowi pokory, y pokuty w ták wielkim Apostole, to rozumiemy, że bez pokuty zbáwić się możemy.

Moy Boże wzbudźże mocno moię letkość, przenikniy ćiáło moie boiaźnią twoich sądow, ábym ie krzyżował

żował ze wßyſtką pożądliwośćią, przykłádem twego Apoſtołá.

XVI. Liſtopádá.

Trzebá ſię záwſze bać náſzey włáſney niewiáry, á mieć nadźieię w Boſkiey wierności.

Qui ſe exiſtimat ſtare, videat nè cadat. Tentatio vos non apprehendat, niſi humana, fidelis autem Deus eſt, qui non patietur vos tentari ſupra id quod poteſtis: ſed faciet etiam cum tentatione proventum, ut poſſitis ſuſtinere. 1. Cor. 10.12.13

Ten ktory rozumie że ſtoi, niech ſię obáwia żeby nie upadł. Niech nienapada ná was pokuſa tylko ludzka, wierny bowiem Bog ieſt, ktory niećierpi áby was kußono, nád to co możećie, ále y owßem z pokuſy będźiećie mieli pożytek, żebyśćie ią znieść mogli.

KIedy ſię mamy zá mocnych y ſtałych, w ten czás naybárdźiey bać ſię powinniśmy, o náſzey ſłábośći, y niemocy; niedufność w ſobie ſámym ieſt fundámentem mocy Chrześćiáńſkiey. Wielo upadkow uprzedzamy, gdy ſię trzymamy przy źiemi przez pokorę. Przepuſzcza Bog częſto pierwſze pokuſy, y perſekucye wzbudząc nas y gotuiąc do więkſzych, przez pokutę czułość y modlitwę. Nayćiężſze pokuſy, ſą okázyą zaſług y tryumfu dla tych, ktorzy ſą w ręku Boſkich, naylekſze ſą śidłámi, y przepáśćią dla tych, ktorzy ſobie ſámym dufáią, y w ſwoich ſą ręku.

Dayże mi Pánie żywą wiárę, ábym tey prawdźie wie-

wierzył, y uczyń żebym nigdy nie pokłádał nádźieię w sobie sámym, ále wszystkę y zupełną w tobie.

XVII. Listopádá.

Ná nic się wszystko nie przyda bez miłośći.

Si distribuero in cibos pauperibus omnes facultates meas, & si tradidero corpus meum ita, ut ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodest. 1. Cor. 13. 3.

Ieżeli wszystkie moie dostátki podźielę między ubogich, ieżeli ćiáło moie ták wydam, áby gorzało, miłośći záś mieć nie będę, ná nic mi się nie przyda.

ZAdna ofiárá nie iest ták miłá Bogu, iáko ofiárá miłośći. Ná nic się wszystko nie przyda bez sercá. Dobrá, wolność, żywot, y wszystko to co nam odięte być może bez nas, nie iest godno Bogá. Serce násze sámo, iest násze włásne, y dla tego sercá sámego Bog od nas potrzebuie. Nie tylkoć to sáme powierzchowne ákcye o nászym upewniáią zbáwieniu, bo y te ieżeli są bez miłośći, ktora iest źrzodłem wszelkich dobrych uczynkow, ná nic nie służą. Czego nie dostáie w uczynkách, nagradza miłość, gdy dobrych nie możem uczynić uczynkow. Nic miłośći nie wzbudza, bez miłośći żadnego pożytecznego do zbáwienia nie uczyniemy uczynku, á miłość y złe czásem obraca w dobre. Oná sámá rektyfikuie, napráwia, podnośi, poświęca, y wszystko doskonałem czyni.

Dayże mi Pánie tę cnotę, tę miłość, ktora iest korzeniem duszom y żyćiem wszystkich inszych.

XVIII.

XVIII. Liſtopádá.

Cierpliwość y ſkromność, ſą pierwſzemi owocámi miłośći.

Charitas patiens eſt, benigna eſt. 1. Cor. 13. 4. | *Miłość ćierpliwa ieſt, łáſkáwa ieſt.*

MIłość wygląda ćierpliwie łáſki Boſkiey, czeka ná momentá iego, wzbudza ie gorącośćią prágnienia. Czuie y znośi ſwoie włáſne mizerye, czeka uwolnieniá od nich, ięczy przed Bogiem. Znośi bez fráſunku niedoſkonáłośći bliźniego, czeka popráwy bez niećierpliwośći, prośi o nię Bogá nieprzeſtánnie y nieoźięble. Miłość włáſna niechce mieć dependencyi, od momentow Boſkich, podnośi ſię z prędkośćią y zápámiętliwie przećiwko defektom ludzkim, niećierpliwa ieſt w ſwoich włáſnych niedoſkonáłośćiách przez pychę y prágnienie nieporządne, ſwoiey zacnośći, y poważenia inſzych. Miłość ieſt ſłodka, pokorna, bez rezyſtencyi, bez oppozycyi, ſtoſuiąc ſię do woli Boſkiey, ſkromna, y ſpokoyna w ſwoich włáſnych ákcyách, dáleko od tego, áby komu ſzkodźić miáłá. Miłość włáſna nie poddáie ſię Bogu, tylko mrucząc, y z przynagleni a ćięſzka ieſt wſzyſtkim, y nikomu nie przebacza.

Słodki IEZV, y pokornego ſercá, nápełniyże moie pełnośćią twoiey ſłodkośći, y twoiey ćierpliwośći.

XIX. Liſtopádá.

Gdźie ieſt zazdrość y nieporządek w ſercu, tám miłośći nie máſz.

Charitas non æmulatur, non agit perperam. 1. Cor. 13. 4. | *Miłość nie iest zazdrośćiwa, áni czyni bez uwagi.*

NIe zazdrośći miłość Bogu chwały dárow iego sobie ich przypisuiąc, gdyby mogłá, przydáłáby bogactw Bogu z swoich włásnych dobr, z tego się ćieszy, gdy widźi że niczego nie potrzebuie, y że Bog iest Bogiem, y dźiękuię mu zá iego wielką chwałę. Kontentá że ią Bog bogáći, doskonałą czyni, y wielbi człowieká wewnętrznego, upokarzáiąc, y martwiąc człowieká powierzchownego. Cieszy się z dobrá cudzego iáko swego włásnego, choć go nád niego przekłádáią. Miłość włásną przypisuie sobie dobrá ktore ma od Bogá, przywłaszcza sobie práwá iego, ukrada Bogu łáski, świątobliwośći, dobrá wieczne, y z szczęśliwośći inszych swoie czyni nieszczęśćie, y mękę. Miłość iest mądra, rostropna, ostrożna w rzeczách Boskich, nie czyni w nich nic tylko z uwagą, dyskrecyą, y miárą. Nie dla inszych, tylko z reflexyą, uwágą, y porządkiem, miłość włásna iest często porywcza, nieuważna, y prędka.

Vczyńże Pánie, áby miłość czyniłá we mnie, y rządźiłá wszystkim tym dobrem, ktorymeś mię obdárzył, y żeby się ćieszyłá z tego, czegokolwiek udźieliłeś inszym.

XX. Listopádá.

Miłość czyni człowieká pokornego, y w oczách swoich máłego.

Charitas non inflatur, non est ambitiosa. 1. Cor. 13. 4. 5. | *Miłość się nie nádyma, nie ma ámbicyi.*

Miłość

MIłość lubi to, żeby ſię napełniáło wielkośćią Bogá, á nikczemnośćią ſwoią ſtára ſię o to, áby śiebie zapomniáłá, y pozwala żeby ią y inśi zápomnieli. Miłość włáſna, pełna ſwoich włáſnych zaſług, rozumieiąc że powinien Bog obdarzać ią dárámi záwſze, kontentá z śiebie, y z ſwoiego procederu. Cierpieć nie może kompánii, áni ſtárſzeńſtwá, czy to w tálentách, czy w powadze. Miłość nie gárdźi żadną rzeczą od Bogá, wſzyſtko przyimuie z reſpektem, uniżonośćią, wiárą. Oná czyni, áby człowiek nie gárdźił niczym, tym cokolwiek od niego pochodźi, ſzuka, y znáyduie záwſze tego, co w bliźnim ználeść ſię może godnego. Miłość włáſna nie waży ſobie rzeczy Boſkich, tylko te, ktore iey eſtymę iednáią, nie kontentá nigdy z tego, co ma, wſzyſtko ſię iey zda mniey nád iey zaſługi, pátrzy ná inſzych wzgárdą.

Vmnieſzayże nieprzeſtánnie we mnie o moy Boże ćiężar tey miłośći włáſney, á pomnażay miłość prawdźiwą.

XXI. *Liſtopádá.*

Gdy nie maſz miłośći, nie znáyduie ſię tylko intereſs ſzemránia, nieukontentowánia.

Charitas non quærit quæ ſua non irritatur. 1. Cor. 13. 5.	*Miłość nie ſzuka ſwego pożytku, nie ſzuka nieukontentowánia.*

MIłość nie ma tylko wolą y chwałę Bogá przed oczymá, gotowá poświęćić mu wſzyſtkie ſwoie in-

tereſſa, boi ſię záwſze, áby siebie nie ſzukáłá w ſwoich uczynkách, w intereſſách bliźniego ſwoie záwſze znayduie. Miłość włáſna pełna ſwoich intereſſow, zápomina Boſkich y bliźniego, y gotowa ich záwſze mniey wážyć nád ſwoię miłość, cokolwiek Bog czyni choćby nayſurowiey znośi w milczeniu, y nie poruſzy ſię przez nię, człowiek przypiſuie grzechom ſwoim wſzyſtko to cokolwiek ćierpi, ále nie mieſzáiąc ſię nie tráći áfektu nigdy do grzeſzniká, choćby ſię naybárźiey gniewáłá ná grzech. Miłość włáſna mruczy przećiwko Bogu, nigdy nie ieſt kontentá z iego uczynkow, záwſze ieſt pełna cholery y nieſmákow, záwſze gotowa zápalić ſię przećiwko bliźniemu.

Vleczże Pánie duſzę moię z trądu tey miłośći włáſney, ktora wſzyſtko pſuie, uczyń mi łáſkę, ábym nie żył, ábym nic nie czynił, tylko zá powodem miłośći.

XXII. Listopádá.

Miłość powinná prowádźić myśli, rozumy, poruſzenie ſercá.

Charitas non cogitat malum, non gaudet ſuper iniquitate. 1. Cor. 13. 5. 6.	*Miłość nie myśli złe, nie ćieſzy ſię nieſpráwiedliwośćią.*

MIłość pełna świątobliwośći, y ſpráwiedliwośći Boſkiey, uſpráwiedliwiáiąc wſzędźie nie ma oczu, tylko żeby widźiáłá dobro bliźniego, nie ma rozumu, y ſercá nápełnionego, tylko myślámi, intencyámi, prágnieniámi czyſtemi, świętemi y buduiącemi. Miłość włáſna ieſt pełną myśli niegodnych Bogá, ſuſpicyi złych inten-

intencyi przećiwko bliźniemu, prożnośći kłamstwá, y złośći w sobie sámym. Miłość nárzeka ná wszystko to, cokolwiek uymuie honoru Bogu, chwyta się żárliwie spráwiedliwośći przećiwko własnym grzechom, płácze y karze sámá grzechy cudze luboby wielki pożytek mieć mogłá z mánkámentu bliźniego. Miłość własna nie czuie tego dyshonoru, ktorego grzech iest przyczyną, ućieka od smutku pokuty zá swoie własne, ćieszy się z cudzych grzechow, osobliwie ieżeli mu są pożyteczne.

Vczyńże Pánie, áby miłość pánowáłá, y tryumfowáłá ze złośći miłośći włáśney, y żeby nápełniłá moy rozum myślámi świętymi y słuszńemi, á moie serce poćiechą prawdźiwą, y duchowną.

XXIII. *Listopádá.*

Miłość nie kocha tylko prawdę.

Charitas congaudet veritati. 1. Cor. 13. 6. | *Miłość ćieszy się z prawdą.*

MIłość iest szczęśliwa, y ná tym świećie, bo záraz wchodźi w uczestnictwo tey poćiechy pięknośći krolestwá, y tryumfu wiecznego prawdy, ktory czyni Swiętych szczęśliwymi. Cieszy się z tego, że poznawá prawdę, ktorą nie bez fátygi praktykuie, wiedząc że prawdá okryie ią iáko tarcza, y uwolni od pożądliwośći. Oná kocha wszelkie dobro gdźiekolwiek ie znáyduie, nie lubi w bliźnim tylko wierność y skłonność do prawdy, y ma osobliwą poćiechę gdy go wzbudza do kochánia iey, do chwytánia się iey. Miłość własna

niedbá-

niedbáiąc, y lekce ważąc mowi iáko Piłat: coż ieſt prawdá? Ale niechce iey poznáć żeby nie był obligowánym práktykowáć iey, prześláduie ią y tłumi ile może w inſzych.

Nieſzczęśliwy ten, nád ktorym miłość własna pánuie! ktoż ieſt ten, ktory mię uwolnił od tyráńſtwá y iárzmá żeláznego? Ty ieſteś o Prawdo Przedwieczna! początku wieczności.

XXIV. *Liſtopádá.*

Miłość czyni prawdźiwych uczniow Krzyżá y Wiáry.

Charitas omnia ſuffert, omnia credit. 1. Cor. 13. 7. | *Miłość wſzyſtko znośi, wſzyſtko wierzy.*

MIłość adoruie y czći ćierpliwość Boſką ták, iáko ſurowość ſądu iego. Oná znośi tych, z ktoremi ma żyć. Miłość włáſna ieſt gotowa ſkárżyć ná lenistwość pomſty Boſkiey, záwſze twárda y prędka gdy popráwuie, nigdy nie wybacza chybá ſobie. Miłość nie ma excepcyi w wierze, bo wagá Boſka rowna iey ieſt we wſzyſtkim. Ták ſię chwyta prawdy, ktora ią prowádźi do krzyżá y umartwienia, do miłośći nieprzyiaćioł, wybáczenia krzywd, iáko y tey ktora iey otwiera táiemnice wiáry. Miłość właſna nie ma tylko wiárę ſłábą, y chwieiącą ſię nád táiemnicámi Boſkiemi, wiárę umárłą, y prożnuiącą około prawdy ktora ią martwi, wiárę niewierną, y rebellizuiącą około miłośći bliźniego.

O miło-

O miłośći przedwieczna! opánuyże serce moie, á nic nie będźie ćięſſkiego ćiáłu memu, nic trudnego rozumowi memu.

XXV. *Liſtopádá.*

Miłość ieſt źrzodłem nádźiei y ſtáteczności Chrześćiáńſkiey.

Charitas omnia ſperat, omnia ſuſtinet. 1. Cor. 13. 7. | *Miłość wſzyſtkiego ſię ſpodźiewa, wſzyſtko znośi.*

MIłość żadnych gránic nie zákłáda nádźiei, ták iáko mocy Boſkiey, w ten czás gdy uważa ſwoie niemoc, y ſwoię nikczemność, naywiękſzą zábiera nádźieię, y więcey ſpodźiewa ſię dla inſzych, niżeli dla śiebie ſámey, bo więcey dufa cudzey pokorze y wierności, niżeli ſwoiey. Miłość właſna nie może ſię rezolwowáć ná to, áby wſzyſtkiego wyglądáłá od miłoſierdźia Boſkiego, ſzuka záwſze w ſobie ſámey przyczyny łáſk, ktore ſobie przypiſáć chce, á ieżeli czeka więcey niżeli inśi, czyni to dla tego, że rozumie, iż godnieyſza więkſzych. Miłość ćierpi wſzyſtko dla Bogá, bo wie że wſzyſtkie rzeczy ſą nic, á Bog ieſt wſzyſtko, nie zmorduie ſię nigdy, áni ſię ſkárży nigdy że wielo ćierpi dla ſwego właſnego zbáwienia, y gotowa ieſt okupić náwet ſzczęśćie bliźniego zá ſwoie właſne umartwienie. Miłość właſna nie wie co to ieſt ćierpieć dla Bogá, bo ſię nie kocha tylko w ſobie ſámey, zrzuca z ſiebie iarzmo krzyżá, y ćierpienia dla Chryſtuſá, bo o nie niedba, byle ſię ćieſzyłá z życia teráźnieyſzego, y gotowiu-

wiuśieńka ieſt zrzućić ná inſzych wſzyſtko, niżeli żeby ſámá ćierpiáłá rzecz naymnieyſzą.

XXVI. *Listopádá.*

Łáſká ieſt początkiem wſzelkiego dobrá, y wſzyſtkie czyni náſze zaſługi.

Gratiâ Dei ſum, id quod ſum, & gratia ejus in me vacua non fuit, non ego, ſed gratia Dei mecum. 1. Cor. 15. 20.

Łáſką Boſką ieſtem, tym czym ieſtem, y łáſká iego nie prożnowáłá we mnie, nie ia, ále łáſká Boſka ze mną.

TEn ktory zna ſwoię właſną ſłábość przez doświádczenie ſwoich upadkow, łácno pozna to, co powinien łáſce. Gdźieſz chceſz znaleść zaſługi przed łáſką, ponieważ łáſká wſzyſtkie náſze czyni zaſługi? Ieżeli nie maſz miłośći prożnuiącey, być nie powinná miłość prożnuiąca, bo łáſká ieſt nátchnieniem miłośći. Powołánie, weśćie, wierność w tym ſtanie, do ktoregoś wſzedł, myśli, prágnienia, obieránie pracy, początek, poſtępowánie, doſkonałość dźiełá, wſzyſtko to od Bogá, od ktorego wſzyſtko pochodźi, przez ktorego wſzyſtko ſię dźieie, w ktorym wſzyſtko ſię kończy. Nie odeymuymy nic łáſce, nie przywłáſzczaymy ſobie nic, ieżeli chcemy być prawdźiwemi uczniámi Swiętego Páwłá. Bez tego początku pokory Chrześćiáńſkiey, im więcey mamy żarliwośći poruſzenia y ſukceſſow pracy, tym bárdźiey ieſteśmy skłonni do wyſtępkow, y do zguby náſzey.

Ieżeli to prawdá że nic czynić nie mogę tylko to, co czyni we mnie łáſká twoiá Pánie; niechże nie bę-

dę ták nieszczęśliwy, ábym ći wydźierał chwałę, áni ták niewdźięczny, ábym ći wszystkiego nie przypisywał.

XXVII. *Listopádá.*

Miłość iest duszą wszystkich uczynkow, y cnot Chrześćiáńskich.

Omnia vestra in charitate fiant. 1. Cor. 16. 14.

Czyń z miłośćią wszystko to, cokolwiek czynisz.

MIłość iest początkiem wszystkich nászych prágnienia, y wszelkich poruszenia sercá nászego, y iáka iest tá miłość, tákie są násze prágnienia, tákie iest cáłe násze żyćie. To co pochodźi ze złey miłośći, nie może być tylko złe. Miłość dobra, wszystko powinná czynić w Chrześćiáninie. Miłość ktora czuie przećiwko pokusom, ktora utwierdza w wierze, ktora zwyćięża nieprzyiaćioł, ktora iest iáko fortecą wszystkie nagradzáiącą stráty, wszystkie leczy rány. Miłość iest początkiem duszom, y sercom wszystkich dobrych uczynkow. Oná przyprowádza wszystko do Bogá, iáko do ostátniego końcá. Sámá miłość nie grzeszy, bo sámá pełni práwo.

Nápełniyże niem serce moie Pánie, áby się wszystko we mnie dźiało przez nie.

XXVIII. *Listopádá.*

Wszelkie miłosierdźie y wszelka pociechá,

ćiechá, przychodźi nam od Bogá przez Chrystusá.

Benedictus Deus, & Pater Domini nostri Iesu Christi, Pater misericordiarum, & Deus totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra. 2. Cor. 1. 3.

Błogosłáwiony niech będźie Bog Oćiec Páná nászego Iezu sá Chrystusá, Oćiec miłosierdźia, y Bog wszelkiey poćiechy, ktory nas ćieszy we wszystkim utrapieniu nászym.

NIe dla czego inszego Bog iest grzesznikom Oycem miłosierdźia, y Bogiem poćiechy, tylko że iest Bogiem, y Oycem Chrystusá, y że od tego czásu iák nas zákochał w nim, iák go skarał y umęczył zá nas, wszystkiego spodźiewáć się powinniśmy od niego. Znayduie się wielo rodzáiow miłosierdźia y poćiechy, miłosierdźia słodkie są, drugie y gorzkie poćiechy, ktore czuią słábi y poćiechy duchowne, y wszystkie z wiáry dla mocnych. Iákiesźkolwiek są násze, dosyć że wiemy, iż pochodzą od tego, ktory iest nászem Bogiem, y nászem Oycem. Słuszna rzecz, ábyśmy mu wybránie pozwolili. Nie záwsze uwálnia swoich od prześládowánia, ále ich utrzymuie, y ćieszy záwsze.

Iesteś o Pánie iedyną moią nádźieią we wszystkich moich kłopotách, niechcę mieć inszey poćiechy, y łáski, tylko od twoiey Boskiey ręki.

XXIX. *Listopádá.*

Serce násze powinno przyiąć impressyą miłośći práwá Boskiego.

Epistola

Epistola estis Christi scripta non atramento, sed spiritu Dei vivi, non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus, non quod sufficientes simus cogitare aliquid à nobis, quasi ex nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est. 2. Cor. 3. 3. 5.

Listem iesteście Chrystusá, nie inkaustem nápisanym, ále Duchem żywego Bogá, nie tablicámi kámiennymi, ále ná tablicách sercá ćielesnych; nie żebyśmy mogli mieć z nas dobrą naymnieyszą myśl, ále Bog czyni, ábyśmy to mogli.

PApierem Boskim iest serce człowieká, cokolwiek pisze ná niem, iest miłość ktora pisze, pálec iest Duch Swięty, inkaust iest łáská. Strzeszmy się tego, żeby serce násze nie stwárdniáło pod pálcem Boskim, áby boiaźń niewolnicza nie wźiełá miłości mieysca, y żeby czárt nie rysował tám miłości do dobr świátowych, do ućiech źiemskich, do pompy powierzchowney. Dobre myśli ktore są naypierwszym źiárnem, y naymnieyszym początkiem dobrego uczynku, są tákże iáko y ostátek skutkiem łáski, á tá łáská nie iest owocem nászych zasług, ále wszystkie zasługi są iey owocem.

Vczyńże Pánie, áby serce moie było záwsze listem żywem, ná ktorymby twoie práwo, y twoie náuki były wyrysowáne przez twoię miłość, y żeby tám nigdy nie były zámázáne.

XXX. *Listopádá.*

Zyćie Chrześćiáńskie iest prágnieniem gorącym do żyćia niebieskiego, y ięczeniem ustáwicznym pod ćiężárem grzechow ćiáłá.

Scimus,

Scimus, quoniam si terrestris domus vestra hujus habitationis dissolvatur quod ædificationem ex Deo habemus, domum non manufactam æternam in cælis. Nam & in hoc ingemiscimus, habitationem nostram quæ de cælo est superindui cupientes. 2. Cor. 5. 1.

Wiemy, że ieżeli ten dom ziemski, w ktorym mieszkamy rozsypie się, da nam Bog inszy w niebie, dom ktory nie będzie zrobiony ręką ludzką wieczny w niebie, bo y w tym ięczemy życząc, áby to mieszkánie, ktore iest niebieskie otoczyło nas.

TOć iest prágnienie nász e do tego wzdychamy, ábyśmy byli opasáni chwałą, ktora iest mieszkániem niebieskim. Wiemy to, wierzemy temu, ále máło myślemy o tym, á ieszcze mniey do tego się mamy, ábyśmy się oderwáli od miłośći nászego ćiáłá. Coż bárźiey przystoi, co iest przyzwoitszego mizernym iáko płákáć, co bárźiey należy wygnáńcom, iáko wzdycháć do Oyczyzny? Ale trzebá dla tego czuć swoię mizeryą, y swoie wygnánie, á wieloż tákich Chrześćián, ktorzy nic z tego nie czynią, áni tego nie czuią.

Vczyńże o moy Boże! ábym to ćiáło moie miał iáko iest prawdźiwie zá błoto, ktore groźi co moment ruiną, poćiągniy duszę moię do ćiebie, ktory iesteś iey Oyczyzną y niebem, iey wiecznym mieszkániem.

I. Grudniá.

Potyczká ustáwiczna między miłośćią żyćia szczęśliwego, y boiaźnią śmierći.

Qui

Qui sumus in hoc tabernaculo, ingemiscimus gravati: eo quod nolumus expoliari, sed supervestiri, ut absorbeatur quod mortale est à vita. 2. Cor. 5. 4.

Pokiˊ iesteśmy w tym ciele iáko w namiocie, wzdychamy pod iego ćiężarem, bo nie prágniemy uwolnienia, ále okryćia po wierzchu, áby to co iest śmiertelnego w nas, strawione było przez żywot.

SŁuchaymy ráczey głosu rozumu, ktory ięczy w nas nád swoią niewolą, wzdycha do uwolnienia, á nie głosu ćiáłá, ktory się boi rozdźiału. Kto chce czuć ćiężar ćiáłá, trzebá czuć ćiężar pożądliwośći, ále tá nie ćięży tylko tym, ktorzy maią miłość. Poddánie się Bogu, łácne czyni ćierpienia żyćia teráźnieyszego. Prágnienie ábyś był z Bogiem, czyni prágnienie żyćia przyszłego. Táć to potyczká rozumu, ktora prowádźi świętych do ięczenia. Iákążkolwiek niećierpliwość wzbudza miłość kwápieniá się do Bogá, trzebá, áby boiaźń śmierći spráwiedliwemu pokazáłá, że to czyni grzech, y żeby sobie wspomniał że iest grzesznik.

O iáko to pielgrzymstwo iest długie Pánie! kiedyż przyidźiesz y uwolnisz duszę moię od niewoli ćiáłá? uwolniyże ią przynamniey teraz od miłośći tey wszydliwey niewoli.

II. Grudniá.

Nie powinniśmy się dármo bać sądow Boskich.

Omnes enim nos manifestari oportet ante Tribunal Christi,

Bo wszyscy pokazáć powinniśmy się przed Trybunałem

ut refe-

ut referat unusquisq; propria corporis prout gessit, sive bonum, sive malum. 2 Cor. 5. 10.

Chrystusá, áby káżdy odebrał co należy dobrym ábo złym uczynkom, y zá to cokolwiek czynił żyiąc w tym ćiele.

VWażmy tu zasługę dobrych uczynkow iáko y złych, nie możemy zasługiwáć sobie tylko w tym żyćiu, ná czymże tedy trawiemy ták drogie momentá. Iakąkolwiek poćiechę mamy z nádźiei záwołánia nászego, osádzenia nászego w nászey Oyczyznie, nie traćmy boiáźni zbáwienney sądow Boskich. Ten Sędźia iest sprawiedliwy, wszystko widzący, nieporuszony. Sąd iest niechybny, godźiná niepewna, dekret bez ápplikácyi, á nikt o tym nie myśli.

Wierzę o IEZV Zbáwićielu moy! Sędźia moy, że stánąć muszę przed twoim Trybunałem, uczyńże żeby wiárá moiá wzbudźiłá we mnie boiaźń zbáwienną, náwrocenie prawdźiwe, y żebym zebrał prowizyą dobrych uczynkow ná ow strászny moment.

III. Grudniá.

Skutki rożne smutku Chrześćiáńskiego, y smutku ćielesnego.

Quæ secundum Deum tristitia est, pœnitentiam in salutem stabilem operatur; sæculi autem tristitia mortem operatur. 2. Cor. 7. 10.

Smutek ktory iest według Bogá, wprowadza dla zbáwienia pokutę státeczną, ále smutek według świátá wyprowadza śmierć.

CI ktorzy szukáią pokuty słodkiey y łácney, szukáią bárźiey

bárźiey tego, áby kontentowáli ludźi ná iáki moment, nie żeby ich zbáwili ná wieczność. Zbytnie pobłażánie iest źrzodłem upadku, smutek według Bogá pochodźi z żalu żeś stráćił Bogá swego, á iest ten skutek miłośći, ktora iest żyćiem sercá, smutek świátá pochodźi z żalu żeś stráćił dobrá świeckie, á to iest pożądliwość ktora iest śmierćią duszy, bo to czego nie tráćiemy bez żalu, z tego się ćieszemy z pożądliwośćią.

Vformuy, utwierdź, pomnoż we mnie Pánie ten zbáwienny smutek sercá skruszonego, y upokorzonego, niech nápełni mię doskonáłą ápplikácyą, ábym nágrodźił moie grzechy, godnymi owocámi pokuty, żebym kiedyżkolwiek miał część w twoich poćiechách, w poćiechách ktorych mi nikt nie wydrze.

IV. Grudniá.

Nászá chwała iest, ábyśmy wszystko winni byli Bogu, wszystko stosowáli do niego.

Qui gloriatur, in Domino glorietur, non enim qui se ipsum commendat, ille probatus est, sed quem Deus commendat. 2. Cor. 10. 17. 18.

Ten ktory się chełpi, niech się chełpi w Bogu, bo nie ten ktory śiebie sámego záleca godźien iest słymy, ále ten ktorego Bog záleca.

KTo chce utrzymáć z wdźięcznośćią to co odebrał, powinien wszystkie swoie prace stosowáć do woli Boskiey, iemu chwałę z dobrego oddawáć sukcessu.

Ten ktory nie ma nic tylko to, co odebrał, nie ma nic z czegoby śię miał chełpić. Coż to ieſt chełpić śię w Pánu, ieſt to oddawáć chwałę iemu, winnem bydź wſzyſtkiego, dependencyą mieć doſkonáłą w káżdy czás, nie przypiſywáć ſobie żadnych zasług tylko te, ktore w nas wzbudźił przez ſwoię łáſkę. Nie ráchuie Bog nic cokolwiek śię dźieie bez iego ordynánſu, bez iego Duchá nie może nic eſtymowáć, nic chwalić, tylko ſwoie w nas dźieło.

Vtrzymuyże ſam we mnie dáry twoie Pánie przez pokorę, bo śię boię ábym ich nie ſtráćił przypiſuiąc ie ſobie przez pychę y prożność.

V. Grudniá.

Duch Swięty, ieſt duch modlitwy dla ſynow Boſkich.

Quoniam autem eſtis filij, miſit Deus ſpiritum Filij ſui in corda veſtra clamantem: Abba Pater. Gall. 4. 6.

Ponieważ ieſteśćie dźiećmi, zeſłał Bog duchá Syná ſwego w ſercá wáſze wołáiącego: Oycze náſz, Oycze náſz.

DUch Swięty nie ieſt tylko dla Synow Boſkich. Wylánie Duchá Swiętego w náſze ſercá, ieſt owoc ztąpienia Syná Boſkiego w ćiáło. Tytuł náſzego przywłáſzczenia w nim, y początek wſzelkiego złączenia ktore mamy z Bogiem przez wiárę. Duchá Boſkiego nie dáno nam, tylko iák Duchá Syná iego iáko członkom iego, y żebyśmy uſtáwicznie wołáli zá Oycem náſzym. Bo coż ieſt modlitwá, tylko wołánie ſercá pełne podufałośći, uformowáne przez Duchá Swiętego,

ſtoſuiące ſię do Bogá iáko do náſzego Oycá. Nic nas nie upewnia bárźiey, że należemy do niego, iáko kiedy kochamy modlitwę. Chrześćiánin wźiął Duchá miłośći, iáko dźiecko bierze część boiáźni służebney iáko niewolnik, iákie zápámiętánie, iákie záślepienie! Możeſzże ſobie pomyślić żeś ieſt Chrześćiáninem dla niebá, á báwić ſię źiemią. Nie baw ſię y tym, y owym, ále trzebá ſię báwić tym ábo owym, myślić o źiemi ábo o niebie, o momenćie ábo wieczności. Obieraymyż ſobie, ále pomnieymy ſobie, że obránie náſze uczyni wieczność náſzę ſzczęśliwą ábo nieſzczęśliwą.

VI. Grudniá.

Dáremno powiádáſz że należyſz do Chryſtuſá, ieżeli nie martwiſz twoich páſſyi.

Qui autem ſunt Chriſti carnem ſuam crucifixerunt cum vitijs & concupiſcentijs. Gall. 5. 24.

Ci ktorzy do Chryſtuſá należą, ukrzyżowáli ſwoie ćiáło z ſwemi namietnośćiámi, y áfektámi nieporzonnymi.

JEżeli ten ieſt znák tych co do Chryſtuſá należą, o Boże! ktoż może ſobie pochlebiać że należy do niego iáko potrzebá. Codźienny krzyż, od ktorego ſię dyſpenſowáć nie mogą Chrześćiánie, ieſt ten, áby ſtáráli ſię o to, aby prácowáli w tym, żeby martwić ſwoie namietnośći, żeby oddaláć prágnienia nieporzonne. Kiedy uważemy ambicyą, łákomſtwo, ućiechy, y guſty świátá wzgárdą, y obrzydzeniem tego, ktory ieſt ukrzyżowány, ktory wiśi ná krzyżu, w ten czás mowić możemy,

żemy, że ſą iákoby przywiązáni do ſzubienice.

Twoy Krzyż o IEZV! mogł mi záſłużyć łáſkę mego umartwienia, Duch twoy ſam może go uczynić miłem we mnie; ukrzyżuyże ćiáło moie z iego namietnośćiámi, y nieporządnymi áfektámi, áby tá duſzá ść ktorą będę miał żem ieſt twoim, nie oſzukáłá mię.

VII. Grudniá.

Krzyż ieſt chwałą Chrześćiánina, y drogą do niebá.

Mihi autem abſit gloriari, niſi in Cruce Domini noſtri Ieſu Chriſti, per quem mihi mũdus crucifixus eſt, & ego mundo. Gal. 6. 14.	*Mnie záś chełpić ſię nie godźi, tylko w Krzyżu Páná náſzego Iezusá Chryſtusá, przez ktorego świát mi ukrzyżowány ieſt, y ia świátu.*

JEſt to wielka rzecz, kiedy ſię poddáieſz Krzyżowi, y upokorzeniu w okázyách kiedy ſię podáią, ále ieſt większa, gdy tego prágnieſz w ten czás, gdy mieć nie możeſz, y żadna odwágá ludzka rownáć ſię nie może do tey odwági Chrześćiáńſkiey. Ale żebyś ſię chełpił, żebyś ſię nie chełpił tylko w niey, żebyś zá naywiększe nieſzczęśćie miał gdy ſię chełpić możeſz inſzą rzeczą, trzebá być ná to Páwłem, bo w ten czás prawdźiwie czyniſz że tryumfuie w twoim ſercu Krzyż Chryſtuſow.

Abym pozwolił ná to, żeby ſię brzydzono mną ná świećie iáko zboycą, iáko ná ſzubienicę ſkazánym, y żebym świát miał, náukę iego, y wſzyſtko to co kocha w tá-

w tákimże obrzydzeniu, iák wiele trzebá o Pánie ábyś czynił w sercu moim. Vczyńże to iednák, ábym się poddał doskonále krzyżom, y upokorzeniom ktore się tráfią.

VIII. Grudniá.

Należeć nie możemy do Bogá, tylko w Chrystuśie, y dla Chrystusá.

Qui prædestinavit nos in adoptionem filiorum per Iesum Christum, in ipsum: secundum propositum voluntatis suæ. Eph. 1. 5.

Ktory nas przeznáczył przez iedyny skutek swoiey dobrey woli, ábyśmy byli iego synámi przywłászczonymi przez Chrystusá.

BOG myślał o nas, ábyśmy byli szczęśliwemi wprzod, niżeliśmy pomyślić mogli o niem, y wielbić go. Iákie to miłośierdźie! nie szukaymy w grunćie nászym ták zepsowánym przyczyny wybránia ktore pochodźić nie może tylko z iedyney dobroći Boskiey. Przez Chrystusá, w Chrystuśie, y dla Chrystusá, wybráni są tym, czym są. Przez Chrystusá, to iest przez iego táiemnice, iego śrzodki, iego zasługi, iego Kápłaństwo, y iego ofiárę. W Chrystuśie to iest w osobie iego, w ćiele iego należąc do niego iáko bráćia iego, y członki przywłászczone, y przyimuiąc od niego duchá y żyćie, iáko od głowy włáśney. Dla Chrystusá, to iest dla uformowania Kośćiołá iego, dla wypełnienia taiemnic iego, mocy iego, dla napełnienia członkami iego tego wielkiego zgromádzenia, od ktorego Bog chce być ádorowány przez cáłą wieczność.

Boże miłośierdźia, niechże będźiemy godnymi tey prawdy, y twoich intencyi, ábyśmy ćię ádorowáli y chwalili wiecznie z twoimi Swiętymi.

IX. Grudniá.

Łáſká czyni wſzyſtko w nas, ále nic bez nas.

Vt oſtenderet in ſæculis ſupervenientibus abundantes divitias gratiæ ſuæ, in bonitate ſuper nos in Chriſto Ieſu. Gratia enim eſtis ſalvati per fidē, & hoc non ex vobis, Dei enim donum eſt. Eph. 2. 7. 8.

Aby pokazał w czáſach przyſzłych obfite bogáctwá łáſki ſwoiey przez dobroć ktorą nam pokazał w Chryſtuśie. Bo przez łáſkę ieſteśćie zbáwieni w mocy wiáry, á to nie pochodźi z was, ále przez dar Boſki.

WIárá ktora nam ieſt dáná przed wſzelką zasługą ieſt początkiem y źrzodłem wſzelkiey zasługi. Wola, ktora wierzy słowom wiáry, y do nich ſię łączy, ktora ieſt posłuszną nátchnieniu do dobrego zezwaláiąc nánie. Ale tá wiárá, tá wola, to posłuszeńſtwo, to zezwolenie ſą prawdźiwym ſkutkiem łáſki, y iedynym dárem Boſkim. Łáſká czyni wſzyſtko, wola też czyni wſzyſtko, iedná y druga czyni operácyą nierozdźielną, ále łáſka czyni wſzyſtko w woli, á wola czyni wſzyſtko przez łáſkę iáko mowi Swięty Bernard: *Totum quidem hoc, & totum illa, ſed ut totum in illa, ſic totum ex illa.*

Zyiże, y czyńże w nas Pánie IEZV, ábyśmy żyli, y czynili w tobie. Czyń w nas wſzyſtko, ábyśmy wſzyſtko czynili w tobie, y dla ćiebie.

X. Grudniá.

Cudá człowieká wewnętrznego, ktorego nośiemy w ſobie.

Vt det vobis ſecundum divitias gloriæ ſuæ, virtute corroborari per ſpiritum ejus in interiorem hominem, Chriſtum habitare per fidem in cordibus veſtris, in charitate radicati & fundati. Eph. 3. 16. 17.

Aby według bogáctwá ſwoiey chwały umacniał w nas człowieká wewnętrznego przez Duchá Swiętego, niech uczyni żeby Chryſtus mieſzkał przez wiárę w náſzych ſercách, będąc wkorzenieni, y ufundowáni w miłośći.

JAka rzecz ieſt cudowna, iáko przewyżſza człowieká ten człowiek wewnętrzny, ktorego wiárá ieſt rácya y światło, miłość ieſt ſerce y żyćie, Duch Swięty duſzá y moc, Bog Oćiec, y dźiedźictwo, chwałá, bogáctwá, y mieſzkánie wieczne, iże Bog formuie w czáſie przez operácye, ktorym moc ſtoſuie ſię do bogactw y wielkośći chwały iego. Ieżeli ſerce ieſt pełne ábo iego, ábo swiátá, iákoż Chryſtus napełni ie. Im duſzá mniey ma pożądliwośći, tym bárźiey Bog nápełnia ią przez miłość, ábo przez wiárę żywą. Ale ktoż może przygotowáć ſerce do miłośći, ieżeli nie miłość ſámá. Miłość czyniącá, y miłość mieſzkáiąca, ktora ieſt korzeniem dobrego drzewá, y fundámentem budynku duchownego.

XI. Grudniá.

Rozmierzenie cudowne miłośći Boſkiey, y miłośći Chrześćiáńſkiey.

Vt poſſitis comprehendere cũ omnibus Sanctis quæ ſit latitudo, & longitudo, & ſublimitas, & profundum. Eph.3.18.

Abyśćie mogli poiąć ze wſzyſtkiemi Swiętymi, iáka ieſt ſzerokość, wyſokość, długość, y głębokość tey táiemnice.

GDy miłość będźie ſtrawiona y dokończona we wſzyſtkich Swiętych, w ten czás dopiero poiąć ſię będźie mogłá táiemnicá miłośći Boſkiey ku ſwoim wybránym, ktora ſię wypełnia przez formowánie ćiáłá Syná iego, przez wſzyſtkie iego dymenſye w ſzerokośći, bo nie wygánia żadnego kráiu, żadney płći, żadnego wieku, żadnego ſtanu, żadnego czáſu &c. W wyſokośći bo ieſt wſzyſtek dla niebá, y dla chwały Boſkiey z długośći, bo trwáć ma ná wieki, w głębokośći kiedy ſię pokázuie w wybrániu członkow ſwoich wybránych ktore nie ieſt ufundowáne, tylko ná przepaśći niepoiętey woli Boſkiey, y iego upodobánia. Czekaiąc tego dokończenia miłośći Swiętych, kontentuymy ſię ábyśmy naśládowáli miłość Boſką w iey głębokośći, pomagaiąc tym ktorzy ſą w naygłębſzey mizeryi kochaiąc tych, ktorzy tego naymniey godni. W ſzerokośći kocháiąc y pomagáiąc wſzelkim oſobom bez rożnośći dla Bogá. W długośći nie zákłádaiąc żadnych gránic, y nigdy ſię nie morduiąc; w wyſokośći nie czyniąc tylko przez niego, przez náſz początek, nieuważaiąc tylko iego iáko náſz modeluſz, ſtoſuiąc wſzyſtko do niego, iáko do náſzego końcá.

XII. Grudniá.

Cudowne rozćiągnienie miłośći Chryſtuſowey ná krzyżu, y ſkutek ktory w nas czyni.

Scire

Scire etiam ſupereminentem ſcientiæ charitatem Chriſti, ut impleamini in omnem plenitudinem Dei. Eph. 3. 19.

Wiedźieć trzebá o naywyżſzey umieiętnośći miłośći Chryſtuſowey przećiwko nam, ktora przechodźi náſzę umieiętność ábyśćie nią byli napełnieni według pełnośći ſamego Bogá.

MIłość Chryſtuſá ukrzyżowánego ieſt obraz żyiący Bogá, y modeluſz doſkonały Chrześćian. Zniżył ſię, upokorzył ſię, y wyniſzczył ſię ſam z śiebie, z ſwego żyćia, z ſwoiey chwały, y z ſwego Boſtwá ná krzyżu, áby nas nápełnił we wſzyſtkich ſpoſobách iáko tylko napełnieni być możemy przez moc Boſką. Coż zá wdźięczność? coż zá miłość oddać mu powinniśmy zá táką miłość, wyſokość iego krzyżá, ktory ieſt w iedenże czás chwałą y zbáwieniem iednych, drugich zgorſzeniem y głupſtwem. Szerokość iego ieſt, kiedy zaſługá rozćiąga ſię ná wſzyſtkie wieki, y ná tyſiąc świátow rozćiągnąć może. Głębokość ieſt, że Syn ieſt umęczony zá niewolnikow, ukochány zá nieprzyiaćioł. Długość ieſt, że ćierpiał Boſką ćierpliwośćią, y gotow by był wiśieć ná krzyżu przez wielo wiekow, gdyby był tego po niem Oćiec iego potrzebował.

O pełnośći Bogá! do ktorey ieſt náznáczony człowiek, ktora ieſt końcem wſzelkich intencyi Boſkich, y táiemnic Chryſtuſowych! Nie doſyćże to, coś uczyniłá dla człowieká, czy trzebáß áby ſię błáżeńſtwy báwił kończąc ſwoie ſczęśćie. Bądźże ſámá o pełnośći niepoięta zabáwą wſzyſtkich iego prágnienia!

XIII. Grudniá.

Káżdá rzecz ieſt wzgárdy godna, wſzelka rzecz ieſt zgubą reſpektem Chryſtuſá.

Exiſtimo omnia detrimentū eſſe propter eminentem ſcientiā Ieſu Chriſti Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut ſtercora, ut Chriſtum lucrifaciam. Philipp. 3. 8.

Wſzyſtko rozumiem że ieſt ſtratá reſpektem wyſokiego poznánia Chryſtuſá mego Páná, dla ktorego porzućiłem wſzyſtkie rzeczy, y mam wſzyſtko zá plugáſtwo, ábym pozyſkał ſobie Chryſtuſá.

KAżda rzecz zda ſię máła, y wzgárdy godna temu, kto raz dobrze poznał, y dobrze ſkoſztował Chryſtuſá, trzebá áby wſzyſtko łożył żeby go doſtał, ále to wſzyſtko ieſt niczym, nic nie możemy traćić z tego co porzucámy dla Chryſtuſá, bo wſzyſtko znaydźiemy w nim. Poſtępuiemy w poznániu, y w ſmáku iego práwá, wiáry y taiemnic według tego iáko pracuiemy, áżebyśmy ſtráćili ſmák do fałſzywych dobr, y iáko ſię od nich oddalámy. Cztery ſtopnie ſą oddalenia ſię o d rzeczy świátowych. 1. Odrzucać ich iáko nie pożyteczne. 2. Ućiekáć od nich iáko od ſzkodliwych. 3. Lekce ich ważyć iáko nikczemne y niegodne nas. 4. Brzydźić ſię niemi, iáko ſzpetnymi y wſtydliwymi.

Dayże mi o IEZV reſpektem świátá bogáctw, iego pompy, iego pożądliwośći, cokolwiek z tych dyſpozycyi ktoreś dał twemu Apoſtołowi.

XIV. Grudniá.

Drogá wiáry, ſmák w wierze.

Quæ ſurſum ſunt quærite, quæ ſurſum ſunt ſapite, non quæ ſuper terram, mortui enim eſtis, & vita veſtra eſt abſcondita cum Chriſto in Deo. Coloſſ. 31. 2. 3.

Szukayćie tego co ieſt w niebie, nie mieyćie ſmáku tylko w rzeczách niebieſkich, á nie ziemſkich, bo ieſteśćie umarłemi, y żyćie wáſze ukryte ieſt w Bogu z Chryſtuſá.

KTokolwiek dáie czás ſwoy, y ſwoię ápplikácyą do rzeczy źiemſkich, ten kocha prożność iáko Filozof Pogáńſki. Ktokolwiek naywiękſzy guſt ma w rzeczách źiemſkich, ten pokazuie pożądliwość człowieká ćieleſnego, kto nie ma żyćia, rozumu, y ſercá, tylko dla niebá, ten ieſt táki iákoby zmartwychwſtał, iákoby ſię dopiero ochrzćił. Kto ſzuka Bogá przez wiárę, posłuſzny ieſt práwu przez wierność, ten ieſt iáko Chrześćiánin być powinien, ſmákowáć rzeczy Boſkie, chodźić z poćiechą drogą iego rády, ieſt to odbierać nágrodę wiáry y owoc wiernośći wyprobowány. O moy Boże! gdźieſz ſą Chrześćiánie? ieżeli dla tego żebyś był Chrześćiáninem, trzebá być umárłym świátu, to ieſt, żebyś ſię nie poruſzył więcey nád umárłego, ućiechámi, honorámi, bogáctwy świátá, Chćieć być miány iáko záumárłego, ktory ná nic ſię iuż nie przyda, ktorego trzebá pogrześć.

Niechże moie ſerce będźie záwſze złączone do ćiebie o IEZV! ponieważ cáłe żyćie moie ieſt w tobie przez wiárę.

XV. Grudniá.

Nic ſię nie znayduie w człowieku coby go nie obligowáło do modlitwy, nic w żyćiu Chrześćiáńſkim, coby nie było modlitwą.

Sine intermiſſione orate. In omnibus gratias agite: hæc eſt enim voluntas Dei in Chriſto Ieſu. in omnibus vobis. 1. Theſſal. 5. 17. 18.	*Modlćie ſię bez przeſtanku, oddawayćie dźięki Bogu we wſzyſtkich rzeczách, bo to ieſt czego potrzebuie Bog, ábyśćie czynili w Chryſtuśie.*

NIech ten przeſtánie prośić y ięczyć, ktory bez przeſtanku nie potrzebuie Bogá, y ktory nie czuie bez przeſtánku ſwoiey właſney mizeryi. Ten modli ſię záwſze, ktory záwſze łáknie ſpráwiedliwośći. Ten modli ſię záwſze, ktory záwſze kocha Bogá y bliźniego. Ten modli ſię záwſze, ktory záwſze czyni wolą Boſką lubo to ćierpiąc, lubo czyniąc dla niego w obecnośći iego, y w duchu iego. Modlitwá ieſt nieprzeſtánná, kiedy ſię modlemy co dźień, y ráno, y wieczor, y w godźiny inſze náznáczone, kiedy przerywámy zabáwy zwyczayne, ábyśmy ſię podnieśli do Bogá, ábyśmy mu oddáli wierną uſługę, ábyśmy mu byli wiernymi ućiekaiąc ſię do modlitwy w potrzebách náſzych. Ieſteśmy záwſze kontenći z Bogá, y chwalemy go ze wſzyſtkiego, kiedy nie ſzukamy we wſzyſtkim, tylko woli iego. Abo przypiſuiemy ſobie, ábo zápominámy tego, co nam Bog czyni, kiedy mu zá to nie dźiękuiemy.

Dayże mi Pánie duchá modlitwy y wdźięcznośći,

áby modlitwá przyćiągnęłá do mnie twoię łáskę, y przygotowáłá mię ná przyięćie twoich dárow, y żeby wdźięczność przyznáłá iey w tobie, y oddawáłá zá nię chwałę.

XVI. *Grudniá.*

Kto się kocha w bogáctwách, w bankietách, y w zbytkách, trzy passye ma w sobie głupie.

Nihil intulimus in hunc mũdum, haud dubium quod nec auferre quid possumus. Habentes autem alimenta, & quibus tegamur his contenti simus.
1. Timoth. 6. 7. 8.

Niceśmy nie przynieśli ná ten świát, y bez wątpienia nic z niego nie wyniesiemy. Maiąc tedy co ieść y w czym chodźić, powinniśmy być kontenći.

CZy możemysz iść zá pożądliwośćią y prágnieniem bogáctw, kiedy uczyniemy reflexyą ná ten stan, w ktorymeśmy się urodźili, y w ktorym umrzemy. Nie miałeś ich wczorá, nie będźiesz ich miał więcey iutro. Iákie száleństwo y głupstwo! że się do nich wiążeś, dźiś ná ieden moment. Gdyć się ieść chce choruiesz, gdy się naiesz, uleczysz się. O iákie pomieszánie rozumu w synách Adámowych! gdy to lekárstwo bárdźiey według proporcyi stosuiesz, według pożądliwośći nie do choroby. Wstyd nágośći iest karą grzechu we wszystkich ludźiách, w ták wielu okazyą iest wielu nowych grzechow, nászych prożnośći, wyniosłośći. Mało iest tákich ktorzy czynią dobre zażywánie pokuty, upokorzenia, konfuzyi.

Moy Boże, te słowá twego Apostołá nie czyniąże processu y práwá wszystkiemu národowi ludzkiemu? ktory iest iáko utopiony w zbytku, y występkách. Otworzże nam oczy Pánie, áżeby potrzebá, pożądliwość y zbytek nie rządźił w nászym sercu, w używániu potraw y szat.

XVII. *Grudniá.*

Krolestwo Chrystusá nie iest tylko dla tych, ktorzy z nim ćierpią, y to wyznawáią.

Si sustinebimus & conregnabimus, si negaverimus, & ille negabit nos. 2. Timoth. 2 12.	*Ieżeli ćierpiemy z Chrystusem, będźiemy z niem krolowáli, ieżeli się go záprzemy, y o się nas záprze.*

CZy myślemyż o tym dobrze, te ćierpienia lekkie ná ktore się skárżemy, są ceną Krolestwá, á Krolestwá Chrystusowego, ieżeli ie znośiemy po Chrześćiáńsku y z miłośćią? Nie mylmy się w tym bárdźiey żyćiem y uczynkami, niż ięzykiem. Chrystus ma się zá oddálonego od Chrześćiániná; w ten czás go oddálamy od śiebie, kiedy się zapieramy iego Uczniow, iego náuki, iego Ewánielii, iego prawdy, w ten czás się go zapieramy, gdy práwdy iego nie broniemy, kiedy ná nię następuią. Azáż się nie zapierámy Chrystusá, kiedy bierzemy przed się pompy świátá, ktorycheśmy się wy przyśięgli przy nászym chrzćie. Chrystus się nas zápiera, ten ktory nie zadrży y nie schnie ná strách tego sa-

mego-

mego słowá, ábo go nie poymuie, ábo nie wiele ma wiáry.

Iák tánio kupuiemy Krolestwo twoie Pánie! poniewaž ták lekkie ćierpienie, ktore ledwo ieden trwa moment, iest iego ceną, kto odrzuca tę cenę, ten mało ma wiáry.

XVIII. *Grudniá.*

Zyćie Chrystusá uczy nas wszystkiego tego cośmy czynić powinni, y czego strzedz się mamy.

Apparuit gratia Dei Salvatoris nostri omnibus hominibus: erudiens nos, ut abnegantes impietatem, & sæcularia desideria sobriè & justè, & piè vivamus in hoc sæculo. Tit. 2. 11. 12.

Pokazáłá się łáská Bogá Zbáwićielá nászego wszystkim ludźiom, y náuczyłá nas, že chroniąc się niezbožnośći y námiętnośći świátá, žyć powinniśmy w wieku teráźnieyszym wstrzemięźliwie, pobožnie, y spráwiedliwie.

VWažmy to dobrze, že Chrystus nie tylko nas uczy, ábyśmy odrzućili od śiebie okrućieństwo, niezbožność, pychę, zazdrość, y występki wielkie y wstydliwe, ále y namiętnośći świátowe, zbytek w szátach, w obićiách, w delicyách stołu, w wymysłách pałácow, w zbytnich prožnośćiách, w miłośći žyćia tego śmiertelnego, fałszywego honoru, reputacyi, y wszelkiego przywiązánia do rzeczy świátowych. Bez wątpienia grzeszemy, gdy się tym ćieszemy nie z potrzeby, nie z respektem wieku przyszłego, ále z miłośći ućiech teráźniey-

ráźnieyſzych, w czym záwiſłá pożądliwość. Zyćie Chrześćiáńſkie záwiſło, iednym słowem mowiąc: ábyśmy żyli wſtrzemięźliwie według nas, ſpráwiedliwie według wſzyſtkich, pobożnie według Bogá.

Vczyńże Pánie ábym ſię ſtárał, y ſkutecznie prácował około tego, żebym prowádźił życie prawdźiwie Chrześćiáńſkie, y odrzucał wſzyſtko to, cokolwiek mu ieſt przećiwnego.

XIX. *Grudniá.*

Miłoſierdźie y łáſká, ſą owocámi ofiáry Chryſtuſowey.

Non enim habemus Pontificem, qui non poſſit compati infirmitatibus noſtris; adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiæ, ut miſericordiam conſequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Hebr. 4. 15. 16.	*Bo nie mamy Páſterzá, ktoryby wybáczył náſzym ſłábośćiom; podźmyż tedy z dufnośćią do tronu łáſki, ábyśmy tám otrzymáli miłoſierdźie, y znalezli ſukkurs iego łáſki w potrzebách náſzych.*

JAko nas ćieſzy to złączenie, ktore ádoruiemy w Naywyżſzym náſzym Kápłánie z podwyżſzenia iego, z nieſłycháną ápplikacyą do wſzyſtkich náſzych potrzeb y z naywyżſzą świątobliwośćią, y z nayſzczerſzym politowániem nád grzeſznikámi. Ten ktory nie ma dufnośći w Chryſtuśie śiedzącym ná tronie łáſki y miłoſierdźia, iákoż ſię pokaże przed Trybunałem gniewu y ſpráwiedliwośći. Iákoż ſię ſchroni drugiego, gdy zániedba pierwſzego. Toć to ieſt, co ieſt naypotrzebniey-

bnieyſza grzeſznikowi, miłoſierdźie zá grzechy przeſzłe, łáſká áby czynił dobrze teraz, y záſługiwał ná ſzczęśćie, y odpoczynek przyſzły. Teć to ſą owoce ofiáry Chryſtuſowey ná źiemi, y zabáwy Kápłáńſtwá iego wiecznego w niebie.

V czyńże mi miłoſierdźie o IEZV poki ieſteś ieſzcze śiedzącym ná tronie łáſki, ábym mogł ſię pokazáć z poduſáłośćią przed tobą w ten czás, gdy będźieſz śiedźiał ná tronie ſpráwiedliwośći.

XX. *Grudniá.*

Chryſtus ná krzyżu, y wiárá ktora ieſt tego owocem, ſą náſzym modeluſzem, y náſzą mocą.

Aſpicientes in auctorem fidei & conſummatorem Ieſum, qui propoſito ſibi gaudio, ſuſtinuit crucem confuſione contempta. Hebr. 12. 2.

Rzućmy oko ná Iezuſa, ktory ieſt authorem y końcem wiáry, ktory miáſto żyćia ſpokoynego y ſzczęśliwego ktore mogł prowádźić, znioſł krzyż nieuważáiąc ná wſtyd y konfuzyą.

STáraymy ſię oto, ábyśmy ſię utwierdzáli rozważáiąc ſobie z wiárą Chryſtuſá iáko náſzę głowę w potyczce około wiáry, iáko modeluſz náſzey ćierpliwośći ná krzyżu iáko moc, przez ktorą bieżemy ná plác iáko doſkonáłość, dokończenie, y koronę náſzego biegu. Pierwſza przyczyná ieſt, ábyśmy kocháli krzyż, y byli ćierpliwemi w utrapieniu, ieſt przykład Chryſtuſow. Druga ieſt upewnienie, że mamy tákiego, ktory może

utrzymáć wiárę nászę, bo ieſt author iey. Trzećie ieſt to, kiedy uważamy wielką nagrodę ktorą nam gotuie, y ktorą ſię chce z námi dźielić, ieżeli z niem chcemy ćierpieć. O JEZU! ktory ieſteś authorem y końcem wiáry, pomnażayże w ſercu moim wſzyſtko to, coć ſię podobáło zácząć z nim, ábym mogł iść przykłádem ktoryś mi pokazał ná gorze. Pomnáżay tákże nádźieie dobrá niewidomego y miłość práwá, ktorą nas prowádzi według twoich obietnic.

XXI. Grudniá.

Wſzyſtko pochodźi od Bogá przez dar dobrowolny.

Omne datum optimum, & omne donum perfectum, deſurſū eſt, deſcendens à Patre luminū. Voluntariè enim genuit nos verbo veritatis, ut ſimus initium aliquod creaturæ ejus. Iac. 1. 17. 18.	*Wſzelki dar naylepſzy, y wſzelki dar doſkonáły, z wyſoka ieſt, pochodzący od Oycá świátłá. Dobrowolnie bowiem urodźił nas ſłowem prawdy, żebyśmy byli iáko naypierwſzy początek ſtworzenie iego.*

TYlko ieden grzech nie pochodźi od Bogá. Nie máſz ták rzeczy dobrey, doſkonáłey, y świętey w náturze, w łáſce, y chwále áby nie ſpływáło z iego dobroći, áby nie było uczeſtnikiem iego doſkonáłośći, áby ſię nie zlewáło z iego świątobliwośći. Kto ſobie przypiſuie co inſzego oprocz grzechu, y niewiádomośći, zadáie kłamſtwo Duchowi Swiętemu, y nie wyznáie go zá źrzodło wſzelkiego świátłá, y wſzelkiey łáſki. Zrzodło niebieſkie łáſki Chrześćiáńſkiey, ieſt miłość wſzyſtká do-

ſtká dobrowolna náſzego Bogá, kochaymy tego Oycá, ktory nas obrał y uwolnił przez miłość, karmmy ſię słowem, ktory nam dał początek, poświęcaymy Bogu życie, ktore nam dał dla śiebie ſámego.

Poniewaź ieſteś ty ſam Pánie tą potráwą, y tym żyćiem, ućiekam ſię do ćiebie, ábym to oboie odebrał od ćiebie, y oddał ći ie z miłośći.

XXII. Grudniá.

Miłoſierdźie wieczne Boſkie, y zmartwychwſtánie Chryſtuſowe, ſą źrzodłem nowego náſzego urodzenia.

Benedictus Deus, & Pater Domini noſtri Ieſu Chriſti, qui ſecundum miſericordiam ſuam magnam regeneravit nos in ſpē vivam per reſurrectionem Ieſu Chriſti ex mortuis. 1. Pet. 1. 3

Niech będźie błogosłáwiony Bog, y Oćiec Páná náſzego Iezuſá, ktory według wielkiego miłoſierdźia ſwego odrodźił nas przez zmartwychwſtánie Chryſtuſá od umárłych, áby nam dał nádźieię żywotá.

CZy możemyż doſtátecznie dźiękowáć Bogu zá tę dobroć, ktorą ma dla ſwoich wybránych. Nádźieiá prawdźiwie Chrześćiáńſka dáie nam práwo ábyśmy liczyli ſię w tym regeſtrze. Do Oycá należy wybieráć ſobie członki Syná, y dawáć im w tymże Synu nowe urodzenie. Odradzámy ſię we Chrzćie dla niebá, Chrześćiánin nie żyie tylko nádźieią przyſzłego żywotá. Inſzey drogi nie ma áby tám záſzedł, tylko gdy ieſt posłuſzny Chryſtuſowi, y iego náuce, ále y to ſámo ieſt

darem Boſkim, y ſkutkiem wybránia Boſkiego.

Iákoż mogłbym záſłużyć ſobie o moy Boże ná twoię pámiątkę! kiedyś pámiętał ná mnie y w ten czás, kiedym ia nie mogł áni myślić o tobie, áni kocháć ćiebie, bądźże wiecznie błogoſłáwiony.

XXIII. Grudniá.

Chryſtus ieſt Páſterzem y Biſkupem náſzych duſz.

Eratis ſicut oves errantes, ſed converſi eſtis nunc ad Paſtorem & Epiſcopum animarum veſtrarum. 1. Pet. 2. 25.	*Byliśćie iáko owce błądzące, ále teraz wroćiliśćie ſię do Páſterzá y Biſkupá duſz wáſzych.*

O Dobry Páſterzu! ktoryś ſię oddał wilkom zá zbáwienie twoiey trzody, ſzukayże mię, nośże mię, zbawże mię przez twoię łáſkę. Kápłánie, Biſkupie nayżyſzy duſzy moiey, ktoryś ſię poświęćił zá nię, rozleyże w niey twoię Boſką łáſkę, poświęć ią, ofiáruy ią Bogu. Pośilay ią twoiem słowem, twoiem przykłádem, twoią prawdą, twoiemi táiemnicámi, twoim ćiáłem, twoią krwią, y wſzyſtkim tym czym ieſteś. Prezentuy iey modlitwy y prágnienia, y wſzyſtkie uczynki Synowi twemu, oświecay, prowadź, umaeniay iey kroki, niech będźie przez twoię łáſkę pilno ſłucháiąca, łácna do uczenia ſię, y poſłuſzna głoſowi twemu, uczyń áby ſię go trzymáłá z wiernośćią, uniżonośćią, y ſtátkiem. Aby byłá záwſze ná twoich oczách, pod twoię rękę, áby ſzłá zá tobą postępuiąc z pilnośćią, z pokorą, y z odwágą

wágą w twoich drogách, áż ią záprowádźiſz ná twoię páſzą wieczną.

XXIV. *Grudniá.*

Ci co ſą ſpráwiedliwi powinni ſię bać, y upokarzáć, ći co ſą grzeſzni, powinni ſię ćieſzyć y ſpodźiewáć.

Si dixerimus quoniam peccatum non habemus, ipſi nos ſeducimus, & veritas in nobis non eſt. Si confiteamur peccata noſtra, fidelis eſt & juſtus ut remittat nobis peccata noſtra. 1. Joan. 1. 8. 9.

Ieżeli mowić będźiemy że ieſteśmy bez grzechu, oſzukiwá my śiebie ſámych, y prawdy niemáſz w nas. Ale ieżeli wyznámy náſze grzechy, wierny y ſpráwiedliwy Bog, że nam ie przepuśći.

TA prawdá powinná nayſpráwiedliwſzych upokorzyć, że nikt nie ieſt bez grzechu, y że naywiękśi Swięći uſtáwicznie potrzebuią krwi Chryſtuſowey; kto nie wyznáwa ſwoich z pokorą, ábo ſię ich ſpowiádá z pychą, zámyka dla śiebie brámę miłośierdźia Boſkiego, nádymáiąc ſię ſam fałſzywą ſpráwiedliwośćią. Tá druga prawdá ćieſzyć ma naywiękſzych grzeſznikow, że uwágá nád grzechámi właſnymi wzbudza boiaźń ſądow Boſkich, że ſpowiedź pokorna y ſzczera może ihc zbáwić, ále żeby byłá táká, powinná pochodźić z nienawiśći grzechu y miłośći Boſkiey, oboie to ieſt owocem krwi Chryſtuſowey, y tá krew ádorácyi godna, bo iey powinien, że ták ſię rzecze: zbáwienie grzeſzniká náwroconego, y przez ſpráwiedliwość odkupienia, y przez

przez wierność obietnic u niego dobrowolnym y nieprzymuszonym.

Zgrzeszyłem, wyznáię to o moy Boże! ále mam nádźieię w tobie, dufáiąc twoim obietnicom, y twoiey spráwiedliwośći przećiwko Iezusowi Zbáwićielowi memu, ktory zápłáćił zá mnie.

XXV. *Grudniá.*

Ktoż może poiąć czym iesteśmy przez wiárę, czym będźiemy przez chwałę.

Nunc filij Dei sumus, & nondum apparuit quid erimus: scimus quoniam cum apparuerit, similes ei erimus, quoniam videbimus eum sicuti est. 1. Joan. 3. 2.

Teraz iesteśmy synámi Boskiemi, ále czym będźiemy, ieszcze nie znáć, to tylko wiemy, że Chrystus pokaże się w swoiey chwále, y my będźiemy podobnemi do niego, bo go widźieć będźiemy tákiego iáki iest

DAremnie sforcuiemy się ná to, ábyśmy poięli y wyraźić mogli szczęśćie Swiętych. Widźieć Bogá tákiego, iáki iest, iest to więcey nád wszystko co się mowić może. To co możemy, y to co czynić powinniśmy, iest ábyśmy nágotowáli nász serce, oddaláiąc od niego wszystkie prágnieniá do świátá, y tylko iedno w nim zámykáiąc prágnienie, ábyśmy mogli się zbliżyć do tego Boskiego podobieństwá, ktore uczyni nászę nieszczęśliwość wieczną w possessyi dobr niewidomych.

Zaczniy-

Zaczniymyż od dźiśieyſzego dniá formowáć w ſobie to podobieńſtwo, ieżeli go nośić chcemy wniebie. Duſzá ieſt to iáko ſzkło náznáczone, áby przyięło obraz Słońcá ſpráwiedliwośći, ále ieżeli śię zmáże obrázámi ſtworzonymi, iákoż obraz Boſki ná nim śię wyraźi?

Oczyśćże ſerce moie o IEZV! y uczyń go godnym, áby mogło przyiąć impreſſyą obrázu niewidomego Boſkiego noſząc teraz ná ſobie znáki pokory y czyſtośći twoiey niebieſkiey.

XXVI. *Grudniá.*

Rożne ſkutki miłośći w ſercu Chrześćiániná.

Omnis qui natus eſt ex Deo, peccatum non facit, quoniam ſemen ipſius in eo manet, & non poteſt peccare, quoniam ex Deo natus eſt. 1. Joan. 3. 9.

Ktokolwiek urodźił śię z Bogá, nie grzeſzy, bo naśienie Boſkie zoſtáie w nim, y grzeſzyć nie może, bo śię zrodźił z Bogá.

POżytki miłośći. 1. Bo przez miłość urodźiliśmy śię ſynámi Boſkiemi. 2. Zachowuiąc miłość, y przez ſamę miłość zachowuiemy łáſkę tego Boſkiego narodzenia. 3. Zaden grzech śmiertelny zgodźić śię nie może z miłośćią. Ci ktorzy zábiiáią duſze, rázem nie mogą być wiem z miłośćią, ktora ieſt miłośćią. 4. Miłość oſadzá práwo Boſkie ná ſercu, y pokąd kochámy práwo Boſkie, możemyć ie ránić wyſtępkámi letkiemi, ále nie możemy gwałćić przez grzechy. Zebyśmy

wprzod

wprzod nie przestáli go kocháć, y być synámi Boskiemi.

Ktoż we mnie utrzyma o moy Boże to źiárno Boskie! ieżeli nie ty, ktoryś ie pośiał. Vczyńże Pánie, żebym nic nigdy nie czynił tylko przez tego duchá, przez ktoregoś mi dał nową istność, y nowe twoiey łáski życie.

XXVII. Grudniá.

Wielka niewdźięczność nie kocháć Bogá.

Nos cognovimus, & credidimus charitati quam habet Deus in nobis; Deus charitas est, & qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in eo. 1. Jean. 4. 16.

Poználiśmy, y wierzyliśmy miłośći, ktorą Bog ma do nas; Bog iest miłośćią, á ták ktokolwiek mieszka w miłośći, mieszka w Bogu, y Bog mieszka w nim.

CZy moznász iest wierzyć, áby człowiek ktory nie kocha Bogá, y ktory nie czyni dla niego, mogł sobie to wyperswádowáć, że Bog ták go zákochał, iż dał Syná swego iedynego zá niego. O wielki Boże! ty iesteś wszelką miłośćią w sobie sámym, y wszelką miłośćią dla człowieká, á człowiek śmie o tym deliberowáć, ieżeli ćię ma kocháć, y pytáć się o tym, kiedy y pokąd czynić to ma? ieżeli mamy Bogá, y ma nas Bog kiedy go kochamy, iák iest prozne serce, ktore nie kocha Bogá, ábo czymże iest napełnione, ieżeli nie proznośćią, y sámym niedostátkiem.

Vczyńże

Vczyńże mi o moy Pánie nieomieszkánie dar drogi twoiey miłośći, niechże ćię kocham we wszystkich rzeczách, y nád wszystkie rzeczy, ábym miał to szczęśćie że ćię mam, y że ty mię masz ná wieki.

XXVIII. Grudniá.

Iák oźiębłość iest szkodliwá Chrześćiáninowi.

Scio opera tua, quia neq; frigidus es, neq; calidus, utinam frigidus esses aut calidus, sed quia tepidus es, & nec frigidus nec calidus incipiam te evomere ex ore meo. Apoc. 3. 15. 16.

Wiem dźiełá twoie, że nie iesteś áni źimnym, áni gorącym, radbym żebyś był ábo źimny, ábo gorący, ále ponieważ nie iesteś áni źimny áni gorący, zácznę ćię wyrzucáć z vst moich.

TO iest życie poczćiwego człowieká świátá, dáleki iest od wielkich grzechow, ále miętki y drzymiący, bez gorącośći do prawdy zbáwienia, bez smáku w dobrym, bez obserwáncyi w swoich powinnośćiách, bez miłośći do Bogá. Wielkie grzechy strászą y mogą obudźić grzesznyká oźiębłość y ospałość, mogą go záspić. Nie wielo trzymász się Bogá, ieżeli więzy miłośći są słábe. Cokolwiek czynisz dobrego, nie może mu się podobáć, ieżeli czynisz z ospałośćią, Ktorą ták surowie karzą. Ktoż nie zadrży ná te słowá, że będźie odrzucony y oddálony od Bogá, obáwiáć się powinniśmy wszyscy, áby tá pogroszká nie byłá ná nas, bo ten

bo ten ktory ſobie nie ſmákuie Bogá, godźien ieſt áby Bog go nie ſmákował.

Rozgrzeyże moię ożiębłość Pánie ogniem twoiey miłośći, y niepozwálay ábym zárobił ná to, żebyś mię odrzućił od śiebie przez życie oſpałe y niedbáłe, y przez zapomnienie twoich dobrodźieyſtw, y moich powinnośći.

XXIX. *Grudniá.*

Chwałá ieſt koroną zwyćięſtwá wiáry.

Qui vicerit, faciam illum columnam in Templo Dei mei, & ſcribam ſuper eum nomen Dei mei, & nomen Civitatis Dei mei, & nomen meum novum. Apoc. 3. 12.	*Ktokolwiek zwyćięży, uczynię go kolumną w Kośćiele mego Bogá, y napiſzę ná niem Imię Bogá mego, y imię Miáſtá Bogá mego, y moie nowe imię.*

JEdná tylko chwałá Boſka ieſt, ktora ieſt godna ukoronowáć zwyćięſtwo, ktore otrzymáłá iego łáſká. Przez to zwyćięſtwo wypełniáią ſię intencye Boſkie nád wybránemi, przez te dźiełá przychodzą do dáru ſtátecznośći oſtátniey, y do korony.

Napiſżc ná mnie o IEZV moy Pánie imię Bogá Oycá twego! oddaiąc mię mu zá ſyná iego, y piſząc práwo iego ná ſercu moim przez Duchá przywłaſzczenia Boſkiego, ktore ieſt miłośćią; napiſże ná mnie imię

imię Miáſtá Boſkiego, ábyś ze mnie uczynił kamień y kolumnę żyiącą ná wieki. Napiß ná mnie imię nowe, ktoreś wźiął przy twoim zmartwychwſtániu, obiáwiáiąc mi twoie życie nowe, niebieſkie y Boſkie, twoie przymioty Krolewſkie y Kápłáńſkie, ktore odbieraß przy twoim zmartwychwſtániu według wßelkiey chwały, y wßelkiego práwá, ktore ſą do tego przywiązáne.

XXX. *Grudniá.*

Prágnienie przyśćia Chryſtuſowego.

Et ſpiritus, & ſponſa dicunt veni, & qui audit dicat veni, & qui ſitit veniat, & qui vult accipiat aquam vitæ gratis. Apoc. 22. 17.	*Y oblubieniec, y oblubienica mowią przydź, y kto ſłyßy niech mowi przydź, ten kto ma prágnienie, niech przyidźie, y kto chce niech bierze darmo wodę żywotá.*

WZdycha Kośćioł y ięczy w teraźnieyſzym wieku z odległośći oblubieńcá, y uſtáwicznie przyśćia iego żąda, y prośi przez uſtá ſynow ſwoich, y przez Duchá właſnego iego oblubieńcá, ktory formuie w nie, y wzbudza prágnienia, y ięczenia modlitwy.

O Pánie! zápalże we mnie te prágnieniá, niech pała ſerce moie tym prágnieniem, niech mowi dußá moiá te ſłowá: Przyidźże o Pánie IEZV! ále mow ſam do dußy moiey, przyidz to ſłowo łáſkawe,

to słowo ostátniego miłosierdźia, to słowo uwolnieniá y záwołánia, złączeniá się wiecznego z tobą, á oná poydźie, áby zgubiłá się w tobie, ktory iesteś iey centem, iey Bogiem, iey wszystkiem. Nie trzebá tylko chćieć, ábyś miał dawno tę wodę, ktora zagáśi ná záwsze moie prágnienie, nápełniáiąc moie żądze. Ale mię ważyś o moy Pánie że do ćiebie należę, ábyś wzbudźił we mnie chęć y prágnienie do wszelkiego dobrá. Pánie oddáięć cáłą wolą moię, ábyś z niewolnicy, z ślepey, z zepsowáney, z ospałey, y źimney, iáko iest przećiwko tobie, y dla twoich obietnic, uczynił wolą prawdźiwie wolną, oświeconą, prostą, świętą, obiáśnioną, żywą wiárę, twemi obietnicámi wskrzeszoną przez nádźieię dobr twoich niewidomych, pałáiącą miłośćią do tey nágrody wieczney y nieskończoney, ktorą ty sam iesteś.

XXXI. Grudniá.

To słowo że Chrystus ma przyiść, ma nam byc záwsze obecny, y záwsze miły.

Dicit qui testimonium perhibet istorum. Etiam venio cito: amen. veni Domine IESV. Apoc. 22. 20.

Ten ktory daie świádectwo tego, mowi zápewne, y ia przyidę prędko: amen. przyidźże Pánie IEZV.

Chry-

CHrystus zostáwuie nas w nadźiei, y w oczekiwániu przyśćia swego. Iest to ostátnie słowo, ktore przyszło z niebá, ostátnia prawdá Ewánielii iego chwały. Ostátnia przestrogá, ktorą dáie kochánemu uczniowi że przyidźie, że przyidźie pewnie, że przyidźie prętko.

Niechże to słowo o Pánie nápełni serce moie, podnośi go záwsze ku tobie, niech záwsze reguluie poruszenia iego, y żądze iego. Wyrysuy ná nim przez twego Duchá to: Amen wiernego przywiązánia do wszystkich twoich słow doskonáłey dependencyi, do wszystkiey twoiey woli gorącego prágnieniá Krolestwá twego, ięczenia ustáwicznego do ćiebie, złączenia się ściślego, z wzdychániem wybránych twoich, y świętey niećierpliwośći, do zupełnego wykonánia twoich táiemnic, y doskonáłego skończenia z twoim Kośćiołem w Bogu. Amen.

KONIEC.






Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
04304



Scaro
[illegible] 10
[illegible] 3

Dn 9 Marco

Scu AJ
Pt kopa 20
Skoniy 18
Ai kopa
Zavasy 26

8
52

36
69

